

Od dzisiaj „Lajkonik” wyręcza „Dębnicki” 120 dni horroru?

Niewielu zmotoryzowanych ma zamiar przesiąść się z samochodu do tramwaju lub autobusu



Od dziś na drugi brzeg Wisły nie jeździmy mostem Dębnickim. Został zamknięty na czas remontu, który potrwa cztery miesiące. Część ruchu przejmie most „Lajkonik”, który wyrósł tuż obok i został wybudowany przez wojsko. Krakowianie obawiają się gigantycznego korka, który sparaliżuje ruch. Zwłaszcza że trasa ta jest bardzo uczęszczana, a przepustowość nowego mostu ograniczona.

Przez most Dębnicki przejeżdżało w ciągu godziny 5 tys. pojazdów, „Lajkonik” jest w stanie przyjąć o 2 tys. mniej. Oznacza to, że część kierowców skazana jest na objazdy. Na trasach wjazdowych do Krakowa i w samym mieście ustawiono 220 tablic informacyjnych. Kierowcy obawiają się, że centrum, przez które i tak trudno obecnie przejechać, zostanie całkowicie za-

blokowane. Taksówkarze określają to dosadnie: „horror!”. Większość zapytanych przez nas zmotoryzowanych nie była wczoraj zdecydowana jakjechać, by sprawnie przecisnąć się na drugi brzeg Wisły. Niektórzy wybrali kierunek most, ale „Lajkonik” jest o połowę mniejszy od Dębnickiego, ma tylko dwie nitki jezdni (po jednej dla każdego pasa ruchu) mo-

że więc wchłonąć znacznie mniej aut. Zwłaszcza że absolutne pierwszeństwo będą tu miały autobusy. Inni miasto chcą ominąć szerokim łukiem i dołączyć do rzeki samochodów na ostatnim odcinku trasy, są i tacy, którzy do perfekcji opanowali slalom bocznymi uliczkami Krakowa.

Z naszej sondy wynika, że niewiele osób zdecyduje się zostawić swe ukochane cztery koła na rzecz podróży autobusem bądź tramwajem. Choć policja drogowa twierdzi, że to sposób najlepszy i najszybszy.

(KaK)



Nie wszystkim podoba się taki sielankowy widok...

Pikieta ekologów Góry dla natury

„Wnuki wam nie wybaczą” — pod takim hasłem odbyła się w sobotę południe na Jaworzynie Krynickiej kolejna manifestacja ekologów z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. Kilkadziesiąt osób, od bardzo młodych po zdecydowanie dojrzałe, domagało się zaprzestania dewastacji Jaworzyny i jej przyrody.

JAWORZYNA KRYNICKA

— Jesteśmy realistami, nie domagamy się zniszczenia tego, co już jest — powiedział Marek Styczyński, prezes nowosądeckiego oddziału pracowni. — Żle się stało, że gondola powstała, ale teraz chodzi o to, żeby ją zlikwidować.

Mimo niepewnej pogody, w sobotę kolejka gondolowa już od rana przeżywała obłęd. Tak zresztą bywa tu niemal co weekend, kiedy każdej godziny wyjeżdżają na wierzchołek setki ludzi. W dni powszednie, zwłaszcza przy dobrej pogodzie, niewiele mniej. Jeśli więc chodzi o frekwencję, inicjatorzy tej inwestycji, na czele z burmistrzem Krynicy Janem Golbą, mogą sobie pogratulować. Pod tym

Krótko

Uroczystości 3-majowe

W niedzielne południe, z okazji Narodowego Święta 3 Maja, odbyła się uroczysta odprawa wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W 207 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja na pl. Piłsudskiego w Warszawie oddano 24 salwy armatnie. W centralnych obchodach uczestniczył prezydent RP, marszałkowie Sejmu i Senatu, premier oraz inni przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

(Arcybiskup Józef Zyciński o zakładaniu obchodów święta 3-Maja — str. 3)

Euro-waluta

Przywódcy Unii Europejskiej ogłosili w nocy z soboty na niedzielę w Brukseli narodziny nowej, wspólnej waluty — euro — która będzie wprowadzana od 1 stycznia 1999.

(Szerzej na str. 2)

Płk Kukliński w Gdańsku Też honorowy

— Podczas odbywającej się w zabytkowych wnętrzach Dworu Artusa uroczystej sesji Rady Miasta Gdańska płk Ryszard Kukliński odebrał wczoraj dyplom Honorowego Obywatela Miasta Gdańska. W sesji oprócz ubranych w historyczne togi rajców uczestniczyli przedstawiciele gdańskich władz z wojewodą Tomaszem Sowińskim, parlamentarzystą z przewodniczącym KP AWS Marianem Krzaklewskim, duchowieństwem z metropolitą gdańskim abp Tadeuszem Gościńskim oraz kombatanci. Uroczystości zbojkotowali radni SLD, którzy przeciwni byli nadaniu Kuklińskiemu honorowego obywatelstwa.

„Dopiero tragedia w Gdańsku, kiedy żołnierz polski, armia narodowa, skierowała swoje czołgi i broń przeciw narodowi, była tym ostatnim sygnałem, że od słów trzeba przejść do czynów” — podkreślał pułkownik. Zgodnie z tradycją pułkownik otrzymał przysługujące honorowemu obywatelowi bogato rzeźbione, gdańskie krzesło, a ceremonię uświetnił wystrzał z miniaturowego działka, umieszczonego na historycznym modelu żaglowca — feluki. Kukliński udekorowany został także Krzyżem Armii Krajowej.

(PAP)

Koniec szusowania



Wczoraj w Tatrach była ładna pogoda, zachęcająca do spacerów. Mniej szczęśliwi byli narciarze. Od dzisiaj kolejka na Kasprowy Wierch przerywa pracę. Ruszy dopiero po miesięcznej przerwie poświęconej przeglądowi technicznemu. Na Kasprowym Wierchu leży jeszcze 160 cm śniegu i wystające spod niego kamienie utrudniają jazdę. Wyciągi są czynne i najbardziej uparci narciarze jeżdżą w Kotłach Gąsienicowym i Goryczkowym, ale nartostady do Zakopanego są już nieprzejezdne.

Puls regionu

względem „gondola” okazała się prawdziwym strzałem w dziesiątkę. Zimą zdarzało się, że na wjazd na górę narciarze musieli czekać godzinę, a w kolejce do kolejki rozgrywały się sceny jakby żywcem wyjęte z czasów komuny.

Jednak teraz, kiedy śnieg stopniał, druga strona medalu tego przedsięwzięcia objawiła się w całej swej zatrważającej szpetocie. Trasa zjazdowa to wielki strumień zaschniętego błota, na którym nie wyrosła jeszcze najmniejsza roślinka. Zaś wierzchołek tej pięknej niegdyś góry jest dziś wielkim kłopotem, na którym nie wyrosła jeszcze najmniejsza roślinka. Zaś wierzchołek tej pięknej niegdyś góry jest dziś wielkim kłopotem, na którym nie wyrosła jeszcze najmniejsza roślinka.

— To skandal, co tu się stało. Dlaczego ci ludzie nie protestowali wcześniej, kiedy jeszcze

dałoby się powstrzymać to szaleństwo?

Prawda jest taka, że „ci ludzie” protestowali. Jednak ruch ekologiczny w Polsce jest wciąż za słaby, by skutecznie przeciwstawić się naciskom kręgów biznesu. Tym bardziej, że kolejka gondolowa na Jaworzynie od początku cieszyła się poparciem zdecydowanej większości mieszkańców Krynicy, którzy wiążą z nią nadzieje na lepszy byt w przyszłości. Potwierdza to krynicki lekarz Janusz Zabiegała, dyrektor Sanatorium Kolejowego, który w sobotę również odwiedził szczyt Jaworzyny wraz z rodziną.

— Trochę mają racji, że protestują, ale też trochę przesadzają — mówi. — Ja też jestem miłośnikiem gór, działam w Krynickiej Grupie GOPR. Ale trzeba zrozumieć, że narciarze dziś muszą jeździć na nartach, a ludzie w Krynicy muszą z czegoś żyć.

(Dokończenie na str. 4)

Krótko

Szanować prawa i godność

W niedzielnym rozważaniu przed modlitwą Regina Coeli papież Jan Paweł II zapowiedział o poszanowanie praw i godności pracujących. Jan Paweł II wskazał, że tegoroczne obchody święta pracy na świecie były okazją do „pogłębienia refleksji nad znaczeniem pracy w życiu człowieka i społeczeństwa”. Papież zaapelował do sił politycznych i związkowych, by poświęciły się „ze zdwojonym zaangażowaniem” poszukiwaniu rozwiązań problemów „spotęgowanych przez zjawisko globalizacji”.

Falszywe alarmy

Kilkanaście tysięcy turystów zmuszonych było w sobotę do opuszczenia Muzeów Watykańskich, w których, według anonimowego informatora, podłożono bombę. Poszukiwania bomby nie przyniosły rezultatu. Był to trzeci fałszywy alarm bombowy w Muzeach Watykańskich w ciągu ostatnich trzech tygodni. Policja watykańska przypuszcza, że alarmy są sprawką turystów zdeenerwowanych długim, sięgającym czasami trzech godzin, oczekiwaniem w kolejce na wejście do muzeów.

Vaclav Havel wraca do zdrowia

Czeski prezydent Vaclav Havel opuścił w sobotę oddział intensywnej terapii szpitala w Innsbrucku, w Austrii, gdzie przechodził rekonwalescencję po ciężkiej operacji jelita grubego. Do Czech, jak wynika z dotychczasowych informacji, przewieziony ma być w najbliższą środę.

Bandzior z kwasem

Policja grecka ujawniła w sobotę, że poszukuje sprawcy ataków na dziewczynki w wieku 9-14, który obleva je żrącym kwasem powodując poważne obrażenia twarzy. Podejrzany jest mężczyzna w wieku 20-30 lat jeżdżący motorowerem. Od niedzieli 26 kwietnia zaatakował w centrum Aten trzy grupy dzieci raniąc, poważnie jedno i lżej trójce. Policja zwróciła się z apelem do mieszkańców stolicy Grecji o pomoc w ujęciu sprawcy. (PAP)

Wim Duisenberg presem Europejskiego Banku Centralnego. Euro wchodzi do obiegu 1 stycznia 1999 roku

Długi poród

Przywódcy państw Unii Europejskiej formalnie ustalili „narodziny” 1 stycznia 1999 roku nowej waluty — euro. Tego dnia zostanie ona wprowadzona w jedenastu spośród piętnastu krajów UE.

Te kraje to: Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Portugalia, Austria, Belgia, Holandia, Luksemburg, Finlandia i Irlandia.

Wielka Brytania, Dania i Szwecja wolą jeszcze poczekać. Grecja nie wypełniła dotąd postawionych warunków. Trzy podstawowe z nich to:

1. Inflacja nie wyższa niż 1,5 procenta ponad poziom trzech najbardziej stabilnych krajów wspólnoty. 2. Deficyt budżetu państwa nie może być wyższy jak 3 procent. 3. Zadłużenie państwa nie mo-

że przekraczać 60 procent produktu narodowego.

Szczyt UE w Brukseli, który miał zakończyć się w sobotę wieczorem, przedłużył się na skutek kontrowersji wokół obsady stanowiska prezesa Europejskiego Banku Centralnego. Po około dwunastu godzinach obrad przywódcy UE wybrali na stanowisko prezesa EBC Holendra Wima Duisenberga. Przewodniczącym Unii w tym półroczu — premier Wielkiej Brytanii Tony Blair oświadczył: „Uzgodniliśmy, że Wim Duisenberg bę-

dzie mianowany na ośmioletnią kadencję, zgodnie z Traktatem o UE”. Blair dodał, że uzgodniono także, iż następcą Duisenberga będzie Francuz. Premier Holandii Wim Kok powiedział natomiast, że Duisenberg „ustnie poinformował przywódców UE, że, ze względu na swój wiek, nie będzie pracował przez całą kadencję”.

Prezydent Francji Jacques Chirac powiedział dziennikarzom, że następnym prezesem EBC, po Duisenbergu, będzie Francuz Jean-Claude Trichet. Chirac oświadczył również, iż jest „bardzo zadowolony” z wyników szczytu w Brukseli. (PAP)

Jeszcze marka nie zginęła?

Niechciany rozwód

Niemcy nie należą do ludzi, którzy z rozwodów robią specjalne ceregiele. Ale tego rozstania chce coraz mniej osób. Do lipca 2002 roku zniknie z portfeli ukochana przez naszych zachodnich sąsiadów marka. Na jej miejsce pojawi się euro. Już za rok banki i wielkie firmy będą liczyć w euro. Państwo będzie emitować papiery wartościowe w euro, konta będą prowadzone w euro i DM.

W Niemczech wytworzyła się dziwna sytuacja. Wszystkie partie polityczne (poza PDS, powstała z dawnej NRD-owskiej SED) są za wprowadzeniem euro. Prawie 60 procent obywateli woli zachować markę. Zawiazała się już organizacja „Pro D-Mark”. Wystartowała ona z wielką kampanią całonocnych ogłoszeń w prasie, w których przestrzega obywateli przed zgubnymi skutkami odejścia od starej marki i zapowiada walkę do upadłego o jej pozostanie. Kilku profesorów ekonomii złożyło przed Trybunałem Konstytucyjnym skargę przeciwko zniesieniu marki.

Rząd i partie polityczne ze swojej strony starają się przedstawić krajanom wszystkie pozytywne strony nowych pieniędzy. Przy czym Niemcy znają z własnej historii pozytywne przykłady jednolitej waluty. W roku 1873 Bismarck wprowadził w całym świecie zjednoczonym państwie w miejsce wielu różnych środków płatniczych markę. Przyniosło to w tamtych czasach niespotykany wzrost dobrobytu.

Na pierwszy rzut oka ma euro same plusy. Szczególnie kraj tak żyjący z eksportu jak Niemcy powinien z niego profitować. Zniknie w obrębie wspól-

Korespondent „GK” pisze z Niemiec

noty ryzyko związane z wachnięciem kursów poszczególnych walut. Wiele niemieckich firm cierpi kiedy przez wzrost wartości marki ich wysyłane za granicę produkty drożeją. Euro wzmocni pozycję Europy na światowym rynku szczególnie w stosunku do dolara. Zadowoleni będą także turyści. Zniknie kosztowna i kłopotliwa wymiana pieniędzy, łatwiej będzie można porównać ceny itd., itp. Według kancle-rza Kohla euro przyniesie Niemcom wiele nowych miejsc pracy i wzrost gospodarki.

Przeciętnemu obywatelowi w Niemczech trudno sobie jednak wyobrazić, aby symbol gospodarczej potęgi i dobrobytu — marka — ustąpiła miejsca jakiemuś euro.

Ten rozwód nie będzie taki łatwy jak się jeszcze przed paru laty wydawało.

Dariusz LEWANDOWSKI

Amerykanie podziwiają Hillary Clinton

Granice lojalności

Większość Amerykanów twierdzi, że z podziwem obserwuje jak małżonka prezydenta USA Hillary Clinton pomaga swemu mężowi w odpięciu licznych oskarżeń o zdradę.

Jednakże co trzeci ankietowany mieszkaniec USA uważa, że ich stosunkom małżeńskim wyrządzona została szkoda nie do naprawienia i Hillary Clinton opuści Billa Clintona, gdy tylko w roku 2000 zakończy się jego druga kadencja prezydencka. Badanie wykazało, że 62 proc. in-

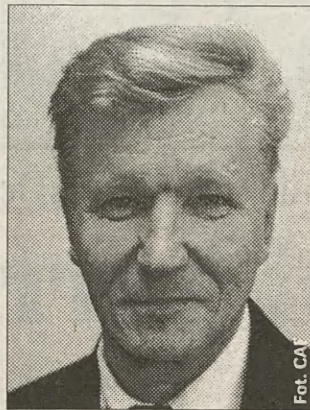
gowanych osób aprobuje spokojne i lojalne zachowanie się Hillary Clinton wobec męża w trakcie skandalu z Moniką Lewinsky. Przeszło dwie trzecie ankietowanych osób jest zdania, że „Pierwsza Dama” USA zaimplementowała całkowite zaufanie do małżonki i udzieliła mu dużej pomocy.

Teksas to nie państwo

Waszyngtoński sędzia federalny odrzucił wniosek „głównego ambasadora” Republiki Teksasu, Richarda McLarena, który twierdzi, że Teksas jest zniewolonym narodem, nielegalnie zaanektowanym przez Stany Zjednoczone w 1845 r. Obecnie McLaren odsiaduje wyrok 99 lat więzienia za porwanie i grozi mu dodatkowe 755 lat, gdyż jego ugrupowanie wystawiło czeki bez pokrycia na kwotę 3,4 mln dolarów.

Trwają poszukiwania Własowa

Porywacze milczą



Nadal nieznany jest los porwanego w piątek w Czechenii pełnomocnego przedstawiciela prezydenta Rosji w tej republice, Walentina Własowa. Organy śledcze przypuszczają, że Własow został wywieziony przez porywaczy do Inguszetii lub Północnej Osetii. Dotychczas porywacze nie wysunęli żadnych żądań.

Własow został porwany 1 maja, gdy jechał samochodem z kierowcą i jednym ochroniarzem z Groznego na

lotnisko „Sleprowskij”, skąd miał polecieć do Moskwy.

W celu odnalezienia Własowa, w Czechenii utworzono specjalną operacyjną brygadę służb bezpieczeństwa. W poszukiwaniach bierze udział ponad 1000 ludzi. Prezydent Czechenii Aslan Maschadow osobiście sprawuje kontrolę nad śledztwem. Na razie nie udało się ustalić motywów ani personaliów uczestników tego przestępstwa.

Zdaniem zastępcy prokuratora generalnego Czechenii Mahomeda Magomadowa, stojącego na czele grupy operacyjnej, porwania dokonała profesjonalna grupa terrorystyczna, a sposób dokonania tego napadu przypomina niedawny atak na rosyjską grupę wojskową w Północnej Osetii.

Kierowca Własowa i jego ochroniarz, zatrzymani w sobotę jako podejrzani o udział w porwaniu, poinformowali czecheńskie organy śledcze, że wśród napastników było kilku wysokich mężczyzn dobrze mówiących po rosyjsku, ale były także osoby rozmawiające po czecheńsku. (PAP)

Płoną albańskie wsie

Troje członków rodziny Gashi poniosło śmierć, gdy pocisk trafił ich dom podczas serbskiego artyleryjskiego ostrzału wsi Vojnik koło Srbicy. Trzech innych członków rodziny zostało rannych — poinformował albański komitet praw człowieka w Prisztinie, stolicy Kosowa. Według komitetu, od piątku w regionie Drenicy trwa akcja policji serbskiej. We wsiach Turicevac i Rakinica spłonęło wiele domów albańskich. Tymczasem jugosłowiańska armia zaprzeczyła w sobotę doniesieniom o serbskiej akcji wojskowej w regionie Drenicy. Serbia nie ma oddziałów wojskowych w rejonie Srbicy, a na tym obszarze panuje spokój — twierdzą źródła wojskowe, na które powołała się belgradzka agencja Beta.

HONDA

CAR P/RTNER

SALON
Kraków Nowa Huta
os. Niepodległości 1
(Gen. Andersa)
tel./fax 647-67-22

SERWIS
Kraków Nowa Huta
os. Dywizjonu 303 33A
tel./fax 647-00-53

szerokiej drogi...

atrakcyjne elementy tuningowe

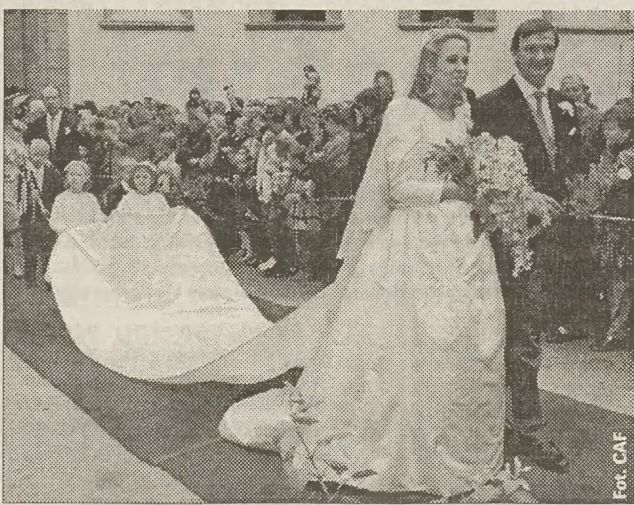
Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Modernistyczny upadek

Trzy osoby zostały ranne wskutek upadku 20-tonowej rzeźby Antoniego Chillidy w parku Creueta dell Coll w Barcelonie. Upadek nastąpił z powodu obsunięcia się jednego ze specjalnych wsporników stalowych, na których rzeźba była umieszczona o kilka metrów nad ziemią. Najciężej uszkodzony 32-letni mężczyzna doznał pęknięcia czaszki i otwartego złamania nogi. 29-letni mężczyzna i 19-letnia kobieta odnieśli lżejsze obrażenia. Depesza agencji EFE nie wspomina o ewentualnym uszkodzeniu wskutek upadku rzeźby Chillidy — wybitnego współczesnego hiszpańskiego modernisty, autora cennych rzeźb i obrazów.

Kosmiczne chrzciny

Astronomowie, którzy w ubiegłym roku odkryli dwa nowe, niewielkie księżyce Urana, nadali im imiona Caliban i Sycorax od imion bohaterów szekspirowskiego dramatu „Burza”. Rzecznik Cornell University poinformował, że Philip Nicholson i jego koledzy zaproponowali nadanie takich właśnie imion nowoodkrytym księżycom, co najprawdopodobniej zostanie zaaprobowane przez Międzynarodową Unię Astronomiczną. Dotychczas obiekty nosiły wstępne, naukowe oznaczenia S/1997 U1 i U2.



W sobotę na zamku Deutschorden w Ellingen należącym do rodziny panny młodej odbył się ślub wnuka ostatniego cesarza Austrii arcyksięcia Karola Piotra von Habsburga z księżniczką Aleksandrą von Wrede. Wśród około 300 zaproszonych gości byli obecni m.in. członkowie europejskich rodzin królewskich

Rezerwy i radia brak

Złodziej, być może o tym nie wiedział, ale samochód, do którego włamał się ostatnio, należał do czeskiego ministra spraw wewnętrznych, czyli najwyższego zwierzchnika policji, Cyrila Svobody. Łupem włamywacza padło radio, odtwarzacz płyt kompaktowych i zapasowe koło. „Doświadczyłem jedynie tego, czego doświadcza wielu innych” — powiedział lekko skonfundowany minister. Dodał, że jego samochód, zaparkowany w śródmieściu Pragi, był zamknięty, a radio schowane.

Skośny pesymizm

Większość Japończyków widzi pesymistycznie swoją przyszłość. Powodem jest ciężki kryzys ekonomiczny, nekający ich kraj. W sobotę opublikowano wyniki sondażu, przeprowadzonego na zlecenie rządu. Ponad 72 procent Japończyków jest zdania, że ich kraj czeka ponure czasy. W porównaniu z rokiem poprzednim wskaźnik pesymistów wzrósł o 16,7 proc. Optimizm przejawia natomiast jedynie 12,6 proc. badanych. Na początku zeszłego roku optimistów było dwukrotnie więcej. Sondażem objęto 10 tysięcy osób. Większość ankietowanych za główną przyczynę swego ponurego nastroju podaje trwający od początku dekady kryzys ekonomiczny. Na drugim miejscu wymieniono wysokie zadłużenie publiczne państwa. (d)

Dlaczego Kukliński nie ostrzegł „Solidarności” — pytał Świton

Groźba dramatu

Zdaniem pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, „gdyby on lub USA ostrzegły struktury podziemne »Solidarności« o nadchodzącym stanie wojennym doprowadziłoby to do dramatu na skalę Węgier w 1956 r”. Taki pogląd wyraził pułkownik Kukliński w sobotę w Katowicach podczas spotkania z działaczami SNZZ „S”.

Była to odpowiedź na zarzut Kazimierza Świtonia przedstawiciela Ruchu Rato- wania Narodu Polskiego, który zarzucił Kuklińskiemu, iż nie ostrzegł w porę „Solidar- ności”, zatem „jest zdrajcą”. Ten zarzut sala przyjęła gwizdami i okrzykami „Hańba”, „Wariat”.

Kukliński wyjaśnił, że nie kontaktował się z opozycją lat 60. i 70., gdyż w gruncie rze- czy była to opozycja socjaldemokratyczna dążąca do utrzy- mania pojałtańskiego status quo naszego kraju. Dopiero „Solidarność” była prawdziwą opozycją wolnościową,

dlatego budziła strach we wła- dzy. Również wojsko chciało wolności „bo wojsko pocho- dzi z narodu i narodowi ma służyć”. Jednak nie miało ono narzędzi, by się „uwolnić od sowieckiej władzy”. Takim narzędziem, w opinii Kukliń- skiego, była potęga USA i dla- tego pułkownik nawiązał kon- takt z tym krajem.

— Nie zaznam spokoju do- póki górnicy z kopalni „Wu- jek” nie znajdą się w panteo- nie narodowych bohaterów, bo ich ofiara przyniosła nam wolność, a winni tej strasznej zbrodni nie poniosą zasłużo- nego potępienia — powiedział

Kukliński pod pomnikiem upamiętniającym śmierć dziewięciu górników z kopal- ni „Wujek” w 1981 r.

Zapytany co uważa za naj- ważniejsze w swojej działal- ności, odparł, że to co zrobił powinno ocenić społeczeń- stwo. „Wierzę jednak, że mój czyn szedł tą samą drogą do wolności, jaką szedł cały na- ród polski”.

Niektórzy członkowie „Soli- darności” wyrażali opinię, iż Kuliński powinien zostać uhonorowany za swoje zasłu- gi dla kraju stopniem general- skim. „Nie widzę siebie w mundurze generalskim, jeśli nie chcecie mi zrobić krzyw- dy, nie dawajcie mi żadnych odznaczeń, ani awansów. Ja chcę pozostać sobą”. Dodał, że największą dla niego nagrodą jest społeczna ocena, z którą się spotyka. (PAP, DP)

Wałęsa o wprowadzeniu Polski do NATO

Robotnicy, nie agenci

Zdaniem Lecha Wałęsy do wejścia Polski do NATO najbar- dziej przyczynili się „Stocznia Gdańska i robotnicy tamtego czasu”. „Żadni agenci nie zrobili nic więcej jak robotnicy, a szczególnie stoczniowcy” — stwierdził Wałęsa podczas kon- ferencji prasowej w Lublinie.

Komentując wizytę płk Ku- klińskiego, Wałęsa powiedział, że otoczenie pułkownika — jak ich określił „mali ludzie na du- żych stanowiskach” — „kuje tą- ką teorię, że to nie Solidarność, nie robotnik Gdański rozbił komunizm i do NATO wpro- wadził, tylko agent. Ja go też uważam za bohatera, ale co by załatwił bez stoczni...”

Przebywający w Katowi- cach płk Ryszard Kukliński powiedział, że wydaje mu się,

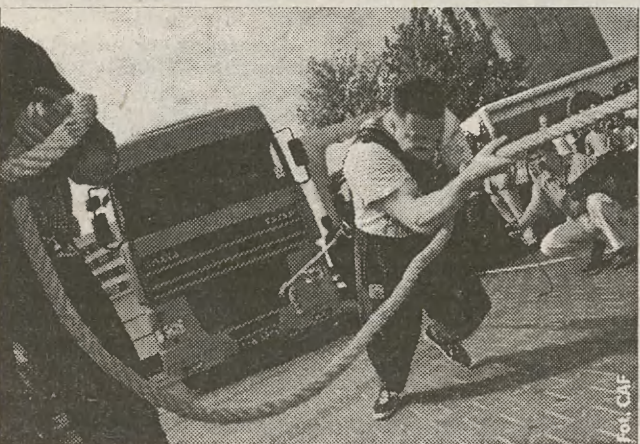
iż Wałęsa może czuć do niego pewną urazę. „Nigdy jednak, ani w swoich wypowiedziach prywatnych, ani publicznych na pana Lecha Wałęsę nie powiedziałem nic, co mogłoby go urazić” — dodał.

— Lech Wałęsa jest zbyt wielką dla mnie postacią, że- bym mu proponował spotka- nie — powiedział — zaś on mnie nie zaprosił. Dodał, że takie spotkanie mogłoby być dobre. (PAP)



„Precz z godziną policyjną”, „NIE państwu policyjnemu” — to ha- sła manifestacji, jaka odbyła się w sobotnią noc w Warszawie. Uczestniczyło w niej oko- o 100 osób. Protestowano przeciwko wprowadzeniu w Warszawie i województwie zakazu przebywa- nia nieletnich w miejscach publicznych w godzinach nocnych

Pod kreską * Pod kreską



Piękna pogoda sprawiła, że torunianie chętnie uczestniczyli w licznych imprezach majówkowych. Jedną z nich była parada si- łaczy. Każdy, kto czuł się na siłach mógł startować w wielu kon- kurencjach siłowych, jak choćby przeciąganie ciężarówki ważą- cej 7,5 tony. Szkoda, że zawiedli zapowiadani siłacze z Bydgo- szczy i Włocławka. Może byłaby to ciekawa walka np o... stolicę przyszłego regionu?

Podziękowania biskupów

Wdzięczność dla Stolicy Apostolskiej i podziękowanie władzom RP za doprowadzenie do końca spraw związanych z ratyfikacją konkordatu wyrazili biskupi w wydanym w so- botę komunikacie na zakończenie 294. Zebrania Plenarne- go Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

Biskupi wyrazili też nadzie- ję, że dzięki konkordatowi „Ko- ściół katolicki będzie mógł sku- teczniej pełnić swoją misję ewangelizacyjną i służyć pełne- mu rozwojowi człowieka, od- dając się ze wzmoczoną energią pracy duszpasterskiej, otwartej na wszystkie dziedziny życia społecznego w Polsce”.

Zdaniem biskupów, niezwy- kłe ważnym i oczekiwanym z wielką radością wydarzeniem przygotowującym nas bezpo- średnio do wielkiego Jubile- uszu Roku 2000 będzie kolej- na pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Biskupi podkreślili przy tej okazji, że list prymasa

Polski do prezydenta RP w sprawie zaproszenia Ojca Świętego do ojczyzny znalazł natychmiastową odpowiedź. Ojciec Święty otrzymał zaproszenie do złożenia kolejnej wi- zyty zarówno od władz RP, jak i Konferencji Episkopatu Pol- ski. Biskupi wyrazili ufność, że pielgrzymka odbędzie się w połowie czerwca 1999 r.

Wyrażono też wdzięczność bp. Tadeuszowi Pieronkowi, zaś nowemu sekretarzowi ge- neralnemu Episkopatu bp. Piotrowi Liberze przekazano życzenia „twórczej kontynua- cji posługi poprzedników na tym urzędzie”. (PAP)

Spokojnie

Metropolita lubelski abp Józef Życiński podczas nie- dzielnej mszy za Ojczyznę z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja, odprawionej w lubel- skiej archikatedrze, apelo- wał o zachowanie powagi na ulicach podczas obchodów święta. „Happening może być formą samoobrony dla tych, którzy nie mają innych środków działania. W stanie wojennym formy happenin- gu niejednokrotnie były ja- kąś formą narodowej tera- pii, która podnosiła na du- chu, natomiast dziś w demo- kratycznej Polsce nasza od- powiedzialność za los Ojczy- zny przejawia się w szuka- niu demokratycznych struk- tur, w tym duchu, w którym żyli twórcy konstytucji 3 Ma- ja” — stwierdził abp Życiń- ski. Jego zdaniem „przezwi- ska, okrzyki, gwizdy”, pod- czas obchodów święta „po- chodzą ze środowisk, które kościół omijają i z kulturą chrześcijańską nie mają nic wspólnego”. (PAP)

23,18%

nominalnego oprocentowania

100%

pewności

4 maja rozpoczyna się sprzedaż obligacji
czwartej trzyletniej pożyczki państwowej
o zmiennej stopie procentowej serii
o terminie wykupu 6 maja 2001 roku.

Obligacje skarbowe to bezpieczna i zyskowna forma inwe- stowania. Bezpieczna, ponieważ po pierwsze Twoim dłużni- kiem i gwarantem zainwestowanych pieniędzy jest Skarb Państwa, a po drugie możesz je sprzedać przed terminem wykupu nie tracąc należnych odsetek. Rentow- na, ponieważ gwarantuje nie tylko godziwy zysk (23,18% w skali rocznej za pierwsze trzy miesiące), lecz także umożliwia korzystną inwestycję oszczędności w nowe obligacje. Na- leżną kwotę możesz zainwestować w obligacje nowej serii na bardzo korzystnych warunkach. Za obligacje nabywca płaci dzienną cenę sprzedaży.

Z każdym dniem cena ta ulega zwiększeniu o wartość przypadających na dany dzień odsetek.

Jeśli chcesz kupić sto złotych płacąc tylko 98,50 złotych — nie zwlekaj. Sprzedaż rozpoczyna się 4 maja. Odwiedź

najbliższy Punkt Obsługi Klienta biura makler- skiego. Wraz z ponad czterema milionami Polaków, którzy kupili już obligacje przekonaj się, że tak zyskujesz pewność korzystnej inwestycji.

Skorzystaj z bezpłatnej informacji biur maklerskich Konsorcjum: tel. 0-800 200 68, 0-800 200 70, 0-800 69 666



WYBIERZ OBLIGACJE SKARBOWE
ZYSK BEZ RYZYKA

Kraków zyskał 30 tys. zł wysyłając do mieszkańców reklamowe oferty

Zarobić na danych

Tylko 15 osób zbuntowało się w Krakowie przeciwko nadsyłaniu do domów reklamowych ulotek przez Ośrodek Informatyki Terenowej Bazy Danych Urzędu Wojewódzkiego. 20 tys. przyjęło oferty Forda, Fiata, Iveco bez szemrania. Ośrodek, który zarobił na tym 30 tys. zł, uważa, że wykazał się operatywnością i nie łamie przepisów, również w świetle nowej ustawy o ochronie danych osobowych, która właśnie weszła w życie. Inne województwa są w tej sprawie bardziej wstrzemięźliwe.

Stosy reklamówek w skrzynkach, foldery zatknięte za drzwi. Firmy prześcigują się, by dotrzeć do klientów. Do tej pory na marketingowym rynku panowała wolna amerykanka. Nowa ustawa o ochronie danych osobowych, która kilka dni temu weszła w życie, ma te sprawy uporządkować, a nadużycia karać nawet kilkuletnim więzieniem.

Dane w komputerze, ulotki za progiem

Nikt w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nie potrafił nam wyjaśnić, jak w świetle nowych przepisów wygląda postępowanie niektórych ośrodków informatyki terenowych baz danych urzędów wojewódzkich, które wprawdzie nie udostępniają danych, ale na mocy umów z firmami marketingowymi posyłają w ich imieniu mieszkańcom ulotki reklamowe.

Krakowski Ośrodek jest zaskładem budżetowym, a to

oznacza m.in. własny rozrachunek finansowy. Już rok temu postanowił dostosować się do gospodarki rynkowej i zacząć pozyskiwać fundusze. Ośrodek zawarł umowy z m.in. Fiatem, Fordem, Skodą, Iveco. Sam wytypował grupę osób, sam też wysłał do nich materiały reklamowe. Do przesyłki dołączył pismo informujące obdarowanych, że mogą zastrzec sobie adres, jeżeli w przyszłości nie chcą otrzymywać takich ofert. Zrobiło to tylko 15 osób z 20 tys. które objęto akcją. Ośrodek zarobił na zleceniach 30 tys. zł. Wspomogły one kupno komputerowego urządzenia najnowszej generacji do gromadzenia i przetwarzania danych.

Nikomu z zewnątrz nie udostępniliśmy informacji osobowych. Wiemy, jak je strzec i co to znaczy, że są poufne. Zdobyte pieniądze nie idą do kieszeni, ale są inwestowane w infrastrukturę ośrodka. Jak nie zarobimy,

nikt nam funduszy nie da w prezencie. Nowa ustawa takich działań nie stawia poza prawny nawias — wyjaśnił nam Wiesław Matras, dyrektor krakowskiego ośrodka.

Pomysłowość, operatywność, nadużycie...

Tarnów aż tak się nie rozpedził, tylko dwukrotnie przyjął zlecenie od Toyoty. Akcja objęła za pierwszym razem 200, za drugim 400 osób. Nowy Sącz nie wchodził w żadne negocjacje marketingowe.

Dopiero gdy poznany przepis wykonawczy do nowej ustawy, będzie można dokładnie zakreślić granice prawnej ochrony. Na razie pani Ewa Kulesza, powołana na głównego inspektora ochrony danych osobowych nie ma nawet swojego biurka, a co tu mówić o przygotowywaniu rozporządzeń — usłyszeliśmy w departamencie Pesel MSW. — Konieczność samofinansowania skłania poszczególne jednostki do szukania różnych rozwiązań. Trzeba patrzeć przez pryzmat warunków w jakich przychodzi nam wszystkim działać.

Prawnych zastrzeżeń nie wzbudzają natomiast sprawy, w których

przepisy wyraźnie przewidują udostępnianie danych

osobowych. Choć i one dotyczą tylko ściśle określonych przypadków i za każdym razem wymagają zgody dyrektora właściwego wydziału.

Komu przepustka do komputerowej sieci

— Często zwracają się do nas firmy ubezpieczeniowe w celu potwierdzenia cech pojazdu, a także organy administracji specjalnej np. urzędy skarbowe, opieka społeczna itp. Gdy nie da się dokonać jednoznacznej identyfikacji, tzn. kryteria spełnia więcej niż jedna osoba, mimo legitymowania się zgodą, odmawiamy udzielenia informacji — mówi Władysław Iwaniec, kierujący Terenową Bazą Danych w Tarnowie.

Dane mogą być także użyte do celów naukowych i badawczych, a także do sondaży opinii publicznej. W Krakowie komputerowymi wiadomościami o mieszkańcach wspomógł się Instytut Socjologii UJ, a także Instytut Onkologii w celu wytypowania grupy kobiet do profilaktycznych badań nowotworowych oraz Instytut Medycyny Sądowej, który analizował szkodliwość określonych leków dla kierowców.

Katarzyna KIETA

Ludzie nie zdołali go uratować

Człowiek — pochodnia

Był środek nocy, gdy w Nowym Targu zauważono płonącego człowieka.

Do tragedii doszło w niedzielę około godz. 3.30 w nocy na ul. Sikorskiego w nowotarskiej dzielnicy Kamieniec. Mężczyzna w wieku około 30-40 lat najprawdopodobniej oblał się jakąś substancją łatwopalną. Czy podpalenie się było świadome czy też przypadkowe trudno jeszcze odpowiedzieć. Gdy go zobaczono, to był już żywą pochodnią. Ludzie przypadkowo znajdujący się w pobliżu pospieszili z pomocą.

Wezwano także straż pożarną, która przybyła bardzo szybko, ale ludzie zdołali wcześniej stłumić ogień. Niestety oparzenia jakich doznał mężczyzna okazały się śmiertelne.

Do niedzielnego popołudnia policja nie zdołała ustalić tożsamości ofiary. Podjęte zostało intensywne śledztwo, a prowadzą je policja i prokuratura. Ma ono m.in. wyjaśnić ewentualne motywy dramatycznego czynu. (ss)

Kardynał Macharski przypomina

Jubileusz 2000 roku

— Za dwa lata, w roku 2000 uroczystości św. Stanisława będą centralnym punktem Jubileuszu Odkupienia i Tysiąclecia Kościoła Krakowskiego — przypomniał w słowie odczytanym wczoraj we wszystkich kościołach archidiecezji metropolita krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski.

Podkreślił, że jeszcze w tym roku rozpocznie się nawiedzanie krakowskich parafii przez kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, „która przyjdzie pomóc nam w robieniu porządku na Święta Jubileuszowe”.

Metropolita w swoim słowie zaznaczył, że „za rok, jak mocno ufamy, odwiedzi nas Ojciec Święty”. Dodał, że „teraz mamy jeszcze jeden motyw więcej, żeby się modlić za papieża, bo 28 września 1998 r., na św. Wacława, będziemy obchodzić w Katedrze Wawelskiej 40-lecie Jego święceń biskupich, a był to rok 1958”.

Ks. kardynał Macharski zaprosił na tegoroczne uroczystości na Skalce, ku czci św. Stanisława, które odbędą się 10 maja, kapłanów, siostry zakonne z ich nowicjatami, krakowian, przedstawicieli parafii archidiecezji, kleryków, przedstawicieli życia społecznego. Przypomniał, że będzie wtedy też nowy kardynał, arcybiskup Adam Kozłowiecki, jezuita, b. wiezień Dachau, misjonarz z Afryki. Mszy św. koncelebrowanej przez księży biskupów będzie przewodniczył biskup ks. Stanisław Dziwisz, sekretarz osobisty Ojca Świętego; homilię wygłosi sekretarz Papieskiej Rady dla Świeckich ks. biskup Stanisław Ryłko.

Krótko

Ruszy tomograf

Tomograf komputerowy ponownie będzie służyć nowosądeckim pacjentom. Urządzenie od kilku miesięcy było nieczynne ze względu na brak części zamiennych. Wojewoda podpisał właśnie umowę z firmą, która wymieni wadliwą lampę na nową. Jej zakup to wydatek rzędu 5 mld starych złotych. Minister zdrowia zwolnił Urząd Wojewódzki z procedury przetargowej, VAT i opłat celnych.

Głośnie wokół ciszy

Wokół zbiornika Czorsztyńskiego będzie można hałasować bez ograniczeń. Delegaci sejmiku samorządowego nie zgodzili wprowadzić na tym obszarze strefy ciszy. Ekolodzy na próżno wykazywali, co oznacza dla przyrody wycie silników motorówek. Jedni mówili, że cisza przyciągnie turystów, inni — że ich odstraszy. Sprawa nie jest jeszcze przesądzona, ostateczna decyzja należy do wojewody.

Liczenie osuwisk

Aż w 320 miejscach powodziowy nurt wyrwał ziemię ze skarp, nadbrzeży, stoków. To częściowy bilans ubiegłorocznego kataklizmu w Sądce. Państwowy Instytut Geologiczny zakończył właśnie pierwszy etap badania gruntów. Kolejne analizy powinny być zakończone w ciągu najbliższych miesięcy.

Balony nad Wawelem

Atrakcją weekendu były w Krakowie zawody balonowe. Najtrudniej było sprostać powietrznym prądom w sobotę. Przelotne deszcze i wiatr uniemożliwiły przeprowadzenie kilku konkurencji. Można było także obejrzeć pokazy motolotni, modeli latających i skoków spadochronowych. (KaK)



W Nowym Sączu wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę fiata 126p było przyczyną zderzenia tego auta z peugeotem 205. W maluchu odpadły koła, a peugeot ma zmiażdżony cały przód

Śmiertelne ofiary na drogach

Groźny weekend

Podczas długiego weekendu najtragiczniejsza na nowosądeckich drogach była noc z soboty na niedzielę. W dwóch wypadkach życie straciły trzy osoby. Śmierć poniosło także dwóch krakowian, jadących z nadmierną prędkością. Niedaleko Jaworzna wpadli samochodem na tablicę informacyjną. Zginęli na miejscu.

W Dębnie Podhalańskim około godz. 2 w nocy polonez kierowany przez Jacka F. zderzył się z łądą, którą prowadził Jakub P. Oba samochody zamieniły się w złom. Jeden z kierowców zginął na miejscu. Drugi dawał jeszcze oznaki życia, gdy nadjechała pomoc. Żeby wydobyć ofiary z wraków samochodów nowotarscy strażnicy musieli użyć specjalistycznego sprzętu i rozciąć oraz rozciągać karoserie obydwo pojazdów. Niestety drugi kierowca także zmarł

w wyniku odniesionych obrażeń.

W Kamienicy Gorczańskiej fiat punto, którym kierował Jerzy R., wymijał się z innym pojazdem i właśnie wtedy potrafił idącego szosą Piotra K. 48-letni mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

W sobotę o godz. 6 rano niedaleko Jaworzna brawurową jazdę samochodem przypłacił życiem dwaj krakowianie. Nadmierna szybkość wyrzuciła samochód z szosy. Dwaj 20-letni mężczyźni zginęli na miejscu. (ss)

Upadek paralotniarza

W niedzielę po południu w okolicach Rabki paralotniarz runął na stok góry ze znacznej wysokości.

Paralotnia Tomasza R. znajdowała się wysoko w powietrzu. Nagle starciła stabilność i runęła na stok Maciejowej nieopodal Rabki. Paralotniarz, który jest mieszkańcem pobliskiego Jordanowa, przeżył ten fatalny upadek, ale doznał bardzo groźnych urazów kręgosłupa. Ciężko rannego przetransportowano do szpitala śmigłowcem. (ss)

Góry dla natury

(Dokończenie ze str. 1)

Ja zło widziałbym w czymś innym, że kolejce nie towarzyszą inne niezbędne inwestycje. Na przykład droga dojazdowa do Czarnego Potoku jest wciąż skandalicznie zła i za ciasna dla tej lawiny samochodów, wciskających się tu na chłama. Tej zimy karetka, która przyjechała po rannego narciarza, nie mogła przecisnąć się z powrotem i sama spowodowała wypadek.

Trzeba przyznać, że sama „gondola” jest technicznym cackiem, a architektura obustronnie nie budzi odrazy (może z wyjątkiem olbrzymich i brzydkich reklam, ale to signum temporis). Jednak poza tym inwestycja prowadzona jest w sposób wskazujący na to, że inwestorom zależy przede wszystkim na jak najszerszym wydarciu z niej jak największej ilości pieniędzy, a cała reszta jest mniej ważna.

Jeden z protestujących ekologów uważa:

— Publikacja kolejki to ludzie zwożeni tu autokarami, którzy nawet nie bardzo wiedzą, dokąd i po co jadą. Ich nie obchodzi góry, przyroda, chcą tylko zaliczyć jeszcze jeden punkt programu.

Młodsze pokolenie rodziny Zabiegałów, reprezentowane przez córkę Magdę, jest bardziej radykalne niż tata i solidaryzuje się z protestującymi. — Mają rację — mówi. — W zeszłym roku sama byłam z nimi na proteście. Burmistrz wtedy obiecywał, że trasa zjazdowa będzie zrehabilitowana jeszcze w jesieni. Teraz wiadać, jak się wywiązał.

— To dlatego, że mają kłopoty finansowe — tata lepiej rozumie ciężką dolę tych, którzy w Polsce chcą czegoś dokonać. — Inwestycja popadła w trudne kredyty, groziło jej zatrzymanie. Myślę, że jej dokończenie możemy zawdzię-

czać determinacji i uporowi burmistrza Golby.

Skuteczności burmistrzowi Golbie nie odmawia także Marek Styczyński.

— Został przecież nawet wybrany do Kapituły Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój” — mówi z przekąsem. — Teraz mamy nadzieję, że okaże się nadal równie skuteczny i doprowadzi do zrehabilitowania stoku, który zdewastował.

Ekolodzy stanowczo sprzeciwiają się budowie kolejnych tras zjazdowych z Jaworzyny. Czy jednak ich głos zostanie wysłuchany? Na widok manifestacji wysiadający właśnie z kolejki czterdziolatek w dresie odezwał się na cały głos:

— Wnuki nam nie wybaczą? A co oni pier...!

Wydaje się, że w Polsce jest to wciąż najczęstsza odpowiedź na argumenty ekologów.

Marek LUBAŚ-HARNY

Puls regionu

Szybki kurs z regulaminu egzaminu dojrzałości

Co możesz, maturzysto?

5 maja kilkaset tysięcy abiturientów w całym kraju przystąpi do egzaminu dojrzałości. Przypominamy więc w skrócie, jak powinna prawidłowo przebiegać matura.

Przyszły maturzysta idzie na egzamin z dokumentem tożsamości i przyborami do pisania. Ściagi ukrywa na ogół w miejscach niewidocznych dla oczu. Szkoły mają różne sposoby rozlokowania uczniów — jedni miejsca losują, inni zajmują je w kolejności alfabetycznej itp.

Z kalkulatorem, bez korektora

Każdy zdający egzamin pisemny dostanie odpowiednią ilość arkuszy papieru na których musi być podłużna pieczęć szkoły. Praca musi być napisana czarnym lub niebieskim długopisem, kolory czerwony i zielony są zarezerwowane dla sprawdzających. Uczeń nie może używać korektorów. Może natomiast korzystać z pomocy przygotowanych przez komisję: tablic matematycznych, kalkulatorów, słowników. Tych używa jednak tylko przy opracowaniu wypowiedzi pisemnej na zadany temat, oddając wcześniej wykonane cwi-

czenia. W ogóle nie skorzystają ze słowników absolwenci klasy dwujęzycznej z wykładowym francuskim — dotyczy to m.in. XVII LO w Krakowie, gdzie uczniowie zdają maturę polską i francuską.

Zanim zrezygnujesz...

Egzamin rozpoczyna się z chwilą otwarcia kopert z tematami, których nie należy komentować ani wyjaśniać. Wszelkie wątpliwości i sprawy organizacyjne trzeba rozwiązać przed otwarciem kopert.

Przewodniczący komisji odczytuje, po czym zapisuje na tablicy maturalne tematy. Jeśli komuś z abiturientów tematy zupełnie nie pasowały i nie napisałby ani słowa, może z egzaminu zrezygnować, ale z sali wyjdzie dopiero po upływie dwóch godzin. Zanim jednak zamknie za sobą drzwi, powinien złożyć pisemną deklarację, że do czasu zakończenia egzaminu nie ujawni podanych

tematów. Także dopiero po dwóch godzinach zdający może — za zgodą przewodniczącego komisji — opuścić salę, jeśli zdążył już napisać pracę, chce skorzystać z toalety itp. Kto zemdleje z wrażenia czy źle się poczuje — otrzyma oczywiście natychmiast pomoc medyczną. Natomiast kto zakłóci przebieg egzaminu lub korzysta z niedozwolonych form pomocy (czytaj: złapanie na ściąganiu, podpowiedzi itp.) — zostaje decyzją przewodniczącego komisji skreślony z listy zdających.

Jeśli nie przyjdiesz...

Pisemne prace maturalne będą w naszym regionie kodowane, do każdej zostanie dołączona recenzja, z którą — w razie wątpliwości — uczeń i rodzice mogą się zapoznać.

Na egzaminie ustnym uczeń losuje zestaw z trzema tematami. Egzamin ten powinien trwać najwyżej 20 minut, a jego wyniki znane są tego samego dnia.

Wierzmy, że wszystkim abiturientom matura pójdzie, jak z płatka. Połamcie pióra! (Ece)

Przyspieszony rozszerzony

dopuszczają się po drodze. Wprawdzie przyspieszony tryb w Krakowie nie jest nowością, ale dotąd był mało skuteczny.

Ekspresowo przed kolegium można było posłać wyłączenie za jazdę po pijanemu, ale gdy doszły do tego inne wykroczenia, np. brak dokumentów, już nie.

Obecnie pijany kierowca w ciągu doby będzie mieć sprawę. (KaK)

Sosna i świerk przegrywa z bukiem i dębem

Zdrowsze lasy

Autorzy przyjętego przez Sejm Raportu o stanie lasów w Polsce stwierdzają, że zasoby leśne w kraju systematycznie rosną, a drzewostany z roku na rok stają się zdrowsze. Jak to wygląda w naszym regionie?

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krakowie, obejmująca swym działaniem województwa: krakowskie, nowosądeckie, tarnowskie i częściowo kieleckie, sprawuje zarząd nad lasami o łącznej powierzchni ponad 170 tys. ha. W zróżnicowanym pod względem gatunkowym drzewostanie przeważają gatunki iglaste, których udział powierzchniowy stanowi ponad 65 proc.

Cały obszar lasów RDLP — mówi jej dyrektor, Alfred Król — jest wyjątkowo atrakcyjny pod względem turystycznym i wypoczynkowym. 82 proc. jego powierzchni stanowią lasy ochronne. Na tym terenie znajduje się 6 z ponad 20 istniejących w Polsce parków narodowych, nie licząc kilkudziesięciu rezerwatów przyrody i parków krajobrazowych oraz kilkuset pomników przyrody. Obecnie gospodarka leśna prowadzona jest przede wszystkim z zachowaniem zasad ochrony przyrody, trwałości utrzymania lasów i ciągłości ich użytkowania oraz powiększania zasobów leśnych — zapewnia dyr. Król.

W ostatnich kilkudziesięciu latach w naszym regionie nastąpiły dość znaczne zmiany w składzie gatunkowym drzewostanów mające na celu dostosowanie do warunków siedliskowych. Zmniejszył się udział sosny, brzozy i świerka na korzyść buka, dębu szypułkowego oraz modrzewia. W stosunku do stanu z 1960 roku przeciętny wiek drzewostanów wzrósł z 55 lat do 68 lat.

W ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost żywotności jodły, podstawowego gatunku dla terenów górskich. A jeszcze w latach 70. przewidywano wyeliminowanie tego gatunku ze składu drzewostanu środkowej Europy już na początku XXI wieku.

O tym, że lasy są coraz zdrowsze świadczy to, że następuje regeneracja runa leśnego. Nawet w pobliżu Krakowa i Tarnowa zaczęły znów rosnąć grzyby szlachetne oraz borówki.

W ramach obowiązującego programu zwiększania lesistości kraju na terenie RDLP rocznie wykonuje się blisko 1000 ha zalesień i odnowień.



Mniej mamy sosny, brzozy i świerka, zwiększa się ilość drzew liściastych... Fot. Archiwum

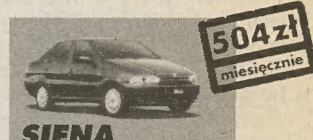
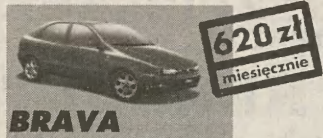
Kondycję zdrowotną lasów w regionie osłabiają emisje przemysłowe (ich wyraźne skutki widoczne są na 20 proc. powierzchni lasów), susze (ostatnie w latach 1992-1995), długotrwałe deszcze (1997 rok) oraz uszkodzenia spowodowane przez wiatr (zwłaszcza halny), śnieg i oblodzenia.

Stan sanitarny lasu ocenia się w regionie jako dobry, a szkody wyrządzone przez owady zjadające igły i liście należą do najniższych w kraju.

Lasy w Polsce zajmują blisko 30 proc. powierzchni kraju, z czego prawie 83 proc. stanowią lasy publiczne. Dominuje w nich przede wszystkim sosna, a także świerk, dąb, buk i brzoza. W strukturze wiekowej drzewostanów przeważają drzewa 40-letnie.

Wśród funkcji gospodarczych lasów dominuje funkcja surowcowa. Zużycie drewna na 1 mieszkańca wynosi 0,5 metra sześciennego, czyli trzy razy mniej niż w krajach wysokorozwiniętych. (woko)

MYŚLAŁEM, ŻE WSZYSTKIE SYSTEMY RATALNE SĄ PODOBNE... NA SZCZĘŚCIE PORÓWNAŁEM JE Z OFERTĄ AUTOTAK!



Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że systemy zakupu na raty są podobne.

Trzeba przyznać, że ja też tak myślałem.

Na całe szczęście przed podjęciem ostatecznej decyzji porównałem oferty istniejące na rynku.

Okazało się, że systemy się różnią. Ja wybrałem AUTOTAK.

Dlaczego? - Sprawdź sam, a nie pożałujesz.

AUTOTAK

Tak kupisz na raty
infolinia 0 800 63333

Dębica: Dexpol, ul. Sandomierska 7, tel. 702 970 **Kraków:** ul. Kalwaryjska 67, tel. 656 00 21, 656 44 16, 656 45 01, 656 45 05 • D.H. Jubilat, al. Krasińskiego 1, tel. 422 30 33 w. 320 • D.H. Gigant, ul. Wybickiego 1, tel. 415 09 17 • VIAMOT LTD, ul. Zakopiańska 288, tel. 267 22 53, 267 62 26 • POLINAR, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 414 11 99 • AUTO-POLMOZBYT, al. 29 Listopada 39, tel. 411 81 61, 411 54 85 **Nowy Sącz:** Pawilon Bartuś, pl. Dąbrowskiego 8, tel. 443 78 55 **Rabka:** POLZBYT S.C., ul. Kilińskiego 46, tel. 267 99 04 **Tarnów:** D.H. Świt, ul. Kościuszki 1, tel. 217 401-2 w. 160 • WALMOT S.A., ul. Krakowska 151, tel. 21 45 34, 21 45 35 **Zakopane:** POLZBYT, ul. Nowotarska 35, tel. 201 45 35

Premiera w Starym Teatrze

Bez sentymentów

Cała sztuka teatru polega na tym, by widza poruszyć, sprawić, aby poczuł się „dotknięty” tym, co przed chwilą przeżył. Wychoząc z najnowszego spektaklu Krystyny Meissner „Fernando Krapp napisał do mnie list” czułam wszechogarniającą obojętność, nawet mimo tego, iż kilka scen wydało mi się bardzo atrakcyjnych.

Spektakl jest historią wrażliwej dziewczyny. Julia (Maja Ostaszewska) zostaje „sprzedana” przez bankrutującego ojca obłądnemu bogatemu Fernandowi. Na początku jest ona zbuntowana i niezwykle współczesną, ubraną w luźną, flanelową koszulę nastolatka, która ma jeszcze swoje zdanie. Pod wpływem męża, manipulującego ludźmi z perwersyjną przyjemnością, staje się marionetką z biegiem czasu zmuszoną do zupełnej uległości.

Fernando Krapp w wykonaniu Krzysztofa Globisza sprawia wrażenie chama. Ale to tylko pozory. Jest on bardzo przebiegłym, inteligentnym, chodzącym twardo po ziemi człowiekiem, co widać w mo-

mencie, gdy postanawia pozbyć się kochanki żony. Z pełnym spokojem doprowadza

do sytuacji, w której kobieta przekonuje się o niegodziwości Hrabiego, wypierającego się w obecności psychiatrów bliższych z nią kontaktów.

Trudny tylko jest do zrozumienia fakt, iż cokolwiek może łączyć rozdrąganą wewnętrzną Julię z fircykowatym Hrabim. Reżyserka kazala gra-

jącemu tę rolę Jackowi Romanowskiemu potrakować dosłownie padające często z ust Fernanda określenie „pajac”. No ale może doszła do wniosku, że tajniki damskich upodobań są niezbadane?

Atutem spektaklu są dwie główne role: intrygującego pewnością siebie i oschłością Krzysztofa Globisza oraz niezwykle wrażliwej Mai Ostaszewskiej, której zamierzona „kanciastość” znakomicie współgra z rozkwitającą kobiecością. Jednak zbyt chłodne, laboratoryjne i beznamienne spojrzenie reżyserki, która za wszelką cenę nie chciała popaść we wstydlivy sentymentalizm sprawiło, iż spektakl w żaden sposób mnie nie poruszył.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Tankred Dorst „Fernando Krapp napisał do mnie list”
Reżyseria: Krystyna Meissner
Scenografia: Aleksandra Semenowicz

Premiera: kwiecień 1998



Fot. Wojciech PLEWINSKI



Fot. Anna OSIPUK

„Królestwo Zielonej Polany” uczy i bawi

Ekologia na wesoło

Dwa tygodnie temu na ekrany kin weszła polska bajka animowana „Królestwo Zielonej Polany. Powrót”. Film wyświetlany m.in. w krakowskim kompleksie kinowym ARS, cieszy się nieślabnącym powodzeniem młodych widzów.

Film Krzysztofa Kiwerskiego i Longina Szmydy jest kontynuacją bajki spezed czterech lat. Tym razem jednak produkcja krakowskiego Studia Filmów Animowanych jest umiejętnie promowana. Obrazowi towarzyszy ścieżka dźwiękowa z piosenkami Majki Jeżowskiej i Andrzeja Krzywego oraz ogólnopolski konkurs literacki i plastyczny pt. „Twoja przygoda w Królestwie Zielonej Polany”. — Na twórców najlepszych prac czeka 300 nagród — mówi Elżbieta Kawiorska z kina „Sztuka”. — Wszystkie dzieci, które chcą napisać kontynuację przygód bohaterów bajki lub je narysować, mogą przynosić do nas prace.

Ci, którzy do 15 maja odwiedzą krakowski zespół kin przy ul. św. Jana, mogą poza tym obejrzeć — przed lub po seansie — ciekawą wystawę. — Wspólnie z krakowskim Muzeum Przyrodniczym przygotowaliśmy dla dzieciaków niespodziankę — mówi Tomasz Plata z biura promocji ARS. — Maluchy mogą u nas zobaczyć, jak w rzeczywistości wyglądają owady, które „grają” w filmie.

Naszym zdaniem, jest na co popatrzeć. Tak na ekranie, jak i w gablotach.

(ART)

W Starym Teatrze

5., 6., 7.05 (wt., śr., czw.)
SK, g. 19.15 Don Kichote
MS, g. 19.30 Ja jestem Żyd z „Wesela”

8.05 (pt.)
SK, g. 19.15 Cena
NS, g. 20 Fernando Krapp...
9., 10.15 (sb., nd.)
DS, g. 19.15 Słomkowy kapelusz

SK, g. 19.15 Cena
NS, g. 20 Fernando Krapp...

W tym tygodniu polecamy „Cenę” — sztukę Arthura Millera, przygotowaną przez młodego reżysera Bartłomieja Wyszomirskiego. Akcja dramatu rozgrywa się między dwoma braćmi naznaczonymi bankructwem ojca. Jeden z nich poświęcił swoje marzenia, by chronić go przed hańbą ubóstwa. Teraz spotykają się po latach, by pozbyć się wszystkich rodzinnych dóbr...

Na, który pierwszy zjawi się z egzemplarzem „GK” w kasie Starego Teatru, przy ul. Jagiellońskiej 5, czeka podwójne zaproszenie na wybrany spektakl w tym tygodniu.

(DS — Duża Scena, SK — Scena Kameralna, MS — Mała Scena)

Rusza 34. Festiwal Piosenki Studenckiej

Rock, poezja a nawet techno

Jutro rozpoczyna się 34 Festiwal Piosenki Studenckiej. Jak zapewniają organizatorzy, w tym roku imprezie zostanie przywrócona dawna ranga, którą utraciła ona w ostatnich latach.

Oficjalne otwarcie odbędzie się o godz. 11 na Rynku i zostanie połączone z happeningiem w wykonaniu Teatru KTO. Przez następne dni w Teatrze Búckleina trwać będą przesłuchania konkursowe (godz. 11) i mniejsze koncerty (godz. 20). Na wtorek planowany jest koncert zespołu VOO VOO, a na środę — „Artyści Krakowa zapraszają”, podczas którego usłyszymy Dominikę Kurdziel, Janusza Radka z zespołem, kabaret Maćka Stuhra PO Żarcie oraz Jacka Musiatowicza. W czwartek będzie można wziąć udział w koncercie folkowym, w którym wystąpią: zespół OPEN FOLK i W.O.L.F., czyli Wolna Organizacja Lubieźników Folkloru. W piątek (o godz. 21) usły-

szymy „Dwa oblicza bukartyzmu”, czyli Piotra Bukartyka w roli barda oraz wykonawcy techno i dance.

Dwie największe festiwalowe imprezy odbędą się w Teatrze im. J. Słowackiego. W piątek, o godz. 20.30 rozpocznie się koncert Jana Poprawy, który obchodzi jubileusz 25-lecia uczestniczenia w obradach jury, oceniającym uczestników konkursu. W wieczorze — według scenariusza jubilat, a wyreżyserowanym przez Jerzego Zonia — wystąpią: Marek Andrzejewski z zespołem, Piotr Balcrozyk, Marta Bizoń, Wojciech Brzeziński z zespołem, Stefan Brzozowski i jego „Czerwony Tulipan”, Jacek Cygan, Mirosław Czyżykiewicz, Beata Fudalej, Grupa Rafała Kmity, Katarzyna Jamróz, Robert Ka-

sprzyci z zespołem, Zbigniew Książek, Mariusz Lubomski, Krzysztof Piasecki, Tomasz Szwed, Grzegorz Tomczak, Grzegorz Turnau, Wolna Grupa Bukowina oraz Jan Wołek.

W sobotę, o tej samej porze, rozpocznie się Koncert Galowy, który poprowadzi Jacek Cygan. W pierwszej części wystąpią laureaci festiwalowego konkursu i Kayah — tegoroczna zdobywczyni czterech Fryderyków. Tego wieczoru zostaną też wręczone oficjalnie nagrody.

Honorowy patronat nad festiwalem obejmie Marian Krzaklewski. Po raz pierwszy w jury znajdzie się Zbigniew Preisner. O przyznaniu nagród decydować też będą: Jacek Cygan, Janusz Grzywacz, Janusz Józefowicz, Kayah, Marek Niedźwiecki, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Jan Poprawa, Mieczysław Szczepiński i Jan Wołek.

(MSZ)



Weekend kinomaniaka

Nie za bardzo znam się na polityce i ekonomii, więc trudno mi ocenić, jak dalece zintegrowaliśmy się z Europą Zachodnią w dziedzinie — dajmy na to — gospodarki. Jeżeli na tym polu mamy straty do Anglosów czy Germanów, to przynajmniej w sposobie spędzania wolnego czasu dogoniliśmy zaodrzańskie ludy. Nic więc dziwnego, że w ubiegły, długi weekend, każdy kto żył uciekał z miasta. Kina przyciągały sa-

motników i pary mieszane na etapie rozkwitu uczucia...

Zamiast więc mówić o tym co było, lepiej rzucić okiem na przód. W maju czeka nas bowiem urodzaj kina. Ot, na przykład dziś, wchodzi na ekrany arcyciekawy film „Aleja snajperów”. Na jego krakowskiej premierze pojawią się Janina Ochojska i Tadeusz Mazowiecki. I tu koło się zamyka — polityka spotyka się ze sztuką...

Artur SZKLARCZYK

Oszczędny sposób na fiskalizację !

WIKING



- najnowsza drukarka fiskalna
- współpracuje z większością programów
- niezawodna technologia w finyzyjnej obudowie

• rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat •
Przy zakupie drukarki fiskalnej macie Państwo możliwość uzyskania rabatu 100 zł. na program SOTIS, który ułatwi fiskalizację i pozwoli profesjonalnie zarządzać sprzedażą i magazynem.
• rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat •

w ofercie również kasy fiskalne już od 695 zł. *



wszystkie urządzenia można zakupić systemie kredytowym Banku Śląskiego (oprocentowanie 27%), oraz ubezpieczyć w PZU (1,5% wartości)

zadzwoń 0 800 300 24

bezpłatna infolinia

niezawodne kasy fiskalne

OPTIMUS-IC

BMC482G



- jedyna japońska drukarka fiskalna w Polsce
- cicha i szybka praca

1095 zł. *

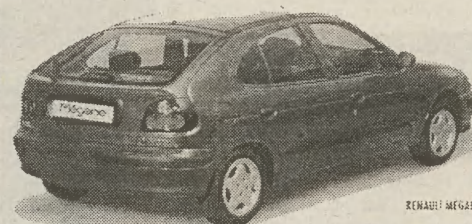
• Bochnia BIT LINE 612 38 71 • Brzesko ZETO 316 64 • Kraków PARASOFT 425 36 39 • EXPERT POLAND 634 25 15 • LANTECH 637 24 10 • OPTIKOM 411 50 98 • OPTIMUS ESC 632 64 77 • Krynica INFO SERWIS 471 25 20 • Limanowa BAJT 37 41 31 • Nowy Targ POLANSKI 680 99 • SHIFT 651 59 • Nowy Sącz PROTEUS 42 34 11 • Tarnów RWD PROSPECT 21 50 00 • ZETO 21 66 62 •

* wszystkie ceny netto po odliczeniu 50%

BEZPIECZNE rozwiązanie

RENAULT

KONTYNGENT '98



W ofercie Kontyngent '98 Renault Mégane już od 35.886 PLN, w tym 10.000 PLN w formie kontyngentu. Wszystkie samochody osobowe Renault są seryjnie wyposażone w poduszkę powietrzną dla kierowcy i inne elementy podnoszące bezpieczeństwo jazdy. Ubezpieczenie OC i zielona karta bez dodatkowych dopłat.

JANUSZ LISOWSKI
KONCESJONER RENAULT

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

CZĘŚCI I AKCESORIA

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 423-50-70
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

AUTORYZOWANE SERWISY

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20

RENAULT
Assistance
24h

ROZNIKOWY
KREDYT
11,86%

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Ceny żywności

Targowiska w Małopolsce

(ceny zbóż i ziemniaków — za kwintal, pozostałe — za kilogram)

Pszenica

Krakowskie — od 50 zł (Proszowice, Skala, Słomniki) do 55 zł (Myślenice). **Krzeszowice** — 52 zł. (bez zmian). **Nowosądeckie** — od 55 zł (Nowy Sącz) do 62 zł (Jablonka). **Łącko** — 58 zł, **Grybów**, **Limanowa**, **Nowy targ** — 60 zł. (stabilizacja). **Tarnowskie** — od 50 zł (Szczucin) do 60 zł (Dębica, Tuchów). **Żabno** — 52 zł, **Brzesko**, **Tarnów**, **Zakliczyn** — 55 zł, **Bochnia** — 58 zł.(wzrost).

Żyto

Krakowskie — od 40 zł (Proszowice, Skala) do 45 zł (Myślenice). (spadek). **Nowosądeckie** — od 45 zł (Limanowa, Nowy Sącz) do 50 zł (Grybów, Łącko, Nowy Targ). (bez zmian). **Tarnowskie** — od 35 zł (Szczucin) do 45 zł (Bochnia). **Dębica** — 40 zł.(bez zmian).

Jęczmień

Krakowskie — od 40 zł (Proszowice) do 48 zł (Myślenice). **Skala** — 40-44 zł, **Krzeszowice** — 46 zł. (bez zmian). **Nowosądeckie** — od 50 zł (Jablonka, Limanowa, Nowy Sącz) do 60 zł (Nowy Targ). **Grybów** — 56 zł. (stabilizacja). **Tarnowskie** — od 45 zł (Szczucin) do 50 zł (Bochnia, Tarnów, Tuchów, Zakliczyn, Żabno). **Brzesko** — 48 zł. (stabilizacja).

Ziemniaki

Krakowskie — od 30 zł (Słomniki) do 50 zł (Krzeszowice). **Skala** — 30-40 zł, **Proszowice** — 42 zł, **Myślenice** — 40 zł. (bez zmian). **Nowosądeckie** — od 30 zł (Łącko, Nowy Sącz) do 45 zł (Limanowa). **Nowy Targ** — 40 zł, **Jablonka** — 42 zł, **Grybów** — 44 zł. (spadek). **Tarnowskie** — od 30 zł (Szczucin) do 50 zł (Ciężkowice). **Tarnów** — 35 zł, **Bochnia**, **Brzesko**, **Dębica**, **Tuchów**, **Zakliczyn** — 40 zł. (stabilizacja).

Żywiec wieprzowy

Krakowskie — od 3,65 zł (Słomniki) do 3,70 zł (Proszowice).(spadek). **Nowosądeckie** — od 4,00 zł (Łącko) do 4,50 zł (Nowy Targ).(stabilizacja). **Tarnowskie** — od 3,60 zł (Szczucin) do 3,90 zł (Tuchów). **Zakliczyn** — 3,70 zł, **Ciężkowice** — 3,80 zł. (stabilizacja).

Żywiec wołowy

Nowosądeckie — 1,80 zł (Grybów, Jablonka, Limanowa, Łącko, Nowy Targ). (bez zmian). **Tarnowskie** — od 1,80 zł (Zakliczyn) do 2,00 zł (Ciężkowice, Tuchów). (bez zmian).

Cielęcina

Krakowskie — od 4,30 zł (Proszowice) do 5,70 zł (Myślenice). (wzrost). **Nowosądeckie** — od 4,00 zł (Łącko) do 4,50 zł (Grybów). **Limanowa** — 4,30 zł. (spadek). **Tarnowskie** — od 4,00 zł (Szczucin) do 4,70 (Zakliczyn). **Tuchów** — 4,50 zł.(spadek).

Kraków-Rybitwy

Ziemniaki — 40 zł/q (wzrost), **buraki czerwone** — 0,50 zł/kg (bez zmian), **pietruszka** — 3,00 zł/kg (wzrost), **marchew** — 0,50 zł/kg (bez zmian), **seler** — 1,80 zł/kg (wzrost), **kapusta biała** — 0,30 zł/kg (bez zmian), **cebula** — 2,20 zł/kg (bez zmian), **jajka** — 0,28/szt. (spadek).

(Opracował: kż na podstawie informacji ODR Kraków, Nowy Sącz, Tarnów)

Ważne dla inwestorów

— W tym tygodniu giełdowym spółki zapowiadają następujące wydarzenia:

- **poniedziałek, 4 maja:** — początek wezwania Tarmac do sprzedaży akcji WKSM SA;
- koniec wezwania BRE SA do sprzedaży akcji PBR SA;
- **wtorek, 5 maja:** — wprowadzenie do obrotu giełdowego 35.270 akcji serii C i F Kredyt Bank PBI SA;
- wprowadzenie do obrotu giełdowego 1.100 akcji Pekpolu;
- wprowadzenie do obrotu giełdowego 3.750 akcji Boryszewa;

- wprowadzenie do obrotu giełdowego 2 tys. 662 akcji serii A, B, D i E Unibudu SA;
- wprowadzenie do obrotu giełdowego 1 tys. 80 akcji Budimexu SA;
- wprowadzenie do obrotu giełdowego 5 tys. akcji AmerBanku;
- wprowadzenie do obrotu giełdowego 120 akcji BIG BG;
- **środa, 6 maja:** — zamknięcie subskrypcji na akcje serii B Mennicy SA;
- **czwartek, 7 maja:** — początek zapisów na akcje serii B Garbarni Brzeg SA;
- wypłata dywidendy z akcji BIG BG SA;

(oprac.: ż)

Wielu z nas podziela przekonanie, że jesteśmy pokrzywdzeni przez los i niedoceniani: najpierw rozbiory, potem Jalta, wreszcie dyktat Funduszu Walutowego (dzięki, któremu, nota be-

„Kreowanie obrazu Polski w świecie”, zorganizowana przez nowosądecką Wyższą Szkołę Biznesu. Sądząc z dyskusji powszechne staje się przekonanie, że cierpienia cierpieniami, ale

Wartość dodana

Polska bez zmarszczek

ne, pierwsi z dawnego imperium stanęliśmy solidnie na nogi). Ale czy świat wzrusza czyjaś krzywdą? Czy cierpienia są przepustką do przyszłości? Czy zresztą w tej martyrologicznej spartakiadzie nie zostaliśmy już dawno wypędzeni przez inne narody? Ten wstęp jest nieodzowny, by wprowadzić Państwa na salę, w której odbywa się konferencja

na dobry wizerunek trzeba pracować sukcesami, a co ważniejsze — najpierw trzeba je mieć, dopiero potem można je nagłaśniać. Znamienne było wystąpienie wiceministra gospodarki (miał być minister, ale pojechał na Śląsk perswadować hutnikom, że nie mogą dostać tyle, ile górniczy). — Jeśli przyjdzie do stolicy 50 autobusów ze

Śląska i powybijają okna w budynku rządu, to nasz wizerunek diabli wezmą — desperował. To godne zastanowienia, że starcia robotników z policją w Niemczech czy we Francji nie rujnują wizerunku tamtych krajów, a u nas wszystko takie kruche. Jesteśmy wciąż na cenzurowanym i jeśli nie zdamy egzaminu ze stabilności — kapryśny kapitał nas po prostu omi-

wzrost zaufania do jakości polskich wyrobów (od 1 procenta do 3, podczas gdy Niemcy, Japończycy, Szwajcarzy mają ok. 80). Niemiecki korespondent przypomniał dowcip z tamtejszych gazet: odwiedź Polskę, twój samochód już tam jest. Strasznie trudno od stereotypu złodziei i pijaków przejść do wizerunku narodu dzielnie i szybko odrabiającego wieloletnie zaległości. Niektórzy dyskutanci stawiali za przykład Hiszpanię, której się to w znacznej mierze udało. Tak — po wejściu do Unii Europejskiej, po bezpośredniej konfrontacji towarów i ludzi na wspólnym rynku.

Dlatego właśnie temat konferencji był na czasie, że stoimy na progu członkostwa w NATO i UE. Od naszego wizerunku, od wygładzania zmarszczek zależeć może nasz los na wiele lat naprzód. Świat nas nie musi kochać, ani współczuć. Nie będziemy, jak chciał wieszcz, Chrystusem narodów. Wystarczy, jeśli będziemy równym wśród równych.

Andrzej Krzysztof WRÓBLEWSKI
Autor jest komentatorem „Polityki”.

TeleSkarbiec.

Numer zastrzeżony dla Twoich pieniędzy.



Jesteś daleko od swojego biura maklerskiego i zupełnie nie masz czasu tam jechać? Denerwujesz się na samą myśl o wyskakiwaniu w pośpiechu z pracy i staniu w korkach? Podjąłeś przed chwilą decyzję dotyczącą Twoich oszczędności i chcesz ją od razu zrealizować? Skorzystaj z naszej najnowszej usługi — TeleSkarbca; wystarczy, że masz pod ręką telefon. Dzwoniąc pod numer (22) 651 06 40 i podając swój kod PIN możesz złożyć zlecenia dotyczące zarządzania swoimi inwestycjami, np. przenoszenia pieniędzy między funduszami lub wypłaty pieniędzy; szybko i bezpiecznie, nie ruszając się z biura lub z domu. Sekret wyjątkowego bezpieczeństwa TeleSkarbca tkwi w tym, że tylko Ty znasz wszystkie 5 cyfr swojego kodu PIN; nawet składając telefoniczne zlecenie nigdy nie podajesz go w całości. Dobrze brzmi? Czekamy na Twój telefon.

Sprzedaż prowadzą i udzielają informacji: Arabski i Gawor — Biuro Maklerskie s.c., Bank Staropolski S.A. — Biuro Maklerskie, Dom Maklerski Banku Energetyki S.A., Beskidzki Dom Maklerski S.A., Dom Maklerski BIG — BG Sp. z o.o., Biuro Maklerskie BPH S.A., Biuro Maklerskie BRE Brokers, Inwestycyjny Dom Maklerski Kredyt Banku PBI S.A., Powszechny Bank Kredytowy S.A. — Biuro Maklerskie, Pierwszy Komercyjny Bank SA — Biuro Maklerskie, Bankowy Dom Maklerski PKO BP, Przedsiębiorstwo Maklerskie „Elimar” S.A.



Oszczędności dobrze zainwestowane

Leasing z **WBC LEASING Sp. z o.o.**

bezpieczny leasing*

Lublin, ul. Okopowa 1, tel. (0-81) 534-61-18, 534-61-19, Dębica, ul. Rynek 4, tel. (0-14) 70-39-44
Kraków, ul. Grzegorzeczka 10, tel. (0-12) 411-45-88 w. 355, Kraków, Plac Szczepański 8, tel. (0-12) 421-04-25
Ropczyce, ul. Króla Kazimierza Wlk. 2/4, tel. (0-17) 221-83-29 w. 56, 57, 58, Tarnów, tel. (0-14) 218-109 w. 23, 24

UPROSZCZONA PROCEDURA ZAWIERANIA UMÓW
*** KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZENIOWY W TUR WARTA**

TeleSkarbiec (22) 651 06 40
Proszę o przesłanie szczegółowych informacji.

Imię _____ Nazwisko _____
Adres _____

Zadzwoń: (22) 651 06 40,
przetaksuj kupon: (22) 651 03 11
lub wyslij pod adresem:
ul. Bartycka 22,
00-716 Warszawa

Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

Warto wiedzieć

Prywatnym autem służbowo

□ Tadeusz W. Do niedawna używałem swojego prywatnego samochodu do celów służbowych na innych zasadach. Teraz polecono mi z pracodawcą umowy. Kiedy nastąpiły zmiany tych przepisów?

— Od kwietnia br. podstawą zwrotu kosztów za używanie prywatnych samochodów, motocykli i motorowerów do celów służbowych jest umowa cywilnoprawna zawarta między pracodawcą a pracownikiem (Dz. U. nr 41/98). Pojazdy te mogą być używane zarówno dojazd lokalnych, tj. w granicach administracyjnych miasta lub gminy, jak i do podróży służbowych, czyli dojazd zamiejscowych. Pracodawca w umowie ustala miesięczny limit przebiegu kilometrów, przy uwzględnieniu górnych limitów, które zależą od liczby mieszkańców w danym mieście lub gminie, właściwych ze wzglę-

du na miejsce zatrudnienia pracownika.

Limity te wynoszą obecnie: do 300 km — dla miast i gmin liczących do 100 tys. mieszkańców, 500 km — ponad 100 tys. do 500 tys. mieszkańców oraz 700 km — gdy liczba mieszkańców przekracza 500 tys. Miesięczny limit dla straży leśnej wynosi 1500 km, a dla służb ratowniczych i innych instytucji — jeżeli zaistnieje zagrożenie klęską żywiołową lub konieczność usuwania jej skutków — 3000 km.

Stawka za kilometr przebiegu wynosi: 0,3344 zł — dla auta osobowego do 900 cm sześci., 0,5354 zł — powyżej 900 cm sześci., 0,1474 zł — dla motocykla i 0,0884 zł — dla motoroweru. Zwrot kosztów w formie ryczałtu miesięcznego zostanie zmniejszony o 1/12 (była 1/23) za każdy dzień nieobecności w pracy z powodu choroby lub innej przyczyny oraz podróży służbowej trwającej co najmniej 8 godzin. **JP-S**

Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 412-46-33



Niejasna postać

Jestem rodowitym krakowianinem i wstyd mi, że doczekałem takich czasów, iż w moim kochanym Krakowie z wielkimi honorami, bez mała jak wybitną głowę państwa, witamy pułkownika Kuklińskiego, agenta amerykańskiego wywiadu. Żle mu nie życzę, dobrze, że odstąpiono od kary śmierci i uniewinniono go, ale na tym koniec. Tymczasem my robimy z niego honorowego obywatela Krakowa i wielkiego bohatera narodowego. Witany z honorami przez premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz władze Krakowa. A potem przyjęcia, komnata na Wawelu, koncerty. Cóż znowu takiego wielkiego on zrobił dla Polski?! Przewadził sobie wygodne życie i po tej, i po tamtej stronie oceanu, o czym wielu Polaków mogło tylko marzyć. To nadal postać niejasna, więc robienie z niego bohatera na wyrost, tylko po to, żeby jakieś grupki mogły z tego czerpać profity polityczne jest niepoważne i nawet jego osobie robi krzywdę, jeśli rzeczywiście kiedyś te wszystkie sprawy wokół niego się wyjaśnią.

Przysięga zobowiązuje

Ja na sprawę Kulkińskiego mam inne spojrzenie niż władze Krakowa. Obowiązuje go przysięga wojskowa, a taki człowiek, który łamie przysięgę wojskową nie zasługuje na szacunek. Wszyscy chcieliśmy, aby w Polsce nastąpiły przemiany, ale nie za cenę zdrady. Jego morale nie było chyba znów tak kryształowe, skoro w tamtym czasie posiadał tyle dóbr, które teraz mamy mu wrócić z naszych podatków.

Dla mnie szpieg to szpieg...

Uważnie śledziłam wizytę pułkownika Kuklińskiego i bardzo jestem oburzona honorami, jakie mu czyniono. Dla mnie to agent amerykański, człowiek, którego się należy obawiać. Zdradził Polskę. Nie zawdzięczamy mu wolności, którą mamy. Owszem, zasłużył się Wałęsa, Ojciec Święty i wielu innych, ale nie on. Tymczasem traktowano go jak króla, podczas gdy tylu Polaków, którzy naprawdę zasłużyli na te honory, odeszło w cień zapomnienia. Mój ojciec przeszedł obóz koncentracyjny, chciano

go wywieźć na Sybir, ale nikogo nie zdradził. Cała rodzina mego męża zginęła w Katyniu i na Syberii. Moje siostry walczyły w AK, są opisane w książkach. Mnie i brata też prześladowano po wojnie, ale byliśmy lojalni w stosunku do własnej ojczyzny, nie do socjalistów i partii. Moja rodzina w ogóle dużo przeżyła w czasach socjalistycznych, bo komunizmu w Polsce nie było, ale jakie by nie były czasy, nikt z nas nie zdradził własnego kraju. Podoba mi się, że Wałęsa, Kwaśniewski i Krzaklewski nie wyrazili zgody na spotkanie z Kuklińskim, człowiekiem, który zdradził Polaków, bo mógł przecież poinformować o planowanym stanie wojennym przywódców „Solidarności”. Jakby nie był ustrój, jakie by nie było państwo, dla mnie szpieg to szpieg.

Zasłużył na order

To przykre, że tylu ludzi nadal nazywa pułkownika Kuklińskiego zdrajcą. A ja uważam, że za to co zrobił dla Polski, za to, co wycierpiała jego rodzina, stracił przecież dwóch synów, zasłużył na najwyższe odznaczenie. Uważam, że powi-

nien dostać order. Moi znajomi mają podobne zdanie. Dobrze, że choć uhonorowały go władze Krakowa i ludzie, którzy cieszyli się, że mogli go zobaczyć osobiście.

Taki mecz, jaka reprezentacja

Ja jeszcze w sprawie artykułu „Józwiak pobili Kowalczyka”. Uważam, że autor nie ma racji. Nie można całej winy zrzucić na trenera, skoro Józwiak i Kowalczyk są „mocni” tylko w gembie, a w każdej innej sytuacji wypadają żenująco”. Ciekawe, jaki pan wybrałby skład, gdyby pan był trenerem reprezentacji polskiej? Po prostu nie mamy dobrego składu i mieć nie będziemy, a jeśli chodzi o trenera, to jest najmniej winny, bo stara się wybierać optymalną jedenastkę. Jeśli chodzi o Józwiaka i Kowalczyka to rzeczywiście żenujące jest to, co oni robią i z taką reprezentacją lepiej w ogóle nie startować w eliminacjach do mistrzostw Europy, bo to kompromitacja.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

Dyżur prawny

Dziś radca prawny „Gazety” udziela porad w godz. 13.00 — 14.00 telefonicznie pod nr. (0-12) 412-46-33, w godz. 14.00 — 15.00 osobiście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, al. Pokoju 3, parter. Porady są bezpłatne.



Wjeżdżając od strony Rytra na Rynek w Starym Sączu trudno zorientować się, jakie znaki drogowe obowiązują tam kierowców

Śladem naszych publikacji

Zamek czy koszmar?

Już po raz drugi ukazał się w „GK” artykuł na temat budowli wzniesionej przez pana Książkę w Juszczyńcu pod Spalenicą. Obydwa artykuły przedstawiają racje pana Książki, takiego mało zaradnego faceta, artysty, co to tylko tworzy, słucha pszczołek itp. A może red. Piotr Dobosz zechciałby rozszerzyć temat o wypowiedź urzędników, u których pan Książka próbuje załatwiać swoje sprawy?

Nie można kpić z obywatela, oczywiście, ale pan Książka powinien chyba zrozumieć, że z prawa również kpić nie należy. I nie mogą mieć na to wpływu ani nienawiść do komunizmu, ani artystyczne wizje.

A teraz o samej budowlu i miejscu jej wzniesienia. Dla mnie, a znam miejsce budowy, to zwyczajna paranoja, a nie żadna fantazja. Juszczyńcu liczy około 100 domów, pobliski Maków Podhalański — około 6-7 tys. ludzi. Dojazd do polany, na której znajduje się około 5 zagrod jest bardzo trudny, bo jest to leśna, stroma droga. Pytam: dla kogo ma powstać filharmonia na leśnej polanie? Kto tam z Podbeskidzia pojedzie? Kto w ogóle jechać by tam miał nawet do gabinetu okulisty? Sam budynek zaś to dla mnie i wielu moich znajomych okropny senny koszmar. Nie wierzę, że jest to projekt architekta, lecz wytwór czyjejś chorej wyobraźni. Nawet się nie dziwię, że budowano go bez pozwolenia, bo nikt nie wydobyłby pozwolenia na takie cudactwo, w takim miejscu.

O prawo do wizji przekazywanych w czyn już po raz drugi upomina się „GK” (wyciągnęłam ten wniosek z tego, że drukuje się wypowiedzi tylko jednej ze stron), a ja zamierzam upomnieć się o prawa przepięknej przyrody, która została bezpowrotnie zniszczona, o piękno, które bezmyślnie podeptał artysta właśnie, o ciszę i spokój mieszkańców polany, których racji nikt w „Gazecie” nie broni. Myślę, że sąd okaże się mądry, sprawiedliwy i nakaze rozburzyć to paskudztwo, zaś z wygospodarowanej cegły pan Książka wybuduje sobie dom pasujący do otoczenia i postawi ule pełne miodnych pszczoł. A co robi z tonami betonu wlanymi w ziemię?

Barbara M. z Nowego Targu (nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

ASTRA

OC, AC, KR, NW...
I NIC NIE PŁACĘ!

Pakiet ubezpieczeń w prezencie.



OPEL

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

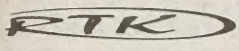
TARNOWSKA
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

oferuje do sprzedaży
mieszkania własnościowe - hipoteczne
w realizowanym budynku
przy ul. Jana Pawła II w Tarnowie

- ✓ termin oddania I kw. 1999 r.
- ✓ powierzchnia mieszkań od 32 m² do 60 m²
- ✓ cena 1 m² pow. użytk. mieszkania 1.400 zł
- ✓ budynek trzypiętrowy w technologii tradycyjnej,
- ✓ garaże wbudowane,
- ✓ mieszkania opomiarowane,
- ✓ spłaty ratalne,
- ✓ ulgi podatkowe,
- ✓ pomoc w uzyskaniu kredytu
- ✓ możliwość zakupu i połączenia kilku mieszkań

Informacja w siedzibie Spółdzielni
ul. Sowińskiego 14 pok. nr 2,
poniedziałek od 9.00 do 17.00; wtorek, środa,
czwartek od 8.00 do 15.00; piątek od 9.00 do 16.00
telefon: 22-13-07; 22-04-46

Stacje telewizyjne regionalne



17.00 Sandybell 17.30 RTK prezentuje... 18.10 Tajemnice natury — film przyrod. 18.40 Super Mario Bros — film przyg. 20.20 Na horyzoncie — film krajozn. 21.00 Nowa fala 74,5 MHz — serial obycz. Bezpieczeństwo na drodze — film dok. 22.30 Model TV — rozmaitości 23.00 Czytając — serial publ. 23.30 Zagadki przyszłości — serial pop.-nauk.



17.00 Warner Bros — film dla dzieci 17.30 Jak w bajce — filmy dla dzieci

Stacje telewizyjne polskojęzyczne

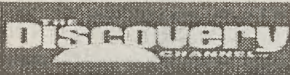


8.00 Dziś w Tele Trójce — reportaż 8.30 Historia miłości — serial obycz. 9.30 Poranek z Telewizją Katowice 10.35 Muzyczne promocje 10.50 Na granicy ryzyka — serial dok. 11.20 Cena miłości — film obycz., Niemcy, 13.05 Maria Celeste — serial obycz. 13.50 Rodzina Addamsów — serial kom. 14.20 Kleks — program dla dzieci 15.10 Misie z niedźwiedziej krainy — serial anim. 15.35 Owidiusz i Sykuś — serial anim. 16.00 Globalna wioska — magazyn 16.30 Dziś w Tele Trójce — reportaż 17.05 Moto klub 18.30 Historia miłości — serial obycz. 19.30 Na granicy ryzyka — serial dok. 20.00 Cena miłości — film obycz., Niemcy 21.45 Dzień w regionie — program publicystyczny 22.30 Raport 22.45 Płyn barko moja 23.15 Namietność — serial obycz. 20.30 Sekrety z życia maszyn — serial dok. 1.00 Retransmisja TV Polonia



13.30 Stellina — serial 14.30 Pełnym gazem — magazyn 15.00 Top Shop 17.15 Seriale animowane dla dzieci 17.45 Namietności — serial obycz. 18.45 Werdykt — talk show 19.15 Nie tylko na weekend — magazyn 19.45 Klub Hawaje — serial dla młodzieży 20.30 Cztery kroki w cyberprzestrzeni — cykl dok. 22.00 Bliżej filmu — magazyn

Telewizje satelitarne



18.00 Pierwsze loty: Latające skrzydła 18.30 Podróże Wikingów 19.00 Na ratunek przyrodzie 19.30 Kenjczyk zabójcy. Opowieść o pięknych, lecz budzących grozę zwierzętach zamieszkujących bagna Musiara, położone w samym sercu Kenii 20.30 Katastrofy: Na ścieżce przeznaczenia 21.00 Dawni wojownicy: Siuksowie 21.30 Vademecum twardego: Szkoła przetrwania 23.00 Wojny Zulusów: Rzeka Krwi

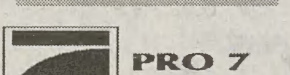


9.00 Gliniarz i prokurator — serial krym. 11.00 Jörg Pilawa: Pomóżcie mi odnaleźć moje dziecko! 12.00 Vera w południe: Mój dzieciak to istny wiciępieta! 13.00 Sonja: Ulatniam się! 14.00 MacGyver — serial sensac. 15.00 Star Trek: Voyager — serial SF, USA 16.00 Baywatch Nights — serial sensac. 17.00 Każdy z każdym — teleturniej 19.00 Ukochane siostry — serial obycz. 20.15 Sprawy Steina — nowy serial krym. 21.15 Rewir Wolfa — serial krym. 22.15 Akta śledcze — magazyn

Telewizje satelitarne



9.30 Piłka nożna: Finał Pucharu Francji 11.30 Automobilizm: Rajdowe MŚ — rajd Katalonii 12.00 Piłka nożna: Mecz towarzyski Brazylia — Argentyna 14.00 Piłka nożna: Legendy Mistrzostw Świata 17.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Hamburgu 21.00 Automobilizm: Halowe zawody Stock Car w Paryżu 22.30 Automobilizm: Rajdowe MŚ — rajd Korsyki 0.30 Boks: Walki zawodowców 1.00 Automobilizm: Rajdowe MŚ — rajd Korsyki



7.40 Mamuski — nowy serial obycz. 8.10 Roseanne — serial obycz. 8.40 Pod jednym dachem — serial obycz. 9.05 Kto tu rządzi? — nowy serial obycz. 9.40 Superman — serial fantast., USA 10.30 Talking the Falls — serial krym. 11.25 Diagnosis Murder — serial krym. 12.25 Matlock — serial krym. 14.00 Arabella Kiesbauer: Mój partner rujnuje me życie! 15.00 Andreas Türck: Spróbuj, Andreas. Moja żona nie umie gotować. 15.55 Szpital

Obrazki z życia — film obycz., Polska TV POLONIA, godz. 20.00



Wojciech Pszoniak

Film składa się siedmiu nowel opowiadających zabawne historie z życia kilku osób. Pierwsza pod tytu-

Film Romans to historia problemów, w jakie wpada — wraz ze swoim kochankiem — żona spikera radiowego. Druga zatytułowana Aktorka przedstawia próbę zrobienia z aktorki bez talentu wielkiej gwiazdy.

Wybierz, obejrzyj — warto!

Dziewczyna i „Akwarius” opowiada o młodej dziewczynie zakochanej w balce. Spór to historia rozvodu i podziału majątku. Bluzeczka przedstawia dziwną transakcję między przyjaciółkami. W szóstej noweli — Sprawa mydła z zapalem śledzimy losy skradzionego kawałka mydła. Literat — pokazuje, co może się przytrafić, gdy poszukujemy taksówki.

Reż.: Jerzy Domaradzki, Feliks Falk, Agnieszka Holland, Andrzej Kotkowski, Jerzy Obłamski, Krzysztof Gradowski, Barbara Sass, wyk.: Bogdan Bear, Zbigniew Zapasiewicz, Wojciech Pszoniak, Jan Himlsbach. 1975 rok.

Śmierć idzie za mną — film sensacyjny, USA Nasza TV, godz. 23.30

Geneva Miller spędza samotnie urlop w swoim letnim domku nad mo-

rzem. Jednocześnie chce zapomnieć o swoim nieudanym małżeństwie. Niestety, wkrótce okazuje się, że rodzinne problemy są niczym wobec wielkiego niebezpieczeństwa, jakie jej zagrażają. Pewnej nocy staje się bowiem przypadkowym świadkiem brutalnego morderstwa. Zabójca wpada na jej trop i zamierza pozbyć się Genevy.

Reż.: Jerrold Freedman, wyk.: Robert Urich, Lesley Anne Down, Mark Joy. 1989 rok. (89 min)

Droga do Welleville — komedia obycz., USA PTK 2, godz. 20.00

Film jest kpiną z mody na zdrowy tryb życia i zdrową żywność. Fanatyczny doktor Kellogg wciela w życie swe zwariowane, śmiałe pomysły medyczne.

Zdobywca Oskara w... slipkach



TOM HANKS został bez spodni i musiał para-dować w luksusowym sklepie w Nowym Jorku w samej bieliźnie.

Zdobywcę Oskara spotkała mało przyjemna przygoda — został przyłapany w samych slipkach, gdy w pewnym sklepie przymierzał nowe ubrania. Hanks musiał ponad godzinę czekać w samej bieliźnie, gdyż sklepowy krawiec zabrał jego stare spodnie i poszedł nie wiadomo gdzie. Złość aktora była tym większa, że wraz ze spodniami zniknął także jego portfel.

Po godzinie jednak krawiec wrócił i dopiero wtedy aktor uspokoił się. Tym bardziej, że stwierdził, iż zawartość portfela została nie naruszona.

Plotki ploteczki...

Obsesja Hollywood na punkcie wieku nie jest już jedyną — w Mieście Snów pojawiła się inna: najniżsi bohaterowie srebrnego ekranu zaczęli kłamać na temat swego wzrostu.

Uwagę na ten problem zwrócili matka i agent aktora Ewana McGregora, twierdząc, że ma on 180 cm wzrostu. Pracownicy centrum JAMESA JOYCE'a w Dublinie, gdzie gwiazdor filmu TRAINSPOTTING przygotowuje się do swojej nowej roli - twierdzą jednak, że jest on o 13 cm niższy niż mierzący metr osiemdziesiąt trzy Joyce. Największe agencje aktorskie Hollywood przygotowały już oficjalne listy, na których zainteresowane strony mogą sprawdzić wzrost ich podopiecznych. Według tych zestawień TOM CRUISE jest tylko 2,5 cm niższy od swojej mierzącej metr siedemdziesiąt osiem małżonki NICOLE KIDMAN. Pewne problemy odkryta tutaj jednak mierząca również metr siedemdziesiąt osiem aktorka DARYL HANNAH. Powiedziała: — Bardzo chciałabym zagrać w filmie z Tomem Cruise'em, ale musiałabym kręcić cały czas na kolanach. Najniższą aktorką w Hollywood jest TAMARA DE TREUX. Odtwórczyni roli legendarnego ET mierzy zaledwie 79 centymetrów wzrostu.

Krzyżówka — (TV - 218)

1	niemowlę	2	po piątku	3	uczeń szkoły wojskowej	4	rezydencja muzułmańskiego władcy	5	Hańska
6	śliwo-daktyl	7	lukier	8	taniec ludowy	9	pracuje w kuźni	10	dawny parobek
11	ma jądro	1	2	3	4	5	6		
12	część splety	7							
13	tacka na hostię	8							
13	wieloletni lód morski	9							
10				11				12	
14	struś z Australii	13			14				
15	miły zapach	15							
16	wspólnota	16							

W losowaniu nagród książkowych wezmą udział rozwiązania przysłane do redakcji na kartkach pocztowych z dopiskiem: Krzyżówka (TV — 218). Termin nadsyłania — dwa tygodnie (decyduje data stempla pocztowego).

KRAKOWSKA

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC tel. 411-84-11, fax: 411-64-55

31-548 Kraków, al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centralna telefoniczna: 411-84-11, 411-32-22, 411-39-91, 411-33-05

411-64-55, 412-66-08

Sekretarz odpowiedzialny: tel. 412-29-98

Dział łączności z czytelnikami: tel. 412-46-33

Dział miejski: tel. 412-16-94

Dział sportowy: tel. 412-11-60

Redakcja nocna: tel. 412-29-98

BIURO OGŁOSZEŃ:

Kraków, aleja Pokoju 3 tel. 412-61-51, fax: 412-40-99

ul. Starowiślna 10 tel/fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.

WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski

DRUK: DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50;

PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 411-38-39

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Mieszkająca w Kolorado Frances Wyndham wyjawiała, że poczęła dziecko w czasie gorącej internetowej randki z oddalonym o 1500 mil Clarence'em Kudrowem.

Frances wyznała: — Czulałam się tak, jakbyśmy się naprawdę kochali. Zajmujący się sprawami płodności ekspert tłumaczy, że podniecenie wynikające z komputerowej randki mogło pobudzić do życia drzemiącą w organizmie kobiety spermę jej wcześniejszego partnera. Frances podała jednak do sądu mieszkającego w Nowym Jorku Clarence'a, który utrzymuje, że nigdy nawet nie zbliżył się do Kolorado.

TVP1

TVP2

TELEWIZJA
KRAKÓW

POLSAT

tvn

- 6.00 Kawa czy herbata?
(audiotele: 0-70055560-2)
- 8.00 Murphy Brown — serial kom.
- 8.20 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Prognoza pogody
- 8.45 Dla dzieci: Mama i ja
- 9.00 Aukcja — teleturniej
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 Dr Quinn — serial obycz.



- 10.50 Klub Samotnych Serc
- 11.10 Ochroniarz
- 11.20 Sto lat — magazyn
- 11.30 Sensacje XX wieku: Operacja Suez '56

- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes — rolniczy program informacyjny
- 12.20 Co w kraju piszczy?: Skarby naszych piwnic, strychów i ogrodów
- 12.45 Z Polski rodem
- 13.00 Zobaczmy to jeszcze raz: Widziałam
- 13.35 Przyroda naddunajskiego lasu — film dok.
- 14.30 Wiadomości
- 14.40 Szatnia — program dla młodych widzów
- 14.50 Ale kino — reportaż z XVI Międzynarodowego Festiwalu Filmów dla Dzieci
- 15.05 Wiadomości z ogrodów zoologicznych — serial dokumentalny
- 15.35 Dla młodych widzów: MUR

- 16.00 Czesy — katolicki magazyn
- 16.15 Moda na sukces — serial obycz.
- 16.40 Tydzień Prezydenta
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Klan — telenowela prod. pol.
- 17.50 Czytadło — wydanie krakowskie
- 18.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
- 18.05 Forum — program public (audiotele 0-70015011, 0-70015012)
- 18.45 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
- 18.50 Flesz — Wiadomości oraz Prognoza pogody
- 19.00 Wieczorynka: Zwierzaki — cudaki
- 19.20 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
- 19.30 Wiadomości

- 20.10** Teatr TV: Małgorzata Sawicka-Owsiany: „Perła”, Polska 1997, reż. P. Mikucki, wyk. K. Gruska, G. Kownacka
- 21.50 W centrum uwagi
- 22.05 Non possumus. Kościół katolicki wobec władzy komunistycznej — film dok.
- 23.05 Wiadomości oraz Sport
- 23.15 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
- 23.25** Mistrzowie kina: Paolo Taviani/Vittorio Taviani „Łąka” — film wł., 1979, wyk. M. Placido, S. Marconi, I. Rossellini
- 1.10 Klub Samotnych Serc
- 1.30 Przygoda z wojskiem
- 1.55 Historie sekretne
- 2.10 Historia jednego wynalazku

Polecany...

● „Perła” — premiera. Pani de Chartres przywozi do Paryża swą córkę Annę. Kształcona przez uczynnego zakonnikę, skromna i uczciwa dziewczyna czuje się nie-ważna w stolicy. Zakochują się w niej dwaj przyjaciele, książę de Cleves i kawaler de Guise. Na polecenie matki Anna wychodzi za księcia, ale platoniczną miłością jej życia jest przyjaciel męża...

● „Łąka” — dramat obyczajowy. Lata 70. we Włoszech. Kraj przechodzi kryzys polityczno-ekonomiczny, ale przede wszystkim kryzys wartości. Wielowarstwowy i wieloznaczny film, opowieść o nieszczęśliwej miłości i o ludziach, którym skomplikowana sytuacja zewnętrzna uniemożliwia realizację osobistych planów.

- 7.00 Sport telegram
- 7.05 Dziennik krajowy
- 7.25 Prawie doskonałi — serial kom.
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Programy lokalne
- 8.30 W labiryncie — serial obycz.
- 9.00 Najważniejszy dzień życia: Złoto — serial obycz.
- 10.00 Studio sport: Motocyklowe MŚ o Grand Prix Hiszpanii



- 10.30 Kaczorek Hugo — serial animowany
- 11.00 Kraina indygo — serial obyczajowy

- 12.00 Złotopolscy — telenowela, Polska 1997, reżyseria Janusz Zaorski
- 12.25 Akademia Zdrowia Dwójki — program rekreacyjno-sportowy (audiotele: 0-70055666)
- 12.35 Familiada — teleturniej
- 13.00 Panorama
- 13.20 Dziennik krajowy
- 13.40 Pogranicze w ogniu — serial sensac.
- 14.35 Stefania Toczyska śpiewa piosenki Mieczysława Karłowicza
- 14.50 Akademia Zdrowia Dwójki — program sportowo-rekreacyjny
- 15.00 Dla młodych widzów: Instalacja
- 15.30 Dlaczego to my?

- 16.00 Panorama
- 16.10 Nie tylko w koszarach — program wojskowy
- 16.30 Koło fortuny — teleturniej (audiotele 0-70055500)
- 17.00 Krzyżówka trzynastolatków — teleturniej
- 17.30 Programy lokalne
- 18.00 Panorama
- 18.10 Programy lokalne
- 18.30 Va banque — teleturniej
- 19.00 Wydarzenia tygodnia — program publicystyczny
- 19.30 Dwa światy — serial fantastyczno-przygodowy produkcji polsko-australijskiej, 1995, reż. Noel Price, wyk. Gosia Piotrowska, Zbysław Trofimiuk, Brian Rooney, Krzysztof Kumor

- 20.00** Darmozjad polski — film pol., 1997, reż. Ł. Wylężałek, wyk. A. Hutyra, J. Peszek, A. Samusiołek, J. Michałowski
- 21.40 Tele Wizje Kultury: Pat Matheny
- 22.00 Panorama
- 22.30 Sport telegram
- 22.40 Auto — magazyn
- 23.10 Seans filmowy
- 23.35 Encyklopedia Sztuki XX w.: Surrealizm — Paul Delvaux — film dok.
- 0.35 Portret z pamięci — Jerzy Lefeld
- 1.10** Posiłek oracza — film ang., 1983, reż. R. Eyre, wyk. J. Pryce, T. Curry
- 2.55 Zakończenie programu

Polecany...

● Darmozjad polski — komedia. Bohaterem jest mężczyzna, który opuszcza dom wariatów. Spacerując po mieście odnajduje budynek, w którym się urodził, a który właśnie jest w trakcie rozbiórki. Pod wpływem tego widoku zaczyna przypominać sobie fakty z własnego życia. Z pamięci wylania się dzieciństwo, różne osoby i sytuacje... Cztery nagrody na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

● Posiłek oracza — film obyczajowy. Akcja rozgrywa się w Londynie w 1982 roku. Dziennikarz James Penfield podkocha się w dziewczynie z wyższych sfer... Zgrzybliwa satyra na środowisko pracowników brytyjskich mediów. Tłem jest tocząca się w l. 80. angielsko-argentyńska wojna o Falklandy.

- 8.00 Kronika
- 8.10 Magazyn medyczny (powt.)
- 8.30 Historia miłości — brazylijski serial fab. — odc. 159 i 160
- 9.30 Misie z Niedźwiedziej Krainy — australijski serial animowany dla dzieci, odc. 26/26
- 9.50 Owidiusz i Sykuś — kanadyjski serial anim. dla dzieci — odc. 20/32
- 10.15 Globalna wioska — angielski program prezentujący najnowsze osiągnięcia ze świata komputerów, odc. 25/26
- 10.50 Na granicy ryzyka — amerykański serial dok., odc. 10/13
- 11.20 Zapora na Orinoko — francuski serial obyczajowy, reż. Juan Bunuel, wyst. Elizabeth Bourguine, Georges Corraface — odc. 1/2
- Młoda, ambitna pani inżynier obejmuje nadzór nad przebudową zapory na rzece Orinoko. Postanawia bronić mieszkających tam Indian.*

- 13.05 Strefa zagrożenia — amerykański serial dok. przedstawiający najniebezpieczniejsze zawody świata, odc. 3/13
- 13.40 Z wiatrem i pod wiatr — kanadyjski serial fab. dla młodzieży, reż. Harvey Frost, wyst. Dylan Provencher, Tyrone Savage, odc. 3/26
- 14.25 Latające misie — kanadyjsko-jugosłowiański serial anim. dla najmłodszych — odc. 27/39
- 14.50 Program dnia
- 15.00 Kronika
- 15.05 Nasza antena
- 15.10 Misie z niedźwiedziej Krainy — australijski serial anim. dla dzieci, odc. 26/26 (powt.)
- 15.35 Owidiusz i Sykuś — kanadyjski serial animowany dla dzieci — odc. 20/32 (powt.)

- 16.00 Globalna wioska — ang. program prezentujący najnowsze osiągnięcia ze świata komputerów, odc. 25/26 (powt.)
- 16.35 Zagajnik — serial fab. dla młodzi, odc. 22
- 17.00 Wspólne sprawy — pr. public.
- 17.30 Na rynku pracy — program publicystyczny
- 17.45 Marzenia i kariery — reportaż
- 18.00 Gość TV Kraków: Janina Ochowska, Polska Akcja Humanitarna na rzecz Sarajewa. Premiera filmu „Ulica snajperów”
- 18.10 Kronika
- 18.30 Historia miłości — brazylijski serial — odc. 159 i 160 (powt.)
- 19.30 Na granicy ryzyka — amerykański serial dok. odc. 10/13 (powt.)

- 20.00** Zapora na Orinoko — serial obyczajowy produkcji francuskiej, reż. Juan Bunuel, wyst. Elizabeth Bourguine, Georges Corraface — odc. 1/2
- 21.45 Kronika
- 22.00 Nasza antena
- 22.05 Sport
- 22.10 Temat dnia — program publ.
- 22.25 Z medycyną na ty — magazyn publicystyczny
- 22.50** Sonata marymoncka — polski film fabularny, 1987, reż. Jerzy Ridan, wyst. Olaf Lubaszenko (na zdj.), Henryk Bista



Polecany...

● Zapora na Orinoko — młoda, ambitna pani inżynier obejmuje nadzór nad przebudową zapory na rzece Orinoko. Postanawia bronić mieszkających tam Indian (powt.)

● Sonata marymoncka — akcja filmu rozgrywa się po wojnie. Młody chłopak wraca do zrujnowanej Warszawy i podejmuje pracę w kolumnie transportowej... adaptacja prozy Marka Hłaski.

- 6.00 Poranek z Polsatem
- 7.45 Polityczne graffiti
- 7.55 Poranne informacje
- 8.00 „Poderwać wysokiego”; USA, 1960; reż. Joshua Logan, wyk. Jane Fonda, Anthony Perkins, Marc Connelly, Ray Walston, Anne Jackson
- Komedia. Debiutująca w tym filmie Jane Fonda zakochuje się od pierwszego wejrzenia w koszykarza z college'u, którego gra Anthony Perkins. Ekranizacja wystawianej z powodzeniem na Broadwayu, sztuki Howarda Lindsaya-Russella Crouse'a.*
- 9.30 Żar młodości, odc. 434 — kanadyjski serial obyczajowy
- 10.30 Mroczne niebo, odc. 13; USA, 1996; prod. Bryce Zabel; wyk. Eric Close, Megan Ward, J.T. Walsh
- 11.30 Legendy kung-fu; USA 1992 - 96; prod. Michael Sloan
- 12.30 Dziewięciu wspaniałych — program rozrywkowy

- 13.00 Disco Polo Live
- 14.00 Piramida: gra — zabawa
- 14.30 Drzewko szczęścia: gra - zabawa
- 15.00 Garfield, odc. 14; USA 1988-92; reż.: John Walker, Steve Clark, John Sparey
- Serial animowany, który opowiada o przygodach kota, imieniem Garfield oraz parze jego przyjaciół.*
- 15.30 Twój lekarz — magazyn medyczny

- 16.00 Informacje
- 16.15 Piraci Show: gra - zabawa
- 16.45 Star Trek: Stacja kosmiczna, odc. 12; USA 1994
- 17.45 Świat według Bundych (77) — serial
- 18.15 Szaleję za tobą (43) — serial
- 18.45 Informacje
- 19.00 Polityczne graffiti
- 19.10 Powrót Supermana, odc. 51

- 20.00 Legendy kung-fu, odc. 16; USA 1992-96;
- 20.50 Losowanie LOTTO
- 21.00** Czas patriotów — film USA, 1992; reż. Philip Noyce, wyk. Harrison Ford, Anne Archer, Patrick Bergen, Sean Bean
- ok. 21.55 Losowanie LOTTO — szczęśliwy numer
- 23.10 Informacje i biznes informacje
- 23.25 Polityczne graffiti
- 23.40 Bumerang — program publicystyczny
- 0.15 Magazyn
- 1.15 Dance Tv
- 1.45 Przytul mnie
- 2.45 Plastic Tv

Polecany...

● Czas patriotów — słynny dramat sensacyjny, ekranizacja powieści Toma Clancy'ego. Przebywający z rodziną na wakacjach Jack Ryan (H. Ford, na zdj.) zostaje uwikłany w zbrojną akcję terrorystyczną i w musi stanąć do walki o życie swojej rodziny...

- 7.10 Telesklep
- 7.40 Ciężko ranne pantofle — magazyn poranny, prowadzą Sandra Walter i Norbi
- 8.00 „Biblia dla najmłodszych — Daniel w jaskini lwa” (11) — serial animowany dla dzieci
- 8.25 „Biblia dla najmłodszych — Jonasz i wieloryb” (12) — serial animowany
- 8.45 De De Reporter — dla dzieci
- 9.00 Dobra Cena — teleturniej
- 9.30 „Nieśmiertelny” (7) — serial przygodowy prod. USA



- 10.30 „Anna” — telenowela
- 11.30 „Jolanda” — telenowela

- 12.00 „Conan” — serial przyg.
- 12.45 Pod dobrą gwiazdą — wróżby, przepowiednie, horoskopy
- 13.30 Telesklep
- 14.00 „Opowieści z Zielonego Lasu” (56) — serial anim.
- 14.25 „Conan — łowca przygód” — serial
- 14.45 Magazyn NBA



- 15.15—17.25 Niezły kanał
- 15.15 „W naszym kręgu” (23) — serial
- 15.45 „Szkoła złamanych serc” (146)

- 16.05 „Bajer w Bel-Air” — serial kom. prod. USA
- 16.30 „Star Trek” (92) — serial SF



- 17.25 „Melrose Place” (30) — serial
- 18.20 Co za dzień
- 18.40 TVN Fakty regionalne
- 18.55 Pogoda
- 19.00 TVN Fakty — informacje
- 19.25 Sport
- 19.30 Dobra Cena — teleturniej

- 20.00 „Ogień” (16) — serial obycz. prod. austral.
- 21.00** Diagnosta: morderstwo (1) — serial sens. prod. USA



- 22.00 Supergliny — magazyn policyjny
- 22.30 Ludzie w drodze — program reporterów TVN
- 23.00 Kropka nad i — prowadzi Monika Olejnik
- 23.25 Ale plama — program rozrywkowy
- 23.40 „Star Trek” (92) — serial SF prod. USA

Polecany...

● Diagnosta: morderstwo — dr Mark Sloan, z zawodu z zawodu lekarz, z zamiłowaniem do rozwiązywania zagadek kryminalnych. Sympatyczny doktor z pomocą młodego stażysty i pani patolog wspomaga działania policji...

Polskie eldorado pod Kłodzkim

Złoto dla... śmiałych

Grudki złota miały leżeć w strumieniu, zwanym dziś Złotym Potokiem. Gdy miejscowi wybrali już z wody cały kruszec, dobrali się do skał. Kombinowali: skoro strumień wypływa z gór, to i w skałach złoto być musi. I było, w potężnych żyłach. Ludzie kuli i kuli, drążąc coraz dłuższe skalne chodniki. Tak powstała kopalnia złota w Złotym Stoku, o rzut beretem od Kłodzka i czeskiej granicy. Tyle legenda, która ponoć... nie mija się z prawdą.

Złote czasy

Ząb czasu mocno nadgryzł – widać, że kiedyś ładne – kamieniczki w złotostockim Rynku. Całkiem nieźle za to się trzyma XVI-wieczna menażeria. Długie lata bito w niej złote dukaty. Wokół piękne górskie widoki, w mieście szaroburość. Ani śladu bogactwa, żadnego przepychu. Jakby przez wieki była tu bieda z nędzą, a nie kraina złota.

Fakt: złote czasy Złotego Stoku dawno minęły. Ludzie mieli tu jak u pana Boga za piecem pod koniec XV wieku. Każdy (poza drożdżami ówczesnego prawnika) mógł sobie wydobywać złoto kruszcem, ile dusza zapragnie. Na potęgę miejscowi zakładali więc kopalnie. Jeśli wierzyć starym kronikom, było ich tu wtedy 190! Plajta żadnej nie groziła. Złotostockie skały były wręcz nafaszerowane żyłami najprawdziwszego złota.

Wszystko, co dobre, szybko się kończy, więc i złota passa Złotego Stoku z czasem zaczęła mijać. Wybieranego na taką skalę złota było coraz mniej. To raz. A dwa, że rabunkowa eksploatacja musiała źle się skończyć. – I skończyła. W XVI wieku potężne tąpnięcie w szybie Złoty Osiół zasypało ponad 60 górników. Ich ciała nigdy nie odnaleziono – opowiada przewodniczka Beata Fleiszerowicz.

Złoty interes

Minął kolejny wiek nim aptekarz, niejaki Jan Schaerffenberg, wyczuł złoty interes na złotostockich rudach arsenowych. Ogromne zasoby rud kryły te same złotonośne skały. Po przeróbce robiło się z nich...

arszenik. Truciznę i surowiec do produkcji szkła (w iluż kredensach stały kiedyś kryształowe wazon z charakterystycznym niebieskim odcieniem!). Przez 150 lat Złoty Stok był jedynym na świecie wytwórcą arszeniku. Czyż można się więc dziwić, że – jak niesie fama – tutejszą trucizną próbowano otruć samego Napoleona?

Aptekarz miał głowę nie od parady, próbował zatem z rudą przeróżnych doświadczeń. No i wyszło mu, że oprócz arszeniku można z niej wykręcić złoto. W skale niewidoczne gołym okiem, ale naprawdę! Tylko 30 gramów z tony, lecz gra była warta świeczki. I tak do Złotego Stoku wróciła era złota.

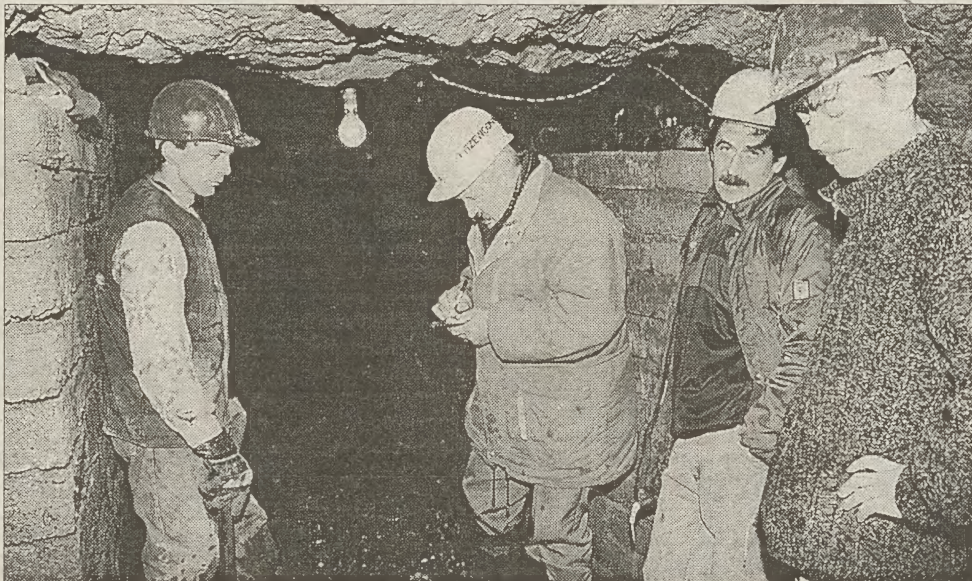
Wydobywali je Niemcy w czasie drugiej wojny, później złotostoczanin. Do 1961 roku. Nie



Mroczne wejście a potem dwie godziny błędzenia po złotym szlaku

wiedzieć czemu, kopalnię zamknięto wtedy na cztery spusty. Dokładnie w prima aprilis, choć 300 zwolnionych górników nie było do śmiechu. Ba! Żeby zamknąć. Zatopiono i wysadzono w powietrze! Niemal z dnia na dzień. W magazynach zostały tysiące beczek z arszenikiem. Do dziś nie wiadomo, gdzie się później ulotniły.

– Plotka głosi, że chodziło o cichą umowę ze Szwecją, drugim w Europie znaczącym producentem arszeniku. Może to i prawda, bo dosłownie dzień po zamknięciu kopalni ceny szwedzkiego szkła arsenowego podskoczyły dziesięciokrotnie – mówi Marzena Stwora z Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Kopalnia Złota”.



Pasjonaci ze złotostockiej spółki przecierają kolejne szyby. Próbuja dotrzeć do Czarnej Sztolni...

Złota spółka

Wiktora Lubienieckiego, burmistrza Złotego Stoku, krew zalewała, że miasteczko ni stąd, ni zowąd pozbawiono kury znoszącej złote jajka. W kopalni wydobyto od początku 16 ton złota! Po jej zamknięciu w gminie zaczęła piszczeć bieda. Jedyna większa firma, Zakłady Tworzyw i Farb, też ledwo żyła. Siąść i płakać!

Lubienieckiemu nie mieściło się w głowie, że można mieć złoty skarb pod bokiem i klepać biedę. Przecież złotodajne skały w miasteczku ciągle były. Myślał i wymyślił. Najchętniej znów otworzyłby kopalnię, ale to odpadało. – Nie było mowy o utopieniu w niepewny interes choćby gminnej złotówki – opowiada. Ale od czego turyści? Taki gość to istna żyła złota. Złoto przyciągnie jak magnes. W wyobraźni już widział te tłumy. A Złoty Stok mlekiem i miodem z turystów płynący.

Minęło pięć lat nim złota myśl burmistrza zaczęła owocować. Pięć lat szukania współników. Bo wcale nie pchali się drzwiami i oknami. W spółkę z gminą wszedł w końcu parunastu prywatnych udziałowców. Bardziej pasjonatów niż biznesmenów. Pięć lat dźwigania kopalni z ruin.

PONIEDZIAŁEK

4 maja

- Wschód słońca – 5.01
- Zachód słońca – 20.06
- Wschód księżyca – 12.33
- Zachód księżyca – 2.27

Dzień dłuższy od najkrótszego o 7 godz. 24 min, a krótszy od najdłuższego o 1 godz. 37 min.

Imieniny:

Floriana, Grzegorza, Moniki, Poli

Charakter urodzonych 4 maja bardzo zmienny. Łatwo ulegają licznym wpływom, a równocześnie potrafią być zdecydowani, stanowczy i samowolni. Wytrwali, pracowici, cierpliwi, swym bliskim okazują dużo czułości i życzliwości. Bywają jednak wśród nich osoby żadne władzy, wtrącające się do spraw innych.

POGODA

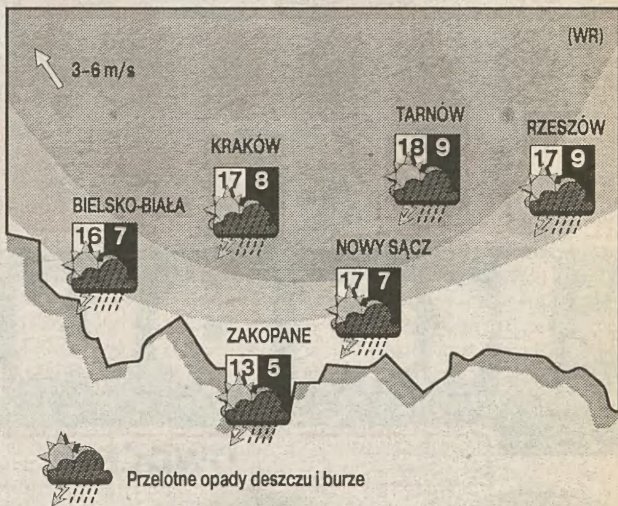
GWIEZDZNA

Dzień Księżyca.

Do zachodu Słońca Księżyc przebywa w znaku Lwa i pobudza do działania Strzelców i Baranów. Wod-

POGODA

Polska południowa znajduje się pod wpływem niżu nad Niemiec i Francji. Temperatura minimalna od 5 do 9 st., w Tatrach 0 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane z opadami deszczu i burzami. Temperatura maksymalna od 13 do 18 st., w Tatrach 2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni. Ciśnienie nieznacznie spadnie (wczoraj wynosiło 985 hPa). Jutro pogoda bez większych zmian. **BIOPROGNOZA:** niekorzystna



niki, Byki i Skorpiony mogą mieć dobre pomysły, które zrealizowane zostaną dopiero za kilka dni. Po zachodzie słońca Księżyc przemiecie się do znaku Panny, dzięki czemu Byki i Koziorożce zaczynają odnosić sukcesy w biznesie i miłości. Ryby, Strzelcy i Bliźnięta znajdują się w fazie

rozwoju wewnętrznego. Wskazany relaks i spokój. Merkury w Baranie pobudzi do myślenia urodzonych pod znakiem Strzelca i Lwa. Mocny układ między Księżycem i Saturnem ułatwić może dojście do władzy ludzi o poglądach konserwatywnych.

Andrzej JAMRÓZ

BLIŻEJ

PRZYRODY

Niecodzienna śmierć kreta

Jakieś dziwne podniecenie panowało wczoraj o piątej nad ranem na łące, codziennie przeddeptywanej przez ludzi, tyle że znacznie później. Podlatywały tu z wrzaskiem sroki, siadały w pobliżu z pewnym dystansem gawrony, na chwilę zjawił się nawet przelotny kobuz.

Na samym środku ścieżki leżał martwy jeź. Musiał umrzeć o świtanie, mocno poturbowany przez jakieś stworzenie, bo jeszcze nie zastygła krew na jego ryjku i przednich łapach. Widać było, że w żaden sposób nie mógł się obronić.

Prawdopodobnie sprawcą był jakiś kot. Niejednokrotnie widywałem tu koty w akcji, kiedy oczekiwały na pojawienie się nornika albo kreta, które lubią wykopywać się spod ziemi o świtanie właśnie.

To pocziwie krecisko straciło zniemacka życie akurat wtedy, kiedy znudziło mu się życie pod ziemią i chciał się na chwilę pokazać na powierzchni. Jakiś kocur musiał tu na niego czekać.

Musiał to być typowy mord, a nie polowanie aby przeżyć... Kret został cały choć nieżywy na miejscu zbrodni, być może dlatego, iż kocura coś spłoszyło. Inaczej zawiłoby przecież łup w jakieś odludne miejsce. Może wystraszył go krzyk bażanta albo wytropił kota pies i trzeba było zmykać porzucając zdobycz?

Taka śmierć kreta to rzeczywiście niecodzienne zjawisko. Trzeba mieć szczególnego pecha, kiedy tak rzadko wychodzi się na powierzchnię, a tu zniemacka dopada bezbronnego ślepego rozjuszone – stworzenie, prawdziwy „pies na krety” jak czasami nazywa się zdziczałe koty.

Zygmunt SZYCH

Jubilerska sensacja w Łodzi

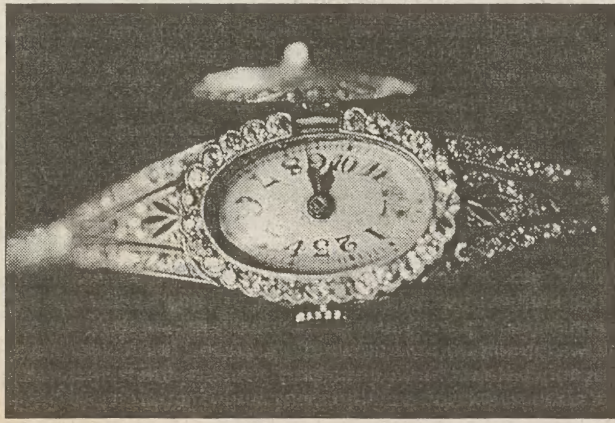
Zegarek Czartoryskich

Wykonany z platyny i obsypany 126 diamentami damski zegarek trafił do salonu jubilerskiego przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Jego właścicielka powiedziała, że został wykonany ponad 190 lat temu przez szwajcarskich zegarmistrzów i jubilerów na prezent dla księżnej z rodu Czartoryskich.

– Tak pięknej jubilerskiej roboty jeszcze nie widziałem, a siedzę w tym fachu od 20 lat – zachwycił się misternym cackiem łódzki jubiler. – Sądzę, że jest to unikat w skali światowej, gdyż o tym zegarku nie znalazłem wzmianki w katalogach największych renomowanych domów aukcyjnych. Koperta i werk po-

chodzą z warsztatu zegarmistrzowskiego „Lutina”, a puzderko i pasek, zrobił jakiś XIX-wieczny artysta złotnik.

Wartość zegarka trudno oszacować (same materiały to wiele tysięcy zł). Jako antyk jest wielokrotnie cenniejszy niż platyna próby 950 wraz z 126 brylantami o łącznej wadze 1,62 karata.



HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00
NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA
OD 04.05. DO 07.05.98

kupuj najtaniej!

OWOCE



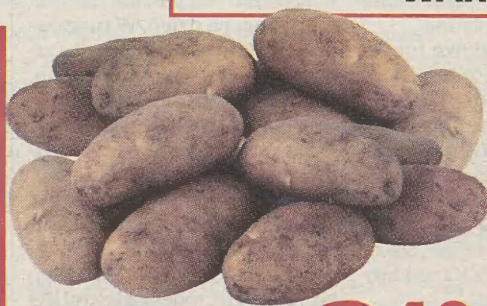
GRANNY SMITH
Jabłka

3⁹⁹
1 kg



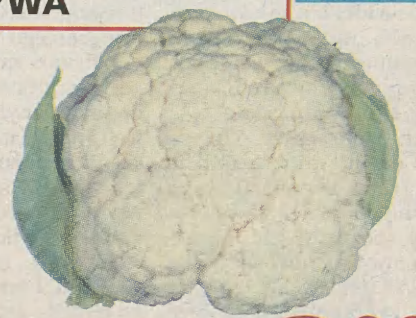
CYTRYNY

2⁶⁹
1 kg



ZIEMNIAKI
MŁODE

2⁴⁹
1 kg



KALAFIOR

3⁹⁹
1 szt.

WARZYWA



RABARBAR

1⁴⁹
1 kg



BOTWINA

0⁷⁹
pęczek

KAWA / PRZETWORY



MK CAFE
Kawa Feelings

4⁴⁹
250 g



HOLCO
Pieczarki
marynowane

3³⁹
520 ml

MIĘSO



ŁOPATKA
WIEPRZOWA
bez kości

8⁹⁹
1 kg



WOŁOWINA
Z KOŚCIĄ
duża porcja

4⁹⁹
1 kg



STEK Z SZYNKI
WIEPRZOWEJ

9⁹⁹
1 kg

MIĘSO / KOSMETYKI



PALMOLIVE
Szampony Naturals

3³⁹
200 ml

HIT – SUPEROFERTA



Grill stolikowy
72x43 cm

89⁹⁹
1 szt.



LAGON, JADE
Komplet do napojów:
dzbanek+6 szklanek

19⁹⁹
7 części



Powłóczka na jasiek
drukowana, z kory,
40x40 cm

3⁹⁹
1 szt.

Kraków: Wielicka 259

„Interwencja” Paciorkowskiego

LKS wygrał i utrzymał przewagę nad warszawsko-krakowską grupą pościgową. Druga z rzędu porażka Ruchu chyba już wyłączyła chorzowian z walki o miejsce w europejskich pucharach. Wygrały Wisła, Legia i Polonia, ten ostatni zespół awansował na pozycję wicelidera. To najciekawsze wydarzenia, istotne dla górnej połówki tabeli. Znacznie większe zamieszanie zrobiło się w grupie spadkowej, bo aż osiem zespołów ma „szansę” spadku do II ligi. Skorzystały z niej już zespoły Rakowa i KSZO, ale są jeszcze dwa miejsca do obsadzenia. Groclin przegrywając z Lechem niejako zadeklarował chęć przybliżenia się do zespołów z Częstochowy i Ostrowca. Mimo że KSZO jest już zdegradowane, to po ostatniej kolejce należą się im słowa uznania za zwycięską walkę z Pogonią. Wynik o tyle istotny, że teraz i szczerzanie muszą drżeć o swoją przyszłość.

W II lidze Belchatów wygrał w Świdniku dopiero po „interwencji” swojego byłego bramkarza Paciorkowskiego, który obecnie gra w Avii. Paciorkowski na znak protestu przeciwko nieudolności napastników z Belchatowa sam wrzucił sobie piłkę do bramki.

W 27. kolejce strzelono 24 bramki. Sędziowie pokazali 23 żółte kartoniki. Na trybunach dziesięciu stadionów zasiadło 45 tys. widzów. Teraz ligowych piłkarzy czeka „pokazówka” w Ostrowcu, w meczu zespołów złożonych z najlepszych graczy polskich i najlepszych cudzoziemskich (6 bm, godz. 17).

XXVIII kolejka (9/10 maja): Ruch – Wisła, Widzew – Katowice, Amica – Legia, Stomil – KSZO, Petrochemia – LKS, Pogoń – Lech, Groclin – Zagłębie, Polonia – Górnik, Raków – Odra. (j)

I liga

* WISŁA Kraków – RAKÓW Częstochowa 3:0 (1:0)
* GÓRNIK Zabrze – RUCH Chorzów 2:0 (2:0)
* KSZO Ostrowiec – POGOŃ Szczecin 3:2 (2:0)
* LKS Łódź – STOMIL Olsztyn 3:1 (3:0)
* LEGIA Warszawa – PETROCHEMIA Płock 3:0 (0:0)
* GKS Katowice – AMICA Wronki 0:0
* ODRA Wodzisław – WIDZEW Łódź 1:1 (1:1)
* ZAGŁĘBIE Lubin – POLONIA Warszawa 0:1 (0:0)
* LECH Poznań – GROCLIN Dyskobolia Gródzisk 3:1 (1:0)
1. LKS Łódź 27 54 16 6 5 43-18
2. Polonia Warszawa 27 48 13 9 5 33-22
3. Legia Warszawa 27 47 12 11 4 42-24
4. Wisła Kraków 27 46 13 7 7 34-26
5. Ruch Chorzów 27 45 12 9 6 39-28
6. Widzew Łódź 27 42 12 6 9 40-31
7. Górnik Zabrze 27 42 11 9 7 40-32
8. Amica Wronki 27 40 10 10 7 31-25
9. GKS Katowice 27 36 10 9 8 32-23
10. Zagłębie Lubin 27 34 10 4 13 32-34
11. Stomil Olsztyn 27 34 9 7 11 29-34
12. Pogoń Szczecin 27 34 8 10 9 33-36
13. Petrochemia Płock 27 33 9 6 12 23-37
14. Lech Poznań 27 32 8 8 11 32-34
15. Odra Wodzisław 27 30 8 6 13 30-47
16. Groclin Gródzisk 27 29 8 5 14 24-36
17. KSZO Ostrowiec 27 20 5 5 17 21-36
18. Raków Częstochowa 27 14 3 5 19 15-50

Strzelcy ekstraklasy

12 bramek – Jasiński (Zagłębie)
11 – A. Bąk (Polonia), Czereszewski (Legia), Kuźba (Górnik), Saganowski (LKS), Śrutwa (Ruch)
10 – Miaszkiewicz (Legia)
8 goli na koncie ma Kulawik, a Niciński 7 – obaj z Wisły.

Szczegóły na str. 2 i 3

WISŁA – RAKÓW 3:0

Fot. Marcin MAKOWKA

Niciński miał w sobotę największe problemy z trafieniem do bramki mimo wielu dogodnych sytuacji

Zdaniem kibica...

Po meczu Wisła – Raków



Jacek Matzner

– Mecz był, delikatnie go oceniając, średni. Za to gole, szczególnie te zdobyte przez Kalużne-

go i Czerwca, przepiękne. Choćby dla tych ładnych goli, których Wisła ma tej wiosny na rozkładzie kilka, warto zaglądać na stadion przy ul. Reymonta. W Wiśle widać wyraźnie presję wyniku, zawodnicy wychodzą na boisko spięci, jak szybko nie strzelą bramki, to ta nerwowość się potęguje. W meczu z Rakowem brakowało gry skrzydła-

mi, a tylko w ten sposób można było szybko rozbić przeciwnika. Dopiero od stanu 2:0 gra stała się miła dla oka. Problemem jest tu podświadomość zawodników, którzy mając za przeciwników tylko renomowane zespoły grają z maksymalną koncentracją.... To nie zmienia faktu, że Wisła grać będzie w tym roku w pucharach.

...zawodnika

Po meczu Hutnik – Okocimski



Sebastian Łukiewicz

– Zagraliśmy jeden z lepszych meczów, a mimo to zeszliśmy z boiska pokonani. Ale tak by-

wa, gdy nie wykorzystuje się tak wielu sytuacji bramkowych. Mieliliśmy szczęście, gdy piłka dwukrotnie trafiała w naszą poprzeczkę, ale Hutnik tego szczęścia miał jeszcze więcej. Bramki stracone przez nas to konsekwencja błędów popełnionych nie przez obronę, ale przez kolegów ze środka pola. Gra defensywna drużyny, jako ca-

łości, w końcówce spotkania była fatalna. Inna sprawa, to zachowanie sędziego, który faworyzował gospodarzy. Może nikt na to nie zwrócił uwagi, ale arbiter pierwszy faul dla nas odgwiżdzał przy stanie 1:3! Niepokazanie czerwonej kartki Gabisonii to skandal. Ale to jest sędzia i my swoje żale możemy wylewać dopiero po meczu...

...trenera

Po meczu Hutnik – Okocimski



Waldemar Kocoń

– Trzy kontakty z piłką Strojka zakończyły się strze- leniem przez niego dwóch bramek i

wypracowaniem trzeciej. Tylko po- gratulować takiego wejścia z ławki. Uważam, że mecz stał na wysokim poziomie. Dużo było walki, efektywnych strzałów, jak i udanych interwencji bramkarzy. Nasz golkeeper uratował nas od straty gola w 6 min, kiedy wydawało się, że gol musi paść. Ale Stanek ma na sumieniu bramkę

zdobytą przez Białka, piłka spadająca na piątą metr wy- maga od golkipera wyjścia do niej. Chciałem jeszcze przypomnieć, że trener Brożyniak jest moim nauczycielem w trener- skim fachu. Jestem jego pokornym uczniem. Co do wypowiedzi trenera w sprawie sędziowa- nia, nie mniewa debiucie wydawać ta- kie oceny.

Przyspieszone urlopy w Częstochowie

Gole pozwalają zapomnieć...

WISŁA Kraków — RAKÓW Częstochowa 3:0 (1:0)



Po tym strzale Czerwca Wisła prowadziła 2:0

Bramki: Kałużny 30, Czerwiec 55 i Kulawik 71 min. **Sędziował** J. Granat z Warszawy. **Widzów** 8,5 tys. **Kwalifikator:** Zygmunt Stachura. **Delegat PZPN:** Kazimierz Oleszek.

WISŁA: Sarnat — Matyja, M. Zając, Węgrzyn — Kałużny — Czerwiec, Bukalski (59. Surma), Kulawik — Dubicki (81. Wójcik), Niciński (64. Sunday), Kaliciak.

RAKÓW: Matuszek — Kampa, Synoradzki, Wieprzęc, Kielbowicz — Majchrzak (68. Kosmel), Konieczko (50. Matore), Spychalski, Drajer — Stępień, Skwara (56. Bański).

W zdegradowanym już Rakowie przed meczem w Krakowie na wcześniejsze urlopy wysłano czterech doświadczonych piłkarzy: Kretka, Kołkę, Pikutę i Piatka. Trener Gothard Kokott przyznał,

że każdy z tej czwórki należy do wąskiej grupy częstochowskich piłkarzy, którzy dorośli do gry w I lidze. Ale jak tłumaczył oficjalnie, nie widzi potrzeby korzystania z zawodników, którzy chcą w czerwcu zespół opuścić. Nieoficjalnie, w przypadku dwóch z nich, twierdzi, że gdy nie ma ich na boisku Raków jest...bezpieczniejszy!

Wiara w potęgę Wisły jest w Krakowie wielka. Stąd i wielu ludziom nie wystarcza już zwycięstwa zespołu, każdy pragnie tak spektakularnych osiągnięć jak choćby te 6:0 z mistrzem Polski. A że

Rakowowi daleko do klasy choćby i osłabionego Widzewa, w sobotę wielu ludziom „śnił” się dwucyfrowy wynik. Wiślacy mieli świadomość, że sama wygrana z outsiderem nie będzie oznaczała wykonania planu, gdy tłum pragnie na stadionie goli niczym w kinie krwi na filmie sensacyjnym. Podopieczni Wojciecha Łazarka wyzwanie podjęli, starali się tym wymaganiem sprostać, i gdyby z tego punktu widzenia wynik 3:0 oceniać, to za cały komentarz wystarczyłoby odnotować tupanie ze złości jednego z VIP-ów zasiadających w łoży prezesów (niewiele brakowało, a noga wpadłaby mu do pomieszczenia dla dziennikarzy, które znajdują się pod łożą).

Nie dając się ponieść emocjom oceńmy to co na boisku w sobotę widzieliśmy. „Biała Gwiazda” miała zdecydowaną przewagę od pierwszej minuty meczu. Niestety piłkarze tak bardzo spieszyli się do bramki rywali, że gdy już do niej dobiegli, jakby zapominali po co się tam znaleźli. Stąd na pierwszy przyzwoty strzał trzeba było czekać bodaj 10 min., a na zmianę wyniku dalsze 20 min. Przez pół godziny trwało przysłowiowe bicie głową w mur. Dobrze, że krakowskie głowy okazały się twardsze od częstochowskiego muru i ten w miarę obijania go kruszył się w widoczny sposób. Był w grzechach, potrzebne były przepiękne strzały Kałużnego i Czerwca, po których piłka wpadała do siatki. Te gole to nie był przypadek, tylko efekt świetnie przeprowadzonych akcji i umiejętności samych strzelców. A bramki, które dały zwycięstwo na pewno pozwalają zapomnieć o poziomie spotkania, w którym trzy punkty zapisano sobie po stronie zysków już jakby z góry. Swoją drogą ludziom o gorących głowach wypada życzyć: obyśmy zawsze tylko narzekali na to, że Wisła wygrywa za nisko w stosunku do naszych wymagań.

Janusz KOZIOŁ

Statystyka meczowa

WISŁA — RAKÓW	
Bramki:	
3	0
Strzały celne:	
12	1
Strzały niecelne:	
14	3
Rzuty różne:	
12	2

W opinii trenerów

Gothard Kokott

(Raków)

— Nasze umiejętności są takie jakie miejsce zajmujemy w tabeli. Nie mogę mieć pretensji do zespołu po meczu z Wisłą, bo starali się na miarę swoich możliwości. Bronili się jak umieli, ale w końcu musieli popełnić błędy i stąd bramki dla gospodarzy. Pierwszego gola straciliśmy po niedokładnym wybićiu od własnej bramki, następne to efekt złego przyjęcia piłki i wreszcie braku asykuracji. Mimo tej przegranej 0:3 i tak, proszę mi wierzyć, był to jeden z lepszych meczów Rakowa tej wiosny. Ale nie jest tajemnicą, że ten obecny Raków miałby kłopoty z wygraniem meczów nawet w II lidze. Niektórzy już zapomnieli kiedy ostatni raz strzeliliśmy gola. No cóż, my mamy swoje kłopoty i inaczej musimy patrzeć na przyszłość piłki w Częstochowie. Wisła jest dla mnie najlepszym zespołem w naszej lidze, życzę Wam sukcesów.

Wojciech Łazarek

(Wisła)

— Ja nie zawiodłem się na... Rakowie. Zespół mimo że jest outsiderem, podjął walkę i długo dzielnie się bronił. My nie-



stety wyszliśmy na boisko spięci, stąd nie potrafiliśmy wykorzystać wielu dogodnych do zdobycia goli sytuacji. Nie wiem, na treningach piłka niczym na rozkaz wpada do siatki. Gdy przyjdzie do meczu, daję o sobie znać presja psychiczna i stąd biorą się błędy. Najwięcej popełniamy ich przy wykańczaniu akcji, bo co do samej płynności ich przeprowadzania większych zastrzeżeń mieć nie można. Przed meczem z Rakowem założyliśmy sobie, że zaatakujemy mocno w pierwszych 20 minutach i byliśmy przekonani, że potem już wszystko będzie układało się po naszej myśli. Tak nie było, bo sytuacje bramkowe nie zostały wykorzystane. W ostatecznym rozrachunku wygraliśmy 3:0, jak na ligowe warunki nie jest to mało.

(k)

Grzegorz Skwara

Potrzebny psycholog

Po spotkaniu Wisły z Rakowem Grzegorz Skwara chętnie zgodził się na rozmowę, mimo iż tak jak pozostali piłkarze z Częstochowy nie miał zbyt wesołej miny.

— Jak Pan ocenia grę Wisły?

— Stworzono tutaj bardzo ciekawy i mocny zespół. Naprawdę, gdyby Wisła zdobyła trochę więcej punktów jesienią to teraz byłaby kandydatem numer jeden do mistrzowskiego tytułu. Widać, że organizacyjnie wszystko funkcjonuje tutaj prawidłowo.

— Was z kolei ogarnęła totalna niemoc. Może bardziej od trenera potrzebny byłby wam teraz psycholog?

— Zgadzam się z tym w stu procentach. Jesteśmy w totalnym dołku psychicznym. Jeszcze w szatni przed meczem potrafimy się mobilizować, poklepywać. Później wychodzimy na boisko, nie potrafimy zachować czystego konta nawet do przerwy i zaczynają się nerwy, powietrze z nas uchodzi i rywale wykorzystują to bezlitośnie. Myślę, że przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi właśnie w psychice.

— Co wobec tego będzie dalej z Rakowem?

— W tej chwili trudno powiedzieć. Z tego co wiem to jakieś decyzje odnośnie przyszłości zespołu zapadną już w przyszłym tygodniu. Ma w tej sprawie zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— A czy widzi się w niej Grzegorz Skwara?

— Na to pytanie też nie chciałbym odpowiadać już teraz. Do końca sezonu jest jeszcze kilka kolejek. Pożyjemy, zobaczymy. Na razie nie jestem w najlepszej formie, więc trudno mówić o zmianie barw klubowych. (bk)



Od 1 do 90 minuty

- * 10 — wreszcie strzał na bramkę, piłka po uderzeniu Czerwca odbija się od obrońcy i jest rzut różny
- * 20 — dwa strzały Węgrzyna zostały zablokowane przez obrońców, jeszcze jedna dobitka obrońcy Wisły i bramkarz zdołał sparować piłkę
- * 25 — dokładne dogranie wzdłuż bramki Bukalskiego, ale Niciński nie trafił w piłkę
- * 27 — po zagranii Czerwca tuż przy słupku strzelił Niciński
- * 30 — podanie M. Zająca ze środka boiska zostało natychmiast przedłużone przez Węgrzyna, piłkę przejął Kałużny i strzałem z lewej strony boiska pokonuje Matuszka — 1:0
- * 45 — po centrze z rogu Kulawika strzał Dubickiego został zablokowany przez obrońcę
- * 46 — wycofanie piłki przez Dubickiego, po strzale Węgrzyna piłka przeleciała przy słupku
- * 49 — po rzucie różnym strzelali Dubicki i Węgrzyn, piłkę wyłapał w końcu Matuszek
- * 50 — efektowny, ale minimalnie niecelny strzał Czerwca
- * 53 — po rzucie różnym wykonywanym przez Czerwca strzelał głową Niciński, tuż nad poprzeczką
- * 55 — akcję rozpoczął Bukalski, dograł do Kulawika, który natychmiast przerzucił piłkę na prawą stronę do Czerwca. Wiślak kapitalnym strzałem pod poprzeczkę z narożnika pola karnego pokonuje Matuszka — 2:0
- * 67 — pierwszy strzał, na dodatek niecelny, na bramkę Wisły! Piłka leciała wprawdzie nad poprzeczką, ale Sarnat na wszelki wypadek wybija ją na róg
- * 71 — Kałużny zagrał na prawą stronę do Sunday'a, ten za-centrował wzdłuż pola karnego, Dubicki przepuścił piłkę umiejętnie blokując obrońcę, a Kulawik ładnym strzałem ustala wynik meczu — 3:0
- * 88 — piłka odbiła się od nóg Surmy i niewiele brakowało, by zaskoczyła bramkarza Rakowa
- * 89 — i wreszcie doczekaliśmy się celnego (!) strzału gościa na bramkę Sarnata. Po uderzeniu Bańskiego krakowski bramkarz pewnie łapie piłkę

Widziane z ławki

Każdy pytał ile...

Paweł Adamczyk cały mecz z Rakowem obejrzał z ławki rezerwowych. Tym razem trener dokonując zmian wprowadzał na boisko piłkarzy, którzy pomogli mu odnieść jeszcze wyższe zwycięstwo, uznając że nie było potrzeby pilnowania wyniku, w czym na pewno pomógłby Wiśle Adamczyk. „Saszkę” poprosiliśmy o ocenę spotkania Wisła — Raków z pozycji rezerwowego.



— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno pytanie: ile bramek Wisła strzeli rywalom? — mówi Paweł Adamczyk. — Myślę, że wszyscy byliśmy przekonani o wygranej, ale tak wiele zebrać się zarząd. Na pewno część chłopaków będzie chciała odejść. Drużynę trzeba będzie budować od nowa.

— Przed meczem zadawano nam tylko jedno

Postscriptum

Pisałem niedawno na łamach „Tempa” o konieczności szacunku dla „sponsora swego”, a miałem na myśli ludzi fundujących Wisłę materialną pomyślność. Przyszła pora do skreślenia kilka zdań na temat nakazu szanowania trenera Łazarka. Przypominam, że jeszcze na początku marca Kraków podzielił się na tych, którzy kadrowe posunięcia Wojtki uznali za paranoję, i tych, którzy dali wiarę jego propozycjom. Dziś, po meczu z Rakowem, i nie tylko, staje się oczywiste, że Łazarek swą wizję personalną potrafił potwierdzić praktycznie. I chociaż ma ciągle sporo przed sobą, trzeba jasno stwierdzić, że puzzle w zasadzie zostały dopasowane. Nawet najbardziej kontrowersyjna, w tych zimowych pogaduchach kibiców i ekspertów, postać Ryszarda Czerwca (a to za stary, a to wypalony, a to bez zdrowia, a to niekompatybilny wobec Bukalskiego), jawi się jako pozytywne ogniwo trenerskiej prognozy. Zdobyta przez niego bramka, zresztą nie pierwsza, ostatecznie przesądza słusność zakontraktowania ekswidzewiaka. Tak na marginesie, właściwie

Czerwiec, człowiek urodzony w byłym, wielkim województwie krakowskim, ma najwięcej moralnych przesłanek, by utożsamiać się z etosem „Białej Gwiazdy”. A to Łazarek wiedział i spokojnie czekał, kiedy znekany kontuzjami gracz pokaże, na co go stać. A stać na wiele. Przyjdzie jeszcze czas ujawniania owych możliwości. Więc może dobrze by było, aby zamknąć na dłuższy czas prostą debatę na temat następstwa (sic!) po Łazarku. Wszczypana jest ona regularnie, zawsze nawet wtedy gdy Wisła, zdaniem niektórych, wygrywa za nisko (!), jak na przykład z Rakowem.

Powiedzmy uprost: bez względu na to, czy Wisła spełni najskrytsze marzenia właścicieli, czy tylko te najskromniejsze, w aktualnym stanie kadr trenerskich w Polsce, alternatywy dla Łazarka nie ma. Żaden Smuda, żaden Kopa, a już nie daj Boże Wójcik... Bo z Łazarkiem tak naprawdę w Polsce rywalizować może tylko jeden człowiek: Antoni Piechniczek! On i tylko on...

Ryszard NIEMIEC

Jacek Matyja Przed nami ligowa matura

Wiślacki defensor wyszedł z szatni jako jeden z ostatnich. Łątwo dało się zauważyć, że jest solidnie zmęczony...

— Ciężko się gra z przeciwnikiem, który tylko muruje własną bramkę, co oczywiście nie jest zarzutem w stosunku do Rakowa — stwierdził Jacek Matyja. — Możemy więc być zadowoleni ze zdobycia trzech punktów i wygrania kolejnego meczu.

— Powszechnie spodziewano się jednak efektowniejszego zwycięstwa...



chodzący nam też stałe fragmenty gry. A próbowaliśmy przeciw różnych wariantów.

— Czy wyczuliście, na przykład, strach rywali?

— Piłkarsko Raków na pewno był od nas dużo słabszy. Walczył jednak bardzo ambitnie, pod tym względem nam nie ustępował. Trochę tak jak my przed czterema laty, kie-

dy spadaliśmy z ligi. Też walczyliśmy na miarę możliwości, ale punkty najczęściej zabierali przeciwnicy.

— Wiślacka defensywa staje się z wolna najlepszą w kraju...

— Owszem, rozumiemy się coraz lepiej. Dziś, dla przykładu, bardzo udanie zadebiutował na pozycji środkowego Marek Zajac. Strasznie jednak żal goli straconych w Warszawie i Wodzisławiu. To były klasyczne głupie bramki, których szanując się drużynie nie wolno stracić!

— Teraz czekają Wisłę mecze z Ruchem Chorzów i Polonią Warszawą. Czy będzie to takawa wasza ligowa matura?

— Można to tak określić. Te dwa mecze zadecydują o tym na jakim miejscu zameldujemy się na finiszu, czyli świętego czerwca.

(BAT)

Marek Matuszek To już jest nudne

Bramkarza rozlicza się z puszczonej bramek. Mimo iż Marek Matuszek puścił tylko w ostatnich dwóch meczach siedem goli, to i tak w odczuciu obserwatorów nadal jest jednym z mocniejszych punktów zespołu.



— Czy nie znudziło się Panu już seryjne wręcz wyciąganie piłki z siatki? — trochę złośliwie pytam bramkarza.

— Trafił pan w samo sedno. To już jest naprawdę nudne. Człowiek traci jakąkolwiek ochotę do gry. Nie chce się nawet trenować. Nie pamiętam tak słabego okresu w mojej karierze.

— Co stało się z Rakowem? W zeszłym sezonie rozdzielście sobie całkiem nieźle, a teraz totalna kłapa.

— Proszę zobaczyć w jakim składzie gramy. Część z tych chłopaków nie dorosła jeszcze do gry w I lidze. Za dużo było ubytków. Na ich miejsce ściągnięto zawodników, którzy nie potrafili udźwignąć odpowiedzialności. Poza tym huta też nie daje już tyle pieniędzy co kiedyś. To musiało się tak skończyć. Jak my gramy, każdy widzi. Od ośmiu spotkań nie strzeliliśmy nawet bramki. Po prostu tragedia.

— Czy wobec tego dogracie ten sezon do końca i w klubie nastąpią duże zmiany?

— Dograć sezon musimy, obowiązują nas przecież kontrakty. Zresztą w chwili obecnej nie jesteśmy zbyt drodzy dla zarządu. Przecież w ogóle nie zdobywamy punktów, a co za tym idzie premii. Co będzie później, zobaczymy.

— Chce Pan zostać czy raczej odejść z Częstochowy?

— Kontrakt obowiązuje mnie jeszcze przez rok, ale nie ukrywam, że moją ambicją jest gra w ekstraklasie. Stać mnie na to i chciałbym spróbować sił w jakimś mocniejszym zespole.

— Czy pojawiły się już jakieś konkretne propozycje?

— Kontaktowało się ze mną kilka klubów ekstraklasy. Na razie jednak za wcześnie mówić o szczegółach. Pocekalajmy do końca sezonu.

(bk)

I liga – wyniki

ŁKS Łódź — Stomil Olsztyn 3:1 (3:0)

Bramki: Niżnik dwie (25. i 32.), Trzeciak (17.) — **Dołęga (83.). Sędziował A. Kobierski (Kielce). Widzów 5061.**

ŁKS: Wyparło — Pawlak, Bendkowski, Klos — Jakubowski (83 Hamlet), Darlington (69 Krysiak), Kos, Wyciskiewicz, Niżnik — Cebula, Trzeciak.

STOMIL: Bako — Nowak, Jurkowski, Rzeczycki — Preis, Szulik, Kaczmarczyk, Chańko, Januszewski (66. Kwiatkowski) — Orliński, Plucienik (80. Dołęga)

Lider przerwał passę bezbramkowych remisów na własnym boisku. Szczególnie dobre było pierwsze 45 minut w wykonaniu gospodarzy, kiedy to łodzianie wypunktowali przeciwników zdobywając trzy przepiękne bramki. Najładniejszą z nich w 32. minucie zdobył Niżnik strzelając ok. 25 metrów w samo okienko bramki Baki. Po przerwie łodzianie zaczęli lekceważyć przeciwników, zemściło się to na nich, bowiem olsztynianie zdobyli honorowego gola. Jej autorem był Dołęga, niegdyś grający w Cracovii.

GÓRNIK Zabrze — RUCH Chorzów 2:0 (2:0)

Bramki: Dźwigała (5.— wolny), Lekki (27. — głową). **Żółte kartki:** Szuflika, Śrutwa, Wleciałowski, Gaca (R). **Sędziował K. Słupik z Tarnowa. Widzów 8 tys.**

GÓRNIK: Bledzewski — Gorszkow, Lekki, Wiśniewski, Orzeszek — Wilk (85. Gruszka), Dźwigała (22. Kosowski), Probiez, Agafon — Kuźba, Urban (83. Rocki).

RUCH: Dreszer — Baszczyński, Nawrocki, Szuflika — Bartos (76. Gaca), Wleciałowski, Śrutwa, Wiechowski (75. Bąk), Kwieciński (58. Dzikija) — Bizacki, Włodarczyk.

Zabranie już w 5 min., po silnym strzale Dźwigały z rzutu wolnego objęli prowadzenie. Chorzowianie ruszyli do odrabiania strat, w 8 min. Włodarczyk znalazł się 11 metrów przed Bledzewskim, strzelił jednak za lekko i bramkarz Górnika obronił. Za to gola zdobyli znowu piłkarze Górnika. W 27 min. po rzucie rożnym Agafona celną „główką” popisał się Lekki. Druga część meczu, podobnie zresztą jak pierwsza, prowadzona była w szybkim tempie ze sporą porcją fauli z obu stron. Stąd w końcówce „niebiescy” grali w dziesiątkę, bo przy wykorzystanym limicie zmian boisko opuścił kontuzjowany Szuflika. Na trybunach dochodziło do bójek. „Kojąco” na kibiców podział widok funkcjonariuszy z wycelowaną bronią. Policjanci mieli do dyspozycji gumowe pociski, ale broń nie została użyta.

LEGIA Warszawa — PETROCHEMIA Płock 3:0 (0:0)

Bramki: Mosór (75), Mięciel (83) i Kucharski (86). **Żółta kartka:** Czykier (L). **Widzów 3 tys. Sędziował Z. Urbańczyk (Kraków).**

LEGIA: Robakiewicz — Wojnecki, Zieliński, Mosór — Karwan, Czereszewski, Magiera, Czykier, Kacprzak — Mięciel, Kucharski

PETROCHEMIA: Sejdu — Sobolewski, Dec, Janus — Kowalczyk, Podolski, Soczewka, Miąszkiewicz, Popek (66. Remień) — Sobczak, Małocha (63.Józwiak)

Debiut duetu Jerzy Kopa—Stefan Białas w roli trenerów

Legii był udany. Legia po raz pierwszy od pięciu spotkań odniosła zwycięstwo. Po raz pierwszy też w rundzie wiosennej na listę strzelców wpisał się Mięciel i Kucharski.

GKS Katowice — AMICA Wronki 0:0

Sędziował M.Mikołajewski (Ciechanów). Widzów 2 tys. Żółte kartki: Wojciechowski, Widuch, Preikszaits i Adamus (GKS) oraz Kościelniak (A).

GKS: Luncik — Pęczak, Widuch, Adamus — Andruszczak, Preikszaits, Olczak, Kucz (75.Florek), Szymczyk — Wojciechowski, Koniarek (54.Moskal).

AMICA: Stróżyński — Bajor, Małachowski, Kościelniak — Przerada, Jackiewicz, Biliński (79.Motyka), Sokolowski, Kalita — Sobociński (54.Król), Kryszalowicz.

Piłkarze GKS od początku uzyskali wyraźną przewagę, ale Koniarek z trzech metrów nie potrafił wepchnąć piłki do siatki, później Wojcie-

(P). **Sędziował A.Kozłowski z Poznania. Widzów 2 tys.**

ZAGŁĘBIE: Lech — Cecot, Żuraw, Przerywacz, Shakpoke — Dziarmaga (76.Piotrowski), Lizak, Górski, Nuckowski — Jasiński (68.Grzybowski), Klimek (80.Molongo).

POLONIA: Wojdyga — Zvirgidauskas, Michał Zewłakow, Gałuszka (47.Malinowski), Lewandowski — Wędyński, Dąbrowski, Pawlak, Mikulenas (86.Olisadebe) — Marcin Żewłakow, Bąk.

Zwycięski gol dla Polonii padł po błędzie obrony Zagłębia, kiedy sam do piłki dobiegł nie atakowany Bąk, dośrodkował do wbiegającego Lewandowskiego, a ten nie miał kłopotów z umieszczeniem piłki w siatce gospodarzy.

ODRA Wodzisław - WIDZEW Łódź 1:1 (1:1)

Bramki: Paluch (10) — Wichniarek (31). **Żółte kartki:** Jegor (O) — Czajkowski, Terlecki i Kobylański (W). **Sędziował**



Probiez (Górnika) walczy o piłkę z Bartosem (Ruch)

chowski trafił w słupek, wreszcie wspomniany już Koniarek dwukrotnie przegrał pojedynki „sam na sam” ze Stróżyńskim. Po drugiej stronie boiska uderzenie z dystansu Bajora trafiło w słupek. Po przerwie najlepszą okazję do zdobycia zwycięskiej bramki dla gospodarzy miał Olczak. Po jego uderzeniu z dwóch metrów piłka trafiła najpierw w poprzeczkę a następnie w linię bramkową i wyszła w pole.

KSZO Ostrowiec — POGOŃ Szczecin 3:2 (2:0)

Bramki: Żelazowski (9), Kraviec (37), Solnica (63, karny) — Dymkowski (52), Mandrysz (59). **Widzów 6 tys. Sędziował K.Wylot z Warszawy. Żółta kartka: Stokowiec (KSZO).**

KSZO: Kwedyczenko — Jop, Nocoń, Wachowicz — Stokowiec, Budka, Krawiec (66.Cieciura), Bilski — Kaczorowski (77.Dovelous), Żelazowski (86.Sinju), Solnica.

POGOŃ: Majdan — Chwałstek (64.Lewandowski), Kaczmarek, Stolarczyk — Rycak (74. Zajac), Mandrysz, Fałtyński, Piotrowski (58.Drumiak), Leszczyński — Dymkowski, Moskalewicz.

Dramatyczny mecz, w którym spadkowicz KSZO najpierw osiągnął dwubramkową przewagę, by potem dać okazję gościom do wyrównania. Wreszcie gol Solnicy z karnego pozwolił gospodarzom odnieść prestiżowe już tylko zwycięstwo.

ZAGŁĘBIE Lubin — POLONIA Warszawa 0:1 (0:0)

Bramki: Lewandowski (70). **Żółte kartki:** Żuraw, Shakpoke, Dziarmaga, Klimek (Z) — Lewandowski, Mikulenas, Bąk

M.Olech z Gorzowa. Widzów 5,5 tys.

ODRA: Bęben - Staniek, Malinowski, Jegor, Sowisz - Sibik (61. Prusek), Zagórski (46. Szwarga), Skorupa, Woś - Bałuszyński (73. Nosal), Paluch.

WIDZEW: Onyszek - Bogusz, Terlecki, Siadaczka - Zajac, Szymkowiak, Czajkowski, Salaciński, Szarpak (89. Kubiak) - Kobylański, Wichniarek (82. Szemoński).

Pierwsza część meczu toczyła się niemal wyłącznie na połowie Widzewa. Ukoronowaniem przewagi gospodarzy była bramka zdobyta w 10 minucie przez Palucha. Przejął on w polu karnym rywali piłkę po dośrodkowaniu Skorupy i z bliska pokonał Onyszkę. W 31 min. po rzucie wolnym w wykonaniu Szymkowiaka, Wichniarek z kilku metrów znalazł drogę do siatki i mecz skończył się remisem 1:1.

LECH Poznań — GROCLIN Dyskobolia Grodzisk 3:1 (1:0)

Bramki: Zawadzki (34 karny), Araszkiewicz (60.), Reiss (66.). — **Kaziów (63). Żółta kartka: Kaziów (G). Widzów ok.3,5 tys. Sędziował R.Wójcik z Opoli.**

LECH: Kokoszaneck - Borykin, Urbaniak, Augustyniak - Żurawski, Zawadzki, Murawski, Araszkiewicz, Matlak (61.Kryger) - Bykowski, Reiss.

GROCLIN: Fajfer - Janecek, Soczyński (46. Najtkowski), Bereszyński - Jutrzenka (53.Kaziów), Majewski, Drame, Tierszczenko, Witkowski (37.Kownacki) - Rosiak, Suchomski

Lech wreszcie odniósł w rundzie wiosennej pierwsze zwycięstwo na własnym boisku i była to wygrana niejako o podwójną stawkę.

„Rynek pracy”

w „Gazecie Krakowskiej” ukazuje się
w poniedziałek

Biuro Reklam i Ogłoszeń „Gazety Krakowskiej”
Kraków, ul. Starowiślna 10, tel. 422-06-03

ZARZĄD GMINY W TARNOWIE OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA Szkoły Podstawowej w Łekawce

- Kandydatami przystępującymi do konkursu na stanowisko dyrektora mogą być nauczyciele spełniający warunki określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 1996 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U.Nr 20 poz. 91).
- Do udziału w konkursie nie mogą przystąpić kandydaci którzy:
 - w okresie ostatnich 2 lat pełnili funkcję dyrektora szkoły lub placówki i zostali odwołani w związku z nieprawidłową realizacją zadań związanych z funkcją kierowniczą,
 - zostali ukarani karą dyscyplinarną i nie została ona zatarta,
 - nie są czynnymi nauczycielami w czasie przeprowadzenia konkursu o ile spełniają wyżej wymienione wymagania.
- Oferty powinny zawierać:
 - pisemne zgłoszenie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją pracy na stanowisku dyrektora,
 - kwestionariusz osobowy,
 - życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
 - odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
 - pisemną, co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie 5 lat w szkole/placówce lub pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich 4 lat w szkole wyższej,
 - aktualne świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela.

Oferty z dokumentami kandydaci powinni składać w zamkniętej kopercie z napisem „KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁEKAWCE” pod adresem: Zarząd Gminy w Tarnowie, ul. Krakowska 19, II, pok. 213, 33-100 Tarnów.

Termin składania ofert upływa z dniem 25.V.1998 r.

Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Radę Gminy w Tarnowie.

T/202

ZARZĄD GMINY ŻABNO

OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA Szkół Podstawowych w Niecieczy i Ilkowicach

Wymagania:

- Wykształcenie co najmniej Studium Nauczycielskie.
- Minimum 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze na stanowisku nauczyciela, bądź nauczyciela akademickiego.
- Co najmniej dobra ocena pracy zawodowej, uzyskana w okresie ostatnich 5 lat pracy w szkole, albo dobra opinia o pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędzie administracji rządowej.
- Aktualne świadectwo o stanie zdrowia — dobry stan zdrowia niezbędny na stanowisku dyrektora szkoły.

Równocześnie wymagane jest dostarczenie następujących dokumentów:

- Pisemne zgłoszenie przystąpienia do konkursu
- Pisemne opracowanie własnej wizji pełnienia obowiązków dyrektora z uwzględnieniem zamierzeń dydaktycznych, opiekuńczych, wychowawczych, kadrowych i finansowo-gospodarczych, współpracy z nauczycielami, rodzicami, środowiskiem i związkami zawodowymi.
- Kwestionariusz osobowy.
- Życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej.
- Dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe.
- Poświadczenie lub kopię karty ostatniej oceny pracy albo opinii.
- Aktualne świadectwo zdrowia.
- Zaświadczenie potwierdzające staż pracy.

Oferty wraz z dokumentami winny być składane w zaklejonych i opisanych (nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr telefonu) kopertach z dopiskiem „Konkurs” w sekretariacie Urzędu Gminy Żabno, ul. Jagiełły 1 w terminie do dnia 18 maja 1998 r. do godziny 15.

Regulamin konkursu jest do wglądu i zapoznania w sekretariacie Urzędu Gminy Żabno, pok. nr 10.

Komisyjne otwarcie ofert oraz rozmowy z kandydatami, którzy zostaną zakwalifikowani nastąpi w Urzędzie Gminy Żabno w dniu 21 maja 1998 r. godz. 9 dla kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Niecieczy, 21 maja 1998 r. godz. 12 dla kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Ilkowicach.

T-1356

AUTOZET Biuro Usług Motoryzacyjnych Sp. z o.o. w Tarnowie, ul. Kryształowa 1/3, tel. 266-321 lub (0-602) 710-723 zatrudni pracownika na stanowisku: główny księgowy

Wymagana znajomość obsługi komputera, programów finansowo-księgowych oraz umiejętność organizowania pracy podległych pracowników.

T/1371

BUDIMEX - NOWY SĄCZ sp. z o.o.

zatrudni na budowach krajowych

♦ majstrów i kierowników ♦

Wymagania: wykształcenie min. średnie techniczne oraz uprawnienia budowlane

Zgłoszenia:

Nowy Sącz, ul. Kilińskiego 58, (0-18) 443-84-95, 443-80-92 Dz. Kadr

T/1371

Przyjmę do pracy

PIEKARZY ze stażem

Atrakcyjne warunki
Zarobki od 1.000 do 1.500 zł

Kontakt telefoniczny 0-14/21-84-74 w godz. od 7 do 15

T-15/2

PRACA

DAM PRACĘ

ATRAKCYJNA praca, domowa, biurowa, stała, dodatkowa. 2100zł. FIRMA MARKETINGOWA „PRACA” skr. 27 33-300 Nowy Sącz (znaczek).

ATRAKCYJNA praca w domu. Różnorodne oferty. Zaopatrzenie i zbyt zapewnione w umowie. Zarobki zależne od zaangażowania. Załącz znaczek na list polecony. Kontakt tylko listowny. F. U. R. ALEX 38-311 Szymbark 600

ATRAKCYJNA praca, wysokie zarobki do 2500. — 0700 71260.

BIZNES w domu dostosowany do twoich możliwości (012)636-51-87

BRYTYJSKA firma poszukuje czterech aktywnych osób, posiadających silną motywację oraz wytrwałość, gotowych przejść przeszkolenie, do pracy w charakterze przedstawiciela handlowego. Oferujemy atrakcyjne uposażenie. Wymagamy min. średniego wykształcenia oraz telefonu. Przygotuj swoją ofertę i załącz: 0-14/22-27-64.

CHAŁUPNICTWO — (0-12) 648-88-25, 643-63-84

CHAŁUPNICTWO. Prace biurowe. Składanie koli z szuflowanych pereł. Montaż drobnych urządzeń elektronicznych i inne. Dostawa i odbiór zagwarantowane. (koperta+znaczek) E. Cedrowska ul. Na Kozłowie 5/46 30-631 Kraków

CHAŁUPNICTWO „Beta” skr. poczt. 110 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek).

OLA samodzielnych. Stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. W woj. tarnowskim. 0-90 682271.

OLA samodzielnych, stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. Kraków 090-682271

DOCHODOWA. Wymagany telefon (0-12)42-10-360

DO rozprowadzania rajstop. Tarnów, Ujejskiego 10, Firma „PA-RA”.

EMERYTKĘ lub rencistkę do sklepu z rajstopami. Tarnów, Ujejskiego 10, Firma „PA-RA”.

FIRMA zatrudni murarzy, tynkarzy, lastrikarzy, betoniarzy, zbrojarzy, mogą być Brygady lub Firmy (012)637-34-66

FIRMA zatrudni kierownika budowy i majstra z uprawnieniami (012)637-34-66

FIRMA zagraniczna zatrudni 3 przedstawicieli handlowych z terenu woj. nowosądeckiego. Wymagania: miła aparycja, elokwencja. Niezbędny: telefon, samochód. Proponujemy możliwość rozwoju, awans, dobre wynagrodzenie, stabilność. (0-18)35-26-339.

FIRMA budowlana w N. Sączu zatrudni pracowników produkcyjnych, 800 zł miesięcznie. tel. 0-602-124-071 po 17.

FIRMA poszukuje pracowników oraz managerów. Jesteś ambitny, kreatywny, lubisz i potrafisz pracować samodzielnie, załącz: (0-90)68-85-77.

FIRMA budowlana zatrudni murarzy-tynkarzy, brukarzy, instalatora c. o. pracowników budowlanych (012)657-44-41 (8-16)

FRYZJERKĘ damsko-męską (przyjmę od zaraz) (0-12)654-02-83 270-13-37 po 20.00.

FRYZJERKI. (0-18) 442-80-79.

MŁODY kucharz podejmie pracę w gastronomii, w handlu. (014)68-31-069

MOŻESZ zarobić więcej niż myślisz w hurtowni odzieży. Wymagany samochód osobowy (0-18)443-79-35

PIEKARZY z doświadczeniem, atrakcyjne zarobki. Stary Sącz (018)446-08-50 po 16.

POSZUKUJĘ doświadczonego akwizytora, branża spożywcza, wysokie zarobki. 0/602-108-324.

PRACA w kraju i za granicą. Czasopismo POSADA. Pytaj w kioskach.

PRACUJEMY z ludźmi otyłymi (0-12)64-54-093

PRZYJMĘ 3 osoby z samochodem do pracy z Tarnowa i okolic. (0-14)26-73-37.

RENOMOWANA Hurtownia Odzieży zatrudni 7 osób. Stała praca, samochód osobowy dodatkowym atutem tel./fax (0-18) 443-79-35

ZATRUDNIĘ magistrów i techników farmacji w aptece w centrum Krakowa. Atrakcyjne wynagrodzenie! Informacja: 0601-41-63-92.

ZATRUDNIĘ mgr farmacji w pełnym i niepełnym wymiarze godzin 0601-74-00-31

PRODUCENT chemii gospodarczej zatrudni prezentera - sprzedawcę do sprzedaży na targowiskach. Praca samodzielna, ciekawa - atrakcyjne zarobki. Kontakt: Bydgoszcz (0-52) 343-39-92

HURTOWNIA zatrudni pracowników. Tarnów (0-14) 33-22-71

ZATRUDNIĘ dobrego, solidnego, energicznego mechanika samochodowego z praktyką posiadającego prawo jazdy B, C, E (0-18)44-11-444

DAM PRACĘ

PRACA Tarnów i okolice. Wymagany samochód osobowy. Kontakt, tel. (0-14) 26-18-88, godz. 9.00-15.00

DODATKOWA praca dla nauczycieli gotowych zwiększyć swe dochody po przejściu przeszkolenia. Zadzwoni aby umówić spotkanie kwalifikacyjne. (014)21-98-97 (8.00-10.00)

BANK KADR „TEST” Centrum Szkoleń i Doradztwa Personalnego — Rekrutacja, Selekcja, Szkolenia Pracowników dla Firm, ul. Smoleńsk 29, IIp, tel./fax 421-87-50, 422-93-42 E-MAIL-bankkadr(a)krakow.ipl.net poszukuje dla swoich klientów kandydatów na następujące stanowiska

- * inżynier mechanik - technologia, metaloznawstwo, narzędzia, automatyka, kontrola jakości, j. angielski lub francuski (dobry)
- * dyrektor handlowy - branża budowlana, praktyka na stanowiskach kierowniczych w pionach handlowych, preferowana znajomość branży budowlanej
- * kierownik - członek zarządu - praktyka w zarządzaniu - preferowane media
- * szef ds. marketingu - kilkuletnie doświadczenie w negocjacjach lub public relation - preferowana znajomość mediów, język angielski biegle
- * redaktor ds. Internetu - znana firma komputerowo-wydawnicza, poszukiwany informatyk o zacięciu humanistycznym
- * przedstawiciel handlowy - branża budowlana, doświadczenie w handlu
- * dyrektor ds. rozwoju systemów informatycznych, 5 lat praktyki, angielski biegle
- * specjalista ds. marketingu - branża kosmetyczna, preferowana praktyka, dobry angielski
- * menedżer - firma usługowa, branża video, doświadczenie w branży Fast Food
- * Sales Executive doświadczenie w sprzedaży informatycznych systemów do zarządzania lub dużych instalacji sieciowych, dobry angielski
- * dyrektor ds. handlowych - opakowania, praktyka na stanowiskach kierowniczych w marketingu przemysłowym i sprzedaży wyrobów zaopatrzeniowych, preferowane doświadczenie w handlu zagranicznym, angielski biegle.

Rejonowy Urząd Pracy w Krakowie dysponuje 713 miejscami pracy dla osób w różnych zawodach. Oto niektóre oferty pracy zgłoszone w naszym urzędzie:

- * 1 miejsce pracy dla: ARCHIWISTY, wyksz. średnie, staż pracy 3 lata, znajomość obsługi komputera, wynagrodzenie 520 zł, do wynagrodzenia dochodzi premia, wysługa lat. (nr oferty: 91050/C.O czas określony)
- * 1 miejsce pracy dla: INSTRUKTORA TERAPII ZAJĘCIOWEJ, wyksz. wyższe, opieka nad młodzieżą upośledzoną umysłowo, prowadzenie zajęć, wynagrodzenie 680 zł/nr. oferty: 91030/C.O czas określony)
- * 1 miejsce pracy dla: INŻYNIERA BUDOWLANEGO, kierownik budowy, uprawnienia budowlane, nadzór nad robotami budowlanymi przy budowie stacji paliw, wynagrodzenie 1400 zł (nr oferty: 91470/C.O czas określony)
- * 2 miejsca pracy dla: MASZYNISTY ŻURAWIA SAMOJEZDOWEGO, prawo jazdy kat. C, świadectwo kwalifikacyjne, osoby po wojsku, żuraw 16 ton, wyksz. podstawowe, staż pracy 2 lata, wynagrodzenie 800 zł (nr oferty 90450/C.O czas określony)
- * 1 miejsce pracy dla: OPERATORA DŹWIGU SAMOCHODOWEGO, operator podnośnika P-183, świadectwo kwalifikacyjne, osoby po wojsku, wyksz. podstawowe, staż pracy 2 lata, wynagrodzenie 800 zł (nr oferty: 90470/C.O czas określony)
- * 1 miejsce pracy dla: PRACOWNIKA KSIĘGOWOŚCI, wyksz. średnie ekonomiczne, wykluczone osoby zamiejscowe, staż pracy 5 lat, wynagrodzenie 600 zł (nr oferty: 242830 praca stała)
- * 1 miejsce pracy dla: MENEDŻERA WYKSZ. wyższe, znajomość rynku europejskiego w zakresie opakowań żywnościowych, znajomość j. obcych: rosyjskiego, niemieckiego, wynagrodzenie 600 zł (nr oferty: 243300 praca stała)
- * 3 miejsca pracy dla: KIEROWNIKA BUDOWY, wyksz. wyższe, staż pracy 5 lat, uprawnienia budowlane, znajomość jednego j. obcego angielski lub niemiecki, wiek do 40 lat, praca Kraków, Polska, wynagrodzenie 1800 zł (nr oferty: 242840 praca stała)
- * 1 miejsce pracy dla: MENEDŻERA HOTELU, wyksz. wyższe, staż pracy 5 lat, wyksz. kierunek turystyczny — mile widziane, aktualne badania, wynagrodzenie 1000 zł (nr oferty: 244130 praca stała)
- * 1 miejsce pracy dla: OPERATORA DŹWIGU SAMOCHODOWEGO, kierowcy, wyksz. zawodowe, staż pracy 3 lata, osoba dyspozycyjna, wynagrodzenie 650 zł (nr oferty: 242340 praca stała)
- * 5 miejsc pracy dla: INŻYNIERA BUDOWLANEGO, uprawnienia budowlane — mile widziane, wynagrodzenie 1800 zł dla osoby ze stażem, a dla absolwenta 700 zł (nr oferty: 242850 praca stała)
- * 1 miejsce pracy dla: FRYZJERA DAMSKO-MĘSKIEGO, ze znajomością j. obcych, wyksz. zawodowe, mile widziane średnie, praca na dwie zmiany, wynagrodzenie 500 zł, do tego dochodzi prowizja (nr oferty: 243800 praca stała)
- * 1 miejsce pracy dla: ZŁOTNIKA, JUBILERA, wyksz. zawodowe, CZELADNIK-MISTRZ, REFERENCJE, wynagrodzenie 700 zł (nr oferty: 242450 praca stała)
- * 8 miejsc pracy dla: SPRZEDAWCY STACJI PALIW, wyksz. średnie, wiek do 40 lat, osoby po wojsku, wynagrodzenie 750 zł (nr oferty: 246340 praca stała)

MIĘDZYNARODOWY KONCERN FINANSOWY szuka na terenie Krakowa

ORGANIZATORÓW I SZKOLENIOWCÓW SPRZEDAŻY

Mile widziane są osoby:

- * potrafiące pracować samodzielnie
- * ze zdolnościami organizatorskimi
- * z doświadczeniem w sprzedaży bezpośredniej
- * byli szefowie struktur sprzedaży
- * menedżerowie w systemie MLM

W celu ustalenia indywidualnego spotkania prosimy o kontakt telefoniczny (090) 34-66-31 w godz. 10-18

JG/

DAM PRACĘ

• 2 miejsca pracy dla: OPERATORA SPY-CHARKI, wyszkt. zawodowe, staż pracy 10 lat, praca w Krakowie, Cieszynie, Wadowicach, Gdowie, Hotel na koszt firmy, wynagrodzenie: 1200 zł (nr oferty: 246210 praca stała)

• 1 miejsce pracy dla: OPERATORA KOPARKI, wyszkt. podstawowe, ważne doświadczenie, uprawnienia na koparkę, wynagrodzenie 900 zł (nr oferty: 246600 praca stała)

• 2 miejsca pracy dla: BLACHARZA-DEKARZA, wyszkt. zawodowe, wiek do 25 lat, najchętniej absolwenci, wynagrodzenie 500 zł (nr oferty: 245610 praca stała)

• 1 miejsce pracy dla: TECHNIKA BUDOWLANEGO-SPECJALISTY ds. SPRZEDAŻY, staż pracy 4 lata, wiek powyżej 27 lat do 45 lat, materiały budowlane, wynagrodzenie 800 zł (nr oferty: 246430 praca stała)

firma: ELEKTRIM-MONT, KRAKÓW, ul. Rękawka 30, tel. 423-60-30 wew. 20

• 25 miejsc pracy dla: ELEKTROMONTAŻOWYCH INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH, uprawnień SEP, wyszkt. zawodowe, praca w Krakowie lub Warszawie, płatna rozłoga, jeden posiłek, wynagrodzenie 1200 zł (nr oferty: 91770 C.O czas określony)

firma: ELEKTRIM-MONT, KRAKÓW, ul. Rękawka 30, tel. 423-60-30 wew. 20

Osoby zainteresowane powyższymi ofertami proszone są o kontakt telefoniczny lub kontakt wskazany przy ofercie ze Stanowiskiem Pozyskiwania Wolnych Miejsc pracy podając numer oferty: tel. 644-36-99, wew. 205, 206; tel. 645-18-12, 645-11-62 lub też osobiście na stanowiskach pośrednictwa (I p. pok. 211, 209, 208, 207)

Rejonowy Urząd Pracy w Nowym Sączu, ul. Węgierska 146, tel. 442-94-83

* przedstawiciel handlowy - wykształcenie średnie, prawo jazdy kat.B

* specjalista ds. marketingu - wykształcenie wyższe, praktyka w pracy kulturalno-oświatowej, kurs pilotażu oraz znajomość dwóch języków

Rejonowy Urząd Pracy w Gorlicach ul. Michałusa 18 tel. 353-55-20

* księgową - wykształcenie wyższe lub średnie

Rejonowy Urząd Pracy w Limanowej ul. Szwedzka 4 tel. 337-38-94

* nauczyciel wychowania fizycznego - wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym, umiejętność gry w tenisa.

* nauczyciel języka angielskiego - wykształcenie wyższe

* nauczyciel informatyki - wykształcenie wyższe

Rejonowy Urząd Pracy w Nowym Targu os. Bór 13, tel. 226-56-91

* kierownik ds. technicznych - wykształcenie wyższe lub średnie techniczne. Wynagrodzenie 1800 zł.

* instruktor praktycznej nauki zawodu - wykształcenie średnie

* pracownik umysłowy - wykształcenie wyższe, biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

* nauczyciel wych. fizycznego - wykształcenie wyższe

* nauczyciel matematyki - wykształcenie wyższe

* nauczyciel biologii - wykształcenie wyższe

* nauczyciel chemii - wykształcenie wyższe

* nauczyciel biologii - wykształcenie wyższe

Rejonowy Urząd Pracy w Zakopanem ul. Księdzka Stolarczyka 14, tel. 20-15-061, 20-15-479

* bufetowy - wykształcenie zawodowe

* kucharz - wykształcenie zawodowe

* wartownik - wykształcenie zawodowe, wiek do 30 lat

* magazynier - wykształcenie średnie

* sekretarka - wykształcenie średnie

POSZUKUJĘ PRACY

EKONOMISTKA poszukuje pracy (0-18)441-60-56

KIEROWCA+ samochód ford transit (9 osób) szuka pracy. (014)67-78-931, 0602-127-825

RENCISTKA posprząta mieszkanie przed południem. Tel. grzecz. (012)644-25-01 od 16

NAUKA

„ITALIANO FACILE” Studium Języka Włoskiego, Kursy intensywne. Basztowa 1 (0-12) 421-34-15

A. Kursy prawa jazdy, profesjonalne szkolenie. Wiosenna promocja! 10 % taniej. Kalwaryjska 9. (012)656-15-16, 0602-362-355

BHP szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.

KOSMETYKA. Dwoletnie Policealne Studium. KURSY roczne. ZDZ Dietla 38 (012)422-85-69

KOREPETYCJE język niemiecki. Tel. (0-14)21-58-53.

KURS - pracownik ochrony (012)421-83-33, (012)429-23-60

NIEMIECKI. (014) 41-10-33.

UPRAWNIENIA „ADR” przewóz materiałów niebezpiecznych otrzymasz. ZDZ Dietla 38 (012)422-85-69

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

FIAT 126p, 1990, 4.200 zł. (0-18)444-64-37.

SPRZEDAŻ

LADA SAMARA 1500 5-drzwiowa, październik 1990, wersja fińska. (0-12) 285-01-26

BMW 520i 24V, 1994, przebieg 74.000 km, bogate wyposażenie, bordo metalik, cena do uzgodnienia - sprzedam. (0-14)45-63-66, po 16.

HYUNDAI Pony GLS 1500/ 1992, biały metalik pilnie sprzedam (0-12)412-04-49.

FIAT

BONIFIKATY NA FIATY!



PALIO W. cena już od 30.700 zł
CINQUECENTO już od 18.900 zł
UNO już od 22.900 zł
MALUCH cena już od 11.600 zł
BRAVA cena już od 34.000 zł
PUNTO cena już od 27.900 zł
SIENA 1,4 już od 27.650 zł
SIENA 1,6 cena już od 31.900 zł

Serdecznie zapraszamy

Auto-Polmozbyt

Kraków, al. 29 Listopada 39
tel. 411-81-61, tel. 411-54-85
tel. kom. 0601-52-08-02

Jedyny dealer Fiat Auto Poland
posiadający certyfikat jakości ISO 9002

JEEP 94 Geo Trucker Chev. kabriolet, stan idealny - sprzedam (0-18)443-02-99

MERCEDES 240D seledyn metalik, hak, podgrzewacz paliwa, stan b. dobry, 5300 (0-12)278-48-00 (0-12)266-50-22 wew. 582

MERCEDES 240, 1977, oryg. lakier, alu felgi, stan bdb, lub zamienię na tańszy. (0-18)445-84-44.

OPEL Vectra 1.8 1991, składak z wyposażeniem sprzedam 17.000PLN (0-12)412-86-25 po 20.00.

OPEL Corsa 1,2 1989, cena do uzgodnienia (090)344-845

PEUGEOT 305, 1300, 1981, cena: 4.200zł. koła zimowe, (0-18)443-15-85.

POLONEZ Truck 1989 skrzynia 5 instalacja gazowa 4.200zł. (0602)49-02-16

POLONEZ 1,6 GLi, 1996, 26.000km, I właściciel, dwa autoalarmy, szmaragd, cena do uzgodnienia. (0-18)441-19-81.

POLONEZ 1993, stan b. dobry. 8.900 zł. (012)648-86-96 po 16

SKODA 120 SL5 1982, sprzedam tanio 70.000km, czerwona (0-18)445-71-70

TOYOTA Corolla 1,3 3-drzwiowy, czerwony, 1993, ABS (0601)475-469

OKAZJA!!!

Do wygrania:
wycieczki krajowe i zagraniczne

Główna nagroda:
WCZASY W GRECJI

Każdy klient,

który w maju zakupi w naszym salonie samochód może wygrać jedną z atrakcyjnych nagród!!!

Zakup u nas to prawdziwa przyjemność
Nowego Lancos
można kupić już od 30 900 zł

Wiosenna oferta:
POLONEZ CARO PLUS
POLONEZ ATU PLUS
TRUCK
TICO
NEZIA
ESPERO
LANOS
MUBRA
LEGANZA

Zapraszamy

akropol 30-149 KRAKÓW ul. Bałicka 117
AUTORYZOWANY DEALER DAEWOO tel. 638-00-20

VOLKSWAGEN Camping 1987, 4-spania, kuchenka, lodówka, 145.000km, 25.000zł. (0-18)442-37-59

VW Golf III 1,6i, 1995, przebieg 55.000 km, niebieski, 4-drzwiowy, wspomaganie, el. szyberdach, stan idealny, cena do uzgodnienia. (0-14)45-63-66, po 16.

POLONEZ 1500, 1995, 62.000 km, gaz, 14.000 zł - sprzedam. (0-14) 686-32-94

KUPNO

AUTA powypadkowe każdej marki zdecydowanie kupię. 012/645-03-72, 090-31-40-97

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-328 sprzedam. Szawica, Siemichów koło Zakliczyna.

CIĄGNIKI „C-330” sprzedam Piaszczak Łętównia koło Jordanowa tel: (018)26-75-673

CIĄGNIK Farmer do zrywki leśnej Tatra z dźwigiem Wielopola (085)37-35-95

CIĄGNIK C-360 w dobrym stanie sprzedam. 0-14/68-45-069 wieczorem.

CIĄGNIK marki Władimir T25 A w super stanie i z kompletnymi dokumentami na chodzie, rok 1984. Wiadomość: Tarnów, tel. (014)21-29-30

CIĄGNIK C-360, 1986r. po kapitalnym remoncie. Dymon Zbigniew, Wola Żelichowska, woj. Tarnów

FIRMA sprzeda wózek widłowy RAK 3A (032) 299-60-80 wieczorem

SPRZEDAŻ

KOMBAJNY, prasy: CLAAS, FERGUSON. Części Zamienne- Pasy Kraków (0-12) 636-84-94 (0-12)419-34-04.

KOMBAJN zbożowy Klag, kosa 2m stan dobry (0-18)445-74-70

KOMBAJNY zbożowe, prasy do słomy, zachodnie, duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (0-36) 435-50-63, (0-33) 75-45-06.

PRZYCZEPY campingowe, towarowe- nowe, używane, komis, naprawa. (012)656-19-03, 0602-212-894

RATY! C-328, C-330, T-25A, C-360-3P, C-360, Ferguson-255, rotacyjne, pługi, brony. Wa-stag Bronisław, Librantowa, poczta N. Sącz, (0-18) 441-79-52.

SPRZEDAM mały ciągnik TZ-4K-14 ogrodniczy, czeski z kompletem, stan dobry. Męcina (0-18)332-70-91

CIĄGŁA sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych oraz kombajn zbożowy Bizon Super, kombajny ziemniaczane - na raty. K. Mich-niak, Łapczyca 33, (0-14) 61-275-48

KOMBAJN Bizon Z-056, garażowany, 1986 - sprzedam. Tel. (0-14) 66-328-59

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, immobilisery, centralne zamki, (0-12)644-45-17, Cienista 12.

ALARMY, blokady antyporwaniowe, GSM: montaż również u klienta (012)413-49-91, 0602-271-404

ALARMY, zabezpieczenia lokali, telewizja przemysłowa, radiowe systemy antynapadowe: (012)413-49-91, 0602-271-404

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, autoradio. Zestawy GSM, montaż: (012)411-15-33, (012)413-13-33

AUTOKREDYT rata od 10.000 tylko 176 pln, bez poręczycieli. 0-700 71260.

FORD Transit -przewozy (0-18)441-24-93

PRZEPROWADZKI fachowo (012)643-46-83

SPROWADZANIE samochodów -transport towarów 1,2 tony (0-18)332-21-33.

WYNAJEM

BRAMY garażowe Hormann, uchylne, segmentowe, przemysłowe, Cystersów 3A, tel/fax: (012)413-78-49

DĘBICA- przewóz osób: wesela, lotnisko, inne. Tel. (014)67-78-931

FORD transit: usługi transportowe 1,2 t, przyczepa, laweta. Tel. (014)67-21-652

TRANSPORT 3,5 t. Kraj- zagranica. 012/641-0007

TRANSIT bus: przewozy, wesela, przysięgi, lotnisko, inne. Tel. (014)67-21-652

TRANSPORT 1,5 t. 012/387-19-06

CIEŻAROWE

SPRZEDAŻ

AUTO CYSTERNA CN 22, pełna legalizacja. Sprzedam. tel. (012)278-39-63

GAZ 66, Uaz osobowy. (0-17)74-41-518, (0-90)346-050.

JELCZ 315 wywrotka 3 strony, stan techniczny dobry tel. 090-339-827.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

4-POKOJOWE, 98m2, ul. Piastowska i Lea Ip/Ilip, budynek 5-letni (012)636-21-57

N. SĄCZ, os. Barskie, 73m², 3-pokojowe, lp. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, os. Barskie, 49m², 2-pokojowe, atrakcyjna cena. „Property” Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, os. Kochanowskiego, 57,5m², (w cenie telefon) , garaż „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, os. Grodzkie, 1-pokojowe, superkomfortowe „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80

N. SĄCZ, os. Barskie, 50m², 2-pokojowe, lp. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, os. Wojska Polskiego, Barskie 60m², 3-pokojowe. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

NOWY Sącz, M-3 50m² sprzedam (0-18)442-65-87 po 19.

TRZYPOKOJOWE Bieżanowska 78 na Ilip. pilnie sprzedam (0-12)412-04-49.

WYNAJEM

TARNÓW! Poszukuję do wynajęcia mieszkania 1, 2-pokojowego. Tel. (0-14)26-30-38.

TARNÓW. Poszukuję mieszkania. Tel. (014)27-36-33.

DOMY

SPRZEDAŻ

CZCHÓW-ZAPORA! Domek letniskowy -sprzedam. Tel. (0-14)21-13-35, (0-602)119-212.

DOM bliźniak, Śródmieście, możliwość dobudowy drugiego, pilnie sprzedam (0-12)412-04-49

DOM wolno stojący 200m2 Wieliczka pilnie sprzedam (0-12)411-07-54 (0-12)412-04-49

DOM poza Krakowem sprzedam (0-12)281-67-98.

PRZYSIETNICA dom 70m², działka 6a. Wiad. : Nysa (0-77)330-775 wieczorem.

SPRZEDAŻ

KRAKÓW Góra Borkowska. 74 a w tym las sosnowy, dom 250 m2, lata sześćdziesiąte sprzedam. (014)42-51-72.

N. SĄCZ, centrum, 110m² + 80m² zakład rzemieślniczy, działka 30a. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, pobliże centrum, segment bliźniaka 120m², dwie łazienki, 4 sypialnie, garaż, działka 5a. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, os. Kochanowskiego 200m², działka 8a, 125.000 zł „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, Helena, dom stan surowy, działka 20a. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

OKAZJAI Domek letniskowy nad Jeziorem Rożnowskim (PATELNIJA) sprzedam. Tel. (014) 21-42-43 wieczorem.

SPRZEDAM dom nad Zalewem Czorszyńskim. Tel. (018)27-50-895

TANIO sprzedam dom z działką 40arów w tym las w Pasierbcu. Jan Gamara Koszary 60 34-601 Limanowa 3.

ZABELCZE 110m², garaż, działka 8a (atrakcyjna cena) . „Property”, Kościuski 7, (0-18) 443-73-80.

BRZESKO-CENTRUM! Dom na działce 5 arów - sprzedam. (0-14) 66-315-57

GNOJNIK koło Brzeska! Dom nowy - sprzedam. (0-14) 68-62-423

KUPNO

KUPIĘ dom drewniany na wsi z dużą parcelą -mile widziane Nowosądeckie, Tarnowskie (0-18)442-66-88, (0-17)581-25-57.

WYNAJEM

DOM przy trasie wyjazdowej z N. Sącza, 320 m², 2 garaże, działka 10a. „Property” Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

CHEŁMIEC-GAJ, 2 x 8a, pełne uzbrojenie. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

DZIAŁKI budowlane w Ruchowej -sprzedam. Tel. (0-14)24-07-16.

DZIAŁKI budowlane i letniskowe nad morzem. Bogata oferta (0-58) 3456-455, (0-58) 3476-536.

JORDANÓW- działki budowlane 5,6,8,11 ar -sprzedam. Tel. 033/77-13-15

N. SĄCZ, Jamnicka, 5 i 6a. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, Jamnicka, 24a pełne uzbrojenie. „Property” Kościuski 7, (0-18) 443-73-80.

N. SĄCZ, Żalubińcze, rozpoczęta budowa na działce 5a. „Property”, Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

N. SĄCZ, Wólki 41a budowlane z możliwością podziału. „Property”, Kościuski 7, (0-18) 443-73-80.

NOWY Targ- sprzedam działkę budowlaną 10a, uzbrojoną oraz dom w centrum miasta. (018)26-48-115 od 12-17

PIĄTKOWA 10a częściowo uzbrojona. Maria Łukasik, Piątkowa 137 (za szkołą 300m) .

STARY Sącz, działka budowlana 6,39a. (0-18) 446-01-23.

KUPNO

BUDOWLANE 5-7a Zielonki-Skała kupię (012) 422-35-02

GARAŻE

SPRZEDAŻ

GARAŻE, wiaty, kioski (0-18)442-37-28, (0601) 49-53-33

GARAŻE

USŁUGI

HYDRAULIKA- kuchenki (012)267-42-78

STUDNIE odwiercam, lokalizuję, dotyczy Sadeckiego i Tarnowskiego „Izwiert” (0-18) 441-16-44.

KOSTKA brukowa: profesjonalne układanie, sprzedaż ałestowanych materiałów brukarskich. „PLAKO”, Tarnów, Kochanowskiego 41, (014)21-27-62 (8 -16) ; (014)23-10-47 po 17.

MALOWANIE dachów, remonty, żaluzje, gwarancja „Dom-El” (0-18)446-31-18, 337-48-30.

MALOWANIE, tapetowanie, adaptacja pomieszczeń. Firma „GG Expo”, tel./fax (014)74-33-27.

MONTAŻ regipsów, paneli, tapetowanie, malowanie, raty-gotówka „Panel” (0-18)44-30-528

OCIEPLANIE budynków (018)374-176

OCIEPLANIE budynków styropianem, tynki szlachetne (0-18)441-79-47 wieczorem

OCIEPLANIE budynków- tynki styropianowe, siding (014)68-59-612 po 14

OCIEPLANIE budynków pianką PHU „Chazet” (0-41) 311-70-32

OCIEPLANIE budynków. 012/656-04-67, 657-48-44

SZPACHLOWANIE na tynkach i płyt gipsowo-kartonowych +malowanie (0-18)445-87-14.

UKŁADANIE parkietów, schody, produkcja, montaż (0-18)443-95-78

UKŁADANIE kostki brukowej w Tarnowskim-dobra jakość, konkurencyjna cena. (014)67-61-061

USZCZELNIANIE okien metodą „Euro-Strip” woj. tarnowskie i nowosądeckie. (014)78-46-15.

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia wnętrz, flizy, panele, piaskowiec, granit, marmur, elewacje. Tel. (014)68-18-709 po 19

USŁUGI- remonty budowlane, murarstwo, wylewki, fasady – gmina Nowy Targ (018) 28-515-42

WYKONUJEMY usługi w zakresie: docieplanie budynków, elewacje, technologie gipsowe. Tel. (014)52-71-88, tel. kom. (0602)187-489.

WYKONUJĘ wjazdy do garaży betonowe, wzory-system amerykański. (0-14)52-52-65.

ŻALUZJE, markizy, rolety -produkcja, usługi. Tarnów, Strusińska 10: (0-14)21-50-98, (0-14)26-46-30.

NARZĘDZIA - MASZYNY

SPRZEDAŻ

BUKOWARKĘ sprzedam. 090-38-37-56

DZIURKARKI oraz inne maszyny do szycia- sprzedam. 090-38-37-56

MASZYNA masarska Wilk-160 sprzedam. (0-18)337-35-00.

MASZYNY stolarskie z odlewów żeliwnych: grubościówki, wyrówniarki, frezarki, wiertarki poziome, piły regulowane, stabilne -niedrogo. Zborówek 7, koło Pacanowa.

MASZYNY do szycia domowe, przemysłowe- kupno, sprzedaż. 090-38-37-56

MASZYNY szwalnicze, kaletnicze, kuśnierskie. Kupno- komis- sprzedaż, Dąbska 1A. (012)411-05-13

NIEMIECKIE piece piekarnicze, przesiewacz do mąki, rogalikarkę i inne. Zabierzów k/ Krakowa. (012)285-15-11

OVERLOCKI- maszyny wieloczynnościowe, stębnówki, urządzenia prasownicze. MEGA-sklep (012)656-34-65

OVERLOCK Textima 5-nitkowy, stan bdb. (0-18)443-75-31, 443-42-70.

PRZENOŚNIK obornika typ H-608 „Lublin” stan dobry. Męcina (0-18)332-70-91

SPRZEDAM tura do ciągnika 360. Tel. (018)26-29-442, 26-29-441

SPRZEDAM minitrak do wałków. Tel. (018)27-71-966

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

SONY bezprzewodowy sekretarka. (0-18)441-53-89.

WIEŻA THOMSON gwarancja, tanio (0-12)649-09-70

USŁUGI

ANTENY- (012)648-30-42

BOJLERY, kuchenki, piecyki, pralki- naprawa, wymiana. (012)659-01-95

DOMOFONY- naprawa. (012)423-59-97

NAPRAWA telewizorów (012)423-76-59, (012) 411-63-27

NAPRAWA RTV- Video Sanyo, Sony, Funai, itp. dojazd gratis (0-12)285-92-75

USŁUGI

NAPRAWA sprzętu AGD- pralek, lodówek. (012)412-89-56

WIDEOFILMOWANIE (012)421-26-88

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

BERNARDYNY szczenięta sprzedam. (0-18)441-70-17.

BERNARDYNY, dogi, jamniki. Tel. (0-14)42-43-29, (0-14)42-42-59.

BERNEŃSKI pies pasterski- szczenięta rodowodowe. Sprzedam. Tel. (014)670-39-11

BRZEŹNICA 242 B, k/ Dębicy: drzewa, krzewy ozdobne. Tel. (014)67-73-313

PRZEŚLICZNE persy- Natasza, Płyś, Bałbinka różne kolory (012)412-82-10

ROTTWEILERY szczenięta -sprzedam. Tel. (0-14)78-48-48.

SPRZEDAM czarnego pudelka miniaturkę. Tel. (012)655-47-92

WYŻELKĘ 5-miesięczną (deresz) po polujących rodzicach. (0-14)42-43-29. (0-14)42-42-59.

WYŻĘŁY -sprzedam. Tarnów, Mościckiego 264, (0-601)469-086.

INNE

ZDROWIE

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne Kraków

090-215-991, (032)24-28-724 GINEKOLOGIA

GINEKOLOG – leczenie, zabiegi. Łódź 0-602335083.

NEUROLOG Specjalista DR MED. Gabinet (012)422-29-33. Wizyty domowe (012)656-55-10

TURYSTYKA, SPORT

KOLONIE Włochy, Węgry, Polska „Mały Podróżnik” Kraków (0-12)421-13-71 0601-468-251

USTKA, tanie wczasy, kwatery prywatne, samodzielne mieszkania, super tanio (059) 147-097

ZAPRASZAMY na tanie wczasy rodzinne w Rabce. Tel. (018)26-79-330

MATRYMONIALNE

BIURO „Alicja”, Kraków, ul. Moniuszki 6/1 (15-18). 012/657-21-50

BIZNES

Kraków, os. Stalowe 16
Tel. 644-42-21
644-36-33
GLOBAL S.A. w. 23

- Pożyczki gotówkowe
- Kredyty inwestycyjne
- Leasing (I wpłata 0%)

OKAZYJNIE sprzedam solarium 24/1- cena 3500 (0-12)649-71-02.



WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I SUPERMARKETÓW

- urządzenia chłodnicze
- systemy rurowo-kulowe
- lady, regały
- kosze, wieszaki, manekiny
- systemy wejścia-wyjścia
- wagi i moc detali

31-510 KRAKÓW, ul. Rakowicka 31
wjazd od al. Prażmowskiego 24-26
tel./fax (012) 613 15 08
090 333 701
• ul. Krakowska 37
tel. (012) 423 60 57

SPRZEDAM szklarnię do rozbiórki. Tel. (018)26-29-442, (018)26-29-441

BEZPOŚREDNI IMPORTER NIEMIECKIEJ ODZIEŻY UŻYWANEJ

Brzesko, ul. Piastowska 15
Tel. 0-14/66-323-82

RÓŻNE

ANTYCYZNE meble, obrazy, bibeloty, kupię – płacimy gotówką. 644-10-49.

DLA Pań, Panów – niedrogo, stosowne upominki. Rynek Główny 30. BILBA.

GRÓB murowany 5 miejsc Rakowice sprzedam (0-12)266-59-66 po 20.00.

RÓŻNE

DONICE betonowe (90x40x40) do wystroju placów, skwerów, parkingów. (014)67-61-061

GROBOWIEC 12m, luksusowy, nowy, czarny granit- okazja. Rakowice (012)266-68-50

KREDYTY gotówkowe, mieszkaniowe. 0-700 71260.

KUPIĘ antyki- obrazy, meble, srebra, biżuterie (0-12)632-71-97 647-80-50

MATERACE każdy wymiar, ceny producenta 29 Listopada 95 0602-170-714 (0-12)388-50-40

MAGIA- Radiestezja, pomoc w miłości, zdrowiu, finansach, pracy 0602-13-53-58

ODZIEŻ używana niemiecka, Kraków. (012)644-33-26, Krynica. (018)471-34-15

SPRZEDAM deski suche (świerk, jodła, jesion) (018)3-324-094

SPRZEDAM wózek RAK- 7a. (012)648-77-64

SPRZEDAM tanio sukienkę ślubną. Tel. (012)655-47-92

TATUAŻ artystyczny, kolczykowanie Lea 22 (0-12)632-56-11

WRÓŻBY SYBILLA (0-12)421-58-84

WYSOKIEJ jakości obornik koński w stałej sprzedaży (0-18)446-20-50

HANDEL - USŁUGI - PRODUKCJA

oraz treść ogłoszeń drobnych z trzech ostatnich numerów „Gazety Krakowskiej” poznasz dzwoniąc:



9477

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl



**tanio ?
taniej ??
najtaniej !!!**

VIZIR 2,4 kg biały + kolor 14,90 zł

PAMPERSY midi (40 szt.) 29,88 zł

PAMPERSY maxi (35 szt.) 29,88 zł

PODPASKI ALWAYS trójpak 7,29 zł
(2 x always classic 1 x ultraplus)

ale tonie wszystko...

przy zakupie trójpaku **ALWAYS**
1 opakowanie **ALWAYS CLASSIC**
ZADARMO !!!

**PROMOCJA
W MARKETACH
RUCH**

MARKETY:

Kraków

**ul. Morawskiego 5,
ul. Worcella 6,
ul. Józefińska 20,
ul. Andersa 9**

UWAGA ! promocja do 23 maja !!!



PANELE ELEWACYJNE

(Belgia) **Atestowane**

**biały (kremowy)
biały (zimny)**

17,50 brutto!!!

**zakup min. 100 m²
do 30 km dostawa gratis**

**Kraków ul. Grochowska 22
411-49-99 411-73-31**

INSTYTUT MINERALNYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W KRAKOWIE
**OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ:
SAMOCHÓD OSOBOWY POLONEZ CARO,**
rok produkcji 1991, nr nadwozia 465375, nr silnika 552516,
cena wywoławcza 5.500,00 zł + VAT

Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać w kasie Instytutu Kraków, ul. Cementowa 1. Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić w kasie Instytutu najpóźniej w dniu otwarcia oferty tj. 19.05.98 do godz. 9. Instytut zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz odwołanie przetargu bez podania przyczyny. Pojazd można oglądać od poniedziałku do piątku o godz. 8 do 10 w siedzibie Instytutu.

**NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ ZAMIEJSCOWY
w Tarnowie, ul. Mickiewicza 2**

ogłasza przetarg publiczny

**NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU
marki NYSA 522 furgon bankowy
rok produkcji 1989.
Cena wywoławcza pojazdu wynosi 3.150 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18.05.1998 r. o godz. 9 w siedzibie Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Tarnowie, ul. Mickiewicza 2, pokój nr 223.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy NBP, ul. Mickiewicza 2 w Tarnowie na konto numer 10101629-13-249-14, najpóźniej w dniu przetargu na godzinę przed jego rozpoczęciem.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli nabywca nie dokona wpłaty oferowanej ceny w terminie do 7 dni.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, w dniu 1.06.1998 roku o godz. 10 zostanie zorganizowany drugi przetarg w formie pisemnych ofert.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Pojazd można oglądać codziennie od godz. 9 do 12 w siedzibie Oddziału.

**ZARZĄD GMINY
BOBOWA**

**ogłasza
przetarg nieograniczony
NA WYKONANIE ASFALTU
NA DRODZE GMINNEJ:
SIEDLIKA WIEŚ
o długości 1000 m i szer. 2,5m**

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Bobowa w dniu 7 maja 1998r. o godz.9.00.

Informacje dotyczące realizacji zamówienia zawarte są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które można uzyskać w Urzędzie Gminy Bobowa, codziennie w godz. 8.00 – 13.00.

1558/NS.

KYT

Kocoń — pokorny (?) uczeń Brożyniaka

Przypadki sędziego Kotosa

HUTNIK Kraków — OKOCIMSKI Brzesko 3:1 (0:0)



Policht w 6 minutę zmarnował znakomitą okazję do zdobycia bramki

Bramki: Strojek dwie 70 i 85, Sosin 83 min. — **Bialek** 78 min. **Sędziował** P. Kotos z Wrocławia. **Żółte kartki:** Jamróz, Gabisonia (H) — Gruchała (O). **Widzów** 800. **Kwalifikator** — Zygmunt Kurakuska. **Delegat PZPN** — Grzegorz Prącik.

HUTNIK: Stanek — Duda, Sosin, Jamróz — Ozimek (46. Strojek), Romuzga, Stolarz, Bernas, Zięba (73. Lacabidze) — Gabisonia (52. Careca), Wawrów.

OKOCIMSKI: Łukiewicz — Oprzonek, Włodarczyk, Sakowicz — Krupa (73. Orzeł), Szczepański, Manelski, Filipczak (83. Marek), Gruchała — Policht (77. Poskrobko), Bialek.

Mieliśmy nadzieję, że osoba arbitra Piotra Kotosa nasze zainteresowanie wzbudzi tylko z racji tego, że jego brat bliźniak Andrzej (starszy o jakieś 5 minut), biega we wrocławskiej trójce sędziowskiej z chorągiewką. Ale Kotos nie chciał w meczu Hutnik — Okocimski być osobą z drugiego planu i absorbował naszą uwagę niemal przez pełne 90 min. Po meczu zgodnie trzeba było przyznać, że był

on najsłabszym aktorem sobotniego widowiska. Trener gości, Aleksander Brożyniak, odniósł wrażenie, że sędzia ma za sobą ciężką noc. Czyżby powietrze krakowskie mu nie służyło?

Dlaczego Kotos tak bardzo podpadł? W pierwszej kolejności za sprawą swobodnej interpretacji przepisów, które widać z tego tylko w druku zdają się być jednoznaczne. W 13 min. sędzia nie podyktował rzutu karnego po ewidentnym faulu Jamroza na Polichcie. W 24 min. z czystym sumieniem mógł gwizdnąć „jedenastkę”, gdy Filipczak został kopnięty przy składaniu się do strzału. Kotos był blisko zdarzenia, ale widać uznał, że Filipczak się „machnął” tylko z racji marnych umiejętności piłkarskich. Ta sytuacja dowodzi, że to Kotos jest marniejszym sędzią, niż Filipczak piłkarzem.

Po drugiej stronie boiska sędzia nie zauważył kolejnego faulu kwalifikującego się do rzutu karnego, w roli poszkodowanego wystąpił Ozimek. Fakt, iż bokserki cios Gabisonii został zakwalifikowany tylko na żółtą kartkę jakby dopełnił oceny umiejętności arbitra z Wrocławia. Uzupełnieniem tych wszystkich przypadków jest rozmowa z Marcinem Włodarczykiem, który opowiada jak sędzia zapewniał niektórych piłkarzy, że może ich z boiska wyrzucić według własnego uznania, a nie z racji rzeczywistych przewinień.

Dość o arbitrze, który mimo usilnych starań nie zdołał zepsuć widowiska. Mecz był interesujący, obfitował w wiele spiek i skończył się zdobyciem czterech bramek. Okocimski mimo znacznej przewagi w pierwszej części gry musiał zadowolić się tylko jedną bramką Białka (zdobytą akurat w końcówce spotkania). Hutnik był lepszy po

przerwie i udokumentował to aż trzema golami, co jest zasługą przede wszystkim Strojka. Debiutujący (po zwolnieniu pary Szukielowicz — Królikowski) duet trenerski Kocoń — Ciućmański miał więc powody do zadowolenia, dla nich udanie zaczęła się pogoń w tabeli za Belchatowem. I tej radości Koconiowi nie zmąciło nawet to, że punkty zdobył na swoim nauczyciela, trenerze Brożyniaku. Kocoń pokorę ucznia zostawił na czas pomeczowej konferencji, w trakcie gry robił wszystko, by prześcignąć mistrza. A kibice zauważyli, że trener Kocoń, który od lat pracował z powodzeniem z młodzieżą na Suchych Stawach, w pierwszym zespole daje szansę najlepszym swoim wychowankom. Sosin strzelił w dowód wdzięczności gola, Bernas miał współudział przy pierwszej bramce Strojka. Oby tak dalej. Aż do szczęśliwego zakończenia sezonu.

Janusz KOZIOL

Opinia po meczu



Aleksander Brożyniak

(Okocimski)

— Obu zespołom marzył się komplet punktów, jednym i drugim chciało się grać z pełnym zaangażowaniem — powiedział Aleksander Brożyniak. — Wyszedł z tego, jak na II ligę, bardzo dobry mecz. Kibice musieli z satysfakcją oglądać przeprowadzane szybkie akcje, liczne strzały i oczywiście dobre interwencje obu bramkarzy. Trudno mi odpowiedzieć jak Policht nie potrafił wykorzystać sytuacji z 6 min. Nie ma przy nim żadnego obrońcy, bramkarz przed nim już prawie padł na murawę, nic tylko kopnąć piłkę do siatki. On tego nie wy-

korzystuje i co ja mogę na to poradzić? Przecież na boisku ja nie jestem w stanie już nic za niego zrobić.

— Wiele krytycznych uwag padło po spotkaniu pod adresem sędziego. Pan tych pretensji pod jego adresem miał największą.

— To była jedyna osoba w tym meczu, o której można powiedzieć, że była bardzo słaba. Wieści szybko się w naszym środowisku rozchodzą, słyszałem, że taką dziwną obniżkę formy sędzia Kotos miał już w przy okazji meczu Chemika Police. Wychodzi na to, że w Krakowie miał za sobą kolejną złą noc. To co arbitro zrobił w chwili po uderzeniu pięścią Gruchały przez Gabisonię, to jest kompromitacja dla tej profesji. Nie wiem co ja mogę w tej sytuacji więcej dodać. Muszę się zachować lepiej niż pan sędzia, dlatego teraz poproszę gospodarzy, żeby mi pokazali gdzie jest pokój trójki sędziowskiej i pójść im podziękować za to, że na boisko wyszli. Samo słowo dziękuję jakoś mi przez gardło przejdzie... (K)

Marcin Włodarczyk

Sędzia nam groził

Poczynaniami obronnymi Okocimskiego kierował w sobotę stoper Marcin Włodarczyk. Wynik 1:3 nie daje piłkarzowi powodów do satysfakcji. Jak on sam ocenia grę swoją i zespołu w konfrontacji z Hutnikiem?

— Stracone gole były następstwem błędów już w środku pola, a nie samej obrony — mówi Marcin Włodarczyk. — Hutnik z łatwością nas „rozklepał” po stratach w środku boiska. W przypadku drugiej bramki, gdy naszą bramkę atakował obrońca Hutnika, to powinien się za nim wrócić któryś z napastników. Tej asekuracji z ich strony nie było. Co do trzeciej bramki, to moim zdaniem padła ona ze spalonego.

— Straciliście gole w końcówce spotkania, ale w pierwszej połowie mieliście wiele szans, by sami te bramki zdobywać...

— Mieliśmy w pierwszej połowie trzy „setki” i niestety żadnej nie wykorzystaliśmy. Sam fakt, że graliśmy dobrze w środku pola i mieliśmy przewagę nad Hutnikiem powodem do satysfakcji w tej sytuacji być nie może. Mnie najbardziej boli to, że po odrobieniu 1-bramkowej straty nie potrafiliśmy utrzymać remisu.



— Wszyscy narzekacie na pracę sędziego. To prawda, sędziował źle, ale błędy popełniał w obie strony.

— Więcej tych błędów popełnił na naszą niekorzyść. Ale to nie wszystko. Jak można się pewnie czuć na boisku, gdy sędzia chodzi za piłkarzami i im grozi? Sędzia nas prowokował, Gruchała obiecał, że nie dotrwa do końca meczu i tylko szukał okazji, żeby mu pokazać czerwoną kartkę. Określenie, że on źle sędziował jest najdelikatniejszym z możliwych. (Ja)

Derbowe 90 minut

* 6 — Sakowicz i Filipczak w kapitalny sposób rozegrali piłkę przed polem karnym, podanie do Polichta i ten znalazł się w sytuacji „sam na sam” ze Stankiem. Padający na murawę bramkarz Hutnika zdołał wybić piłkę na róg

* 13 — Policht przyjął piłkę w polu karnym, ale strzału nie zdążył oddać, został sfaulowany przez Jamroza. Sędzia popełnia pierwszą poważną pomyłkę, nie dyktuje rzutu karnego

* 21 — świetna okazja Gabisonii, który zamiast od razu strzelać przerzucił sobie piłkę na drugą nogę i potem już tylko pchnął ją w kierunku bramki gości. Łukiewicz piłkę łapie

* 24 — centra Polichta, w doskonałej sytuacji nie trafia w piłkę Filipczak. Trzeba usprawiedliwić piłkarza Okocimskiego, gdyż tuż przed strzałem został kopnięty w nogę przez rywala. Sędzia tego też nie widział

* 35 — po centrze Stolarza głową strzelał Ozimek, a piłka trafiła w poprzeczkę. Ozimek próbował dobić ten strzał, ale został sfaulowany przez rywala. Sędzia i tym razem nie dostrzegł faulu w polu karnym

* 41 — znów piłka trafia w poprzeczkę, tym razem po świetnym strzale z dystansu Romuzgi

* 50 — w starciu Gruchała uderzył łokciem w głowę Gabisonię, a ten pięścią powalił na boisko przeciwnika. Sędzia pokazał piłkarzom po żółtej kartce...

* 54 — dogranie Gruchały i Bialek po strzale głową trafia w poprzeczkę, dobitka Polichta tuż nad bramką

* 67 — ładny strzał z dystansu Białka, Stanek sparował piłkę na róg

* 70 — centra z lewej strony Bernasa i Strojka strzałem głową zdobywa gola — 1:0

* 78 — Centra Orła z prawej strony, nie obstawiony na piątym metrze Bialek strzałem głową doprowadza do wyrównania — 1:1

* 83 — Odegranie z klepki Sosina ze Strojkiem, ten drugi przedarł się środkiem przez obrońców Okocimskiego i z bliska strzela gola — 2:1

* 85 — podanie Careki z prawej strony, a Strojek silnym strzałem pod poprzeczkę ustala wynik meczu — 3:1

Łukasz Sosin

Pierwszy gol

Przed pierwszym meczem w rundzie wiosennej wiadomo było, że pauzuje za żółte kartki Artur Prokop i przymierzany do gry na stoperze był wówczas Łukasz Sosin. Szansy nie dostał, gdyż trener Szukielowicz uznał, że piłkarz na zgrupowaniu kadry olimpijskiej stracił formę. Kolejna pauza w grze Prokopa za kartki wypadła na 27. kolejkę rozgrywek. Nowy trener Hutnika, Walde- mar Kocoń, postawił na swojego wychowanka.

— Absolutnie nie zgadzałem się z tym co mówił trener Szukielowicz — powiedział Łukasz Sosin. — Nie uważam, bym stracił formę na zgrupowaniu reprezentacji olimpijskiej i jestem przekonany, że powinienem wówczas dostać szansę. Trener mi nie zaufał, co pociągnęło za sobą i inne konsekwencje, straciłem miejsce w drużynie „olimpijskiej”. Ciężko będzie teraz odbudować zaufanie u trenera Janasa.

— W pierwszej kolejności musi się Pan martwić o miejsce w zespole Hutnika.

— Na pewno nie mogę być pewny występu w najbliższym meczu. Rywalizacja jest spora, przecież wrócę do zespołu Arek Kaliszan i Artek Prokop. Mimo to wierzę, że będę dostawał szansę i postaram się nie zawieść trenera Koconia, z którym pracowałem w juniorach, można powiedzieć, że jest on moim wy-



chowawcą. To pod jego wodzą w 1994 r. zdobyliśmy mistrzostwo Polski juniorów.

— Wróćmy do meczu z Okocimskim. Jak ocenia Pan swoją grę?

— Było w niej sporo nerwowości, ale to był trudny mecz i błędy popełniałem nie tylko ja. Myślę, że ten gol zdobyty w 83 min przemawia za tym, by mój występ ocenić pozytywnie.

— Która to Pańska bramka w lidze?

— Dla Cracovii strzeliłem trzy gole, ale dla Hutnika była to moja pierwsza bramka. (JK)

Zdzisław Strojek

Trzy kopnięcia

Wszedł na boisko dopiero po przerwie. Zaczął od łatania dziur w linii pomocy, ale jakoś nie wpłynął na poprawę gry Hutnika. Trener Kocoń przesunął go do ataku. Zdzisław Strojek w nowej roli trzykrotnie zetknął się z piłką — strzelił dwa gole i jedną bramkę wypracował.

— Gra w ataku nie jest dla mnie niczym nowym — mówi Zdzisław Strojek. — Przecież na tej pozycji występowałem w Igłopolu Dębica i Wiśle Kraków. Dla mnie ważne jest, żeby grać, a gdzie mnie trener ustawi, to już jakby sprawa drugorzędna. Byłoby tylko z pozytywnym dla zespołu.

— Opowiedz o tych trzech akcjach, które zakończyły się golami dla Hutnika.

— Akcje przy pierwszej bramce zaczął Darek Romuzga, potem idealnie zacentrował Tomek Bernas, a że piłka przeleciała nad obroną Okocimskiego ja spokojnie mogłem głową trafić do siatki. Nikt mi w tym nie przeszkodził. Przy drugiej bramce miałem tylko współudział, odegrałem Łukaszowi piłkę z klepki i znów prowadziliśmy. Przy trzeciej bramce Careca nie mógł zdecydować się czy sam biec na bramkę rywala, czy też podawać. W końcu podał, a mnie wyszedł niczego sobie strzał. (J)



Grzegorz Kmity — Cracovia

— To był bardzo ciężki tydzień. Zmieniałem trochę mikrocykl treningowy. M.in. ćwiczyliśmy różne warianty taktyczne na mecz z Czuwajem, a w piątek prawie przez dwie i pół godziny trenowaliśmy stale fragmenty gry. Jestem pełen podziwu dla moich zawodników, że wytrzymali trud tego meczu. Przy stanie 2:2 aż pięciu chłopaków poprosiło o zmiany. Wtedy przekazałem im, że piłka to nie hokey, gdzie można zmieniać dowolną liczbę zawodników. Przecież, jeśli chcą zostać w drugiej lidze to nie mogą się łatwo poddawać. Jestem też zaskoczony skutecznością. W 9 rozegranych tej wiosny meczach Cracovia strzeliła cztery gole i tyle samo tylko w tym dzisiejszym! A taki Ziółkowski trafił, uderzając piłkę prawą nogą. Wychowałem go w Hutniku, ale nie pamiętam, kiedy strzelił gola właśnie tą kończyną... (wb)

II liga — grupa 1

Elana Toruń — Górnik Wałbrzych 2:3 (1:1), Lechia Zielona Góra — Śląsk Wrocław 0:2 (0:1), Naprzód Rudałtowy — Warta Poznań 1:3 (0:1), Krisbut Myszków — Polonia/Szombierki Bytom 3:2 (1:0), Ruch Radzionków — Warta Namysłów 1:1 (1:1), Aluminium Konin — Chemik Police 1:0 (0:0), Miedź Legnica — Odra Opole 0:2 (0:1), KemBud Jelenia Góra — Polonia Gdańsk 1:2 (0:1). Pauzował Zawisza Bydgoszcz.

1. Ruch	25	47	42-19
2. Aluminium	25	46	41-18
3. Śląsk	26	46	34-22
4. Krisbut	24	45	45-23
5. Polonia/Sz.	26	45	35-25
6. Polonia	25	43	34-34
7. Warta	26	40	35-34
8. Górnik	26	39	45-35
9. KemBud	25	35	32-32
10. Zawisza	25	33	32-37
11. Elana	25	29	37-44
12. Miedź	25	27	26-45
13. Odra	25	25	21-32
14. Naprzód	25	25	30-46
15. Warta	26	24	35-46
16. Chemik	26	24	15-32
17. Lechia	25	22	25-40

II liga — grupa 2

Stal Stalowa Wola — Górnik Łęczna 1:1 (0:0), Ceramika Opoczno — Warmia Olsztyn 1:0 (0:0), RKS Radomsko — Korona Kielce 0:1 (0:0), Jeziorak Iława — WKP Włocławek, 5:1 (2:0), Avia Świdnik — GKS Belchatów 0:1 (0:0).

1. Belchatów	27	61	66-24
2. Hutnik	27	57	51-21
3. Górnik	27	49	48-20
4. Jeziorak	27	47	44-26
5. Ceramika	27	47	36-24
6. Stal	27	46	37-33
7. Wawel	27	45	57-36
8. Korona	27	41	34-24
9. Avia	27	37	37-31
10. Unia	27	36	33-24
11. Okocimski	27	34	28-24
12. Radomsko	27	32	18-29
13. Hetman	27	32	30-42
14. Cracovia	27	31	27-28
15. Świt	27	28	31-58
16. Warmia	27	23	29-46
17. Czuwaj	27	20	29-61
18. Włocławek	27	5	10-94

Wymarzony debiut trenera Kmity

Dwie zmiany — dwa gole

CRACOVIA — CZUWAJ Przemyśl 4:2 (1:1)

Bramki: Ziółkowski 11, Walankiewicz 48, Martyniuk 80, Zegarek 85 min — Prochorenkow 16, Badowicz 60 min. Sędziował R. Kutyla z Lublina. Żółta kartka: Jaroch. Widzów ok. 1 tys. Obserwator PZPN: Jan Studziński z Wałbrzycha.

CRACOVIA: Kwiatkowski — Walankiewicz, Mróz, Siemienieć — Kowalik, Kubik, Depa, Ziółkowski (71. Hrapkowicz), Krupa (78. Martyniuk) — Prokop (46. Zegarek), Feutchine.

1:0 — po rzucie różnym gości niezbyt dokładnie wybili piłkę, nastąpiło kolejne dośrodkowanie, po którym Ziółkowski przymierzył z woleja z ok. 16 metrów. Piłka, po której, trafiła idealnie w lewy róg bramki Czuwaju.

1:1 — Prochorenkow wykorzystał niezdeterminowanie Walankiewicza oraz wywrotkę Mroza; w sytuacji sam na sam strzelił obok Kwiatkowskiego.

2:1 — z prawej strony rzut wolny wykonał Depa, a precyzyjną „główkę” popisał się Walankiewicz.

2:2 — po rzucie różnym w wydaniu Klicha najwięcej sprytu w podbramkowym tłoku wykazał Badowicz, głową kierując piłkę do siatki.

3:2 — rzut różny (z lewej strony) wygrywał Depa, a ładną „główkę” (z ok. 7-8 metrów) popisał się Martyniuk.

4:2 — chyba najefektowniejsza akcja meczu: Feutchine na prawo do Kubika, ten do środka, do Zegarka i precyzyjny strzał w sytuacji sam na sam z Michalskim.

W takich okolicznościach padły gole w tym nadzwyczaj ciekawym spotkaniu. Z pewnością najlepszym jakie tej wiosny rozegrano przy ul. Kałuży. Zwycięsko zadebiutował więc Grzegorz Kmity w roli trenera „pasów”. Zatrudnił go — jak sam powiedział —



Niewidoczny na zdjęciu Martyniuk zdobywa trzeciego gola

do końca sezonu. Może więc przekona się do niego prezes Kazimierz Zawrotniak...

— Kiedy zdecydowałem się na upuszczenie Martyniuka, to pomyślałem sobie, że jeżeli zmiana „wypali” to prezes popatrz na mnie łaskawym okiem — oświadczył szkoleniowiec; z... nadzieją w głosie. Przyznać bowiem trzeba, że zmiany dokonane w czasie meczu „wypaliły”, że hej! Zegarek wyraźnie ożywił poczynania linii ataku, będąc równorzędnym partnerem dla nieobliczalnego Feutchine (m.in. kilka szybkich rajdów, strzał w poprzeczkę w 53 min). Hrapkowicz umiejętnie zastąpił zmęczonego i utykającego Ziółkowskiego (m.in. piękny gol oraz „główka” w 23 min, z trudem obroniona przez Michalskiego). A Martyniuk zdobył trzeciego gola raptem po 2-minutowej bytności na murawie. Gola prze-

łomu, gdyż po wyrównującym trafieniu gości wydawało się, że „pasy” zostały zamrozone i nie wrócą już do równowagi.

Cracovia zagrała wczoraj w trochę innym ustawieniu, niż do tej pory. M.in. Mroza mianowano tzw. ostatnim, a Walankiewicza kryjącym defensem. Odnosiło się też wrażenie, że drużyna została solidnie umotywowana. Z tego, co się dowiedzieliśmy, wcale nie finansowo. Po prostu zaapelowano do morale zawodników... Walczył też Czuwaj. Nie odpuszczał ani na krok. Ponoć przemyślanie chcieli się zrehabilitować za ubiegłotygodniową porażkę u siebie z Radomskiem. Tym większe więc brawa dla krakowian, że potrafili zapanować nad nerwami, mając przecież przysłowiowy nóż na gardle. Z tym, że zagrożenie wcale nie minęło i tak już chyba będzie do końca sezonu...

Wojciech BATKO

Brawa dla Motyki

Główkowanie

HETMAN Zamość — WAWEL Kraków 1:1 (0:0)

Bramki: Benedyk 48 min. — Wołowicz 70 min. Sędziował P. Anderwald z Opola. Żółte kartki: Szwajca, Pater i Szweczyk (W). Widzów 1,5 tys.



Wołowicz uratował punkt dla wojskowych

WAWEL: Polak — Pydyś, Księżyc, Głownia — Wilk, Szwajca, Pater (89. Szczepański), Wołowicz (86. Szumiec), Szweczyk — Świerad, Szeli.

Przed meczem były brawa dla Marka Motyki, który obecnie jest trenerem Wawelu, ale ma za sobą grę również i w Hetmanie. Potem była za-

cięta walka na boisku, gdzie lekka przewagę w środku pola mieli gospodarze, za to groźniejsze sytuacje pod bramką stwarzali „wojskowi”. W 10 min. groźnie strzelał Świerad, niespełna minutę później Wołowicz, a w 15 i 39 min. groźnie było pod bramką Szymaszką po strzałach Szeli. Z

tych sytuacji Hetman wyszedł obroną ręką. Po drugiej stronie boiska gospodarzom nie udawało się oddać tak wielu strzałów. Stworzyli oni zagrożenie bramki Polaka tylko dwukrotnie, w 5 min. Pidek w sytuacji „sam na sam” minimalnie przestrelał, a w 40 min. Czarnieckiemu zabrakło precyzji przy oddaniu strzału.

W drugiej połowie spotkania wreszcie padły bramki, na które tak czekali kibice. Prowadzenie objął Hetman w 48 min., kiedy to Benedyk strzelił celnie głową po wyrzucie z autu Czarnieckiego. Widać w tym meczu piłkarze sporo się „nagłówkowali”, bo wyrównujący gol padł również po strzale głową, a tym razem do bramki trafił Wołowicz. W końcówce spotkania oba zespoły walczyły o zwycięskiego gola. Było sporo zamieszania pod obiema bramkami, ale te starania nie zostały uwieńczone zdobyciem bramki. Ze strony Hetmana groźnie strzelali Czarniecki, Szajkowski i Piłżga. Wawel oddał najgroźniejszy strzał w 80 min., kiedy to po uderzeniu Szwajcy bramkarz Szymaszek z największym trudem zdołał uratować zespół od straty gola i trzech punktów. (Ja)

Zwycięstwo okupione kontuzjami Profesorskie ciagoty „Jaskółek”

ŚWIT Nowy Dwór — UNIA Tarnów

1:4 (1:2)

Bramki: Jałowienko 16 min. — Jasiak dwie 49 i 70, Łapczyński 4 oraz Palej 20 min. Sędziował T. Płoski z Elbląga. Żółta kartka: Radliński (U). Widzów 800.

UNIA: Stawarz — Dzieciolowski (46. Radliński), Kijowski, Tchecoura — Wstępniak, Łapczyński (10. D. Popiela), Nalepka, Klich (75. Świątek), J. Popiela — Jasiak, Palej.

Podopieczni Zbigniewa Kordeli w Nowym Dworze nie tylko unormowali swoją sytuację w ligowej tabeli, ale na dodatek pomogli również Cracovii rywalizującej ze Świttem o utrzymanie się w II lidze. Unia wystąpiła w sobotę w roli profesorów wobec nie takiego znów słabego rywala (Świt wygrał przecież z Hutnikiem!), dając mu się chwilami wyszumieć, kontrując go jednocześnie bezlitośnie. Tarnowianie wyszli na prowadzenie już w 4 min. spotkania, a strzelcem gola był Łapczyński. Niestety ten doświadczony piłkarz zdobył bramki okupił kontuzją, gdyż obrońcy gospodarzy nie oszczędzali jego kości i spowodowali u niego kontuzję nogi. „Łapa” wytrzymał na boisku jeszcze kilka minut, ale musiał w końcu poprosić o zmianę. Świt przy stanie 0:1 wierzył jeszcze w możliwość odrobienia strat, atakował bramkę Stawarza i niemal za każdym razem golkeeper gości doprowadzał do rozpaczki Sazanowicza i Jałowienka, łapiąc piłkę w sytuacjach zdawałoby się beznadziejnych. Trener oceniając postawę bramkarza uznał, że wybronił on dwie „setki”, co w ogromnej mierze przyczyniło się do wygranej Unii. Wprawdzie Jałowienko zdołał raz pokonać Stawarza i w 16 min. był remis 1:1, ale odpowiedź Paleja była błyskawiczna. Świt cieszył się remi- sem tylko przez niespełna 4 min., kiedy to po akcji Jasiaka do pustej bramki piłkę skierował właśnie Palej.

Po przerwie dwie skuteczne kontry bardzo dynamicznie grającego Jasiaka — przy obu tych bramkach współudział miał Klich — przyniosły Unii kolejne dwie bramki. Gwarantując zespołowi przekonywujące zwycięstwo oraz coraz bezpieczniejsze miejsce w środku tabeli. Trener Kordela i zespół są o krok od uratowania ligowego bytu, co jeszcze zimą nie wydawało się takie oczywiste. Niestety te 3 pkt. okupione zostały dwiema kontuzjami. O urazie Łapczyńskiego już pisaliśmy, natomiast Dzieciolowski został kopnięty w oko przez Jałowienkę i znalazł się w szpitalu, gdzie zsywano mu rozciętą powiekę.

Konrad SKWARA



Grzegorz Jasiak zdobył dwa gole dla Unii w spotkaniu ze Świttem Nowy Dwór

Opinia trenera

Zbigniew Kordela

(Unia)

— Po takim wyniku można by się chwalić — mówi Zbigniew Kordela — ale nie popadajmy w euforię. To był mecz walki, w którym nam lepiej wychodziło wykańczanie akcji. A brało się to z tego, że w tym dniu byliśmy w grze ofensywnej od Świtlu lepsi. Poza tym nasz bramkarz zastosował terapię szokową wobec napastników rywala broniąc im dwie „setki”. Po czymś takim oni jakby przestali wierzyć w możliwość pokonania go. Tak było przy stanie 1:1, tak było również gdy prowadziliśmy tylko 2:1. Potem dwie kontry wykonane przez Jasiaka przesądziły o wysokim wyniku. Moim największym zmartwieniem była duża swoboda jaką piłkarzom dawał sędzia. Niestety niemal wszystkie kroki zawodników Świtlu zmierzały do tego, by zrobić krzywdę rywala.



Przypomniął się Bania

KABEL Kraków — GLINIK Gorlice 2:0 (2:0)

Bramki: Bania 5, 27. **Sędziował** H. Szpak z Przemysła. **Żółta kartka:** Kawski. **Widzów** 100.

KABEL: Grzybek — Zalas, M. Giza, Chachlowski — Koźmik, P. Giza (89 Kościółek), Rajtar, Komisarek — Bała (79 Bała), Bania, Kawski (46 Jelonek).

GLINIK: Fałowski (46 Wałag) — Matyja, Winiarski, Rak, Wszolek — Szura, Stępień, M. Szary (82 Krzysztoń), Dybaś (76 Godek) — Bernasiewicz, Durzyński.

Glinik osłabiony brakiem duetu napastników — Cionek pauzował za czerwoną kartkę, Bogusz wyjechał do Niemiec — stał się łatwym łupem dla drużyny Kabla. Najciekawszy był początek spotkania. W coraz mocniej padającym deszczu lepiej radzili sobie gospodarze. Co prawda w 2 min Stępień uderzył mocno lewą nogą z 20 m, ale piłka minęła słupek bramki Grzybka. Odpowiedź krakowian była błyskawiczna. W 3 min Bania próbował przełobować Fałowskiego, ale piłka otarła się o nogę obrońcy i wyszła na róg. Jednak następny strzał snajpera Kabla był już skuteczny. W 5 min Koźmik wykonywał rzut wolny z 20 m. Podał lekko do Bani, który płaskim uderzeniem w róg zdobył prowadzenie. W 27 min Piotr



Piotr Bania (przy piłce) znakomicie radził sobie w wodzie, której nie brakowało na boisku Kabla w czasie meczu z Glinikiem

Giza dośrodkował z rzutu rożnego. W tłoku na polu bramkowym Glinika Bania celną „główką” ustalił wynik meczu. W 38 min po kolejnym jego strzale Fałowski odbił piłkę przed siebie, ale Kawski poślizgnął się w kałuży wody. W 41 min znowu Bania przypomniwał o sobie trafiając w poprzeczkę. Po przerwie na boisku działo się bardzo mało. Goście oddali dwa niebezpieczne strzały, ale w 56 min Bernasiewicz z 5 m trafił w Grzybka,

a w 84 min „główkę” Durzyńskiego obronił z trudem Grzybek.

Janusz NOWIŃSKI

Gorlice — tel. (0-18) 353-57-40
353-57-58

**DOM
HANDLOWY
peps**

**CZYNNE: OD 9 — 18
SOBOTY: OD 10 — 14**

SANDECJA Nowy Sącz — POLONIA Przemysł 0:1 (0:1)

Bramka: Kawecki 9. **Sędziował:** T. Podlasek z Dębicy. **Żółta kartka:** Paszek. **Widzów** ok. 2000.

SANDECJA: Bodziony — Zagórski, Łętocha, Mikołajczyk — Kraczkiewicz (23 Kamiński, 70 Ulucki), Tomczak, Dorula (68 Janisz), Gródek, Montsko (76 Wójcik) — Krzywda, Stokłosa.

Miał to być szlagierowy pojedynek kolejki, a był meczem stojącym na mizernym poziomie. Z boiska wiało nudą. Gospodarzom nie wychodziło nic, a składne akcje w ich wykonaniu można było policzyć na palcach jednej ręki. Piłkarze Sandecji po imponującym początku rozgrywek są w dołku. Porażka w środę w Pucharze Polski z V-ligowym Startem Nowy Sącz nie była więc przypadkiem. Po meczu grupa niezadowolonych kibiców zebrała się przed klubowym budynkiem. Pretensje kierowano pod adresem działaczy i piłkarzy, ale jeszcze niedawno ta sama grupa nosiłaby na rękach swoich idoli w białoczarnych koszulkach. Przed meczem okazało się, iż Kraczkiewicz nie jest w pełni sił. Pomimo kontuzji, zdecydował się zagrać. Po 22 min opuścił boisko.

Początek spotkania nie był udany dla miejscowych. Już w 9 min po rzucie rożnym, pod bramką Bodzionego powstało zamieszanie. Kawecki wykazał najwięcej opanowania kierując piłkę do bramki. Kawecki jest jednym z sześciu piłkarzy, którzy ponoć ulegli poparzeniu na boisku Zelmira. W sobotę nie widać było, aby ci gracze mieli jakieś problemy zdrowotne.

W 11 min Montsko rozegrał piłkę ze Stokłosą, po czym została ona rzucona na pole karne gości, gdzie stojący na 5 m Krzywda nie trafił w nią. Minutę później ten sam zawodnik po ładnym rozebraniu Kraczkiewicza przestrzelił. Jeszcze w 18 min Gródek z dystansu posłał mocne uderzenie pod poprzeczkę, ale Abram wykazał się sporymi umiejętnościami wybijając futbolówkę na rzut rożny. W 40 min Montsko zdecydował się na strzał z dystansu, przed bramką piłkę dotknął Krzywda, ale minęła ona cel. Po przerwie gospodarze stworzyli dwie groźne sytuacje, nie potrafili ich jednak wykorzystać.

(DG)

TARNOVIA Tarnów —
POGON Leżajsk 0:4 (0:2)

Bramki: Róg 10 i 39 min, Cich 53 min, D. Szmuc 87 min. **Sędziował:** L. Śnieżek z Krosna. **Widzów** 80.

TARNOVIA: Cichy — M. Prokop, Baran, Gąsior (46. Surdel) — Noga (46. R. Tomala), Mikoś, Budzyński (58. Zych), Mucha — Surman, Kozieł, Hajnysz (53. Pawłowski).

Gospodarze zdołali uniknąć deklasaacji i to na pewno należy potraktować w kategoriach sukcesu. Moment rozluźnienia przyjezdni zafundowali sobie na początku ostatnich dziesięciu minut spotkania i tarnowianie dwukrotnie stawali wtedy przed szansą na honorowe trafienie. W 82. min, po podaniu Muchy, piłka trafiła na 5. metr do Kozioła, który jednak fatalnie przestrzelił. Kilkadziesiąt sekund później Mucha (obok Gąsiora najlepszy gracz miejscowych w polu) był autorem pierwszego i ostatniego celnego strzału gospodarzy w meczu.

Prowadzenie objęli goście po centrze Cicha i przymiarcie Roga pod poprzeczkę. W 39 min Boroń przełobował Cichego, a Róg z 2 m dopełnił formalności. W 53. min po kornierze futbolówkę przedłużył wzdłuż linii T. Szmuc, a Cich z najbliższej odległości wepchnął ją do siatki. Wynik ustalił D. Szmuc z wolnego, spod linii bocznej boiska.

(dnie)

Festiwal „główek”

WISŁA II Kraków — IZOLATOR

Boguchwała 4:0 (2:0)

Bramki: Łatka 24, Wójcik 28 (karny), Piszczek 56, Nowak 69. **Sędziował** R. Żychowski z Krosna. **Żółte kartki:** Jędraszczyk — Łuczyk. **Widzów** 200.

WISŁA II: Wierchowowski — Pasionek, Jurczyk, Kazimierski — Piszczek, Surma, Jędraszczyk (83 Dotoń), Skrzyński (87 Chrobot) — Wójcik, Łatka (64 Marion), Nowak (72 Radwański).

Izolator nie postawił Wiśle żadnych warunków, więc krakowianie mogli strzelać do woli. Bramek powinno być więcej, lecz pecha w sytuacjach dogodnych do ich zdobycia miał choćby Surma trafiając a to w poprzeczkę (w 69 min), a to w słupek, dziesięć minut później. Aż trzy gole padły w podobny sposób — celnymi „główkami” popisywali się: Łatka, po podaniu Piszczka z prawej strony, Piszczek po dograniu Wójcika i Nowak, dobijając odbitą od poprzeczki piłkę po strzale pechowca Surmy. Z kanonu który obowiązywał w tym spotkaniu wyłamał się jedynie Wójcik. Nie miał kłopotów z wykorzystaniem rzutu karnego podyktowanego za zagranie Łuczyka ręką w polu karnym. Najlepsza sytuacja do zdobycia

bramki zdarzyła się gościom w ostatniej minucie pierwszej połowy. Świetnie strzelił z 18 metrów Szoldra, lecz zmierzającą w „okienko” piłkę odbił kapitalnie Wierchowowski, a Skiba nie potrafił skorzystać z nadarzającej się okazji — strzelił obok leżącego bramkarza, ale też obok słupka.

Po przerwie Izolator już zupełnie „nie istniał” na boisku, choć raz mógł mieć nadzieję na to, że piłka znajdzie się jednak w bramce Wisły, lecz po strzale Szoldry sprzed linii bramkowej wybił ją Piszczek, ratując zespół od utraty gola. Dobrze się więc stało, ponieważ przyjezdni absolutnie na jakąkolwiek zdobycz nie zasłużyli. Ograniczali się bowiem tylko do destrukcji, co jak widać po wyniku nie wychodziło im zbyt dobrze. Próbowali paraliżować ataki krakowian, lecz nie mieli ku temu środków poza ostrą grą, w której szczególnie wyróżnił się Stachyra. O mało co nie doszło do rękoczynów między nim a faulowanym przez niego Wójcikiem. Oprócz napastników należy wyróżnić wśród zwycięzców Łatkę, który dobrymi podaniami obsługiwał kolegów z napadu.

(Żuk)

SPORT Market
(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

Kolbuszowianka — Kamax 0:2 (0:1). Bramki: E. Słysz 35, 48.			
Zelmer — Stal S. 0:3 (0:1). Bramki: Pastuszak 43, Zięba 54, Kornecki 75.			
Mecz piątkowy: Wisłoka — Stal R. 4:0 (1:0), bramki: Wołański 53, 55, Gosek 15, Stalec 90.			
1. Stal S.	26	60	48:18
2. Polonia	25	55	41:13
3. Wisłoka	26	51	42:15
4. Dalin	26	50	50:26
5. Sandecja	26	46	44:22
6. Pogoń	26	46	38:24
7. Garbarnia	26	44	44:24
8. Kamax	26	43	31:25
9. Wisła II	26	42	40:28
10. Stal R.	26	35	32:34
11. Zelmer	26	31	32:34
12. Kolbuszow.	26	31	30:41
13. Kabel	26	28	23:29
14. Karpaty	26	22	24:40
15. Izolator	26	21	22:43
16. Glinik	26	18	20:52
17. Jarosław	26	12	23:63
18. Tarnovia	25	10	15:68

Udany rewanż

DALIN Myślenice — GARBARNIA

Kraków 2:0 (1:0)

Bramki: Rudzki 25 i 87 min (karny). **Sędziował:** W. Geldner z Krosna. **Żółte kartki:** Cygan, Rudzki — Rejnold, Lizak, Rożek, Śliwa. **Widzów** 1200.

DALIN: Boraczyński — Nowak, Stokłosa, Mistarz — Szaporów (72 min Wyroba), Nawieśniak (84 Jaskowiec), Owca, Fornalik, Stoch — Rudzki, Cygan (55 Spyryka).

GARBARNIA: Nita — Jeziorek, Włodarz, Rożek — Jamróż (Niewitała 82), Śliwa, Włodarz, Ścibor, Lament — Rejnold (35 Świstak), Madejski (55 Dzierżanowski).

Piłkarze Dalinu zrewanżowali się garbarzom za porażkę 1:2 w rundzie jesiennej. Od początku uzyskali przewagę i w przekroju całego meczu byli zdecydowanie lepsi. Niestety obydwie zespoły grały ostro i nie zawsze w zgodzie z przepisami, co zaowocowało aż 5 żółtymi kartkami, które sędzia Geldner pokazał zawodnikom. Już w pierwszej minucie Rudzki mógł uzyskać prowadzenie,

ale jego strzał głową, w ładnym stylu obronił Nita. W 12 min piękne uderzenie Mistarza z 35 m trafia w poprzeczkę. W 25 min Nawieśniak wyrzuca piłkę z autu pod nogi Rudzkiego, a ten ok. 10 m plasowanym strzałem uzyskuje prowadzenie. Po zmianie stron obraz gry nie ulega zmianie. Miejscowi atakują, a goście bronią się, próbując wyprowadzać kontry. W 87 min ma miejsce sytuacja, która wywołała wiele emocji wśród kibiców zarówno Garbarni jak i Dalinu. Ci pierwsi byli przekonani, że faulu nie było, a ci drudzy, że sędzia miał rację dyktując „11”, ponieważ Ścibor ciągnął za koszulkę Fornalika w polu karnym. Tak właśnie zinterpretował wydarzenie sędzia, a skutecznym egzekutorem z karnego był Rudzki. Jeszcze tuż przed końcowym gwizdkiem szanse na zmianę wyniku mieli Wyroba i Rudzki, jednak nie wykorzystali tzw. „setek”.

Stanisław BISZTYGA

KARPATY Siepraw —
JKS Jarosław 3:0 (0:0)

Bramki: Machaj 53, Szopa 65 karny, Regulski 80. **Sędziował** W. Koźmic. **Żółte kartki:** Kleczyński — Litwin.

KARPATY: Biernacki — Czopek (70 Ciężarek), Kleczyński, Filipowski — T. Szablowski, Turcza, Szopa (82 Wyroba), Regulski, Mateja — Platek, Galas (46 Machaj)

Od początku przewagę używały Karpaty. Jednak niewiele z niej wynikało i tylko Platek strzałem głową po podaniu Regulskiego zagroził bramce JKS. W II połowie powracający na boisko po raz pierwszy po kontuzji Machaj bardzo ożywił poczynania gospodarzy. W 53 min uderzeniem głową zdobył pierwszą bramkę. W 65 min sfaulowany w polu karnym został Mateja, lekkie uderzenie Szopy obronił Kulpa, ale wobec dobitki był już bezradny. Na 10 minut przed końcem na indywidualną akcję prawym skrzydłem zdecydował się Regulski, ograł obrońcę gości i mocnym strzałem pokonał bramkarza przyjezdnych. W ostatniej minucie bliski zdobycia bramki był Turcza, ale piłkę po jego uderzeniu w ładnym stylu obronił Kulpa.

(MANDM)

Piłkarze kolejki ♦ Piłkarze kolejki ♦ Piłkarze kolejki

I liga

Radosław Kałużny
(Wisła)

W sobotnim meczu zdecydowanie się wyróżniał. Zdobył m.in. bardzo efektownego gola...

— To było dobre podanie, piłka idealnie mi skozłowała, więc silnie uderzyłem. Nie ma w tym większej filozofii. Wprawdzie moja noga nie jest tak do końca wyleczona, ale w grze to nie przeszkadza. Nie odbieram też naszego 3:0 jako zawodu sprawnego kibicom. Raków walczył, nie poddawał się. Na pewno nie był zespołem, na którym można było ustanawiać snajperskie rekordy.

Mówi się, że wiślacy grają pod dużą presją. Ponoć nie tylko kibiców. Zawodnik uważa trochę inaczej: — Na pewno dla tej licznej i wymagającej publiczności warto grać. Jest przecież szansa na puchary, a może i na coś więcej. To może więc rościć presję. Jeżeli zaś chodzi o naszych przełożonych to oni też są zawodowcami i tak jak my wykonują swoje powinności.

II liga

Zdzisław Strojek
(Hutnik)

Doświadczony piłkarz zaczął mecz od ławki rezerwowych. W tej rundzie dość często mu się to zdarzało, można

było podejrzewać, że jest w słabszej formie.

— W dwóch meczach, między innymi w tym najważniejszym z Belchatowem, nie wyszedłem na boisko, bo trener uznał, że nie nadaje się do wypełniania jego planów taktycznych — mówi **Zdzisław Strojek**. — Potem miałem rozcięte korkiem kolano. Wierzę, że nie spotka mnie już nic złego i pomogę zespołowi w walce o awans. Do zakończenia rozgrywek pozostało 7 kolejek, wszystko się może zdarzyć. Tym bardziej, że Belchatów ma trudniejszych rywali. Nie wiem, czy w każdym meczu będę spełniał tak pożyteczną rolę, ale nie miałbym nic przeciwko temu, żeby w każdym spotkaniu strzelać po dwa gole, albo pomóc kolegom w ich zdobywaniu.

III liga

Andrzej Boraczyński
(Dalin)

Piłkarze Dalinu nie grają na wiosnę tak porywająco, jak w rundzie jesiennej, ale systematycznie powiększają

swój dorobek punktowy. Duży udział w tych sukcesach ma ostatni nabytek myślenickiego klubu — bramkarz Andrzej Boraczyński, wypożyczony z krakowskiej Wisły. Także w spotkaniu z Garbarnią nie dał się zaskoczyć takim snajperem, jak przewodzący w klasyfikacji strzelców III-ligowych — Ścibor i Czerwicz.

Boraczyński nie jest postacią nieznaną w futbolu małopolskim. Swą klasę demonstrował już w barwach gorlickiego Glinika. Jego osobą zainteresowali się działacze „Białej Gwiazdy” i przed sezonem 1997/98 Boraczyński zawodował pod Wawel. Nie przebił się co prawda do pierwszego zespołu, ale z Myślenic nie jest daleko do Krakowa...

Gdyby nie Krzysztof Krauz...

CLEPARDIA Kraków – KOLEJARZ Stróże 3:0 (1:0)

Bramki: Krauz 42, 61 i 76. Sędziował: S. Walęga z Dębicy. Żółta kartka: Brussman. Widzów: 100.

CLEPARDIA: Augustyn 3 – Baran 4, Brussman 4, Kowarski 4 – D. Micek 4 – Frankowski 3, Musiał 4, Krauz 5, Suska 3 – Ptak 3, A. Micek 2.

KOLEJARZ: Niepsuj 3 – Flądrowo 2, Kościusz 2, Krok 2, Zięba 2 – Kielbasa 2, R. Poręba 3 (85 Cyran), Głab 2 (73 Barczyk), Klimek 2 (73 Wojciechowski) – Piekarski 2, Igielski 2.

Teoretycznie dobrze ostatnio prezentujący się gospodarze powinni ten mecz łatwo rozstrzygnąć na swoją stronę. Tymczasem pierwszego gola kibice doczekali się dopiero w końcówce pierwszej połowy. Wcześniej Clepardia przesadywała na polowie gości, ale niewiele z tego wynikało. Skazana na degradację drużyna Kolejarka grała niezwykle ambitnie, ale nie była w stanie poważnie zagrozić gospodarzom. Rzadkie strzały zawodników ze Stróży miały z daleka bramkę Augustyna, i tylko raz Ryszard Poręba po błędzie Brussmana uderzeniem z 20 metrów „sprawdził” bramkarza Clepardii.

Gospodarze znacznie częściej wystawiali na próbę Niepsuja, ale ich napastnicy nie



Fot. Adam WOJNAR

mieli w sobotę dobrego dnia. Strzał Ptaka w 5 minucie przeszedł wysoko nad poprzeczką, a „główka” Andrzeja Micka w 20 min i jego strzał po kolejnych dziesięciu były niecelne. Większe zagrożenie stwarzał Krzysztof Krauz, który widząc nieporadność swoich partnerów, w 42 minucie przyjął piłkę po dośrodkowaniu Barana, minął dwóch obrońców i posłał ją płasko przy słupku do siatki bramki Kolejarka.

Po przerwie Ptak ładnie uderzył z 7 metra, ale Niepsuj „przeniósł” piłkę nad poprzeczkę. Po chwili błąd popełnił Kowarski, jednak Głab będąc sam na sam z Augustynem nie potrafił go pokonać. W odpowiedzi gospodarze przeprowadzili najładniejszą akcję meczu. Rozpoczął ją lewą stroną Krauz, a potem piłka jak po sznurku szła do Kowarskiego i Frankowskiego. Ten ostatni dośrodkował na 15 metr, a Krauz uderzeniem

tuż przy słupku po raz drugi pokonał Niepsuja. Szanse na podwyższenia rezultatu miał w 70 min Baran, ale jego łob z 25 metrów minimalnie przeszedł nad poprzeczką. Wynik spotkania ustalił bardzo dobrze grający w tym dniu Krauz, kiedy to w 76 min po rzucie rożnym i wybiegu piłki przez obrońców, przejął ją na 16 metrze, a jego strzał również i tym razem okazał się nie do obrony.

Paweł GUGA

„Złoty” gol Funka

ŚWINIARSKO – ŚWIT Krzeszowice 0:1 (0:1)

Bramka: Funek 44 karny. Sędziował: S. Pasek z Tarnowa. Żółta kartka: Piątek. Czerwone kartki: Fałowski i Pasiut za niesportowe zachowanie. Widzów ok. 700.



Międzyokręgowa klasa juniorów

Hutnik – Krakus 2:1 (1:0), bramki: Olipra, Kulak – Żuk; Glinik – Dalin 2:1 (1:0), bramki: Firlit, Niedziela – Włodarczyk; Unia – Wisła 2:1 (1:1), bramki: Cudecki, Kędzior – Polowicz; MKS Dębica – Raba 2:0 (2:0), bramki: Zych, Płaza, Cracovia – Wawel 4:2 (2:0), bramki: Matusiak 2, Frey, samobójcza – Szumiec, Łuszczek; Igloopol – Wisłoka 0:2 (0:1), bramki: Czarnecki, Kieciar; Sandecja – Podkarpacie 1:2 (0:2), bramki: Bochenek – Nowak 2. (N)

1. Wisła	21	51	47:15
2. Hutnik	21	50	64:17
3. Unia	22	48	54:24
4. Cracovia	21	37	41:19
5. Krakus	22	35	39:29
6. SMS I	21	35	32:27
7. Podkarpacie	21	32	37:33
8. Wawel	22	28	41:30
9. Wisłoka	21	28	28:41
10. Igloopol	22	22	15:35
11. Sandecja	21	22	25:46
12. MKS Dębica	20	20	24:27
13. Glinik	22	20	27:52
14. Dalin	21	11	21:58
15. Raba	22	10	18:50

ŚWINIARSKO: Majda 3 – Lis 2, Leśniak 2, Lizoń 3, Fałowski 0 – A. Knurowski 2 (61 Salamon), R. Węgrzyn 2, P. Bodziony 1 (72 Drzyzga), Pasiut 0 – Janur 2 (87 Witkowski), S. Węgrzyn.

ŚWIT: Frydecki 3 – Piątek 5, Myślewski 4, Strojek 3, Funek 4 – Bujak 3, Kępski 3, Klita 4, Chłopała 3 – D. Jaworski 3, Zięba 3.

W 44 min po faulu w polu karnym Leśniaka sędzia podyktował rzut karny. Jego pewnym egzekutorem okazał się Funek. W 20 min Piątek z rzutu wolnego z ok. 20 metrów posłał piłkę tuż obok bramki. Ten sam zawodnik w 40 min po solowej akcji przetrzebił. Gospodarze najgroźniejsze akcje stworzyli za sprawą Pasiuta. Najpierw w 55 min znalazł się on w sytuacji sam na sam z Frydeckim, ale nie zdołał go pokonać. Niemal identyczną okazję miał Pasiut w 80 min, tuż przed otrzymaniem czerwonej kartki, ale i tym razem przegrał pojedynek z bramkarzem gości.

(DG)

WIECZYSTA Kraków – WOLANIA Wola Rzędzińska 2:0 (1:0)

Bramki: Trzcionka 14, Nowak 90. Żółte kartki: Habel, Juszczyk, Kudrański. Sędziował K. Olchawa. Widzów 200.

WIECZYSTA: Szewczyk 3 – Dąbrowski 2, Liszka 2, J. Surowiec 3 – Trzcionka 4, Habel 3, Cybulski 3, Chruściel 2 (40 Nowak 3) – T. Surowiec 3 (69 Fyda), Semper 4, Maniecki 3 (89 Malinowski)

WOLANIA: Remian 2 – Stach 2, Sróczyński 2, Gancarz 2, Juszczyk 3 – Hajduk 2, Jasiak 3, Kazik 2, Kudrański 2 (80 Drwał) – Kubisztal 3, Stańczyk 3.

Wolania zaczęła dobrze, lecz stan ten utrzymał się tylko przez pierwsze minuty. Kontratakujący Cybulski wywalczył rzut rożny a okazji tej nie zmarnował Trzcionka kierując głową piłkę do siatki Remiana. Goście co prawda ponowili ataki, lecz nie udało im się zbyt szybko stworzyć bramkostrzelnych sytuacji. Dopiero w 30 min Kazik oddaje strzał próbując wykorzystać zamieszanie po rzucie rożnym. Piłka jednak przelatuje ponad poprzeczką. W 40 min próbował jeszcze Kudrański. Jego uderzenie bardziej podobne do dośrodkowania przysporzyło wiele nerwów zawodnikom i bramkarzowi Wieczystej. Bardziej jednak aktywną grę prowadzili gospodarze. Najpierw T. Surowiec nie trafił z ostrego kąta, następnie ten sam los spotkał Sempera. Końcówka meczu należała do Wieczystej. Zaczął duet Semper i Chruściel, który wypracował dogodną sytuację nie umiał jej zakończyć. Ponownie wykazał się Cybulski podając wprost pod nogi stojącego na polu karnym przeciwnika Manieckiego. Ten jednak nie trafia z kilku metrów. Również druga bramka strzelona przez świeżo wprowadzonego Nowaka padła dzięki podaniu Cybulskiego. Podwyższyć wynik próbował również Fyda, lecz wyśiłki jego przerwał sędzia kończąc spotkanie.

Piotr GNATEK



SPORT Market
(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

1. Górnik	21	47	37:14
2. Multi-Vita	21	41	34:19
3. Świt	21	36	29:16
4. Victoria	21	36	23:26
5. Bocheński	21	33	29:22
6. Alwernia	21	32	36:25
7. Błękitni	21	31	25:29
8. Unia II	21	29	38:27
9. Wolania	21	28	36:32
10. Clepardia	21	28	30:29
11. Wieczysta	21	28	21:28
12. Tymbark	21	26	30:26
13. Radomyśl	21	21	27:38
14. Tamel	21	24	23:34
15. Kolejorz	21	15	15:28
16. Świnia	21	9	14:51

BOCHEŃSKI – TAMEL Tarnów 0:1 (0:1)

Bramka: Mikołajczak 11. Sędziował: J. Drewnicki z Krakowa. Żółte kartki: Leśniak – Budzyński, Wiśnicki, Tomaszowicz. Widzów: 600.

BOCHEŃSKI: Pacyga 3 – Wilk 3 (86 Leśniak), Puka 2, Dziuba 3 – Sobieszczek 3, Szpil 3, Stachura 3, Kujacz 3 (69 Jawień), Goryczko – Karcz 2 (46 Kurek 1), Dzieński 3.

TAMEL: Bargiel 5 – Budzyński 3 (76 Cisak), Mikoś 4, Wiśnicki 3 – Malinowski 3 (46 Osłoń 2), Tomaszowicz 3 (70 Szczurek), Poźdał 3, Żaba 3, Stach 2 – Dorosz 2, Mikołajczak 4.

Gospodarze mieli cały czas przewagę, to jednak strzały Dzieńskiego, Goryczki i Wilka albo miały bramkę Bargiela, albo najlepszy na boisku zawodnik Tamelu, powstrzymywał miejscowych. Decydującą akcją dla losów meczu przeprowadził goście w 11 min. Dorosz celnie podał do Mikołajczaka, a ten nie dał Pacydze żadnych szans. Leszek JAKIMOWSKI

BŁĘKITNI Tarnów – UNIA II Tarnów 4:3 (2:1)

Bramki: Krzemiński 34 i 82 min, M. Babiarz 6 min, Gładysz 72 min – Brożek 20 i 76 min, Krzaczek 66 min (samobójcza). Sędziował: A. Kozioł z Gorlic. Żółta kartka: Foszcz. Widzów 300.

BŁĘKITNI: T. Babiarz 3 – Krzaczek 2, Spinda 2, Zych 3, Oleśński 2 – Marszałek 3, Gładysz 4, Król 4, M. Babiarz 2 (59. Kapłon) – G. Urański 4, Krzemiński 4.

UNIA II: Szara 1 – M. Palej 3, T. Klich 1, Bibro 2 – Turkiewicz 3 (69. Pierzchała), Foszcz 1, Szeliga 3, Witek 3 (86. J. Urański), Wójcik (15. Węc 2) – Ropski 2, Brożek 5.

Goście przystąpili do spotkania w najlepszym ustawieniu na jakie było ich stać (równolegle mecz rozgrywała pierwsza drużyna), co jednak z tego, skoro nie wszyscy piłkarze jednako potraktowali swoje obowiązki.

Rezerwy Unii nie zdążyły jeszcze jednoznacznie rozstrzygnąć kto ma grać na prawej pomocy przeciwko M. Babiarzowi (ostatecznie zmagal się z nim Witek), a już piłkarz Błękitnych wpisał się na listę strzelców po centrze Urańskiego. W 20. minucie odpowiedział Brożek, po akcji Turkiewicza i Paleja. Remis utrzymywał się niespełna kwadrans – Król zagrał prostopadłe do Urańskiego, ten podciągnął w pobliżu linii końcowej i obsłużył zamykającego akcję Krzemińskiego. Wymiana ciosów trwała już do ostatniego gwizdka, przy radosnej twórczości bloków defensywnych. Na bramkę miejscowych goście odpowiadali aż do stanu 4:3 – w 82. minucie Król poradził sobie z Palejem, a Krzemiński uciekł Bibrze i z 8 metrów pokonał Szarę. W 85 min po wrzucie Węca Brożek bliski był wprowadzenia ponownie do remisu, ale jego główka minimalnie minęła słupek. (dnie)

RADOMYŚLANKA Radomyśl Wielki – MULTIVITA Krynica/Tylicz 1:2 (1:0)

Bramki: Węgrzyn 9 min z karnego – A. Liber 46 min, R. Liber 62 min. Sędziował: A. Śliwa z Krakowa. Żółte kartki: Mysiak – Dyrek, Szczepański. Widzów 200.

RADOMYŚLANKA: Dawid Polak 2 – Damian Polak 2, Rokita 3, Węgrzyn 3, Miłoś 2 – Kośła 1 (46. Małodziński 1), Kardys 2 (61. Baran), Cholewa 2, Krzysztofik 1 (61. T. Kilian) – Dymek 2, Mysiak 2.

MULTIVITA: Jurkiewicz 4 – Stoiński 3, Ruchała 4, Skrzypiec 4, Szczepański 4 – A. Liber 4, Dyrek 3, Kuźma 3, R. Liber 4 (80. Kozak) – Dziedzina 4, Gluch 4 (88. Fon).

Tylko przez premierowe 20 minut Radomyślankę stać było nie tylko na toczenie wyrównanej walki, ale i posiadanie inicjatywy. W 9 minucie strzał Węgrzyna trafił w rękę stojącego w polu karnym Szczepańskiego. Podyktowaną jednakstę Węgrzyn zamienił na prowadzenie dla miejscowych. Jeszcze trzy minuty później groźnie przymierzył Dymek i stopniowo warunki zaczęły dyktować goście. Wyrównanie padło jednak dopiero tuż po przerwie – po podaniu Dziedziny sposób na Polaka z 8 metrów znalazł R. Liber. Wynik został ustalony po szkoleniowej akcji Multivity – piłka jak po sznurku wędrowała pomiędzy Gluchem – Dziedzina i R. Liberem, a ten ostatni z najbliższej odległości dopełnił formalności. (JAZ)

VICTORIA Witowice Dolne – GÓRNIK Wieliczka 0:1 (0:0)

Bramka: Poręba 55 głową. Sędziował: P. Pokrywczyński z Tarnowa.

VICTORIA: M. Pulit 4 – Włodarz 4, A. Macias 3, Musiał 3, J. Pulit 3 (75 Konicki) – Dudek 3, P. Macias 4, Gołąb 4, Ciastoń 3 – Cepiga 4, Krupa 3.

GÓRNIK: Łazarz 4 – Miller 3, Kaczówka 4, Poskrobko 5 – Burmer 3, Wojdyga 4, Kolański 3 (87 Mrowiec), Dąbrowski 3 (80 Smagowicz), Pajor 3 – Poręba 5 Szczygieł 3 (75 Stanula).

Mecz godny dwóch czołowych zespołów czwartej ligi. Po pojedynku działacze i trener Victorii nie kryli zdenerwowania. Włoczenie rozegrali bardzo dobre spotkanie, ale przegrali mecz. Już w 2 min po strzale Krupy piłka trafiła w poprzeczkę, a dobitka Włodarza wyładowała na bocznej siatce. Trzy minuty później po wrzucie Cepigi, Włodarz nie trafił głową w futbolówkę.

Po przerwie mecz toczył się w szybkim tempie. W 47 min Poskrobko z rzutu wolnego trafił w spojenie słupka z poprzeczką. W 55 min padł gol. Ponownie do wykonanywania rzutu wolnego z ok. 18 m podszedł Poskrobko. Do dośrodkowania wyskoczył Poręba i strzałem głową zmusił do kapitulacji M. Pulita. Pięć minut później mocne uderzenie Wojdygi wyłapał M. Pulit. Następnie do ataku ruszyli miejscowi. W 65 min Cepiga z rzutu rożnego mocno dośrodkował, ale z futbolówką minęli się najpierw Włodarz, a później Ciastoń. Jeszcze na pięć minut przed końcem Ciastoń próbował pokonać Łazarza, lecz ten nie dał się zaskoczyć. (DG)

ALWERNIA – TYMBARK 1:1 (1:0)

Bramki: Kuźmiński 1 – Burnus 61. Sędziował: R. Frączek z Tarnowa. Żółte kartki: Łukasik, K. Przechrzt. Widzów: 200.

ALWERNIA: Frączek 3 – Dukala 3, Zalega 3, Ginter 2, Lubanski 2 – Kuźmiński 3, Przepiórka 3, Jajko 2, Kasprzyk 2 (60 Goldyn) – Wronski 2 (56 Cholewa), Kuciel 3.

TYMBARK: R. Dudzik 2 – W. Dziadoń 3, W. Majeran 2 (46 T. Majeran), Łukasik 3, Kapturkiewicz 3 – F. Mrózek 3, Szewczyk 3, G. Dziadoń 3, Opiola 3, Mrówka 2 (54 K. Przechrzt) – Burnus 3 (84 Pięta).

Piłkarze Alwerni bardzo mocno wierzyli w łatwe zwycięstwo w meczu przeciwko drużynie Tymbarku. Być może miała na to wpływ szybko, bo już w 1 min, zdobyta bramka, kiedy to błąd bramkarza gości wykorzystał Kuźmiński, który sprytnym łobem uzyskał prowadzenie. Nie usprawiedliwia to jednak ich wręcz kompromitującej postawy w drugiej połowie meczu, w której prawie całkowicie zostali zdominowani przez gości. W 61 min Burnus, strzałem głową sfinalizował dośrodkowanie jednego z kolegów z rzutu rożnego. I trudno się dziwić rozgoryczeniu kibiców, którzy zdegradowani poziomem jaki reprezentował ich zespół, niemalże wściekli opuszczali stadion. (PF)

Był sobie meczyk

PODGÓRZE — RABA 2:0 (1:0)

Bramki: Wcisło 42, Wilkosz 58 karny. **Sędziował:** W. Bogacki. **Żółte kartki:** Wilkosz — Kaletka, Czajczyk. **Widzów:** 150.

PODGÓRZE: Ślusarek — Karczewski, Bierówka, W. Pszyk, Motyka — Krok, Stachura (76 Trojnar), Wilkosz, Michalik (39 Chrościel) — Wcisło, Guzik.

RABA: Soboń — Antusiak (64 Suś), Horabik, Wyroba, Hałatek — Kaletka, Czyż, P. Nowak, Ładyga (46 Dominik), Mróz (46 Krawczyk), Czajczyk.

Wiele nerwów stracili podczas tego spotkania obaj szkoleniowcy. Zarówno trener Hubert Skupnik, jak i Krzysztof Czyż raz po raz głośno i dosadnie wyrażali się o poczynaniach swoich podopiecznych, próbując zmobilizować ich do bardziej aktywnych poczynañ. I trudno się im dziwić, gdyż zawodnicy obu zespołów, być może pod wpływem przygrzewającego słońca, postanowili rozegrać sobie „słoneczny” meczyk. W efekcie ilość prostych popełnionych błędów przez zawodników obu drużyn była ogromna. Zdecydowanie więcej, i to w defensywie, popełnili goście i gospodarze spokojnie wygrali 2:0.



A początek meczu zapowiadał poważną walkę. W 1 i 7 minucie strzali Wyroby dwukrotnie poważnie zagroziły bramce Raby. Ale jeszcze oprócz ładnego uderzenia Ładygi w 28 minucie, goście więcej razy nie zagrozili Ślusarkowi. Gospodarze przez pierwsze 30 minut sprawiali wrażenie, że co jak co, ale bramki Raby nie będą w stanie strzelić. Wcisło niemrawo uderzał piłkę w kierunku bramki Raby, a Guzik nie

potrafił jej wepchnąć do siatki z najbliższej odległości. Ale wreszcie pokrzykiwania trenera Skupnika dały efekty. Akcje Podgórza stawały się groźniejsze. W 42 min Bierówka dośrodkował na 12 metr, a Wcisło będąc sam na sam z Soboń pokonał go ładnym technicznym strzałem.

Kiedy w 58 minucie sędzia podyktował rzut karny przeciw Raby (po faulu Kaletki na Wcisło), a Wilkosz pewnie podwyż-

szył wynik na 2:0, spotkanie właściwie można było zakończyć. Gospodarze stworzyli jeszcze kilka dogodnych okazji m.in mieli takie Chrościel i Motyka, ale nie potrafili wykorzystać nawet przewagi liczebnej podczas kontr. Bowiem goście nie mając nic do stracenia próbowali bardziej aktywnie atakować, ale na próbach się tylko skończyło. W sumie bardzo spokojny mecz, toczony w senej atmosferze. **Paweł GUGA**

Bez niespodzianki

CRACOVIA II — PROSZOWIANKA 0:2 (0:1)

Bramki: Skalski 41 i 66. **Sędziował:** G. Dubiel. **Żółte kartki:** Polak, Gędek, Przytuła, Rusocki — Janusz, Kusia. **Czerwona kartka:** Kusia (71 min). **Widzów:** 400.

CRACOVIA: Pazdański — Przytuła, Rokicki, Bogucicki — Góra (54 Krawczyk) — Powroźnik, Gędek, P. Sadzik (54 Sosiński), Polak — Martyniuk, Rusocki (66 Zegarek)

PROSZOWIANKA: Pączek — Jaskółski, Nowak, Janusz, Dusza — Świeca, Kusia, Skalski, Zięba — Duniec (81 Bojko), Michniak (89 Kempisty)

Tego meczu obawiano się w Proszowicach. Cracovia mogła skierować do rezerw kilku zawodników z pierwszej drużyny.

Po raz kolejny okazało się, że same nazwiska nie grają, a groźnie wyglądają tylko w sędziowskim protokole. Cracovia wzmocniona czterema zawodnikami z pierwszej

drużyny nie była w stanie, nawet grając z przewagą jednego zawodnika, nawiązać równorzędnej walki z bardzo dobrze prezentującą się drużyną z Proszowic. Jej ataki od początku spotkania były dość groźne, jednak piłkarze mieli spore problemy ze zlokalizowaniem bramki. M. in. w 15 min piłka po strzale Świecy przeszła tuż obok słupka, a kwadrans później w podobnej sytuacji spudłował Kusia. Dopiero w 41 min Świeca wspomniał, 50 metrowym podaniem dokładnie dograł piłkę do Skalskiego, który z strzałem z półwoleja pokonał Pazdańskiego.

Tuż po przerwie goście dwukrotnie mogli podwyż-

żyć rezultat, z tymże o ile w pierwszym przypadku sędzia słusznie nie uznał bramki zdobytej przez będącego na spalonym Michniaka, to kilka minut później powinien był podyktować rzut karny za faul popełniony na tym zawodniku. Tak się jednak nie stało. Zresztą generalnie arbiter nie był w najlepszej dyspozycji, popełnił kilka poważnych błędów, zadziwiał dowolnością doboru kryteriów przy przyznawaniu żółtych kartek i oceny gry faul w ogóle.

Nie przeszkodziło to na szczęście Skalskiemu w zdobyciu drugiej bramki, kiedy to wykorzystał błąd obrony i z bliska, głową skierował piłkę do siatki. Tylko nie wiedzieć czemu, defensorzy pasów mieli pretensje po tej akcji do swojego bramkarza. **(PF)**



Kappa
SPORT Market
(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

W meczu rozegranym w piątek Wiślanka Grabie pokonała Nadwiślankę Nowe Brzesko 5:0.

1. Węgrzcanka	21	49	54:21
2. Proszowianka	21	48	49:19
3. Podgórze	21	41	38:23
4. Wiślanka	21	39	39:18
5. Orzeł	21	36	31:22
6. Niedźwiedź	21	34	43:33
7. Borek	21	32	40:31
8. Gościbia	21	32	30:24
9. Gdovia	21	27	29:32
10. Cracovia II	21	24	27:46
11. Skalanka	21	23	29:35
12. Garbarnia II	21	22	21:34
13. Raba	21	21	28:48
14. Bronowianka	21	19	29:47
15. Nadwiślanka	21	17	18:34
16. Nadwiślan	21	9	17:57

Najlepsi snajperzy

- 18 — Fima (Węgrzcanka)
- 16 — Mamczur (Borek)
- 15 — Koziołek (Węgrzcanka)
- 14 — Maniecki (Raba, obecnie Wieczysta), Wcisło (Podgórze), Kmak (Wiślanka)
- 12 — Duniec (Proszowianka), Bała (Borek), W. Gruchała (Niedźwiedź)
- 11 — K. Kozik (Gdovia)
- 10 — Michniak (Proszowianka),
- 9 — Greger (Niedźwiedź)
- 8 — Łabuś (Orzeł)
- 7 — Platek (Gdovia), Raczynski (Bronowianka)
- 6 — A. Katarzyński i Boroń (Skalanka), Rynduch (Podgórze), Świeca (Proszowianka), Pobrotyn (Niedźwiedź), A. Łatoń (Gościbia)
- 5 — Koroza (Nadwiślanka), Ścibor (Garbarnia II), Jankowicz i Rączka (Gościbia), Zgud i Jałocha (Węgrzcanka), Kusek (Proszowianka), Popek (Bronowianka), Miziura (Wiślanka), Skalski (Proszowianka)

Różnica klasy

NADWIŚLAN — BOREK 0:2 (0:1)

Bramki: Bała 2, Mamczur 65. **Żółte kartki:** Mamczur, A. Waśniowski — Duszyk. **Sędziowała** U. Wrona. **Widzów** 200.

NADWIŚLAN: Przeklasa — Król (46 Filosek), Rudyk, Wilkosz (59 Dziektarz), Duszyk (65 Zak) — Rechemtiuk, Brussman, Rosiek, Kaczmarczyk — Nojek, Misiewicz.

BOREK: Strączek — Kuźma, A. Waśniowski, Bartosz, Pachota — Sałach, Kowalski, Wańczura, Pachacz, — Mamczur, Bała.

Na pierwszą bramkę w tym spotkaniu nie trzeba było zbyt długo czekać. Prowadzący atak Mamczur wyszedł na pozycję podając do Bały, ten zaś strzelał potężnie z kilku metrów. Odbita od słupka piłka pewnie wylądowała w siatce. Po tym sukcesie gospodarze kontynuowali ataki. Z dośrodkowania Pachacza w 16 min strzelał

Kowalski nie trafiając ze środka pola karnego. Następnie do interwencji Przeklasy przyczynił się strzał Waśniowskiego wykonany z rzutu wolnego. W 25 min. Mamczur dośrodkowuje do Sałacha, który nie trafia z kilku metrów. Strzelali również Pachota i Wańczura, lecz zbyt słabo, by mogło to przynieść efekt. Nadwiślan stworzył dogodną sytuację do wyrównania w 16 min. gdy wprost pod nogi Brussmana, na środku pola karnego wpadła piłka. Ten jednak nie zdołał odpowiednio jej uderzyć. Następna okazja powstała w 43 min., gdy w wyniku dośrodkowania Kaczmarczyka przed bramką Strączka powstało zamie-

szanie, zaś zawodnicy Nadwiślanu kolejnymi strzałami nie mogli przebić się przez obronę Borku.

Druga część meczu należała do zdecydowania do gości. W 60 min. ładny strzał głową oddał Sałach, a w 65 z podania Bały uderza Mamczur podwyższając rezultat. Borek przeprowadza ataki szybkimi kontrami, zaś Przeklasa zmuszony zostaje do wykazania się kilkoma dość dobrymi interwencjami. Nadwiślan walczył niezbyt skutecznie, kończąc ataki przed polem karnym Strączka. Z daleka próbował zmniejszyć różnicę bramek Misiewicz i Kaczmarczyk, jednak strzały te słabe i bez przekonania, nie zdołały wpłynąć na rezultat. Różnica klas obu drużyn była widoczna.

Piotr GNATEK

WĘGRZCANKA — GARBARNIA II 1:0 (0:0)

Bramka: Fima 76 karny. **Sędziował:** R. Jachura. **Widzów:** 500. **WĘGRZCANKA:** Janikowski — Ziobro, Duszyk, Gastoł — Małota (60 Dziedzic), Fima, Sadko, Suchcik, Piwowarczyk — Jałocha, Zgud.

GARBARNIA II: T. Woźniak — Jasiówka, Górecki, Witek, Gądek — W. Woźniak, Ślusarczyk, Suchan, Kluska — Mazela (75 Mączyński), Niewitała (46 Madej).

Gospodarze pracowicie przez 90 minut „walili głową w mur”, a gola na wagę trzech punktów zdołali zdobyć dopiero w 76 minucie. Wchodzący w pole karne Jałocha był atakowany od tyłu, a rzut karny pewnie wykorzystał Fima. Wcześniej gospodarze wielokrotnie mieli okazje do zdobycia bramek, ale albo zawodnicy Węgrzcanki zawadzili w najważniejszych momentach, albo skutecznie interweniował Tomasz Woźniak.

W pierwszych dwóch minutach, dwie znakomite okazje zmarnował Małota. W 17 min Fima będąc sam na sam z bramkarzem Garbarni nie trafił w bramkę. Kolejne świetne okazje zmarnował Jałocha w 30 i 35 min. Za pierwszym razem jego „główka” była niecelna, a za drugim strzał w zamieszaniu podbramkowym przeszedł obok słupka. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy Zgud głową posłał piłkę z 3 metrów w boczną siatkę bramki.

Po zmianie stron obraz gry był identyczny. Gospodarze atakowali, ale nieskutecznie, a goście głównie wybijali piłkę byle dalej od własnej bramki. W 76 minucie doszło do wcześniej opisanej sytuacji, dzięki której punkty zostały w Węgrzcach. Do końca spotkania, mimo dalszych ataków gospodarzy wynik nie uległ zmianie. **(PG)**

ORZEŁ Piaski Wielkie — GOŚCIBIA Sułkowice 2:1 (1:1)

Bramki: Łabuś 35, Filo 75 — Twardosz 44. **Sędziował** J. Tatar. **Widzów** 100.

ORZEŁ: Mastalerz — Filo, Bańbuła, Terański, Szostak — Łabuś, Kostrz, Łazarczyk, Ciesielski — Tomana (40 Kozień), Bogusz (83 Ząbczyński).

GOŚCIBIA: Szuba — Piechota, Żurek, Sroka, Twardosz — R. Łatoń, Stokłosa, Socha, A. Łatoń — Rączka, Jankowicz.

Mecz sąsiadów z tabeli stał na przyzwoitym poziomie. Lepszy okazali się gospodarze, choć ich zwycięstwo nie było pewne przez długi czas. Dopiero na kwadrans przed końcem spotkania najmłodszy gracz Orła, junior Filo, zdołał strzałem z 14 metrów pokonać Szubę. Do przerwy gra toczyła się pod dyktando gospodarzy. Powodzenie przyniosła im akcja z 35 min, gdy centrę z lewej strony przejął na głowę Łabuś i uzyskał prowadzenie. Potem próbował zdobyć bramki jeszcze raz Łabuś i Kostrz, ale brakowało precyzji. Tymczasem dość nieoczekiwanie Gościbia pokusiła się o wyrównanie. Do przedłużonego podania po rzucie rożnym doszedł Twardosz i celną „główką” zdołał pokonać Mastalerza. Do momentu utraty drugiej bramki sułkowiczanie przeważali, lecz nie z tego nie wynikało. Gdy już spotkała ich przykra okoliczność, nie załamali się, ale dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu, wobec czego gospodarze do końca nie mogli być pewni swego. Ale ostatecznie dopięli celu. Na marginesie dodajmy, że wszystkim we znaki dało się trudne boisko, z kałużami utworzonymi po burzy jaka nawiedziła Kraków na godzinę przed meczem. **(Żuk)**

NIEDŹWIEDŹ — BRONOWIANKA 3:1 (3:0)

Bramki: W. Gruchała 13 i 45, Szostak 25 — Król 63 karny. **Sędziował:** P. Turcza. **Żółte kartki:** Suldecki — Żądło. **Widzów:** 100.

NIEDŹWIEDŹ: Sajnog — Bukalski, Sasnał, Ślęzyk — W. Gruchała, Suldecki (66 Kłosiński), Pobrotyn, Luty, Jaśkowski — Szostak (72 P. Gruchała), Greger (87 Sajnog).

BRONOWIANKA: Basista — Pawłowski, Sliwiński, Zajac (46 Tekieli), T. Molik — Żądło, Waśniowski (87 Wianiecki), Pasławski, Raczynski — Popek, Król.

W pierwszej połowie goście nie mieli kompletnie nic do powiedzenia. Już po niespełna kwadransie strzał Wojciecha Gruchały z 25 metrów trafił w górny róg bramki Bronowianki. Niedługo potem najlepszy na boisku Gruchała zacentrował z prawej strony, a Szostak głową podwyższył wynik. Jakby tego było mało, to goście dostali jeszcze bramkę „do szatni”. Ponownie Wojciech Gruchała precyzyjnie uderzył z wolnego, z około 25 metrów, i Basista był bezradny.

Po zmianie stron gra się wyrównała. Do głosu doszła Bronowianka. Strzał z woleja Popka był niecelny, ale Król wykorzystał rzut karny podyktowany za faul na Waśniowskim. Chociaż optyczną przewagę mieli goście, to jednak kontry Niedźwiedzia były niesłychanie groźne. W 70 min okazje do podwyższenia wyniku mieli Greger i Szostak, a na 3 min przed końcem spotkania, Kłosiński nie pilnowany, z 7 m. uderzył nad poprzeczką. **(ab)**

SKALANKA — GDOVIA 1:1 (1:0)

Bramki: Boroń 34 — R. Kasprzyk 86. **Sędziował:** R. Jędras. **Żółte kartki:** Stasiak — Madejski. **Widzów:** 350.

SKALANKA: Z. Katarzyński — Lorek, Morawski, Grzebinoga, Madejski — Korpała, Ślaziak, Boroń, Jakubowski — Knapik (75 A. Katarzyński), Kozieł.

GDOVIA: Bury — Kocemba, Pieprzyca Bylica, Gabryś — A. Kozik (87 Danek), R. Kasprzyk, Stasiak, A. Kasprzyk (46 Małek) — Kurnik (46 D. Stokłosa), Feliks.

W pierwszej połowie zawodnicy Skalanki niemal nie schodzili z połowy Gdovii. Na bramkę rywali strzelali Boroń, Kozieł i Knapik, ale ich uderzenia były niecelne. W innych wypadkach Bury pokazywał, że nie na darmo uchodzi za jednego z najlepszych bramkarzy w lidze. Skapitulował dopiero w 34 minucie, po ostrym uderzeniu Borońa z rzutu wolnego, z około 20 metrów. Po przerwie gospodarze nadal atakowali, ale na 4 minuty przed końcem spotkania, po wyrzucie piłki z autu, otrzymał ją Rafał Kasprzyk, strzelił z ostrego kąta w długi róg, a piłka odbijając się od słupka wpadła do siatki bramki Skalanki. **(pg)**

WIERCHY Rabka – START Nowy Sącz 1:3 (1:1)

Z jajkami na sędziów

Bramki: Kapłon 33 – Bałuszyński 42 karny, Stafin 60, Damasiewicz 69. **Sędziował:** J. Śliwiński z Limanowej. **Żółte kartki:** Kościelniak, Karpiel.

WIERCHY: Szklarz – Tupta, Jarosz, S. Pędzimaż, Kolat – Zachara, Kościelniak, K. Pędzimaż, Wróbel – Kapłon, Jeziorski.

START: Fulara – Brdej, Damasiewicz, Karpiel (70 Żelazko), Talar – Baszczyn (88 Halaś), Czernecki, Stafin, Salamon (75 Małek) – Bałuszyński, Jasiński.

Piłkarzy Startu prowadził w tym spotkaniu duet Wiesław Kulig – Witold Knap. Trener Tadeusz Kazala ze względu na rodzinną uroczystość nie pojechał do Rabki.

Goście już w 3 min wypracowali sobie doskonałą sytuację strzelecką. Bałuszyński zlekkał jednak z oddaniem uderzenia i obrońcy Wierchów odebrali mu futbolówkę. Także Stafin mógł zdobyć gola, ale przestrzelił. W 33 min po błędzie Karpiela, Kapłon zdobył bramkę. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy Jasiński wbiegł w pole karne i kiedy składał się do oddania strzału został sfaulowany. Rzut karny zamienił na bramkę Bałuszyń-



ski. Drugiego gola uzyskał Stafin, który otrzymał bardzo dobre podanie w „uliczkę”. Wbiegł między dwóch obrońców i plasowanym strzałem pokonał Szklarza. W 69 min piłkarze Wierchów próbowali złapać na spalonym graczy Startu, ale ta sztuka im się nie udała i Damasiewicz strzelił bramkę.

Po meczu kilku kibiców Wierchów próbowało obrzucić jajkami arbitrow. Przed tygodniem w Zakopanem doszło do szarpaniny pomiędzy kibicami Jutrzenki i Wierchów. Interweniowała policja.

Po wczorajszym meczu trener Startu, Wiesław Kulig powiedział: Zespół Wierchów zaskoczył mnie in-

plus. Zagrał ciekawą piłkę. To dobra drużyna. Po przerwie kiedy uspokoiłmy grę, wypracowaliśmy sobie kilka dobrych sytuacji strzeleckich. Nie wrzucaliśmy na pole karne wysokich piłek, co czyniliśmy w pierwszej połowie, kiedy to rośli obrońcy Wierchów przejmowali nasze podania.

POPRAD/GALTEX Muszyna – JUTRZENKA Zakopane 2:1 (1:0)

Waleczni górale

Bramki: Łodej 12, Wróbel 53 – J. Strama 47. **Sędziował:** J. Dziędziak z Gorlic.

POPRAD/GALTEX: D. Platenik – J. Gościński, Krok, Latocha – Stec, Śliwiński, Ruchalski, Łodej (80 Gryzb), Wróbel (85 M. Platenik) – A. Gościński, Kubiela.

JUTRZENKA: Dziadkowiec – Fortuna, J. Strama (54 Galica), Trzebuniak, Klimecki – S. Strama, Walczak, Marcisz, J. Strama (85 Marcisz) – Zawadowski, Janiszewski (46 Borzęcki).

Za faworytów tego spotkania uznawano gospodarzy, którzy lokują się w tabeli znacznie wyżej od zakopiańczyków. Ci jednak postawili wysokie wymagania Popradowi/Galtex.

W 12 min po dośrodkowaniu z prawej strony przez Wróbla, Łodej z pierwszej piłki strzelił piękną bramkę. Bramkarz gości był zaślony i nie miał wiele do



powiedzenia przy obronie uderzenia.

W 47 min J. Strama wykorzystał niezdecydowanie D. Platenika i obrońców Popradu doprowadzając do remisu. Zakopiańczycy z remisu cieszyli się raptem sześć minut. W zamieszaniu podbramkowym najwięcej opa-

nowania wykazał Wróbel strzelając drugą bramkę dla miejscowych. W zespole gości nie wystąpił ich najsukteczniejszy gracz Sochacki, który ponoć nadrabiał zaległości w szkole. Było to znaczne osłabienie siły ataku Jutrzenki, która wciąż walczy o ligowy byt.



SPORT Market

(0 22) 62-02-413

(0 14) 21-22-75

1. Helena	18	47	48:17
2. Start	18	47	40:9
3. Poprad M.	18	33	38:25
4. Grybovia	18	28	29:22
5. Zawada	17	28	28:20
6. Biegonic.	18	25	23:24
7. Wierchy	18	25	26:32
8. Skalnik	18	24	24:18
9. Jutrzenka	18	22	22:23
10. Limanov.	17	19	30:35
11. Orkan	18	19	23:39
12. Ogniwo	17	14	22:39
13. Poroniec	17	7	18:41
14. Watra	17	6	13:50

Kolumnę opracował
Dariusz GRZYB

SKALNIK/Bogdański Kamionka Wielka – GRYBOVIA 1:1 (1:1)

Mimo protestu sędziego nie uznał gola

Bramki: A. Ziobrowski 5 – Wojtas 17. **Sędziował:** J. Piecuch z Gorlic. **Żółte kartki:** M. Ziobrowski, Zaręczyński, Borek.

SKALNIK: Orzeł – Ogórek, Griński, Szubryt, Kos – A. Ziobrowski, M. Ziobrowski, Zaręczyński (65 Popiela), Krok (46 Sławewski) – Matykievicz, Kruk.

GRYBOVIA: Rola – Gomółka (46 Kielbasa), Janiszewski, Nalepa, Bernasiewicz – Michalik (85 Król), Tubek, Sła-

wecki, Malczewski – Łukasik, Wojtas.

Mecz rozpoczął się dosyć pomyślnie dla gospodarzy, chociaż pierwszą akcję przeprowadziła Grybovia.

Już w 4 min strzał Wojtasa wyłapał Orzeł. Szybko wykopnął piłkę, przejął ją w środkowej strefie boiska Matykievicz, i odegrał do A. Ziobrowskiego, który po blisko 25 m rajdzie uzyskał prowadzenie. W 17 min padł gol dla

Grybovii. Rzut wolny wykonywał Tubek, mocno uderzona piłka sprawiła sporo kłopotów Orłowi, który odbił ją przed siebie. Dopadł do niej Wojtas i uzyskał wyrównującą bramkę. W 27 min Kos znalazł się w doskonałej sytuacji, ale przestrzelił. Siedem minut później golkipera gości próbował zaskoczyć strzałem z ok. 30 m Kruczek.

Po zmianie stron częściej w posiadaniu piłki byli gospo-

darze i oni także groźnie atakowali. W 68 min Rola obronił uderzenie Kruczka, a w 78 min M. Ziobrowski z 10 m nie trafił do pustej bramki. Ta sytuacja zapewne długo śnić mu się będzie po nocach.

W 88 min Skalnik zdobył bramkę. Sławewski zza linii pola karnego posłał mocny strzał i piłka trafiła do siatki. Sędzia nie uznał gola. Na nie zdały się protesty miejscowych futbolistów.

ZAWADA Nowy Sącz – LIMANOVIA 6:1 (1:1)

Bramki: A. Aleksander cztery 31, 50 karny, 65, 67, P. Ogórek dwie 53 i 85 – Sebastiański 13. **Sędziował:** R. Kraszewski z Nowego Sącza. **Czerwona kartka:** Dutka.

ZAWADA: Pawlak – Bogdański, Rembiarz (70 Sady), Mirek, Kityński (54 T. Aleksander) – Koszut, Żarnowski (80 T. Ogórek), P. Ogórek, Kulpa – A. Aleksander, Skrzypiec.

LIMANOVIA: Wojtas – Grab, Abram, Frączek, Bieda – Śliwa (63 Wójcik), Dutka, Joniec (75 Wroński), Gąsior – Sebastiański, Zawada.

Mile złego początku, chciałoby się rzec. W 13 min po kieszce Rembiarza piłkę przejął Sebastiański i w sytuacji sam na sam nie dał szans Pawlakowi. W 31 min po zespołowej akcji Skrzypca, P. Ogórka wyrównał A. Aleksander. Kilkaście minut później ponownie trafił Artur Aleksander. Tym razem z rzutu karnego po faulu na Skrzypcu. Najładniejszego gola strzelił A. Aleksander w 67 min. Piłka uderzona z ok. 16 m wylądowała w okienku bramki bronionej przez Wojtasa. Dwie minuty wcześniej snajper Zawady wbiegł między obrońców Limanovii i nie dał szans Wojtasowi. Przy dwóch bramkach w 53 i 85 asystował Skrzypiec, który oprócz Artura Aleksandra był wyróżniającym się graczem tego meczu.

Tak wysoka porażka limanowskich piłkarzy jest niespodzianką, zwłaszcza, iż ostatnio prezentowali się oni w ligowych meczach bardzo dobrze.

ORKAN Szczyrzyc – PORONIEC Poronin 0:0



Sędziował: R. Szmaj z Limanowej.

ORKAN: Ćwik – Potoczny, Puchała, Śliwa, Kapera – Wroński (60 Majda), Malinowski, Raszewski, Piotr Pazdan – Rafał Pazdan, Drożdż (40 Kołaczyński).

PORONIEC: Okręglak – Małasiński, Pańszczyk, Skupień, Galica – A. Gąsienica, R. Gąsienica, Malacina, Klamerus – Dzierżęga, Chudoba.

Gospodarze posiadali zdecydowaną przewagę, ale nie potrafili jej wykorzystać i strzelić bramki. Najdogodniejszą okazję zmarnował... bramkarz Ćwik, który w 67 min egzekwował rzut karny podyktowany za faul na Rafale Pazdanie. Ćwik przestrzelił. Goście dziesięć minut później przeprowadzili skuteczną akcję, ale nie zdobyli gola.

Remis nie zadowala żadnej z walczących o utrzymanie się w lidze drużyn.

Po meczu prezes Orkana, Henryk Pazdur powiedział: Zagraлиśmy dobre spotkanie, cóż z tego skoro nie zdołaliśmy strzelić gola. Okazji po temu było bardzo wiele.

WATRA Białka Tatrzańska – HELENA Nowy Sącz 0:6 (0:2)

Bramki: T. Olchawa trzy 47, 60, 82, Ł. Filipek dwie 5 głowa, 44, Witecki 70. **Sędziował:** B. Klimek ze Starego Sącza.

HELENA: D. Filipek – Fritz, Bodziony, Buchała – Pach (75 Bydłoń), Zaręczyński (46 Górski), T. Olchawa, J. Klok – G. Olchawa, Ł. Filipek, Stojak (65 Witecki).

Helena po tym zwycięstwie awansowała na pierwsze miejsce w tabeli. Od początku spotkania przewaga należała do gości i oni też zasłużyli na wygranej.

Już w 5 min rzut wolny wykonywał G. Olchawa, do piłki wyskoczył na polu karnym Ł. Filipek i zdobył głową bramkę. Tak udany początek sprawił, iż Helena ruszyła z impetem do ataku. Na kolejną bramkę trzeba było jednak trochę poczekać. Ostatnia akcja w pierwszej połowie przyniosła gościom powodzenie, a celnym strzałem popisał się ponownie Ł. Filipek.

Po zmianie stron górale nie mieli wiele do powiedzenia. Helena widząc słabość rywala, wypunktowała Watrę. Gdyby podopieczni trenera Wiesława Wójcika wykorzystali wszystkie okazje bramkowe, wynik spotkania mógł być znacznie wyższy.

BIEGONICZANKA – OGNIWO Piwniczna 2:0 (1:0). **Sędziował:** J. Honkowicz z Gorlic.

RZEMIEŚNIK Pilzno – WISŁOKA II Dębica 3:0 (1:0)

Rzemieśnik coraz bliżej awansu

Bramki: Wójcik 32 i 90 min, Makuch 60 min. **Sędziował:** Wojciech Maruszak z Dębicy. **Żółta kartka:** Drobot. **Widzów** 1500.

RZEMIEŚNIK: Ogorzelec – Kapustka, Taraszka, Cygan, Makuch – Wójcik, Staniec (80. Nykiel), Płoszczyca, Drobot – Kędzior (89. Jadach), Chruślak.

WISŁOKA II: P. Piątek – Łoch, Krystek, Król, Brandys (85. Kujawski) – Królikowski (71. Skrzypek), Winek, Dąbrowski (65. Szydło), Mosior – Bobek (65. Ceroń), Urban.

Pozbawieni grającego trenera gospodarze długo nie mogli znaleźć właściwego rytmu i sposobu na sforsowanie defensywy rezerw Wisłoki. Po dwóch kwadransach gry spr-

wę wziął w swoje ręce (właściwie ujął ją w nogi) Wójcik, wymanewrował dębickich defensorów i wrzucił futbolówkę Piątkowi za kolnierz. Wreszcie coś się zaszębiło w grze Rzemieśnika. W 43 minucie bliski podwyższenia był Chruślak do spółki z Kędziorem. Sztuka ta udała się jednak dopiero po godzinie gry Makuchowi, który trafił z narożnika pola karnego.

Na kwadrans przed końcem, po indywidualnym przeboju Drobot, Wójcik posłał piłkę wysoko nad poprzeczką. Wreszcie w ostatnich sekundach spotkania Wójcik ponowił próbę i po rykoszecie ustalił rezultat spotkania, koronując przy okazji bardzo dobry występ.



Piłkarze Rzemieśnika zrobili kolejny krok ku IV lidze

ŻABNO
– WISŁA/ETERNIT
4:1 (1:0)

Bramki: Mikos 13 min, M. Sęk 52 min, Trytko 60 min, Jachimek 67 min – J. Smaś 82 min. **Sędziował:** Ryszard Miśtak z Tarnowa. **Widzów** 400.

ŻABNO: Szymura – Madejski (73. Szyszka), Miękina, Węgiel, G. Sęk – Pochroń, Trytko, Mikos, Jachimek – Paweł Łoś I (80. Góral), M. Sęk (80. Patoń).

WISŁA/ETERNIT: Gwizd – Będkowski, Trzpit, Serafin, Romanowski (73. Łachut) – Bednarz (42. Lechowicz), Nowakowski, Kowal, W. Smaś – J. Smaś, Głód (70. Kaczkowski).

Efektowne zwycięstwo gospodarzy, kontynuujących wiosenny marsz w górę tabeli. O zainkasowaniu przez Żabno kompletu punktów zadecydowały początkowe fragmenty drugiej odsłony. W 52 min po centrze Łośa I główka M. Sęka trafiła w okienko bramki Gwizda, zaś 8 min. później Trytko po minieciu obrońcy uderzył pod poprzeczkę.

CHEMIK Pustków – TUCHOVIA 6:1 (1:1)

Tylko do przerwy

Bramki: Kusibab 18 min, Pielech 46 min, Wójcik 57 min, Cielak 65 min, Stukus 76 min, Michoń 84 min – Olech 35 min. **Sędziował:** Marek Migdula z Tarnowa. **Żółta kartka:** Z. Grzebień. **Widzów** 900.

CHEMIK: Konieczny – Sygula, Rychlicki, Michałek (77. Stalec), Kusibab – Nowak (68. Stukus), Bielawicz, Wilk (46. Skarbek), Pielech (77. Michoń) – Wójcik, Cielak

TUCHOVIA: Żydowski – Piekarczyk, Różycki, Z. Grzebień, Mikrut – K. Stec (60. Gierałt), Skrzężyna (60. Karpiel), B. Grzebień – Olech, M. Stec, Hudyka.

W pierwszej odsłonie goście toczyli wyrównany bój z faworyzowanym Chemikiem. Defensywa tuchowian

przyspała wprawdzie na początku drugiego kwadransu i Kusibab po dośrodkowaniu z rzutu różnego głową uzyskał prowadzenie (minutę wcześniej Michałek nie wykorzystał rzutu karnego), ale w 35 minucie – również głową – odpowiedział Olech.

Tuż po wznowieniu gry Pielech uderzeniem z 20 metrów po ziemi przywrócił prowadzenie dla miejscowych, a Tuchovia z minuty na minutę traciła dystans, dobijana z około dziesięciominutową regularnością kolejnymi trafieniami. Jeszcze przy stanie 3:1 po jednym z wypadów przyjezdni mieli okazję na złapanie kontaktu, ale piłka wylądowała jedynie na słupku bramki Koniecznego.

DĄBROVIA Dąbrowa Tarn. – JADOWNICZANKA Jadowniki 3:1 (1:0)

Bramki: A. Soja 44 min, Piasecki 67 min, Kot 72 min – Salamon 51 min. **Sędziował:** Piotr Kukułka z Tarnowa. **Widzów** 400.

DĄBROVIA: Dunajko – Soja, Stachura, Trzpit, Rej – Gawlik (66. Dykas), Wnęk, A. Soja, Piotrowicz – Ciećko (60. Piasecki), Kot.

JADOWNICZANKA: Bujak – Hawryś, Sobczyk, Salamon, Okas – Wójcikowski (12. Krawczyk, 71. Stelmach), Kocik, Plewa, Kita – Wadowski (66. Ogiela), Odbierzychleb.

Miejscowi zaatakowali z impetem i Bujak przez pierw-

sze 20 minut związał się jak w ukropie. W 4 min. bramkarz gości wygrał pojedynek jeden na jeden z Wnękiem, po kwadransie gry niemal z linii pola bramkowego trafił w niego Piotrowicz, a chwilę później Bujak z trudem sparował główkę Gawlika oddaną z 9 metrów.

W 22 minucie po raz pierwszy groźnie skontrowali przyjezdni i gra się wyrównała. Miejscowi ponownie podkreśliли tempo dopiero w ostatnich fragmentach pierwszej odsłony i to się opłaciło – w sytuacji sam na sam znalazł się Soja nie marnując okazji.

Jadowniczanka zdołała doprowadzić do remisu dość szybko – już 5 minut po przerwie. Po rzucie różnym futbolówka trafiła do stojącego na 20 metrze Salamona, a strzał gracza gości, po rykoszecie znalazł drogę do siatki. Z przywrócenia równowagi przyjezdni nie cieszyli się długo. Kwadrans po голу Salamona, na listę strzelców wpisał się Piasecki uderzeniem z narożnika pola karnego, ładującym w okienko. Chwilę później rezultat spotkania ustalił Kot, z 5 metrów wykorzystując kiks obrońcy Jadowniczanki.

POGÓRZE Pleśna – GOSŁAWICE 4:0 (3:0)

Bramki: Czerwony 20 i 52 min. z karnego, Brożek 24 min, Wilk 27 min. **Sędziował:** Paweł Tworzydło z Bochni. **Czerwona kartka:** Broda (23 min. – uderzenie przeciwnika). **Żółte kartki:** Wilk, Mruk – Sulek. **Widzów** 300.

POGÓRZE: Pięciak (65. Michałek) – Mruk, Kula, P. Szymański, R. Knapik – M. Szymański (25. J. Budzik), Brożek (35. Świerzb), M. Budzik, Wilk (70. Jachim) – Czerwony, S. Szymański.

GOSŁAWICE: Cichy – S. Tokarz, Skóra, Misiewicz, R. Tokarz – Broda, Sulek, Radliński (21. Tomalski), Cichoński –

Barnaś (70. Zorek), Malik (66. Batko).

O losach spotkania przesądziło 8 minut pierwszej odsłony. W 20 minucie po dokładnym podaniu Brożka Czerwony z 12 metrów znalazł po raz pierwszy sposób na Cichego. Chwilę później, po faulu Brody (gracz Gosiawic zobaczył czerwoną kartkę i opuścił boisko) rzut wolny z ponad 20 metrów egzekwował Brożek, a jego strzał znalazł drogę do bramki przyjezdnych. Wreszcie w 27 minucie akcję duetu Czerwony – S. Szymański zakończyło podanie do Wilka, ten wpadł w pole karne, pociągnął po długim rogu i Gosi-

wice musiały odrabiać już trzybramkową stratę.

W 52 minucie po faulu na S. Szymańskim w polu karnym sędzia podyktował jednak nastkę, zamienioną na czwartą bramkę przez Czerwonego.

Do końca spotkania przeważali goście, ale mimo kilku dogodnych sytuacji nie znaleźli recepty na bardzo dobrze usposobionego Pięciaka. Pogórze zadowolone z wyniku koncentrowało się na wybijaniu przeciwnika z uderzenia i dowiezieniu wysokiego prowadzenia do ostatniego gwizdka.

Kolumnę opracował:
Dariusz NIEDOJADŁO

HURAGAN Buchcice
– MACIERZ Lipnica Murowana 2:0 (1:0)

Bramki: Ustianowski 28 i 90 min. **Sędziował:** Jacek Bochenek z Dębicy. **Żółta kartka:** Hudyka. **Widzów** 200.

HURAGAN: Poręba – Rapala, Okaz, Wajda, W. Orczyk – Sobyra, Bartkowski (46. B. Jaworski), Nosal (86. Stec) – Gdzina (67. W. Krupa), Hudyka (58. Skruch), Ustianowski

MACIERZ: Kulas – Leszczyński, Janczyk, Kurek, Liszka – K. Stachoń, Oleksy, P. Stachoń, Mochel (64. Mocie) – Ćwik, Heród

Przez niemal dwa kwadransy żadnej ze stron nie udało się przejąć inicjatywy i stworzyć klarownej sytuacji bramkowej, a liczne strzały z dystansu padały lupem bramkarzy. Wreszcie w 28 minucie na pole karne dośrodkował Hudyka, piłka trafiła do Ustianowskiego, który minął obrońcę i strzałem w krótki róg wpisał się po raz pierwszy na listę strzelców. Miejscowi

próbowali pójść za ciosem i w końcówce premierowej odsłony mieli dwie okazje na podwyższenie. W 39 minucie uderzenie Ustianowskiego z 8 metrów Kulas nogą zdołał jednak sparować na korner, a kilkadziesiąt sekund później bramkarz przyjezdnych wygrał pojedynek sam na sam z Nosalem.

Po przerwie stroną dyktującą warunki byli goście, obrony Huraganu sforsować jednak nie potrafili, chociaż dwukrotnie bliski powodzenia był Oleksy. W 73 minucie przymierzając głowę pomylił się nieznacznie, a 10 minut później z linii bramkowej jego strzał wyekspediował Okaz.

Ustalenie rezultatu przyniosła ostatnia akcja meczu – Ustianowski ponownie poraził siebie z defensorami gości, wpadł w pole karne i ponownie pokonał Kulasa.

ORZEŁ Dębno
– DUNAJEC Zakliczyn 2:1 (1:1)

Bramki: Policht 40 i 76 min – Więcek 23 min. **Sędziował:** Robert Miśkiewicz z Tarnowa. **Żółte kartki:** Bryl, Kostrzewa – Mróz, Więcek, Maciosek. **Widzów** 200.

ORZEŁ: Machowski – Marecik, Piotrowski, P. Szkarłat, Biliński – R. Kliš (59. G. Szkarłat), Kostrzewa, Bryl, Zapart – Policht, Gargol

DUNAJEC: Słowik – Sapała, Maciosek, Mróz, Michalik – Kuna, Gdowski, Majerski (76. Gołąb), Bolechała – Więcek, K. Sobol (60. Ludwa)

Gospodarze rozegrali jedno ze słabszych spotkań rundy wiosennej, w ich poczynaniach aż nadto widać było trudności ostatniego występu w Gosiawicach. Dunajec – młodszy średnio o kilka dobrych lat – miał przewagę w środku pola, raził jednak nieskutecznością, nie mogąc wcelować się w bramkę Machowskiego. Go-

ściom udało się to w zasadzie tylko raz, po tym jak w 23 minucie Gdowski z Więkiem rozklepali obronę miejscowych i ten ostatni, obok interweniującego bramkarza posłał piłkę do siatki. Po półgodzinie gry Słowik z trudem sparował uderzenie Kostrzewy z rzutu wolnego. 10 minut później musiał już jednak sięgać do siatki – z kornera dośrodkował Bryl, zaś Policht głową doprowadził do wyrównania.

Po zmianie stron przyjezdni osiągnęli dość wyraźną przewagę, ale Machowski nie był specjalnie zmuszany do interwencji. Miejscowi natomiast – na dobrą sprawę – nie oddali w tej części ani jednego celnego strzału. Trudno do takich zaliczyć bowiem przymiarkę Polichta, która nie trafiłaby do bramki bez wydatnej pomocy Słowika.

POGOŃ Biadolinia Radłowskie
– DUNAJEC Zbylitowska Góra 0:0
SOKÓŁ Walki – CIĘŻKOWIANKA Ciężkowice 1:8 (0:4)

A do końca tak daleko...

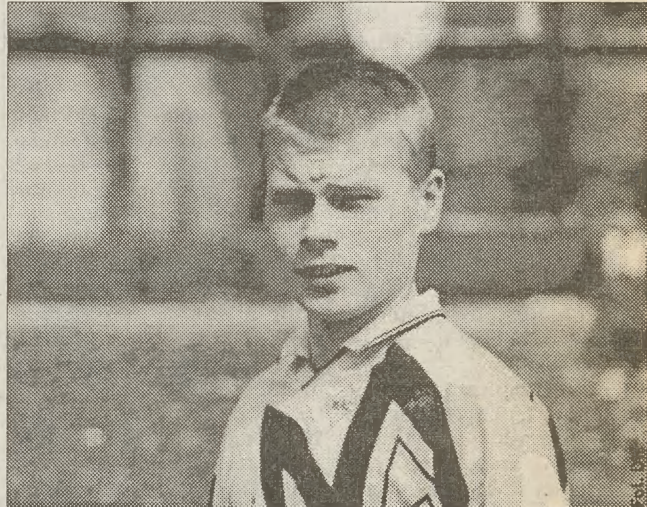
Bramki: Sobol 19 i 74 min, Sierota 27 i 52 min, Galas 58 i 76 min, M. Truchan 13, Kafel 38 min z karnego – M. Stach 90 min. **Sędziował:** Rafał Hajduk z Żabna. **Żółte kartki:** K. Wilk, Smoła. **Widzów** 50.

SOKÓŁ: Żołądź – Kilian, Smoła (46. Banuch), Żmuda, P. Wilk – Starzec (30. Majcher), Kopeć, Tomasz Stach II – K. Wilk, Janas, M. Stach.

CIĘŻKOWIANKA: Bajorek (72. Gniadek) – G. Dziuban, Kielar, Kafel, Waza (72. Cygan) – Galas, Gucwa (46. K. Dziuban), M. Truchan – Święs (75. Krzyszkowski), Sierota, Sobol.

W sytuacji kadrowej, w jakiej znaleźli się gospodarze, sukcesem będzie dokończenie sezonu. O walce o opuszczenie ostatniego miejsca w tabeli w Walkach dawno już zapomnieli. Zespół złożony w dwóch trzecich z juniorów i trampkarzy, rozpaczliwie poszukującej punktów Ciężkowiance sprostać nie mógł i nie sprostał. Inna rzecz, że część miejscowych zupełnie nie podjęła walki.

Przygniatająca przewaga przyjezdnych w każdym elemencie piłkarskiego rzemiosła nie podlegała najmniejszej dyskusji. Dziwić się tylko należy, w jaki sposób Sokół zdołał



Trafienie Stacha humoru Sokola nie poprawiło

uniknąć straty bramki przez prawie kwadrans. „Stało się” w 13. minucie – wrzutka z prawej strony boiska, strzał Sobola został wprawdzie zablokowany, ale osamotniony Truchan nie miał problemów ze skuteczną poprawką. 6 minut później na listę strzelców wpisał się Sobol (asysta Święsa), jeszcze przed upływem drugiego kwadransu gry w zamieszaniu podbramkowym – Sierota i było po sprawie. Przy odrobinie szczęścia goście mogli

ustrzelić dwucyfrowkę, trzykrotnie zabrakło centymetrów – Truchan i Sierota trafiali w poprzeczkę, a Święs w słupek.

Honorowe trafienie Sokół uzyskał niemal równo z ostatnim gwizdkiem za sprawą M. Stacha, który wykorzystał sytuację sam na sam z debiutującym w bramce Ciężkowianki Gniadkiem (junior). Wcześniej, tuż po zameldowaniu się na murawie, bramkarz gości pojedynek jeden na jeden ze Stachem wygrał.

Usypiająca pogoda

DĄBSKI — PRĄDNICZANKA 0:1 (0:1)

Bramki: K. Marcinkowski 29, Sędziował: W. Biernat. Żółte kartki: Gaszyński - Gurbiel, M. Marcinkowski. Widzów: 100.



Gorący moment pod bramką Dąbskiego

DĄBSKI: Forsztęga - Kowalczyk, Anton (54 Gaszyński), Jaśkowski, Janeczek (65 Gochal) - Zalewski, Adamczyk (46 Tomczyk), Wątroba, Łyczko - Klak, Pyła

PRĄDNICZANKA: Kasak - Patoń, Kleszcz (46 Mucha), Czubek, M. Marcinkowski - Gurbiel, K. Marcinkowski, Gawel, Broda (84 Bałucki) - Duniec (65 Wanat), Bębenek

Początek spotkania w wykonaniu obu drużyn był bardzo

niemrawy, zawodnicy sprawiali wrażenie zaskoczonych wiosenną pogodą i ostro świecącym słońcem. Jako pierwsi obudzili się goście, którzy przeprowadzili kilka groźnych akcji. W 23 min piłka po uderzeniu Bębenka minimalnie minęła bramkę Forsztęgi, a atak K. Marcinkowskiego wślizgiem zastopował Janeczek. W 29 min wspomniany K. Marcinkowski zdecydował się na indywidualną

akcję, ograł trzech obrońców i ładnym strzałem zdobył prowadzenie dla Prądniczanki. W 42 min po uderzeniu Brody bramkarz gospodarzy z trudem przeniósł piłkę nad poprzeczkę. Po zmianie stron piłkarze Dąbskiego śmielej ruszyli do przodu, w 51 min Wątroba mocnym strzałem sprawdził umiejętności Kasaka, a Łyczko o centymetry chybił. Jednak najbliższ zdobywcą gola był Wątroba, piłkę po jego strzale z woleja wybił na rzut różny bramkarz Prądniczanki. Natomiast goście kontrowali przebieg gry, wprowadzając groźne kontry. W 75 min bliski zdobycia bramki był Gawel, ale piłkę po jego główce w ładnym stylu obronił Forsztęga. Cztery minuty później po błędzie obrońców Dąbskiego na bramkę gospodarzy pognął Bębenek, jednak nie zdołał pokonać Forsztęgi, przegrywając pojedynek sam na sam. W końcówce rozpaczliwe ataki gospodarzy nie zakończyły się powodzeniem i spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości. **(MANDM)**

Dobre zmiany

ARMATURA — ISKRA Brzeczowice 7:0 (1:0)

Bramki: Najder 61, 83 Koprowski 52, 56, Wszolek 75, 86, Sarga 11. Sędziował: Z. Wiśniowski. Żółte kartki: Kiszka. Widzów 40.

ARMATURA: Węgrzyn (73 W. Chmielarczyk) - Semeńczuk, Basista, Sęk, Dworak - Bigaj (46 Koprowski), Cygal (46 Jaworski), D. Chmielarczyk, Przybycień (54 Wszolek) - Sarga, Najder

ISKRA: Ptak - Wójtowicz, Kiszka, Hosaja, Jagoda - Serafin (57 Gacek), Baran, Salawa (57 Maniecki), Słęczka - Batko (36 Żądło), Przeczek

Pierwsza połowa spotkania odbywała się pod dyktando gospodarzy, nie potrafili jednak przewagi w polu za-

mienić na bramki. Udało im się to tylko raz, w 11 min Sarga oddał płaski strzał i piłka wyśliznęła tuż przy słupku bramki Ptaka. W tej części gry zawodnicy Iskry mogli zdobyć gola, ale Serafin nie potrafił z bliskiej odległości pokonać już leżącego Węgrzyna. Po przerwie w drużynie gospodarzy pojawiło się dwóch nowych zawodników, którzy wnieśli sporo ożywienia do gry Armatury. W 52 min Koprowski strzałem z rzutu wolnego (piłka odbiła się od mu-

ru) zdobył drugiego gola, cztery minuty później ten sam piłkarz po raz trzeci pokonał bramkarza Iskry. Przewaga krakowskiej drużyny rosła z każdą minutą, czego dowodem była bramka Najdera. Również wprowadzony w trakcie drugiej połowy Wszolek wpisał się na listę strzelców. Szóstego gola strzelił ponownie Najder wykorzystując sytuację sam na sam. Wynik meczu ustalił wspomniany Wszolek uderzeniem do pustej bramki. Zawodnicy Iskry ograniczali się tylko do rozpaczliwej obrony, rzadko atakując bramkę Armatury. **(MANDM)**

TEMPO Rzeszotary — KRAKUS Swoszowice

2:0 (1:0)

Bramki: J. Turcza 9, 65. Sędziował: T. Wójtowicz. Żółte kartki: R. Turcza, J. Suder. Widzów: 200.

TEMPO: Urbanik - Opryszek, Kowalczyk, Matoga, Sikora (60 R. Dziedzic) - R. Turcza, (80 Rozpeldowski), Wcisło (86 Gawęda), Strykowski, Panuś - Burda, J. Turcza.

KRAKUS: Cygan - T. Suder, Włoszczyk (46 Widlak), Stefanik, J. Suder - Radwański (83. Sólnica), Szczurek, Gniadek, Gryz - Plesiński, Kapera.

Od pierwszych minut zarysowała się przewaga gospodarzy. Zawodnicy Tempa byli wyraźnie ofensywnie nastawieni i raz po raz stwarzali sobie sytuacje podbramkowe. Już w 9 min było 1:0. Burda zagrał głową do J. Turczy, ten znalazł się oko w oko z Cyganem i nie dał mu najmniejszych szans. Mimo kilku okazji żadnej z drużyn nie udało się zmienić rezultatu do przerwy. Po zmianie stron nadal przewagę posiadało Tempo. Jej udokumentowaniem była druga bramka, ponownie zdobyta przez J. Turczę. Tym razem podawał Panuś, a rzeszotarski napastnik ponownie wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem przyjezdnych. **(baka)**

ZIELEŃCZANKA — PROKOCIM 0:0

ZIELEŃCZANKA: Szot - Gołda, Sroga, Grudzik, Sitko - Z. Sroczyński, Wiącek, Przysiężniak, P. Sroczyński - Seweryn, Kracoń.

PROKOCIM: Mielec - Wiśniewski, Wietecha, Wójcik, Stolarz - Sosin (70 Tereszkievicz), Lotka, Muszyński, Dzierżak - Czerwonka (65 Dąbrowski), Jawień.

Co prawda od pierwszych minut zarysowała się ogromna przewaga gości, ale nie potrafili oni przez 90 minut ani razu pokonać Szota. Dogodnych sytuacji do strzelenia bramki nie wykorzystali m. in. Czerwonka, Lotka i Jawień. Co z tego, że prawie przez cały mecz Zieleńczanka nie wychodziła ze swojej połowy, skoro ataki lidera pierwszej grupy nie były na tyle składne by przyniosły mu powodzenie. W 30 min spotkania. Kracoń nie potrafił jednak z bliska trafić do pustej bramki. **(bk)**

ZRYW Szarów — KABEL II

5:2 (3:1)

Bramki: Kościółek 30, 43, Golik 15, Rybicki 80, Marszałek 85 - Burliga 24, Kaczmarczyk 58.

ZRYW: Korbut - Ziober, Sadel, Łozynek, Michalik - Puchał (60 Cieśla), Golik, Rybicki, Szewczyk - Kościółek, Marszałek.

KABEL II: Szopa - Dudzik, Zawadzki, Jasek - Malinowski, Skowronek (46 Kaczmarczyk), Burliga, Szewczyk, Badoń - Kawski, Kościółek.

Tą porażką Kabel II stracił chyba na dobre szansę na awans do klasy okręgowej. Krakowianie zagraли co prawda w słabszym niż zwykle zestawieniu, ale to ich nie tłumaczy. Zespół Zryw był zdecydowanie lepszy i potwierdza to pięć zdobytych przez gospodarzy bramek. Kabel II próbował podejmować walkę czego dowodem bramka wyrównująca Burligi. Po przerwie goście mogli się jeszcze ludzić, że uda im się chociaż zremisować, gdy Kaczmarczyk strzelił kontaktową bramkę. Trafienia Rybickiego i Marszałka w ostatnich dziesięciu minutach rozwiąły jednak te nadzieje **(bk)**

CZARNI Staniątki — ROŻNOWA

4:2 (1:1)

Bramki: K. Bera 43, 55, Jach 53, R. Bera 80 - Mirek 5, Domoń 58. Sędziował: L. Pitucha. Żółte kartki: M. Pietrzyk, Olearczyk.

CZARNI: Strojek - Klima (46 Ł. Pietrzyk), Kielbasa, Rys, Kilarski - Bednarczyk (65 Szybiński), R. Bera, Piotrowski, K. Bera - Łach (80 M. Pietrzyk), Jach.

ROŻNOWA: Chla - Dąbros, Kasak, Sakowski, Wróbel - Mirek, Hajdo, Mika, Klimczyk - Domoń Wawrzonek (55 Olearczyk).

Pierwsza połowa należała do Rożnowy. Już w 5 min Mirek lobem pokonał Strojka. Gospodarze próbowali odrobić straty, ale długo ich ataki nie przynosiły rezultatu. Wreszcie w 43 min strzał K. Bery trafił do siatki.

Po zmianie stron najpierw 53 minucie prowadzenie dla Czarnych zdobył Jach, a w chwilę później podwyższył na 3:1 K. Bera. Mimo takiego obrotu sprawy ambitni goście nie rezygnowali z poprawy wyniku. Strzał Domonia w 58 min i tylko 3:2. Do końca spotkania obie strony próbowały przechylić szalę na swoją stronę. Udało się to Czarnym, a dokładniej R. Berze, który w 80 min przemyrzał w samo okienko bramki Chly i punkty zostały w Staniątkach. **(kb)**

WAWEL II Kraków — SPARTA Skrzyszowice

0:2 (0:1)

Bramki: Madejczyk K. 13, Maderak 77. Sędziował: Stanisław Świech. Żółta kartka: Sienko. Widzów ok.70.

WAWEL II: Petrykowski - Urban, Cyzio (54 Hamowski), Mielec, Szczepaniak - Sienko, Mazur (60 Ziółkowski), Domes, Pięta - Gościński (69 Radwański), Rogala

SPARTA: Zdzieblo - Kupczyk, Jarosz, Dej, T. Madejczyk - Chłóń, Nowak, Poterek, Maderak - Dybał, K. Madejczyk (64 Kuchta)

Piłkarze „zaplecza” Wawelu doznali w tym tygodniu już drugiej porażki na własnym boisku. O ile środowa porażka z liderującym w tej grupie zespołem Prokocimia nikogo nie dziwi, o tyle wczorajsza porażka ze Spartą Skrzyszowice może zastanawiać. Piłkarze Sparty byli zespołem zdecydowanie lepszym. Większość akcji gospodarzy kończyła się tuż przed polem karnym świetnie grających tego dnia obrońców gości. Już w 13 min. po akcji prawą stroną boiska i podaniu Artura Poterka, K. Madejczyk lekkim strzałem technicznym z pola karnego zmylił zupełnie zdezorientowanego bramkarza gospodarzy. Po utracie bramki „wojskowi” momentalnie rzucili

się do ataków, jednak były one prowadzone zbyt chaotycznie. Goście przeczekali ten okres po czym widząc niedyspozycje przeciwników, sami zaatakowali. W 38 min. ponownie Poterek zainicjował akcję, po której znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Zamiast jednak strzelać wdał się w niepotrzebny drybling, a dobitka Madejczyka okazała się nieskuteczna. W 43 min. najlepszy na boisku Poterek idealnie nagrał w pole karne do Madejczyka, który jednak z 6 metrów trafił w poprzeczkę. W drugiej odsłonie spotkania gra była wyrównana, jednak ani jednej i ani drugiej drużynie długo nie udało się stworzyć dogodnej sytuacji podbramkowej. Obserwowaliśmy tylko szarpane ataki obu drużyn. Rozstrzygnięcie zapadło w 77 min. spotkania. Wówczas to pomocnik Sparty Maderak przebojowym trzydziestometrowym rajdem wdarł się na pole karne, tam minął obrońcę i silnym strzałem pod poprzeczkę pokonał bezradnego Petrykowskiego. **(Dybek)**

WANDA — SPARTAK

11:1 (3:1)

Bramki: Prażuch 11, 49, 71, Groń 54, 63, 85, Przybycień 27, 87, Skrzydlewski 20, Bobela 38, Flazik 69 - Spaczyński 14.

WANDA: Frączek - Marszałek, Iwanicki, Krawczyk - Skrzydlewski (65 Urych), Bobela (46 Flazik), Groń, Przybycień, Żółciak - Prażuch (71 Salamon), Borkowski.

SPARTAK: Herjan - Kawa, Gazda, Pacek, Kurkiewicz - Żurek, Szczepka, Tołbota, Matacz - Spaczyński, Zięba (75 Karaś).

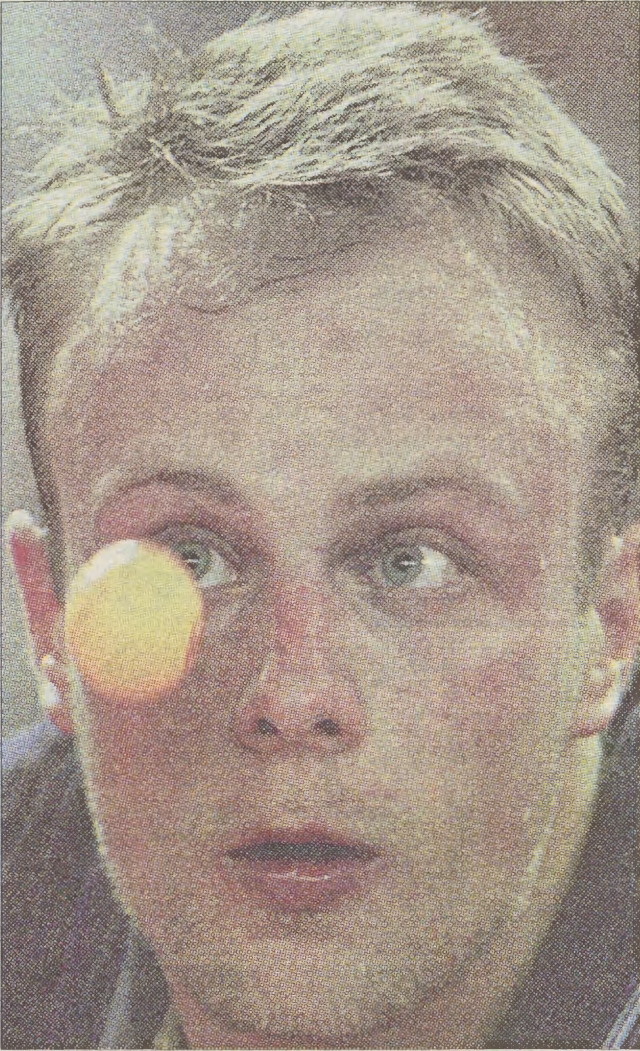
Ostre strzelanie urządzili sobie w sobotę futboliści Wandy. Wynik jasno wskazuje na przebieg spotkania. Do przerwy goście trzymali się jeszcze jako tako. Potrafili nawet na trafienie Prażucha odpowiedzieć golem Spaczyńskiego. Wanda zdobyła w pierwszej połowie tylko trzy bramki, gdyż zawodnicy Spartaka mieli w tym okresie gry jeszcze trochę sił. Gdy w drugiej części zupełnie z nich opadli rozpoczęło się ostre strzelanie. Po trzy trafienia zanotowali na swoim koncie Prażuch i Groń. Dwie bramki zdobył Przybycień. **(BK)**

W pozostałych spotkaniach			
Grupa I			
KMITA Zabierzów — LISZCZANKA	2:1 (1:0)	Baster,	5. Rożnowa 18 26 33:28
Wróbel — Moniak, WISŁA			6. Czarni 18 26 23:33
Czernichów — SŁOMNICZANKA	1:2 (1:1)	Gawęda — Jagła,	7. Piłkarz 18 25 29:27
Stanek. Pauzowała KRAK-GAMMA.			8. Wolni 18 24 26:22
1. Prokocim 21 51 44:9			9. Czarnoch. 18 22 43:35
2. Hutnik II 20 45 68:21			10. Podgórze II 18 21 17:29
3. Wawel II 21 43 67:18			11. Wisła 18 18 30:41
4. Prądnicz. 21 32 38:40			12. Pasternik 18 16 36:44
5. Krak-Gamma 20 31 44:38			13. Wróblow. 18 15 23:43
6. Liszczanka 21 31 27:29			14. Start 18 14 17:37
7. Wanda 21 30 44:27			
8. Wisła 21 28 35:39			Grupa III
9. Dąbski 20 24 37:50			CLAVIA Świątniki — GRO-
10. Zieleńczanka 21 23 25:46			DZISKO 1:2 (0:1) Jurczyk —
11. Sparta 20 22 45:40			Hybel, Mistrz, ZIELONKA
12. Lotnik 21 20 31:41			Wrzasaowice — ISKRA Kręcina
13. Kmita 20 20 33:45			3:2 (2:1) Luzar, Sroka, Wątor
14. Słomnicz. 20 17 28:79			— Kuźnik, Głogowski, STAW
15. Spartak 20 11 25:79			Polanka — PCIMIANKA 1:1
Grupa II			(0:0) Dziatkowice — Ulman,
PASTERNIK Ochajno —			ORZEŁ Myślenice — POGON
PODGÓRZE II 4:0 (1:0) B.			Skotniki 0:3 (0:2) Adamczyk,
Thier 2, Góra, Stefanik, PI-			Kaszuba, Dziedzic. W meczu
KARZ Podłęża — CZARNO-			piątkowym: ZWIERZYNIEC-
CHOWICE 4:1(1:1) Szewczyk,			KI — DZIEWIARZ/CYPIS Ty-
Łatak, Foszczyński, Mitoń —			niec 0:1 (0:1) Stawowy.
Sowa, STRAŻAK Kokotów —			
START Brzezina 2:1 (0:0) Ga-			1. Pogoń 18 44 36:15
węcki, Stachel — Poproch.			2. Armatura 18 40 36:16
1. Strażak 18 41 44:13			3. Dziewiarz 18 34 28:21
2. Zryw 18 35 40:40			4. Tempo 18 27 25:24
3. Kabel II 18 34 65:31			5. Zwierzyniecki 18 26 41:23
4. Puszcza 18 29 32:26			6. Pciimianka 18 26 32:29
			7. Grodzisko 18 24 32:31
			8. Iskra K. 18 24 32:35
			9. Clavia 18 23 23:29
			10. Krakus 18 22 20:25
			11. Staw 18 21 21:29
			12. Zielonka 18 20 21:24
			13. Iskra B. 18 18 26:40
			14. Orzeł 18 8 20:47

21. ME w Eindhoven

Pingpongowa zmiana warty

W Holandii zakończyły się 21. Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. W ostatnich finałach – gry singlowe – zwyciężyli naturalizowana w Luksemburgu Chinka Ni Xiu Liang oraz Białorusin Władimir Samsonow. Największymi przegranymi mistrzostw stali się Szwedzi, którzy w Eindhoven nie zdobyli ani jednego złotego medalu.



Lucjan Błaszczyk zadowolony medalem zdobytym wraz z drużyną w grach singlowych szybko odpadł

W finale mężczyzn spotkali się dwaj najwyżej rozstawieni zawodnicy, „jedynka” i „dwójka” listy światowej – Władimir Samsonow (Białoruś) i Zo-

ran Primorac (Chorwacja). Samsonow wygrał 21:14, 21:19, 21:10. We wcześniejszych grach odpadli ci, którzy w ostatnich latach nadawali

ton pingpongowej rywalizacji: Szwedzi, Niemcy, w pewnym sensie również Polacy. Z szóstki polskich graczy nikt nie przebrnął do czołowej 16., podobnie było z szóstką Niemców, choć najmłodszy z nich Timo Boll wcześniej sprawił supersensację eliminując mistrz świata i Europy – Szweda Jana-Ove Waldnera. Szwedzi mieli wprawdzie trójkę swych reprezentantów w szesnastce, lecz wszyscy oni odpadli w meczach o czołową ósemkę. Jak na pingpongowe supermocarstwo, to prawdziwa klęska.

W turnieju singla pań doszło w Eindhoven do wydarzenia precedensowego w 46-letniej historii mistrzostw Starego Kontynentu. Tytuł wywalczyła... Chinka z pochodzenia, naturalizowana w Luksemburgu, 35-letnia Ni Xia Liang. W finale pokonała rewelację tego turnieju 21-letnią Chorwatkę Tamarę Boros 21:14, 21:17, 19:21, 21:15.

Władimir Samsonow (Białoruś) i Joerg Rosskopf (Niemcy) zostali mistrzami Europy w grze deblowej mężczyzn, a Elke Schall i Nicole Struse (Niemcy) w deblu kobiet. W mikście tytuł przypadł Ilije Lupulescu (Jugosławia) i Otilii Badescu (Rumunia).

W Holandii przeprowadzono losowanie grup superligi. Przeciwnikami Polaków będą następujące zespoły: Francja, Niemcy i Grecja. Do grupy drugiej trafiły zespoły: Szwecji, Austrii, Belgii i Włoch. Polacy rozgrywać będą w grupie A dwa mecze na wyjeździe – z Francją i Grecją a u siebie podejmować będą Niemców. Polki w pierwszej lidze europejskiej (zaplecze superligi) wylosowały grupę B, w której grać będą z Czechami, Słowaczkami i Angielkami.

(opr.j)

24. Rajd Kormorana

Kulig drugi

Pewnym zwycięstwem załogi Robert Gryczyński – Tadeusz Burkacki na Toyocie Corolla WRC zakończył się w Olsztynie trzydniowy Rajd Kormorana, druga tegoroczna eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Do mety rajdu nie dojechało 30 załóg. Drugie miejsce w rajdzie zajął aktualny mistrz Polski Janusz Kulig z Automobilklubu Krakowskiego. Rajdu nie ukończył krakowianin Leszek Kuzaj.

O skali trudności imprezy świadczy choćby to, że do mety dojechało tylko 50 załóg z 79, które stanęły na starcie. Szybka jazda już w prologu nie wyszła na dobre Januszowi Kuligowi na Renault Megane Maxi. Krakowski kierowca uszkodził auto, ale po całonocnej pracy mechanicy usunęli awarię.

14 OS rajdu nie ukończyła załoga Automobilklubu Rzemieślnik Warszawa, w której kierowcą jest krakowianin Kuzaj. Załoga Kuzaj – Gęborys wycofała się z powodu awarii silnika w Mitsubishi Lancer Evo3, tuż przed metą. Po 13 OS Kuzaj był na drugiej pozycji. Doskonale w rajdzie jechał prowadzący od początku rajdu Robert Gryczyński. Z każdym przejechanym OS Gryczyński powiększał przewagę nad rywalami. Dobrze jechał też Janusz Kulig z Jarosławem Baranem. Jednak napędzane tylko na jedną oś Renault nie mogło sprostać Toyocie Gryczyńskiego. Udanie zaprezentowała się w Ko-

romranie załoga Marek Gieruszczak – Maciej Maciejewski (Toyota Celica 4WD, Mobil 1 Rally Team), która startowała dopiero z 14 numerem na samochodzie.

Na piątym odcinku specjalnym Zbigniew Stec (A.Lubelski, Mitsubishi Lancer Evo3)



Puchar Davisa

W minionym tygodniu rozgrywane były mecze tenisowe Pucharu Davisa w grupie euroafrykańskiej. Polakom nie udało się wyprawa na kontynent afrykański, przegraliśmy z Senegalem 2:3.

W sobotę, przy stanie 1:1 doszło do gry deblowej. Po zaciętej, pięciosetowej walce lepsi okazali się gospodarze. Mimo że Polacy prowadzili już w setach 2:1. Wynik gry deblowej: Thierno Ly, Yaya Doumbia (Senegal) - Jurek Stasiak, Bartłomiej Dąbrowski 6:4, 6:7, 6:7, 6:4, 6:4. Losy spotkania rozstrzygnę-

ły się już po pierwszej niedzielnej grze singlowej, w której Yaya Doumbia pokonał Jurka Stasiaka 6:2, 6:4, 3:6, 3:6, 6:2. Ostatnia gra meczu, która nie miała wpływu na wynik rozegrana została do dwóch wygranych setów i Bartłomiej Dąbrowski wygrał z Thierno Ly 6:2, 6:2.

Inne wyniki: Słowenia – Monako 5:0, Portugalia – Gruzja 5:0, Węgry – Irlandia 4:1, Białoruś – Luksemburg 5:0, Maroko – Bułgaria 3:2.

MP w cyklotrialu

Sołtys i Jaromin

Z udziałem krajowej czołówki oraz zawodników z Łotwy i Słowacji odbyły się dwie inauguracyjne rundy mistrzostw Polski w cyklotrialu. Zarówno zawody w Świeciu nad Wisłą, jak i w Koronowie, zostały rozegrane na wymagających sporych umiejętności trasach.

Gwiazdą naszego cyklotrialu jest Miłosz Grajewski (Celuloza Świecie) – mistrz świata juniorów, zaliczony do dobrej grupy 22 zawodników „elite”. Będzie on w tym sezonie rywalizować w mistrzostwach świata z najlepszymi jeźdźcami z Hiszpanii, Czech, Japonii i Belgii. W tej dyscyplinie sportu liczą się również zawodnicy z naszego regionu, Łukasz Sołtys z PKS Dębicki Kraków startujący w grupie A oraz Kazimierz Jaromin ze Smoka Kraków (grupa C). Krakowianie wygrali w swoich grupach zarówno w Świeciu jak i w Koronowie.

Obok Grajewskiego gwiazdą obu imprez był Słowak Martin Mihal, były wicemistrz świata, startujący w najsilniej obsadzonej kategorii rowerów górskich. Cyklotrial w Świeciu i Koronowie potwierdziły rosnący poziom w tej konkurencji, którą w naszym kraju

opiekuje się PZMot. Wylonili też grono pretendentów do mistrzowskich szarf (grupa A – Łukasz Sołtys, B – Karol Serwin, C – Kazimierz Jaromin, D – Jan Chmielewski, E – Miłosz Grajewski, G – Martin Mihal).

Kolejne zawody odbędą się w Nowym Targu 6 i 7 czerwca. Zwycięzcy – pierwsza runda MP – Świecie. Grupa A: Łukasz Sołtys (PKS Dębicki Kraków); Grupa B: Karol Serwin (Champion Świdnik); Grupa C: Kazimierz Jaromin (Smok Kraków); Grupa D: Jan Chmielewski (A.Śląski); Grupa E: Miłosz Grajewski (Celuloza Świecie); Grupa G: Martin Mihal (Red Bull Slovakia).

Druga runda MP – Koronowo – Grupa A: Ł. Sołtys; Grupa B: K. Serwin; Grupa C: K. Jaromin; Grupa D: J. Chmielewski; Grupa E: M. Grajewski; Grupa G: 1. M. Mihal.

Olimpiada Młodzieży

Na arenach sportowych województwa poznańskiego rozgrywane są finały Olimpiady Młodzieży. Przedstawiciele naszego regionu najlepiej radzą sobie na matach judo, gdzie tytuł mistrzowski zdobyła zawodniczka Jordana Kraków, Sylwia Kowalczyk.

Krakowianka wygrała rywalizację w wadze 40 kg i nie była jedyną zawodniczką Jordana, która znalazła się w tym samym czasie na podium. Trzecie miejsce w tej wadze wywalczyła bowiem Małgorzata Wojtasik. Trzeci medal dla krakowskiego klubu wywalczyła w wadze 52 kg Anna Augustyn. Judoczka Jordana zajęła w swojej kategorii wagowej drugie miejsce.

W rywalizacji chłopców na koncie klubów naszego regionu zapisane zostały w sumie trzy medale. O dokonaniach Wisły piszemy w innym miejscu (medale srebrny i brązowy). Natomiast w wadze 60 kg trzecie miejsce zajął Łukasz Liszek z Błękitnych Tarnów.

„Brąz” dla Osucha Polak Dariusz Osuch zdobył brązowy medal Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w wadze 105 kg. Polak uzyskał wynik 395,0 kg. Zwyciężył Rosjanin Władysław Iwanowski – 402,5 kg. Porażka i awans Reprezentacja Polski w piłce ręcznej kobiet w ostatnim meczu eliminacyjnym do ME przegrała z Rumunią 27:32 (10:20). Polki, dla których była to pierwsza porażka w eliminacjach, awansowały do finałów ME z pierwszej pozycji. Iskra mistrzem Polski Iskra Kielce została mistrzem Polski piłkarzy ręcznych. Srebrny medal mistrzostw wywalczył wrocławski Śląsk, a brąz przypadł Petrochemii Płock. Do drugiej ligi spadły Grunwald Poznań i Sanpellegrino Łódź. Konkurs Grand Prix Andrzej Lameński, na koniu Wagram, wygrał konkurs Grand Prix podczas zawodów jeździeckich w Bogusławicach. W konkursie nr 2a (C na styl): pierwszy był Krzysztof Leśniak (Krakus Swoszowice, County Lady). I liga żużlowa W zaległym meczu Apator DGG Toruń pokonał Trilux Start Gniezno 49:41.	Krótko Nebiolo opuścił Polskę Z powodu problemów zdrowotnych prezydent Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF) dr Primo Nebiolo odleciał w sobotę po południu prywatnym samolotem z Warszawy do Rzymu. Gość wyraził ubolewanie, że nie może kontynuować swej wizyty w Polsce. Nebiolo przybył do Warszawy z Sydney, odczuwając dolegliwości kręgosłupa. Ból nasilał się, mimo pomocy medycznej. Hingis pokonała Novotną Liderka listy światowej, 17-letnia tenisistka szwajcarska Martina Hingis pokonała w niedzielnym finale turnieju w Hamburgu rutynowaną 30-letnią Czeszkę Janę Novotną 6:3, 7:5. Piąta porażka Fire Chicago Fire piłkarska drużyna zawodowej ligi amerykańskiej MLS przegrała piąty kolejny mecz. Tym razem jej pogromcą, na stadionie Soldier Field, 3:1 okazał się obrońca mistrzowskiego tytułu D.C. United. „Strażacy” od 65 min. grali w osłabieniu, gdyż czerwoną kartkę ujrzał Roman Kosecki.	Lekarze walczą o życie Londyńscy lekarze walczą o życie znanego pięściarza 22-letniego Spencera Oliveira. Nokautujący cios Ukrainca Siergieja Diwakowa spowodował u Brytyjczyka wylew w mózgu. Oliver bronił tytułu mistrza Europy w wadze koguciej. Zginął młody futbolista Po raz drugi w tym roku Podhalański Podokrąg Piłki Nożnej okrył się żałobą. Pod koniec marca zginął w Jabłonce potrącony przez samochód 23-letni piłkarz miejscowej Orawy, Tadeusz O. Wczoraj zaś zginął utalentowany junior z Maniów. O godz. 2 w nocy w Dębnie Podhalańskim w wypadku samochodowym uczestniczył piłkarz A-klasowego Lubania Maniowy, 18-letni Jakub P. Młody futbolista wracał z dyskoteki do domu. Prowadził ładę. Zderzył się z polonezem. Zginął na miejscu. Zaplanowany na wczoraj piłkarski pojedynek pomiędzy Lubaniem i Jordaniem Jordanów został odwołany. Duży lotek 21 – 28 – 33 – 36 – 44 – 46
--	---	---

W piłkarskich ligach zagranicznych

Arsenal i Kaiserslautern na mistrzowskim tronie!

Ligi angielskie

„Diabły” z Manchesteru nie prześcigną już Arsenalu na finiszu zmagania o tytuł mistrzowski. Dziś MU zmierzy się z Leeds, ale wczoraj Arsenal pokonał Everton 4:0 (2:0) po golach Overmarsa 28 i 57, Bilića 6 samobójcza i Adamsa 89. Tym samym, na dwie kolejki przed końcem ligi, „Kanonierzy” mają 7 punktów przewagi nad MU i zostali mistrzem Anglii!

w ekstraklasie zagrają Sunderland, Charlton, Ipswich i Sheffield United. Z I ligi spadają zaś Manchester City, Stoke i Reading. Warto dodać, że Manchester City jeszcze nigdy w swojej historii nie znalazł się tak nisko w ligowej rywalizacji...

Bundesliga

Po raz pierwszy w 35-letniej historii niemieckiej ekstraklasy piłkarskiej tytuł mistrzowski wywalczył benia-

Bayer Leverkusen — Hertha 0:1, Borussia D. — Hamburger 0:1 (wśród wyróżniających się zawodników nasz Dembiński), Borussia M-G. — Hansa 5:2 (w żółtych kartkach 5:5 z udziałem Majaka, w czerwonych kartkach 0:2).

W tabeli prowadzi Kaiserslautern (33 — 67) przed Bayernem (33 — 63) i Bayerem (33 — 54). Na dole tabeli: 14. Bochum (33 — 38), 15. Karlsruhe (33 — 38), 16. Borussia M-G. (33 — 35), 17. Koeln (33 — 35), 18. Arminia (33 — 32). Spadają trzy drużyny. W ostatniej kolejce (9 bm): Bochum — TSV, Hansa — Karlsruhe, Wolfsburg — Borussia M-G. i Koeln — Bayer.

W meczu II ligi Meppen — Uerdingen (2:3) dwa gole dla gości zdobył Mirosław Spizak, 19-latek, wychowanek Wisły.

Serie „A”

Wyniki 32. kolejki: Lecce — Lazio 1:0, Atalanta — Bari 2:0, Bologna — Empoli 2:2, Fiorentina — Brescia 5:1 (zespół Koźmińskiego raczej spadnie), Inter — Piacenza 0:0, Napoli — Udinese 1:3, Parma — Sampdoria 2:2, Roma — Milan 5:0, Vicenza — Juventus 0:0. W tabeli prowadzi Juventus (32 — 70) przed Interem (32 — 66), Udinese (32 — 58), Lazio i Parmą (po 32 — 56) oraz Romą (32 — 55).

Primera Division

Wyniki 36. kolejki: Deportivo — Valencia 1:2, Sporting Gijon — Sociedad 0:0, Mallorca — Atletico Madryt 2:1, Santander — Espanyol 1:1, Athletic Bilbao — Oviedo 3:0, Celta — Compostela 3:3, Tenerife — Salamanca, Barcelona — Betis i Valladolid — Merida — mecze wieczorne. Dziś mecz Real Madryt — Saragossa. W tabeli prowadzi Barcelona (35 — 74) przed Athletikiem (36 — 61), Realem (35 — 60), Mallorką (36 — 59), Sociedad i Celtą (po 36 — 57), Betisem (35 — 56) i Atletico (36 — 54).

Piłka francuska

Na Stade de France w Paryżu rozegrano finałowy mecz piłkarskiego Pucharu Francji. Zespół PSG pokonał Lens 2:1 (1:0). Gole: Rai 25, Simone 53 — Śmierć 83. (BAT)

Puchar Stanleya

Nie ma „Diabłów”!!!

New Jersey Devils zostali wyeliminowani z rozgrywek play off. Hokeiści z New Jersey byli rozstawieni z nr 1 w Konferencji Wschodniej. Byli też jednym z głównych pretendentów do zdobycia Pucharu Stanleya. Porażka w szóstym meczu z „Senatorami” z Ottawy 1:3 zadecydowała, że aspiracje trzeba odłożyć do przyszłego sezonu.

W sobotnim meczu Ottawa miała wyraźną przewagę (bilans strzałów: 31:22 na korzyść „Senatorów”). Ona też zdobyła prowadzenie (9 min Aleksiej Jaszin). Wyrównanie padło w 26 min, a na listę strzelców wpisał się Dean. Po 5 min Laukkanen uzyskał ponownie prowadzenie dla Senators. Ten gol wywołał sporo kontrowersji. Zanim Fin posłał krążek do siatki, Shawn McEachern celowo wytrącił kij z ręki bramkarza Devils, Martina Brodeura. Sędzia Fraser zignorował protesty Brodeura i gola uznał. W trzeciej tercji bramkę, pieczętującą zwycięstwo i awans, „Senatorzy” zdobyli na 50 sek. przed końcem gry, kiedy to do pustej bramki Devils (Brodeur ustąpił miejsca dodatkowemu napastnikowi) posłał krążek obrońca Igor Krawczuk.

Do drugiej rundy awansowali Dallas Stars i Buffalo Sabres. W sobotę „Gwiazdy” wygrały z San Jose Sharks 3:2, a całą rywalizację zakończyli wynikiem 4:2. Hokeiści Buffalo Sabres, po piątkowym zwycięstwie nad Philadelphia Flyers, również wywalczyli awans. Drużyna z Buffalo wygrała z gospodarzami, po dogrywce, 3:2. Decydującego gola, w 5.40 min dodatkowego czasu gry uzyskał Czech Michal Groszek. Ale jak zawsze bohaterem „Szabel” był Dominik Haszek, który w piątkowym spotkaniu obronił 35 strzałów.

Twardo walczy Pittsburgh Penguins z Montreal Canadiens. Drużyna z Montrealu pokonała „Pingwiny” 5:2 i od drugiej rundy dzieli ją jedno zwycięstwo. Dla Penguins bramki w piątkowym spotkaniu uzyskali: Straka i Jagr,

dla Canadiens: Recchi 2 oraz Brisebois, Corson i Damphousse. Przegrali również u siebie Washington Capitals z Boston Bruins 0:4, a bramkarz „Niedźwiadków”, Byron Dafoe odnotował po raz pierwszy w swej karierze zwycięstwo do zera w meczu play off. Edmonton Oilers w sobotę pokonali u siebie drużynę Colorado Avalanche 2:0 i wyrównali stan rywalizacji. Dla „Nafciarzy” bramki zdobyli: Drake Berehowski i Borys Mironow, a bohaterem w ich drużynie był bramkarz Curtis Joseph.

Wyniki piątkowych i sobotnich meczów: Wschodnia Konferencja; Ottawa Senators — New Jersey Devils 3:1 (Ottawa wygrała rywalizację 4:2), Washington — Boston 0:4 (stan 3:2), Pittsburgh — Montreal 2:5 (stan 2:3), Philadelphia — Buffalo 2:3 (Buffalo zwyciężyło 4:1). Konferencja Zachodnia; San Jose Sharks — Dallas Stars 2:3 (zwycięstwo Dallas 4:2),

Edmonton Oilers — Colorado Avalanche 2:0 (stan 3:3).

(PG)



Marschall (w czerwonej koszulce) zdobywa pierwszego gola na wagę mistrzostwa dla Kaiserslautern

W pozostałych meczach: Bolton — Crystal Palace 5:2, Coventry — Blackburn 2:0, Leicester — Barnsley 1:0, Liverpool — West Ham 5:0, Newcastle — Chelsea 3:1, Sheffield Wednesday — Aston Villa 1:3, Southampton — Derby 0:2, Wimbledon — Tottenham 2:6 (4 gole Klinsmanna; 41, 54, 58 i 60 min). W tabeli prowadzi Arsenal (36 meczów — 78 pkt) przed Manchesterem United (36 — 71), Liverpoolem (36 — 62), Chelsea (37 — 60) i Leeds (36 — 58).

Zakończyły się zmagania w I lidze angielskiej. W meczach objętych zakładami totalizatora: Birmingham — Charlton 0:0, Swindon — Sunderland 1:2, West Bromwich — Nottingham 1:1. Awans do ekstraklasy wywalczyli (po wrócić po roku) ekipy Nottinghamu i Middlesbrough. W barażach o jedno miejsce

minek! Dla założonego 2 lipca 1900 roku Kaiserslautern jest to czwarte złoto; poprzednio w latach 1951, 53 i 91. Dwukrotnie zespół zdobywał Puchar Niemiec (90 i 96), a raz Superpuchar Niemiec (91). W sobotę 38 tysięcy widzów (komplet) mogło fetować sukces po pokonaniu Wolfsburga 4:0 (1:0), gole: Marschall 24 i 55, Wagner 52, Rische 88. Szał radości ogarnął fanów, kiedy dowiedzieli się, że Duisburg zremisował z Bayernem Monachium 0:0. Mecz ten oglądał także komplet, 30.128 kibiców. Najlepsi na placu: Salou, Spies i Hajto oraz Jancker i bramkarz Kahn.

W pozostałych meczach: Karlsruhe — Stuttgart 4:2, Werder — Bochum 1:0, TSV 1860 Monachium — Schalke 0:0, Arminia — Koeln 2:1 (czyżby gwóźdź do trumny gości?).

Hiszpańskie poszukiwania Wisły-Code

Medale po przerwie

W Poznaniu trwają zmagania w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. W judo rywalizacja ta odpowiada mistrzostwom Polski kadetów, czyli zawodników do lat 17. W stolicy Wielkopolski udanie zaprezentowali się reprezentanci Wisły-Code.

Trenowani przez Krzysztofa Wojdanę wiślanicy siedemnastolatki wywalczyli dwa medale. W kategorii wagowej 50 kg srebrny krążek przypadł Arturowi Kłyszowi. Zawodnik ten rozwija się ze wszech miar prawidłowo; wcześniej był bowiem mistrzem i wicemistrzem Polski wśród młodzików. Z kolei w wadze 66 kg Piotr Zbyszewski wywalczył brązowy medal. Judoka ten przyszedł do Wisły z klubu Yamabushi Zakopane, prowadzonego przez byłego zawodnika „Białej Gwiazdy”, Tadeusza Kuczyńskiego.

Bardzo zadowolony z występu młodych judoków jest trener Marek Tabaszewski: — Po raz pierwszy od wielu lat zdobyliśmy medale w tej kategorii wiekowej. Będzie więc można szerszym frontem wprowadzać do zespołu włośnych wychowanków. Cieszę się też, że widać efekty pracy Krzysztofa Wojdana. To jest jego pierwszy, a już poważny sukces jako początkującego szkoleniowca.

Już niedługo, 12 maja, Marek Tabaszewski wraz z Piotrem Weisssem udadzą się do hiszpańskiego Oviedo, na mistrzostwa Europy w judo. Bę-

dą tam mieli do wykonania poważne zadanie...

— Jedziemy trochę pospiesznie — twierdzi „Tabs” Tabaszewski. — Jest to pomysł szefa naszej sekcji, pana Marka Gila. Przyglądał się ostatnio jak działa sekcja judo w PSG i doszedł do wniosku, że aby móc rywalizować z najlepszymi w Europie trzeba wzmacniać się zawodnikami zagranicznymi. Tak jak we wszystkich czołowych klubach na kontynencie, tam zawsze biją się także „stranierni”. Dla nas będzie to nowość. Najpierw więc poobserwujemy, a potem będziemy rozmawiać z konkretnymi zawodnikami. Nie znaczy to oczywiście, że zarzucimy szkolenie na rybkę. Ewentualne transfery zagraniczne będą formą uzupełniania składu. (W.B.)

Hokejowe MŚ

Pierwsza niespodzianka

W niedzielę doszło do pierwszej niespodzianki na rozgrywanych w Szwajcarii MŚ. Broniąca tytułu Kanada zremisowała ze Słowacją, zdobywając wyrównującą bramkę na 4 minuty przed końcem meczu.

Słowacja — Kanada 2:2 (0:0, 0:1, 2:1). Bramki: Svehla 48, Danio 52 — Blake 35, Primeau 56.

Primeau, występujący w Carolina Hurricanes, stał się bohaterem meczu. W spotkaniu ze Słowakami zdobył także punkt za asystę, gdyż z jego podania Rob Blake uzyskał w 35 min prowadzenie. Słowacy wyrównali w 48 minucie. Bramkę na swym koncie zapisał Robert Svehla, jedyny dotąd zawodnik klubu NHL (Florida Panthers) w reprezentacji Słowacji. Dokładnie 4.04 min. później drużyna słowacka objęła prowadzenie, a swą drugą bramkę w turnieju zdobył Jozef Danio. Do sensacji jednak nie doszło. W drugim niedzielnym meczu w grupie A Czechy pokonały Białoruś 4:2 (1:0, 1:1, 2:1).

W sobotę swoje mecze rozgrywały drużyny z grup C i D. W pierwszym meczu Rosja pokonała Kazachstan 8:4 (2:1, 5:1, 1:2). Tylko przez 5 minut wydawało się, że Kazachowie mogą sprawić niespodziankę. Po strzale Pelczeliakowa objęła prowadzenie, ale ich radość trwała krótko. Jeszcze w pierwszej tercji, w okresie 37 sekund Rosjanie zdobyli dwie bramki po strzałach Kudaszowa i Bielowa. A gdy po 37 sekundach, drugiej tercji, Kowalow podwyższył wynik na 3:1, o niespodziance nie mogło już być mowy.

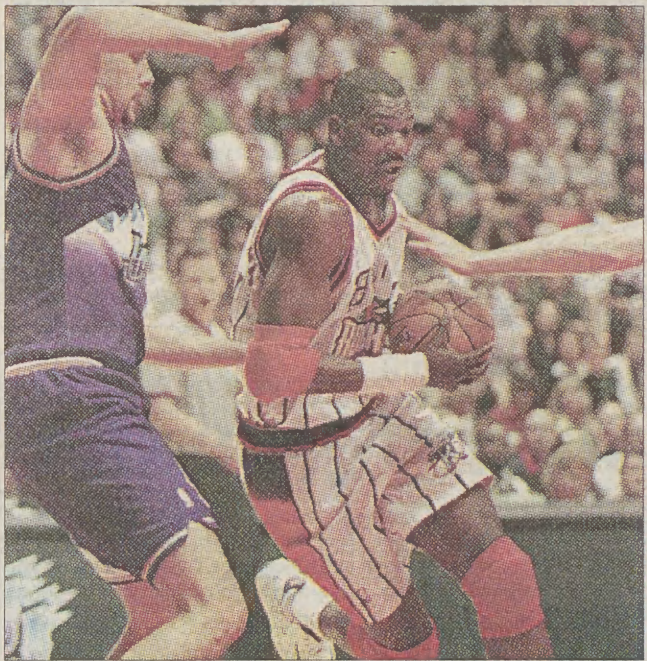
W drugim meczu USA wygrała ze Szwajcarią 5:2 (2:0, 2:0, 1:2). Amerykanie wygrali bez trudu z gospodarzami mistrzostw świata. Trzy bramki zdobyli grając w liczebnej przewadze, a jedną w osłabieniu.

(pg)

Play off NBA

„Szerszenie” i „Naddźwiękowcy”

Koszykarze Charlotte Hornets pokonując, po raz trzeci, tym razem 91:82 „Jastrzębi” z Atlanty awansowali do drugiej rundy play off. Weterani z Sonics po raz drugi z rzędu musieli wygrać, aby nie odpadł z rozgrywek. Przydało im się doświadczenie i wyszli z próby zwycięsko. Pokonali 97:84 Minnesotę Timberwolves i wygrali całą rywalizację 3:2.



„Szerszenie” do sobotniej wygranej poprowadził Antony Mason, który zdobył 29 punktów i miał 14 zbiórek. W zespole Charlotte, obok Maso- na, wyróżnił się Glen Rice (26 pkt). W ostatniej kwarcie żadnej ze stron nie udało się uzyskać większej przewagi. Na tablicy czterokrotnie pojawiał się wynik remisowy. Ale od 74:74 Antony Mason zdobył 8 punktów z rzędu, a Charlotte odskoczyło od przeciwnika i utrzymało prowadzenia do ostatnich sekund meczu.

Początek meczu Seattle SuperSonics z Minnesotą Timberwolves nie układał się po myśli gospodarzy. „Leśne Wilki” prowadziły już nawet 12 punktami. Ale po chwili Gary Payton pokazał na co go stać. Umiejętnie kierował swoimi kolegami, w trzeciej kwarcie rzucił 11 oczek, wyprowadzając Seattle na prowadzenie.

Ostatecznie Payton zdobył 29 pkt, a Hersey Hawkins dodał 24, i SuperSonics wygrali z Minnesotą 97:84.

W Houston zespół Utah Jazz mający najlepszy bilans spotkań po rundzie zasadniczej dzięki znakomitej grze w drugiej połowie odniósł zwycięstwo nad Houston Rockets 93:71. Piąte, decydujące o awansie, spotkanie odbyło się w Salt Lake City, wczoraj w nocy. O wygranej Utah zadecydowała doskonała obrona w drugiej połowie (Houston zdobyło zaledwie 29 pkt!).

Wyniki piątkowych i sobotnich meczów: Wschodnia Konferencja; Atlanta — Charlotte 82:91 (awans Charlotte 3:1). Konferencja zachodnia; Houston — Utah 71:93 (stan 2:2), Seattle SuperSonics — Minnesota Timberwolves 97:84 (awans Seattle 3:2).

(pg)



Kraków gotowy do objazdów

Poniedziałek
4 maja
nr 345
(15179)

echo KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA



W święto Konstytucji Przepychanki po mszy

Wyjątkowo spokojnie przebiegały w Krakowie obchody Święta Konstytucji 3 Maja. Tylko przy placu Świętego Idziego, na trasie pochodu patriotycznego, doszło do przepychanki. Działacze Ligi Republikańskiej zablokowali przejście posłom i radnym SLD, którzy chcieli złożyć kwiaty przed Krzyżem Katyńskim.



Fot. Adam WOJNAR

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 10 mszą świętą w Katedrze Wawelskiej, celebrowaną przez księdza infułata Stanisława Małysiaka.

— Przez miłość ojczyzny trzeba szanować prawa każdego człowieka w wielkiej rodzinie europejskiej, rodzinie ludzkości — podkreślił w homilii ks. prałat Jan Zajac.

Czyj krzyż?

Po mszy jeszcze na dziedzińcu wawelskim uformował się pochód patriotyczny, który miał przejść pod Grób Nieznanego Żołnierza przy placu Matejki. Uczestnicy pochodu tradycyjnie zatrzymali się przed Krzyżem Katyńskim na palacu św. Idziego. Składano kwiaty. Na swoją kolej czekała delegacja posłów i radnych SLD.

— To skandal, że macie chęć tu przychodzić — atakował jeden z kombatanów. — To nie jest prywatny krzyż, nie jest własnością grupy ludzi. Też mamy prawo tu przychodzić — spokojnie na zaczepki odpowiadał radny SLD Stanisław Kozak. Najostrzej atakowano posła Anrzeja Urbańczyka...

Rodzaj szaleństwa

— Mój ojciec leży w Miednoje, zamordowany, to przez ciebie i tobie podobnych — krzychał Mieczysław Majdzik, 69-letni kombatan. — Nie przejdziecie, mordercy...

Delegacja SLD, po kilku minutach, wycofała się spod

krzyża. Poseł Urbańczyk przeszedł szybkim krokiem do hotelu „Royal”. Tu odsapnął i odpowiedział na kilka pytań dziennikarzy.

— Mamy do czynienia z jakimś rodzajem szaleństwa — mówił Urbańczyk. — Nie mogę zrozumieć, jak można widzieć we mnie sprawcę mordu w Katyniu...

Podkreślił, że już 30 lat temu składał kwiaty w miejscu kaźni polskich oficerów. Pod krakowskim krzyżem, upamiętniającym ofiary katyńskiego mordu składa kwiaty od 1993 roku. Zawsze przy ostrym sprzeciwie tłum.

Zwycięstwo

Spod Krzyża Katyńskiego pochód ruszył wyznaczoną trasą. Uczestnicy marszu spo-

kojnie dotarli przed Grób Nieznanego Żołnierza.

— Wierzę, że zdołamy dokończyć dzieło, rozpoczęte w 1980 roku. Wierzę, że dokonamy rewolucji „Solidarności” — powiedział Ryszard Maślowski, wojewoda krakowski.

— Powinnością polityków jest służba społeczeństwu — przypomniał prezydent Krakowa, Józef Lassota.

Potem przez kilkanaście minut składano kwiaty. Nie dopuszczono delegacji SLD. Pojawieniu się posła Urbańczyka znowu towarzyszyły wrogie okrzyki. Poseł po chwili przebił się przez tłum i wycofał pod Urząd Wojewódzki.

— Zwycięstwo — komentowano.

Piotr BARAN

Pierwsze komunie, w pierwszy majowy weekend

Zegarek już nie cieszy

W pierwszy majowy weekend, w większości krakowskich parafii, rozpoczęły się komunie. I tym razem widać, że na stroje pociech rodzice wydali więcej niż nakazywałby zdrowy rozsądek. Chłopcy z nowymi zegarkami, dziewczynki ze złotymi kolczykami jeszcze przed wejściem do kościoła opowiadali sobie o otrzymanych prezentach.

Wiadomo, że dzień taki, to jeden z tych co zdarzają się w życiu raz. Rodzice więc stają na głowie, zapożyczają się u znajomych, by dla ich dzieci był niezapomniany. Coraz częściej jednak niezapomniany znaczy wystawny i bogaty. Z tego powodu, co bardziej zapobiegliwa mama, przynajmniej trzy miesiące wcześniej zaczęła odkładać pieniądze. A jest na co. Głównym zakupem jest, wiadomo, strój komunijny. W zapomnienie wcale nie odchodzą te uszyte z przepychem. Bywa, że ksiądz zarządzi, by dzieci szły w jednokowych i skromnych strojach.

— Często same matki nie zgadzają się na to — mówi siostra Anzelma, która w tym roku przygotowywała do komunii dzieci z dwóch klas. — Jedna z nich powiedziała, że jej córka nie pójdzie w białym worku, tylko w ładnej sukience, którą przysłała z Austrii chrzestna dziewczynki. Jeszcze kilku rodziców nie zgodziło się na prosty strój dla



Fot. Adam WOJNAR

swoich pociech. Nie byłam w stanie ich przekonać.

Sukienki, które oferują sklepy, uszyte są z najmodniejszych materiałów. 9-letnie dziewczynki w falbanach i pufkach wyglądają prawie jak panny młode, ale na pewno nie jak dziewczynki. Na komunijną kreację trzeba wydać przynajmniej 170 złotych, choć nie brakuje na wieszakach sukienek za 700 zł i droższych. W takich cenach można kupić już porządne suknie ślubne.

Jak zwykle z ubraniami dla chłopców jest mniejszy problem, na garnitur dla 9-latka wystarczy 150 zł.

— Żona kupiła ubranie dla syna, do tego koszula, mu-

szka. Schowała rachunek, żeby mnie nie denerwować. Nawet przy chrzcinach nie mieliśmy takich wydatków — mówi Wiesław Krupiński.

Na strojach jednak się nie kończy. Dodatki też są kosztowne: buty, wianuszek, świeca, pamiątkowy obrazek. Sesja zdjęciowa w zakładzie fotograficznym kosztuje ponad 100 zł. Niektórzy rodzice musieli wydać także na przystrojenie kościoła 80 zł. Jak się okazuje w wielu parafiach do dobrego tonu należy „podziękować” księdzu za przygotowanie pociech do komunii.

Dzieci natomiast Pierwszą Komunię Świętą przeżywają na swój sposób. Największą frajdą w całym dniu jest moment przyjmowania prezentów. Zegarek dziś już nie cieszy. Chyba że oprócz wskazówek, będzie jeszcze miał wmontowany kalkulator.

— Od chrzestnych pieniądze, a od rodziców nowe rolki — mówi 9-letnia Angelika i dodaje szeptem — Po obiedzie pójdę na nich sobie pojeździć.

Jej koleżanka z bratem bliźniakiem zapowiadają, że wieczorem na pewno będą siedzieli w domu.

— Rodzice kupili nam komputer, a wujek obiecał wgrać nam kilka gier.

Joanna BACHANEK



Suchy i ciepły wyz nad Rosją cofnął się na wschód. Nad Europą dominuje rozległy niż z centrum nad Niemcami i Francją. Do Polski napływa nieco chłodniejsze i bardziej wilgotne powietrze z południowego wschodu. Nie musimy jednak spodziewać się gwałtownego załamania pogody. Smak niżu z zachodu poznaliśmy już wczoraj. Na dzisiaj dla Krakowa synoptycy przewidują zachmurzenie duże i umiarkowane, lokalnie z przejściowymi przejaśnieniami. Nawet na chwilę nie należy wypuszczać z ręki parasola, gdyż przelotny deszcz może lunąć w każdej chwili. Po południu możliwa burza. Będzie dość ciepło, temperatura w dzień 18 stopni, w nocy 7-8 stopni. Wiatr umiarkowany, chwilami porzywisty, południowo-wschodni. Ciśnienie powoli spada, sytuacja biometeorologiczna niekorzystna. Jutro dalszy spadek ciśnienia, pogoda bez większych zmian. (w)



Fot. Adam WOJNAR

U Salezjanów na Dębnikach już po raz dziewiąty odbywały się „SAWONALIA”. Przez pierwsze dni maja blisko 1,5 tysiąca młodzieży uczestniczyło w modlitwie, a także grach, zabawach, konkursach i tradycyjnej loterii, której główną nagrodą był rower górski (AW)

Z notesu policjanta

Przez sobotę i niedzielę na drogach województwa krakowskiego doszło do 30 kolizji i 9 wypadków. Policja zatrzymała także 4 nietrzeźwych kierowców.

Niedoszły samobójca

W sobotę na os. Dywizjonu strażacy udaremniili próbę samobójstwa. Tuż po godz. 18 Straż Pożarna musiała wylamywać drzwi do jednego z mieszkań, gdzie młody mężczyzna próbował się otruć lekami. Na szczęście strażacy

Skończyło się na złamaniu

W sobotę około południa, na ul. Na Kozłowiec polonez potrafił pieszego. Na szczęście poszkodowany nie odniósł większych obrażeń. Ze złamaniem bocznej kości udowej został odwieziony do szpitala.

Zderzenie z fordem

Nieszczęśliwie zakończyła się podróż dwóch kierowców z Krakowa. Jadący zastawą zderzył się, kwadrans przed 13, z fordem. W wyniku wypadku jedna osoba odniosła niegroźne obrażenia. Straty oceniono na 11 tys. zł.

Zajechał droge

O godz. 18 jadący ul. Wielicką peugeot niespodziewanie zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z fiatem siena. W wyniku wypadku jedna osoba odniosła obrażenia. Kierowca peugeota twierdzi, że przyczyną wypadku było zajechanie mu drogi przez innego kierowcę. (AS)

JAZDA ZA GROSZE AUTOGAZ-RATY

ul. Cystersów 21, Kraków

Wczasy gratis dla każdego Klienta

Tel. 413-88-21, 413-44-23

AUTO-SERVICE

Janusz Hojnor, KRAKÓW, ul. Działkowa 15, tel. 659-03-42

- naprawy główne i bieżące silników
- regeneracja resorów
- sprzedaż oleju (Castrol)

Olej zakupiony u nas wymieniamy gratis!

- sprzedaż i wymiana tłumików Firmy Bosal
- sprzedaż używanych części zamiennych

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

KUPNO

ABSOLUTNIE auta powypadkowe- kupię. 090-290-721

AUTA osobowe, dostawcze- remont- kupię- gotówka. 090-27-53-72

AUTA rozbite, zniszczone, spalone- kupię. 0602-189-334

DO remontu- kupię. Gotówka. 0601-624-184

INNE

TOWARZYSKIE

AFRODYTA dla Ciebie. Drink Bar. Zaborze 2 (0-12)269-23-39

AGENCJA (0-12)658-08-82

DLA Pań, Panów 0601-45-37-26



Przecięcie wstęgi na „Lajkoniku” Wczoraj spacer, dziś ostra jazda

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej i asyście krakowian w sobotę odbyło się przekazanie miastu mostu wojskowego „Lajkonik”. Żołnierze budowę rozpoczęli 17 marca kiedy to płk Jerzy Jarek wbił palik wyznaczający oś. Kilkanaście dni trwało wbijanie 64 pali w dno Wisły, które posłużyły jako podstawa pod przęsła. Później składano konstrukcję Drogowego Mostu Składanego - 65, która przyjechała do Krakowa z Karczewa koło Warszawy. Budowa mostu trwała 35 dni.

W środę i czwartek, inżynierowie i wojskowi próbnie obciążali most. Najważniejszym sprawdzianem było przejeżdżanie przez „Lajkonika” 80-tonowego czołgu T-72. Próbie przyglądali się krakowianie z takim samym zainteresowaniem z jakim oglądali jego budowę. W sobotę też nie zawiedli. Być może wielu ściągnęła orkiestra reprezentacyjna Krakowskiego Okręgu Wojskowego przygrywająca podczas uroczystości.

— W imieniu żołnierzy przekazuję społeczeństwu budowlę, która jest dziełem żołnierskich rąk i myśli wojskowej. Jestem przekonany, że most wybudowany przez żołnierzy 12 Pułku Komunikacyjnego będzie dobrze służył. Nie tyl-



ko połączył dwa brzozy Wisły, ale również jest symbolem więzi wojska ze społeczeństwem — powiedział płk Jerzy Jarek szef Oddziału Transportu KOW i główny koordynator budowy mostu.

Po przemówieniach uroczystości przecięto wstęgę. Prezydent Józef Lassota podziękował żołnierzom, wręczył im skromne upominki i wszyscy przemaszewali przez most. Krakowianie wyrwali sobie z rąk kolorowe ulotki, na których uwieczniono wszystkie etapy budowy. Największą atrakcją przemarszu stała się 2-letnia Berenika, którą na ręce zabrał mjr Adam Wrześniak, główny inżynier budowy.

Nie obyło się bez zamieszania. Gdy po uroczystościach kierowcy dojeżdżający do Dębickiego zauważyli na „Lajkoniku” samochód prezydencki, zdezorientowani skręcili i przejechali przez tymczasową przeprawę przez Wisłę. Nikomu nie udało się wytłumaczyć, że most będzie czynny dopiero w poniedziałek. Drogowcy musieli postawić na wjeździe samochód, by samochody przez długi weekend jeździły jeszcze przez stary most. Później Wczoraj „Lajkonik” służył jeszcze za promenadę spacerową.

Renata RYBICKA
Fot. Adam WOJNAR

W prezencie dla Hospicjum i MOPS

Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” otrzymało w użytkowanie wieczyste na 85 lat nieruchomości, położoną przy ul. Fatimskiej wraz z działką o powierzchni 586 m kw. Teren ten przylega do tego, na którym znajduje się siedziba „Hospicjum”.

Podobnie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymał w najem od gminy lokal użytkowy przy ul. Dietla 64. Ma tam się znaleźć siedziba Filii nr 1 MOPS. Stawkę czynszu gmina ustaliła na 3 złote za metr kwadratowy. (AG)

Pożary zażegnane Do lasu

bez grilla i papierosów

W ostatni, długi weekend w niektórych częściach województwa krakowskiego istniało zagrożenie pożarowe w lasach. Straż Pożarna apelowała, by nie rozpalać w nich ognisk, nie rzucać niedopałków i szkieł.

Dodatkowym zagrożeniem były także burze. Do takiego stanu przyczyniły się również panujące od kilkunastu dni upały. Zagrożenie było tym bardziej realne, że wyjeżdżający na kilka wolnych dni krakowianie nierzadko nie potrafili za-

chować odpowiedniej ostrożności.

Grille, ogniska, a nawet niedopałki mogą stać się przyczyną groźnego pożaru, zwłaszcza, że po wiosennych roztopach, ściółka w lasach zdążyła już wyschnąć. Lasom zagrażali także bezmy-

Do końca roku biznesplan Centrum dla wystawców

— Nikt sobie nie zdaje sprawy, że nasze miasto jest omijane przez wielkie firmy, chcące tu prezentować swoje produkty. W Krakowie nie ma bowiem odpowiednich obiektów, które można byłoby zaproponować wystawcom — mówi Grażyna Grabowska, prezes Targów w Krakowie S.A.

Dlatego też wojewoda krakowski, prezydent miasta Krakowa, a także przedstawiciele Agencji Rozwoju Regionu S.A., Targów w Krakowie S.A. oraz Chemobudowy S.A. są zdania, że w najbliższym czasie w mieście winno powstać centrum targowo-wystawiennicze. W tej sprawie wyżej wymienieni podpisali list intencyjny. Sygnatariusze zobowiązali się do powołania zespołu roboczego, który zajmie się

przygotowaniem biznesplanu. Na początku przyszłego roku przedstawiony zostanie on potencjalnym inwestorom.

— Jeszcze nie wiadomo, kto sfinansuje budowę obiektu, którego powierzchnia zaplanowana jest na 15 tys. m. kw. Jednak od dłuższego czasu trwają rozmowy z Targami Wiedeńskimi. Z tego, co wiem austriacy są zainteresowani przedsięwzięciem — mówi Grażyna Grabowska. (M.S.)

Na dwadzieścia lat Barbakan do muzeum

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa otrzymało od gminy Barbakan. W użytkowanie wieczyste.

Taką decyzję podjął niedawno Zarząd Miasta. Muzeum będzie się więc zajmowało jednym z najpiękniejszych zabytków Krakowa przez dwadzieścia lat. Przekazanie Barbakanu było po- niekąd koniecznością. Bo- wiem zawarcie umowy z in-

wetorem zastępczym na prace, finansowane z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków, przewidywało wprawdzie niezbędne wskazanie podmiotu, który w należyty sposób sprawowałby pieczę nad Barbakanem. (AG)

Stała Tandeta

Targowisko Tandeta przy ul. Krzywdy zmienia swój status z czasowego na stałe.

Zmianę podyktowała konieczność natychmiastowej modernizacji placu, która będzie bardzo kosztowna. Spółka, prowadząca targowisko zdecydowała się wyłożyć niezbędne fundusze, pod warunkiem, że Tandeta zdobędzie status targowiska ze stałą lokalizacją. Gmina przyjęła warunek, a kupcy mają pewność, że przeprowadzka im już nie grozi. (AG)

Na straży miasta



Zablokowane chodniki

Jak zwykle kierowcy zapomnieli o przepisach ruchu drogowego. Chodniki, ulice i wysepki przystankowe zamienili w bezpłatne parkinki. Tak się stało przy ul. Krupniczej, Długiej i Grzegorzkiej. Zablockowany został też wjazd do Szpitala im. Rydygiera. Posypały się wezwania na rozmowy w komendzie i mandaty. Nie obyło się bez blokad.

Nielegalni

Kilka dni słonecznej pogody sprawiło, że na krakowskich placach targowych pojawili się nielegalni sprzedawcy. W sobotę obłożony był Kleparz, Hala Targowa, obrzeża Tomexu i plac przy pętli tramwajowej w Borku Fałęckim. Nie lepiej było na osiedlach mieszkaniowych w Nowej Hucie, Kurdwanowie, Woli Duchackiej, Piaskach i na Kozłowie. Najwięcej nielegalnych pojawiło się w Śródmieściu i pod Wawelem. Skończyło się na upomnieniach i mandatach. (RR)



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 412-16-94; fax. 411-94-97



FLIZY

Kraków, ul. J. Conrada 55, tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro), Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97



- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura
- listwy wykończeniowe
- wanny i kabiny z hydromasazem (jacuzzi, bańo 10)

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69
30 % zniżki!
Zapraszamy

Puls, Easycall, Telepage, Visi- text i Metro-Bip...

Era pagera

Piszczące pagery nie budzą już sensacji. W przeciwieństwie do nieco pretensjonalnego telefonu komórkowego używane są przez „zwykłych” ludzi. Krakowianie cenią sobie pagery, bo nie są tak drogie, jak „komórki”, a do tego tańsze w użytkowaniu. Można je kupić już za 199 zł. Praktycznie wszystkie sieci działają także na obszarze nowosądeckiego i tarnowskiego.

— Pagery są szczególnie popularne wśród młodzieży szkół średnich. Wysyłanie wiadomości o imprezach jest nawet swoistym obyczajem. Rodzice kupują je dzieciom, zapewniając sobie z nimi stały kontakt — mówi Jan Malkiewicz, szef kampanii reklamowej Pulsu. — Pagery wybierają też małe firmy, głównie z oszczędności, zamiast drogich w eksploatacji telefonów komórkowych.

Sieci przywoławcze pagerów działają w Krakowie od ponad 6 lat. Administratorów jest kilku. Prócz Pulsu są Pol-pager, Telepage, Easycall, Metro-Bip, Visi-text i Printpage. Sieci różnią się też taktyką — Metro-Bip na przykład prowadzi dwie linie — z abonamentem miesięcznym i bez opłat.

Pager Motoroli kosztuje do 399 zł, co zrozumieli z uwagi na klasę urządzenia.

— Krótkie wiadomości np. „Będę o czwartej”, możemy ko-

dować przy pomocy poszczególnych klawiszy. Wysłanie 20 sekundowej informacji kosztuje 1.55 zł — mówi Dariusz Iciek, kierownik działu handlowego Metro-Bipu.

Abonament Pulsu, firmy OmniCom, kosztuje 22 złote miesięcznie, ale za impuls płacimy 19 groszy. Konkurencja jest duża, stąd dodatkowe usługi. W Pulsie mamy dostęp do serwisu informacyjnego, czego nie mają inni administratorzy. Są w nim kursy walut, telefony alarmowe, program kin, aktualne imprezy i wyniki Lotto. W planach pozostaje Liga Polska i koszykówka NBA. Puls proponuje także numerowanie wiadomości, informacje po angielsku, wydruk wiadomości. Użytkownicy otrzymują doniesienia o promocjach w różnych sklepach.

Zaletą pagerów jest możliwość przesyłania większych

wiadomości. W sieci Metro-Bip można przesłać nawet 2 tysiące znaków, czyli kartkę maszynopisu. W Pulsie można wysłać siedem wiadomości do pół strony maszynopisu.

Pagery różnią się kształtem i możliwościami technicznymi. Do obsługi urządzeń Metro-Bipu potrzebujemy obu rąk. W pagerach Pulsu wystarczy jedna i są tak samo dobre dla prawej jak i leworęcznych. Większość urządzeń ma zegar i budzik, są także pagery reagujące na sygnał drganiem, przeznaczone dla niesłyszących i osób pracujących w szpitalach, tam gdzie sygnał dźwiękowy może być niewskazany.

Dziś pagery nie są już żadnym rarytasem. Praktycznie każdy może sobie na nie pozwolić i stanowią jedyną rozsądną alternatywę dla monopolistycznej telekomunikacji. Abonament i ceny pagerów zbliżone są do zwykłych telefonów. Nie kosztują cztery razy więcej, jak telefony komórkowe, a koszt impulsu jest kilkakrotnie niższy.

Grzegorz KOZUBEK



Cały weekend trwały atrakcje „Majówki w Allkaufie”. Pokazy mody i zabawnego makijażu przyciągnęły mnóstwo chętnych. Można było okazj-
nie kupić narzędzia ogrodowe i sadzonki, posilić się wojskową grochówką, a wszystko przy żywej muzyce, płynącej z pobliskiej estrady (AW)

Mała kronika

Na skróty Jedynką pod Bramą

Uzdrowicieli Krakowa jest prawdopodobnie tylu, ilu jego mieszkańców. Co starsi krakowscy górale pamiętają, że byli la-
ta, kiedy mieszkało w tym mie-
ście ćwierć miliona obywateli i
wówczas żyło się tu na pewno
spokojniej, sympatyczniej, życzli-
wiej. Wszystkie tramwaje były
biało-niebieskie, dwójka jeździła
od Cmentarza Rakowickiego do
pierzyny Bronowic, trójka
przez Rynek i Sławkowską, szóst-
ka przez Rynek i Wiśnią, wąska
czwórka z Rynku przez Szewską
i Podwale na Małe Błonia. Piąt-
ka kończyła swoje jazdy przy
starych fortach na Mogińskiej, je-
szcze została chyba tylko siódem-
ka i to już koniec krakowskich
tramwajów. Zapomniałem oczy-
wiście o jedynce, co to przeciska-
ła się przez Bramę Floriańską, je-
chała do Rynku i dalej Grodzką,
Stradoniem do Wolińcy.

Taki był Kraków naszych
szczęśliwych lat, ale też prawda,
że działo się to dawno, bardzo
dawno temu...

Akiedy przed paroma dniami
stał w Rynku stary, podobno
najstarszy w Polsce tramwaj,
wyszykowany w krakowskiej
zajeźdni, krakowianie patrzyli
na to, jak na dziwo jakieś, bo
przecież nie miało tu być żad-

nych tramwajów. To już pożar-
tować nie można?

A propos Rynku. Pamiętam
go sprzed lat 60., kiedy wybru-
kowany nierówną kostką nie
był może salonem miasta, ale
miał w sobie coś z dawnej tra-
dycji Krakowa. Potem zerwano
kostkę, ułożono granity czy in-
ne porfiry, zainstalowano sta-
re-nowe lampy i tak to trwa do
dziś. Dziesiątki lat wykuszły
płyty, ale jakoś wciąż lepiej czy
gorzej trzyma się to wszystko
kupy. I tak może trwać jeszcze
wiele lat, ale rajcowie postano-
wili Rynek po raz kolejny prze-
budować, zmodernizować, od-
kurzyć. Pójdzie na to cała fura
pieniędzy, które na pewno bar-
dziej potrzebne są dziś na sto
ważniejszych rzeczy. Choćby na
drogi, mosty, komunikację, go-
spodarkę miejską.

Nawiasem: Rynek krakowski,
założony w drugiej połowie
trzynastego wieku, był do chwili
likwidacji tam wszelkiego ru-
chu, najlepszym węzłem komu-
nikacyjnym miasta. A potem
krakowscy inżynierowie, spece
(!) od inżynierii ruchu powymy-
ślali ronda Mogiłskie, Kotlar-
skie, a co jedno, to gorsze od
drugiego. Z Matecznym na czele
Zbigniew RINGEK



Na oplatających Wieżę Ratuszową rusztowaniach wczoraj o
godz. 13 zawiął kolejny, z serii krakowskich aniołów. Jego auto-
rem jest prof. Janusz Trzebiatowski. Skrzydlatych obrazów, dzieł
staraniom SACRO ARTU ma być w Krakowie 52. Część kolekcji
zaprezentowana zostanie jeszcze w maju we Lwowie (AW)

Krakowianie

Władysław Prokop, emeryt, drukarz z 60-letnim stażem

Urodzony w Krakowie 10
maja 1916 roku, jak pod-
kreśla, przy ul. Szpitalnej
nr 8. Ukochał to miasto po-
nad wszystko. No, może z
wyjątkiem Teatru Słowac-
kiego, w cieniu którego się
wychowywał. W 1933 roku
rozpoczął praktykę w zawo-
dzie drukarza w Drukarni
Polskiej Franciszka Zeman-
ka, skąd poszedł do Ilustro-
wanego Kuriera Codziennego
w Prasowych Zakładach
Graficznych.

— W Drukarni Polskiej ro-
biliśmy „Głos Narodu” —
wspomina Władysław Prokop.
— To było pismo katol-
ickie. Tam uczyłem się fa-
chu. Byłem zecerem ręcz-
nym. Przed siedemdziesię-
ciu laty nie było jeszcze li-
notypistów. Do Krakowa

sprowadził je dopiero Ma-
rian Dąbrowski. Najpierw
pracowałem na maszynach
niemieckich, a po II wojnie
światowej na radzieckich.
Dostałem wszystkie możli-
we nagrody i wyróżnienia.
Mam Krzyż Kawalerski
Orderu Odrodzenia Polski i
honorowe odznaki związk-
ku. Największym pozazawo-
dowym moim wyczynem
było wjechanie konno do
Teatru Słowackiego. Napi-
sałem o tym wspomnienia,
które zredagowała i wydała
w książeczce „Dwadzieścia
kroków wszcz i wzdłuż”
Krystyna Zbijewska. Dosta-
łem wtedy nagrodę Złotego
Pelikana. Dziś, niestety, ani
czytać, ani pisać już nie mo-
gę. Mam coraz słabszy
wzrok. (mas)



Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
NAJTANIEJ
Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

Wymachiwano nam krzyżem przed oczami Po 1 Maja do szpitala

W piątek przed pomnikiem Czynu Rewolucyjnego doszło do przepychanki między zwolennikami SdRP i sympatykami Ligi Republikańskiej. W pewnym momencie w tłumie upadła Romana Pawlikowska, nauczycielka, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie, wiceprzewodnicząca krakowskiej Demokratycznej Unii Kobiet. Trafiła na oddział obserwacji urazowej pogotowia.

— Ciągle odczuwam ból głowy. Lekarze podejrzewają pęknięcie czaszki — mówi poszkodowana nauczycielka w rozmowie z reportem „GK”.

— Pamięta Pani swój upadek? Czy ktoś Pani uderzył?

— Bardzo trudno odpowiedzieć. Podobno ktoś widział butelkę, która leciała w moją stronę. Sama pamiętam połamany drewniany krzyż, którym wymachiwano nam przed oczami. Popychano nas. Możliwe, że

ktoś mnie uderzył, ale nie jestem pewna...

— Czy pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego znalazła się Pani przypadkowo?

— Nie wstydzę się swoich poglądów. Od lat pracuję w krakowskich związkach zawodowych. Uczestniczyłam w wielu podobnych manifestacjach, marszach i wiecach. Dobrze wiem czym one grożą...

— Niektórzy mówią, że Pani za słabla...

— Nic podobnego.

— Życzymy szybkiego powrotu do domu...

— Jeszcze nie koniec badań. Poleżę na pogotowiu kilka dni. Mam nadzieję, że szybko wrócę do rodziny i do... szkoły. Uczę historii w VIII LO, wkrótce czekają mnie matury. (PBAR)



Nasi Klienci...
polecają nas przyjaciółom

Wśród natłoku zdarzeń i ciągłej pogoni za codziennymi sprawami chwile wśród przyjaciół to wytchnienie, którego potrzebuje każdy. Te spotkania to także czas na rozmowy o planach na przyszłość.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe PBK Życie SA oferuje ubezpieczenia na życie, zapewniające ochronę finansową

w razie nieprzewidzianych zdarzeń oraz stałe dochody na emeryturze. Najlepsze rozwiązanie pomogą Ci wybrać nasi Agenci Ubezpieczeniowi. Korzystając z naszych usług przekonasz się, że oferowane przez nas bezpieczeństwo i stabilność finansowa to rzeczy, które warto polecić nie tylko przyjaciółom.



PBK Życie SA
Ubezpieczenia na życie

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE PBK ŻYCIE SA, BIURO GŁÓWNE: 00-724 Warszawa, ul. Chęłmska 19/21, tel. 651 10 69 do 73, E-mail: PBKLife@polbox.pl
AGENCJE: Warszawa, tel. (0 22) 651 73 50-51; Kraków, tel. (0 12) 429 37 51, 429 37 59; Sopot, tel. (0 58) 550 15 49; Poznań, tel. (0 61) 851 98 04



Kolorowe, wesołe i smaczne Powietrzne szaleństwo

Pogoda dopisała organizatorom V Międzynarodowego Krakowskiego Zlotu Baloniarzy. Od piątku do niedzieli na krakowskich Błoniach roilo się od zwiedzających, którzy przybyli tu z całymi rodzinami. Każdy chciał zobaczyć popisy mistrzów balonowych akrobacji.

Kilkudziesięciu uczestników zlotu z Polski i zagranicy musiało popisać się umiejętnościami manewrowania balonem i dolecieć do określonego celu. Punktowana była też konkurencja w pokonywaniu jak najdłuższego dystansu. Ale to nie wszystkie atrakcje, które czekały na przybyłych w piątek, sobotę i niedzielę krakowian. Można było także obejrzeć prezentację motolotni, skoki spadochronowe, wystawę sprzętu latającego i modeli oraz pokazy żołnierzy z 6 Brygady Desantowo Szturmowej. Nie zabrakło także innych rozrywek. Już za 20 zł można było podziwiać Kraków z lotu ptaka. Samoloty Wilga i An-2 cały czas stały gotowe, do dyspozycji chętnych mieszkańców naszego miasta.

Tyle w powietrzu. Dla tych, którzy od powietrznych atrakcji wolą jednak czuć twardy grunt, organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Ustawiono więc kramy z artykułami spożywczymi, sprzedawanymi po promocyjnych cenach. Wyglądiali po konkursach i powietrznych przygodach krakowianie mogli posilić się na gęsto ustawionych stoiskach z watą cukrową, lodami, kielbaskami z grilla i gorącymi potrawami.

Jak twierdzą organizatorzy (Aeroklub Krakowski), najgorzej było w sobotę. Padające przelotnie deszcze i wiatr uniemożliwiły przeprowadzenie kilku konkurencji. Nikt jednak nie narzekał. Zabawa podobała się i uczestnikom zlotu i krakowianom. (AS), Fot. A. OSETEK



Gorący 412-16-94

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoń.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interwieniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”. Dziś przy telefonie: Magdalena STRZEBONSKA



4 maja 1998 r.

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Nowy sezon turystyczny rozpoczęty

Niebo nie wytrzymało

W ubiegłą sobotę, z okazji rozpoczęcia sezonu turystycznego odbyła się w Myślenicach impreza plenerowa. Przy dolnej i górnej stacji kolejki na Górę Chełm można było wziąć udział w wielu konkursach, obejrzeć wystawę kwiatów, czy pokazać dorobek artystycznego zespołów ulicznych.

Na wiosennym pikniku w Myślenicach na Zarabiu zebrało się mnóstwo mieszkańców miasta i turystów. Nie zabrakło także krakowian. Impreza rozpoczęła się o 9. Oprócz wystawy kwiatów, występów różnych zespołów i konkursów można było także upiec i zjeść smaczną kiełbasę prosto z ogniska rozpalonego obok górnej stacji kolejki. Atrakcji nie brakowało. Dużym powodzeniem cieszyła się wieża widokowa na Cheł-



Fot. Adrianna GINAL

mie, z której w pogodne dni widać Tatry. Na amatorów wycieczek czekali przewodnicy, gotowi w każdej chwili udać się na

wyprawę. Nie zabrakło także kramów z różnościami. Wiosenną zabawę zakłóciły tylko opady deszczu, który skutecz-

nie przegonił biesiadujących. Z tego powodu impreza, mimo że była bardzo udana zakończyła się wcześniej. (AS)



Lepsze drogi

BISKUPICE

— Ubiegłoroczna powódź zniszczyła wiele dróg w gminie — mówi Antoni Rumian, wójt Biskupic. — Jeszcze w zeszłym roku udało nam się naprawić około 8 kilometrów dróg.

W tym roku prace przy modernizacji dróg rozpoczęły się w marcu. Władze gminy planują wyremontować około 6 kilometrów traktów. Droga, przebiegająca przez Bodzanów, najdalej położoną wieś w gminie została utwardzona. By nie rozpadła się po następnych deszczach porządnie przygotowano jej podbu-

dowę, na którą położono emulsję asfaltową. Być może za jakiś czas gminę będzie stać na asfalcie z prawdziwego zdarzenia. Na razie ratowane są inne drogi. Jeszcze w tym roku zostaną naprawione te w Sławkowicach, Przebieczanach-Tomaszkowicach, Szczygłowie i następna w Bodzanowie. (RR)

Krótko

PROSZOWICE

W ubiegły piątek rozpoczął się w Proszowicach cykl imprez zorganizowany w ramach 3-dniowej majówki. Na początek odbył się turniej piłki siatkowej dla zakładów pracy. Wieczorem oldboje „Proszowianki” walczyli z drużyną krakowskiej „Wisły”. W sobotę popisywali się koszykarze. Wczoraj natomiast, obchody święta 3 Maja rozpoczęto od złożenia kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Po uroczystej mszy, z programem artystycznym wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Szczytnikach. Po południu odbył się konkurs szachowy dla dorosłych, a dzieci i młodzież wzięły udział w zabawach sprawnościowych. Dzięki Ośrodkowi Jazdy Konnej „nad Rudawą” najmłodsi mogli także pojeździć na koniach w proszowickim parku. (AS)

DOBCZYCE

Ustalono limit punktów stanowiący minimum dla ubiegających się o przyjęcie do dobczyckich szkół średnich. Kandydaci do technikum w Zespole Szkół muszą zdobyć 150 punktów, do liceum gastronomicznego — 120, a do liceum ogólnokształcącego — 150. Wszyscy, którzy zamierzają uczyć się w dobczyckim Zespole Szkół Rolniczych potrzebują nieco mniej punktów. Aby dostać się do Technikum Rolniczego potrzeba ich 100. O 40 punktów więcej trzeba zdobyć, by uczyć się w Liceum Ekonomicznym i o 20 do Technikum Agrobiznesu. (AS)

PCIM

W Szkole Podstawowej nr 3 w Stróży konieczny jest remont przestarzałej kotłowni węglowej. Zgodnie z nowymi przepisami ma być wymieniona na gazową. Ponieważ jest to spora inwestycja i gminy nie stać na pokrycie wszystkich kosztów, wójt, Tomasz Bombol, zwrócił się o do Wojódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie. Ogłoszony też już został nieograniczony przetarg na realizację tego zadania. (JB)

Każdemu Siemens!

... i 2 miesiące abonamentu za złotówkę!*



promocja



840 zł +VAT
Siemens S10
z aktywacją,
ładowarką na
biurko, zestawem
sluchawkowym



690 zł +VAT
Siemens E10
z aktywacją,
ładowarką na
biurko,
zestawem
sluchawkowym



590 zł +VAT
Siemens S4
z aktywacją



390 zł +VAT
Siemens S8
z aktywacją



340 zł +VAT
Siemens S6
z aktywacją

*Biorąc udział w promocji od dnia 27. 04. 98, otrzymujesz 2 miesiące abonamentu za złotówkę (+VAT);

masz też szansę wyjechać na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej!

Ułóż hasło reklamujące sieć Era GSM i przyslij kupon ze swoją propozycją. Kupon otrzymasz przy zakupie telefonu objętego promocją. Komisja konkursowa wyłoni zwycięzców spośród osób, które ułożą najlepsze hasła. Do usłyszenia we Francji!

*Cena nie zawiera podatku VAT. Ilość zestawów objętych promocją ograniczona. Sprzedaż do wyczerpania zapasów. Niektóre telefony objęte promocją zawierają SIM Lock, tzn. działają tylko z kartą sieci Era GSM. Szczegółowy Regulamin Promocji i Konkursu dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM.

Zapraszamy do salonu firmowego Era GSM: Kraków, ul. Królewska 67 oraz do dealerów Era GSM.

infolinia: 0 800 22 900

Internet: <http://www.eragsm.com.pl>

telegazeta: str. 602

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)
Tel. 633 14 75

1 LEKARZ

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
658-49-59
pon.-niedz. 8.00 – 22.00

■ **internistów**
■ **pediatrów**
■ **EKG**
■ **laryngologów**

1 KRIOMED
GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

* **CHIRURGIA:**
naczyniowa
proktologiczna
dziecięca

* **GINEKOLOGIA**

* **DERMATOLOGIA:**
dorośli
dzieci

* **USUWANIE ZĘBÓW — PROTEZY**

* **NEUROLOG**

* **CHOROBY WĄTROBY**

* **KOLONOSKOPIA**

* **USG**

* **MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

2 RENTGEN ZĘBÓW

panoramyczne,
punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

3 INFORMACJA

c.b.i.t.

MEDYCYNACHANDELUSŁUGIPRODUKCJA

telefony
całodobowe
(012)412-18-49
(012)411-20-60
(012)413-04-22
<http://www.cbitt.com.pl>

5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

ŁOKIETKA
WYKI
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

1 MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78

...

ul. Barska 12 (Dębiki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/- przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

2 EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

3 OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA

MEDYCYNACHANDELUSŁUGIPRODUKCJA

94-34
0-12 653-22-02 | całodobowe
0-602 68-97-99

0-12 634-30-20 | pon.-pt. 9-18
632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>

7 FIRMA POGRZEBOWA A.H. MIREK MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZWŁOK TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

1 GABINET PSYCHOLOGICZNY
(dzieci, młodzież, dorośli).

- poradnictwo
- badania (również dysleksji)
- terapia

Tel. 425-76-87

1 USG

jama brzuszna,
piersi, tarczyca i inne

► **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów

► **ONKOLOGIA**
także choroby sutka

► **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe

► **ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

1 inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58, 415-80-81
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 APARATY SŁUCHOWE

- * cyfrowe
- * dyskretne
- * niezawodne

MED

ul. Gertrudy 19, Kraków,
tel. (0-12) 421-15-77

2 PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług

* **USŁUGI RATALNE** *

Niedziela i święta od 9 do 20

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

PROMOCJA

(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31
411-86-96

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

tel. 94 77
<http://www.tai.com.pl>

3 DREWNIANY WYSTRÓJ OGRODÓW

☐ ławy biesiadne (6-10 osob.)
☐ donice
☐ kompostowniki
☐ bruk ogrodowy
☐ węgiel drzewny

Zapraszamy przez 7 dni w tygodniu!
Zadzwoń po folder!
Możliwość transportu

„Ogro-Styl”
Ropica Polska 20
38-300 Gorlice
Tel. (0-18) 352-67-29

4 Księgarnia ZAMPEX Budowlana

Kraków
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

4 BUDMEN

Dąbrowa Tarnowska
Grunwaldzka 41c
tel./fax (0-14) 42-43-23

USŁUGI TRANSPORTOWE

- * cement - luzem
- * wapno
- * pustaki

7 ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS

kompleksowa obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

➤ **LUDOWY**
➤ **DUŻA SCENA** (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Galicyjski Wieczór z Piosenką – 18.
➤ **PWST** (Straszewskiego 22): Samobójca – 18
➤ **KABARET pod WYRWIGROSZEM** (św. Jana 30): „Wieczór 2” – 20.

FILHARMONIA

➤ **PAŃSTWOWA FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): nieczynna

KINA

➤ **APOLLO** – stereo, ekran perelkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Buntownik z wyboru (USA 15) – 17.45; Lepiej być nie może (USA 15) – 15.15, 20.
➤ **ARS: SZTUKA** – dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6): Królestwo Zielonej Polany. Powrót (pol., b.o.) – 8.15, 9.45, 11.15, 12.45; Lepiej być nie może (USA 15) – 15.45, 18.15; Aleja snajperów (USA 15) – 21 (premiera).
➤ **ARS: ANEKS SZTUKI** – dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Spona – seanse szkolne na zamówienie; Królestwo Zielonej Polany. Powrót (pol., b.o.) – 16; Kochaj i rób co chcesz (pol. 15) – 17.30; Goła i wesół (ang. 15) – 19.15; Tajemnice Los Angeles (USA 15) – 21.30.
➤ **ARS: REDUTA SZTUKI** – dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Buntownik z wyboru (USA 15) – 16.15; Lekcja przetrwania (USA 15) – 18.30; Aleja snajperów (USA 15) – 21 (premiera).
➤ **KIJÓW** – dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasińskiego 34, tel. 422-30-93): Titanic (USA 15) – seanse dla szkół, 17; Kula (USA 15) – 20.30.
➤ **PASAŻ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Faceci w czerni (USA 12) – 12.15; Piąty element (fr.-USA 15) – 14.15; Pukając do nieba bram (niem.-bel.-hol. 15) – 16.30; Mój chłopak się żeni (USA 15) – 18.15; Fatalna namiętność (USA 15) – 20.15.
➤ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Demony wojny (pol. 15) – 11.15, 17; Kobiety topless opowiadają o swoim życiu (zel. 15) – 13.15; Tamta strona ciszy (niem. 15) – 15; Historie miłosne (pol. 15) – 19; Przejrzeć Harry'ego (USA 15) – 20.30.
➤ **ŚWIT** – dwie sale (os. Teatralne 10): Królestwo Zielonej Polany: Powrót (pol., b.o.) – 16; Titanic (USA 15) – 17, 19.45; Kula (USA 15) – 17.30, 20.30.

➤ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino szkolne – propozycje: Anastazja, Doktor Judym, Chłopi.
➤ **UCIECHA** – dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Krzyk 2 (USA 15) – 10.30, 15.30, 20.30; Buntownik z wyboru (USA 15) – 18.
➤ **WANDA** – dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Akademia Filmowa: 300 mil do nieba – 11; Siedem lat w Tybecie (USA-ang.) 13.30, 18; Przodem do tyłu (USA 15) – 16, 20.30.
➤ **WARSZAWA** – dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Żołnierze kosmosu (USA 15) – 15.30; Kula (USA 15) – 17.45; Adwokat diabła (USA 15) – 20.15.
➤ **MYŚLENICE** – **Muza** (Piłsudskiego 20): Spona (pol. 12) – 9, 11.

WAWEL

➤ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 – Bilety 4 zł. i 3 zł. ulg.):
• „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
➤ **WAWEL ZAGINIONY** (pn., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 – wstęp wolny)
➤ **SKARBIEC KORONNY** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
➤ **ZBROJOWNIA** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
➤ **KATEDRA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
➤ **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
➤ **MUZEUM KATEDRALNE**; (codz. 10-15)

MUZEJA, WYSTAWY

➤ **NARODOWE**
➤ **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):
• Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)
➤ **SUKIENICE** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):
• Sztuka polska od XIV do XVIII w.
➤ **XX. CZARTORYSKICH** (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30):
• Galeria rzemiosła europejskiego
➤ **ARSENAL** (Piłarska 8); (codziennie 10-17):
➤ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18)
➤ **DOM JOZEF MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)
➤ **WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonica 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)

➤ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – kol. F. Jasińskiego
➤ **ARCHEOLOGICZNE** (Polska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 «9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu», pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):
• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat (Podziemia Kościoła św. Wojciecha); (pn.-sb. 10-15):
• „Święty Wojciech. Biskup, męczennik, patron Polski”
➤ **ARCHIDIECEZJALNE** (Kanonica 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):
• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
➤ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
➤ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14):
• Via Dolorosa – wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej (Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 – wst. wolny):
➤ **GEOLGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Budowa geologiczna obszaru krakowskiego
➤ **HISTORYCZNE**
➤ **KRZYŻOTOFORY** (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. od odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• Kraków – Lwów w fotograficznej kamerze
➤ **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):
• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”
• „Gwiazdy sceny krakowskiej – Izabella Olszewska” (do 17.05)
➤ **KAMIENICA HIPOLITÓW** (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• II Triennale Autoportretu w Radomiu
➤ **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):
• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
➤ **DOM ŚLAŃSKI** (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18) • „Kraków 1939-1945”
• „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”
➤ **CELESTAT** (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)
• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
➤ **ZWIERZYNIACKI SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14)

➤ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** – **KTF** (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
• „Dwie pasje olimpijczyka – szermierka i fotografia” – wyst. T. Friedricha (do 11.05)
➤ **MŁODEJ POLSKI – RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
➤ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
➤ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (wt.-pt. 9-16, sb. 10-15, nd. 10-16)
➤ **PALAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4); (10-17):
• „Uratować fortunę Estreicherów dla Krakowa i Polski, nr 2” (do 10.05)
➤ **STAROGE TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem):
• 200 lat Starego Teatru
➤ **UBEZPIECZEŃ** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny):
• Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
➤ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, sb., nd. 11-14)
➤ **WIELICZKA**
➤ **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr.-sb. 9-15) (nieczynny do 23.04):
• Dzieje Wieliczki • Solniczki
➤ **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** – III poz. kopalni soli (7.30-18) • Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze
• Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.12)
➤ **KOPALNIA SOLI "WIELICZKA"** (Daniłowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III: Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Baracza. J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych
➤ **NIEPOŁOMICZNE** – **ZAMEK** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

➤ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16):
• Ingeborg Pelelits „Pogodnie i ponure czasy – szkice biograficzne (do 15.05)
➤ **BUNKIER SZTUKI** (Pl. Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18)
• Joanna Rajkowska „Menu of Desires”
➤ **GOETHE-INSTITUT** (Rynek Gł. 20) (pn.-pt. 12-15):
• Hotline – Rysunki Cornelia Schlei-me, Dieter Mammel z Berlina (do 8.05)
➤ **„CENTRUM”** (Al. Jana Pawła II 232):
• V Salon Sztuki "POLART" (do 24.05)
➤ **DK „SOLVAY”** (Zakopiańska 62):
• Prace absolwentek wychowania plastycznego

➤ **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (Meiselsa 17) (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14):
• Antoni Porczak „Frottage z Izraela” (rysunek)
➤ **„CENTRUM”** (Grodzka 54) (pn.-pt. 9-17, wt. 12-18):
• Malarstwo Ryszarda Mazurkiewicza (do 31.05)
➤ **„FOTO GALERIA”** (Al. Jana Pawła II 232):
• Jerzy Kościński „W świetle gwiazd” (do 24.05)
➤ **„KANONICZA 1”**: (Kanonica 1); (codz. 10-18):
• Malarstwo Bogusławy Ochnio (do 16.05) (Kawiarnia „Inkwizytor”) (pn.-pt. 9-21, sb.-nd. 16-21) • Grafika seksurrealistyczna M. Bieniek
➤ **HOTEL LOGOS** (Szujskiego 5) (codz. 9-19):
• Jadwiga Borcz-Przeworska: Barwne chwile zapamiętanie
➤ **GALERIA MCK** (Rynek Gł. 25) (wt.-sb. 11-17, nd. 11-16)
• „Polak, Węgier... Potrójny dialog” (do 17.05)
➤ **„POD ORLEM”** (DK Podgórze, Krasickiego 18); (pn.-pt. 9-19, sb. 9-13)
• Adam Pachopień – malarstwo (do 31.05)
➤ **NA PIĘTERKU** (Mikołajska 2); (pn.-pt. 10-18)
• Malarstwo i rysunek Iwa Birkenmajera
➤ **STARMACH GALLERY** (Rynek Gł. 45); (pn.-pt. 11-18, sb., nd. 11-14)
• Joanna Rajkowska – wystawa kolaży
➤ **STARMACH GALLERY** (Węgierska 5); (pn.-pt. 11-18, sb., nd. 11-14)
• Magdalena Abakanowicz (do 5.06)
➤ **WSP** (Podchorążych 2); (pn.-pt. 9-19, sb. 9-14):
• Wyst. prac Witolda Urbanowicza (do 31.05)
➤ **GALERIA ŻPAP** (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)
• Najlepsza Grafika Miesiąca – kwiecień 1998
• Kolekcja własna Galerii
➤ **CRICOTEKA** (Kanonica 5); (pn.-pt. 10-14, sb., nd. niecz.):
• Tak zwane dekoracje (Sienna 7, tel. 422-83-32); (pn.-pt. 10-14, sb., nd. niecz., zwiedzanie po wcześniejszym uzg.):
• „Malarstwo Tadeusza Kantora – Czasy Akademii 1934-1939”
➤ **SZTUKI UKRAIŃSKIEJ** (Kanonica 15) (cz.-nd. 12-16):
• Cerkiew wg proj. prof. J. Nowosielskiego
• Ikony z XVI-XX w. z Eparchii Przemyskiej
• Galeria Współczesnej Sztuki Ukraińskiej, wystawa – sprzedaż, malarstwo, rzeźba, hułska ceramika i biżuteria

INNE

➤ **OGRÓD ZOOLOGICZNY**: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godz. 9-18; tel. 425-35-51.
➤ **OGRÓD BOTANICZNY** (Kopernika 27); (szklarnie 10-14, pt. niecz.); Bilety: szklarnia – 3, ulg. 1.50.

POLECAMY

NA WIELKIM EKRANIE

„Kula”
reż. Barry Levinson
Kino „Kijów”

Rolą w obrazie Barry’ego Levinsona wraca na nasze ekrany Dustin Hoffman. Ten znakomity aktor tym razem schodzi kilkadziesiąt metrów pod wodę, by odnaleźć pojazd kosmiczny, który spoczywa na dnie morza. W głębinach towarzyszą mu Sharon Stone (jako biochemik) i Samuel L. Jackson (matematyk) i Liev Schreiber (astrofizyk). Rozpoczynają się badania obiektu. Ekipa naukowa nie spodziewa się, że natrafi na pozaziemską istotę. Tajemniczy klimat, niezłe aktorstwo i masa efektów specjalnych (budżet wyniósł 75 mln dolarów) sprawiają, że film ogląda się jednym tchem.

(Zaproszenia) (ART)

„Adwokat diabła”
reż. Taylor Hackford
Kino „Warszawa”

Film sensacyjny. Adwokat z Florydy broni przestępcę, który dopuścił się niemoralnych czynów. Podczas rozprawy sądowej prawnik wychodzi do toalety, próbuje przełamać swe wątpliwości moralne. Po powrocie gładko wygrywa proces. W jakiś czas potem otrzymuje korzystną ofertę od nowojorskiej firmy prawniczej. Jej tajemniczy szef okazuje się jednak być... diabłem. W tym amerykańskim thrillerze sensacyjnym oglądamy wspaniały duet aktorski Al Pacino – Keanu Reeves, który walczy nie tylko o palmę pierwszeństwa na ekranie, ale między którym rozrywa się również pojedynek o... duszę młodego prawnika.

(Zaproszenia) (ART)

SZLAKIEM GALERII

Współczesność w Artemis

Powstała w 1994 r. Galeria Artemis, którą prowadzi Janina Górka-Czarnecka, historyk sztuki i polonistka, mieści się przy ul. Starowiślniej 21 (I p.)
Galeria prezentuje sztukę współczesną o szerokim profilu, głównie malarstwo w znaczeniu tradycyjnym, charakteryzujące się dobrym warsztatem. Goszczą tu twórcy z bardzo różnych kręgów: koloryzmu, surrealizmu, tzw. malarstwa metafotycznego, abstrakcji geometrycznej, a także, uprawianego przez młodych, nurtu abstrakcji-figuracji. Wernisaże odbywają się raz w miesiącu, ale oprócz wystaw bieżących zawsze obejrzeć można przykłady tego, czym galeria dysponuje, a więc prace np.: Franciszka Starowieyskiego, Jerzego Dudy Gracza, Stasysa Eidrigevičia, Jerzego Nowosielskiego, Kazimierza Mikulskiego, Jana Szancenbacha, Włodzimierza Kunza, Jerzego Panka.
Aktualnie trwa tu wystawa malarstwa Iwony Fischer-Zuziak, „Ogród barbarzyńcy”.

Krakowianie w Szalom

Istniejąca na Kazimierzu Galeria „Szalom” wrosła w pejzaż jako przybytek sztuki żydajstycznej. Oprócz stałej, komercyjnej ekspozycji raz na dwa miesiące odbywają się wernisaże indywidualne. Pod nowym kierownictwem „Szalom” propaguje głównie krakowian. Wśród nazwisk znaleźć można S. Michno, J. Palucha, M. Kręć, J. Wróblewskiego, M. Nizio, A. Faglio, H. Matlingiewicz.
Galeria Szalom (ul. Józefa 16) zaprasza od poniedziałku do soboty, w godz. od 11 do 18. (mar)

ZAPROSZENIA
O GODZ. 12
TEL. 412-16-94 (AG)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

➤ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę)
➤ **DYŻURY SZPITALI**
➤ **KRAKÓW**
• chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, laryngologicznej, urologicznej, okulistycznej (Złota Jesień 1), chirurgii dziecięcej (Prądnicka 35).
• Domowa Pomoc Lekarska – lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
• Całodobowa Pomoc Lekarska – tel. 266-14-71
➤ **BIELSKO-BIAŁA**
• Wyzwolenia 18 – 400-61, Wyspiańskiego 21 – 320-15, Sobieskiego 83 – 359-04, E. Plater 17 – 270-11)
➤ **OSWIECIM** • Wysokie Brzegi 2 – 42-20-11
➤ **SUCHA BESKIDZKA** • Szpitalna 6 – 74-38-55
➤ **TRZEBINIA** • przy kopalni Siersza – 368
➤ **WADOWICE** • Karmielicka 34 – 330-21
➤ **ŻYWIEC** • Sienkiewicza 30 – 40-51
➤ **DYŻURNE POGOTOWIA**
➤ **KRAKÓW**
• Łazarza 14 – 999, zachorowania i przewozy – 422-29-99, centrala telefoniczna – 422-36-00
Podstacje KPR:
• Lotnisko Balice – 285-68-99; 285-68-98,
• Rynek Podgórski 2 – 656-59-99,
• Krowodrza (Piastowska 32) – 633-39-99,
• Skawina (Niepodległości 12) – dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
• Wieliczka (ks. Goliara 6) – 278-12-89, alarmowy 999,
• Krzeszowice – 999
• Jerzmanowice – 389-50-99
• Iwanowice – 388-40-99; 388-41-99,
• Prokocim (Teligi 8) – 658-59-99
• Łobzów (Piastowska 32) – 633-39-99
• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) – wypadki 644-49-99 i 644-42-91

• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck – 636-61-10, 636-46-11
• Pogot. Toksykologiczne – 411-99-99 (całodobowe)
➤ **PROSZOWICE** – alarm. 999, zachorowania i przewozy – 386-21-35
➤ **MYŚLENICE** – 999, 272-01-80,
➤ **NIEPOŁOMICZNE** – miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
➤ **NIEPOŁOMICZNE** – miejski 811-999, alarmowy 999
➤ **ŚŁOMNIKI** – 388-19-99 (całą dobę)
➤ **DYŻURNE APTEKI**
➤ **KRAKÓW**
• Mogiłka 21 – 411-01-26, Dunajewskiego 2 – 422-65-04, Centrum A bl 3 – 644-17-36, os. Teatralne 28c – 644-13-78, Bronowicka 73 – 637-04-40, Wybickiego 7 – 632-60-63, Wielicka 79 – 655-93-80, Szwedzka 27 – 266-88-84 w. 299.
➤ **SKAWINA** – Słowackiego 5
➤ **KRZESZOWICE** – Krakowska 1
➤ **MYŚLENICE** – Rynek 17/18
➤ **PROSZOWICE** – Królewka 84
➤ **WIELICZKA** – os. Sienkiewicza 24

CZŁOWIEK W DEPRESJI

➤ **TELEFONY ZAUFANIA**
➤ **KRAKÓW**
• ogólny – 633-71-37 (od 16 do 22)
• dla kobiet – 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
• dla kobiet w ciąży – 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. 16-18)
• dla kobiet – ofiar przemocy – 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 – 657-02-64
• młodzieżowy – 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
• dla narkomanów – 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
• dla alkoholików – 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin – 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
• inf. o AIDS – 958 (całodobowy)
• dla chorych na AIDS – 421-96-57 (cz. 10-12)
• dla osób przeżywających kryzysy osobiste – 656-51-77 (wt, śr, pt 16-19)
• dla chorych wenerycznie – 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)

• dla kobiet po amputacji piersi – 422-99-00 wew. 235 (pn-pt 10-12.30)
➤ **SKAWINA**
• Dla ludzi uzależnionych – 276-17-44 (cz-pt 16-19)
➤ **SUCHA BESKIDZKA** – 986

NIE WIESZ CZEGOŚ

➤ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**
• Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34, tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia. Punkt informacyjny o możliwościach kształcenia w roku szkolnym 1998/99 (szkoły średnie, wyższe)

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

➤ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
➤ **KRAKÓW**
• Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sb.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki – pomoc całodobowa)
• Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 10-14 i 15-20, sb. 9-15), wizyty domowe;
• Salus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn.-pt. 9-17, sb. 9-13, pom. całodobowa); Gdynska 11a, tel. 636-02-06 (pn.-pt. 9-12 i 15-20, sb. 9-18, nd. 10-13)
• Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (pn.-pt. 9-19, sb. 9-15, nd. i święta 9-12; dyżur non stop)
• Gromady Grudzią, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30)
• Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12)
• Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17)
• Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
• Łużycka 55, TEL. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20.
• Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wizyty domowe)
• Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13)
• Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 10-14 i 16-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13)

• Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn-pt 9-15, 16-20, sb 9-19, nd 10-14)
• Słomiana 17 (pn-sb 9-12 i 16-20, nd 14.30-16.30)
• Woronicza 16, tel. 412-35-73 (pn-pt 15-19, sb 9-12)
• os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn-pt 8.30-20, sb. dyżury 10-16)
• os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn-pt 16-20, sb 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
• WIELICZKA • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
➤ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
➤ **KRAKÓW** • Kasprowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn-pt 16.30-19, sb 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn-pt 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
➤ **GABINETY WETERYNARYJNE**
➤ **KRAKÓW**: • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn-pt 11-19, sb 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn-sb 16-19) • Sołomskiego 23, tel. 413-12-14 (pn-pt 15-20)
➤ **TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**
➤ **KRAKÓW** (Floriańska 53) – 421-77-72; podatki: pon., śr., czw., pt. 9-15, wt. 11-17.
➤ **WADOWICE** – 633-35-97

AWARIA W DOMU

Konkurs na haiku, wyścig z pałeczkami, czyli Japoński Dzień Dziecka

Niebieskoocy samurajowie

Po Krakowie spacerowały wczoraj dziwnie wyglądające maluchy. Skośne oczy w różnych kolorach, na policzkach tajemnicze znaki. To efekt pracy Aki Morikawy i Tomoko Okady, które przez kilka godzin nie miały ani chwili wytchnienia wszystkim chętnym malując buzie w japońskie litery i symbole. Już tradycyjnie do wspólnej zabawy z okazji Japońskiego Dnia Dziecka zaprosiło krakowian Centrum „Manggha”.

Każdego roku organizatorzy proponują uczestnikom coś nowego. Teraz postanowili przybliżyć tradycyjną poezję japońską – haiku. Bardzo krótkie wiersze, jak najcelniej opisujące rzeczywistość, to niełatwe zadanie dla nowicjuszy. Tymczasem konkurs zgromadził aż 160 chętnych, którzy nadsyłali prace nawet z odległych zakątków Polski. Konkurentów zdystansowali 13-letnia Basia



Ostrowska i 8-letni Marcin Perzanowski z Krakowa. W nagrodę dostali odtwarzacze

CD, które ufundował sam ambasador Japonii.

– „Wielką marchewkę ofiarowałem małej króliczce”. To haiku lubię najbardziej. Poświęciłem je mojemu kochanemu królikowi, który w domu i w klatce tak fajnie się zachowuje – powiedział nam stremowany laureat.

Najmłodsze dzieci nerwowo przebierały nogami, nie mogąc się doczekać ich ulubionego konkursu origami. Kwadratowe kartki papieru kilkakrotnie zmieniały kształt, by po ostatecznym pociągnięciu placami przybrać formę – samuraja! Pisk zachwytu zastąpił owacje, a wszyscy grzecznie ustawili się w kolejce, by podpisać origami własnym imieniem po japońsku. W świat papierowych postaci

wprowadzała dzieci Yoko Aonuma, studentka polonistyki.

Halas, krzyki i piski towarzyszyły konkursowi wiedzy o Japonii. Wszyscy chcieli popisać się wiadomościami. Najwięcej kłopotu sprawiły smoki. – Polski jest święty, a japoński narodowy – rzucił ktoś z tłumu. Inny poprawił – japońskie smoki, w przeciwieństwie do wawelskich, są dobre.

7-letni Igor Dlat nawet się nie zdyszał dobiegając do mety. A bieg z pałeczkami, którymi trzeba trzymać plasterki marchewki, do łatwych nie należy. Podobnie jak dmuchanie japońskich baloników. Ku zdziwieniu dzieci były kwadratowe i z papieru. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, zadbano także o poczęstunek.

(KaK), Fot. A. OSETEK



Trzecia Nowohucka Wiosna Muzyczna

Między Chopinem a jazzem

Już po raz trzeci Ośrodek Kultury im. Norwida na os. Górali w Nowej Hucie i Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Karłowicza przygotowały, ciekawą i różnorodną propozycję muzyczną.

Jutro o godz. 18 czeka nas w Teatrze Ludowym wydanie specjalne Galicyjskiego Wieczoru z piosenką, z udziałem wielu lubianych wykonawców, a we wtorek o godz. 17 w Dworcu Matejki zabrzmi muzyka dawna w wykonaniu m.in. zespołu „Żacy Krakowscy”, a 6 maja o godz. 17 w sali koncertowej Szkoły Muzycznej im. Karłowicza zaprezentują się chór i orkiestra symfoniczna Krakowska Młoda Filharmonia. Entuzjaści jazzu w tym samym dniu (pół godziny później) będą mieli okazję wysłuchać koncertu jazzowego grupy Jarek Śmietana Trio (Czerwiński, Dębski, Śmietana). W czwartek, tym razem o godz. 11 usłyszymy w Klubie „Kuźnia” (os. Złotego Wieku 14) Mozarta, Wieniawskiego i Karłowicza w wykonaniu uczniów nowohuckiej szkoły.

W piątek o godz. 18 w ramach Jazzowej Majówki wystąpią zespoły „Lato Jazz Band” i „Big Band” Szkoły Muzycznej oraz Zespół Muzyki Rozrywkowej i Jazzowej. W sobotę można będzie posłuchać koncertu „Z pierwszej płyty...” w wykonaniu Hutniczej Orkiestry Dętej (Szkoła Muzyczna im. Karłowicza, godz. 17) a także zatańczyć (Klub „Kuźnia” o godz. 17.30) przy akompaniamencie Krakowskiej Szmelcaki.

III Nowohucką Wiosnę Muzyczną zakończy spektakl muzyczny „George & Ira Gershwin” w Teatrze Ludowym, w którym wystąpią Marta Bizon, Przemysław Branny i Rafał Dziwisz. Podczas spektaklu losowana będzie wycieczka do Pragi dla dwóch osób.

Szczegółowe informacje i bilety pod nr 644-27-65. (mar)

Konkurs dla niepełnosprawnych Wiersz dowolny

Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych ogłasza ogólnopolski konkurs literacki dla osób niepełnosprawnych. W ostatnich latach odbył się już konkurs na bajki i na opowiadanie o Krakowie. Tym razem temat jest dowolny. Prace: wiersze lub proza, nie mogą przekraczać sześciu stron maszynopisu. Utwory, oznaczone godłem,

nadsyłać można do 30 września, decyduje data stempla pocztowego. Podajemy adres: Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych, ul. Zielna 41, 30-320 Kraków.

Do przesyłki dołączyć należy kopertę, z tym samym godłem. Napisać na niej imię i nazwisko, adres, rok urodzenia, grupę inwalidzką i rodzaj niepełności. (JB)

Polsko-węgierskie Rozmowy o kulturze

Międzynarodowe Centrum Kultury organizuje w dniach 5-7 maja seminarium poświęcone współczesnej kulturze Polski i Węgier. Z odczytami wystąpią polscy i węgierscy przedstawiciele świata nauki i kultury.

Jutro (5 maja) organizatorzy zapraszają uczestników seminarium do Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury. Tam o godz. 19 książkę o architekturze węgierskich miast promować będzie jej autor, Tadeusz Barucki.

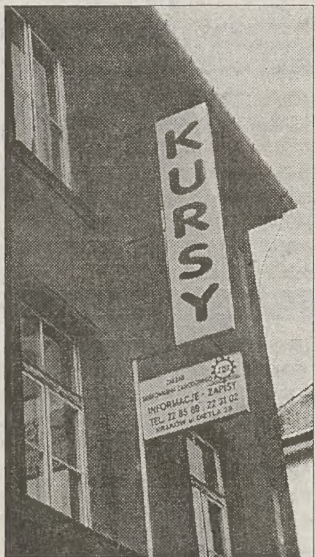
W środę o godz. 9.15 w świat węgierskiej polityki kulturalnej lat 90. wprowadzą nas: Paweł Jaskinias i Andras Török. Po południu (godz. 14.30.) Andrzej Wajda i Miklos Jancso opowiedzą o kulturze Polski i Węgier u schyłku XX wieku. W czwartek uczestnicy seminarium będą mieć okazję wysłuchać wykładów: Jerzego Wyrozumskiego i Arona Petneki o dziedzictwie przeszłości i jego oddziaływaniu w epoce komunizmu i po jego upadku. O godz. 11.30 o szansach rozwoju kultur narodowych w obliczu integracji europejskiej rozmawiać będą Jerzy Jedlicki i Laszlo Beke.

Obrazy w obu językach – po polsku i węgiersku toczyć się będą w siedzibie Międzynarodowego Centrum Kultury w Rynek Głównym 25. (M.S.)

Zakład Doskonalenia Zawodowego stara się o certyfikat jakości ISO 9000

Dotrzymać kroku teraźniejszości

– Zakład istnieje od 1915 roku. Nie znaczy to jednak, że jesteśmy anachroniczni. Świat pędzi do przodu. By dotrzymać mu kroku, trzeba być elastycznym i otwartym na zmiany. Tego uczymy siebie i innych. A 83-letnia tradycja przemawia tylko na naszą korzyść – twierdzi Ireneusz Szczudło, wiceprezes Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Krakowie.



Na korytarzach krakowskiego ZDZ przy ul. Dietla 38 spotykają się trzy pokolenia: najmłodsi, absolwenci szkół podstawowych zdobywają umiejętności fryzjera, krawcy, kucharza czy kelnera. Dla starszych organizuje się tu około dwustu kursów rocznie – od amatorskiego prawa jazdy po spawacza z europejskim certyfikatem, od maszynopisania po specjalistyczny komputerowy, od palacza po przedstawiciela firmy brokerskiej. Korzysta z nich średnio trzy tysiące osób.

– Od baka po podstawówce po siwiejące już panie albo panów, którzy np. postanowili zrobić prawo jazdy. Dzieciące

Zakłady Doskonalenia Zawodowego swój rodowód wywodzą z tradycji rzemiosła polskiego, którego rozwój na przełomie XIX i XX wieku wymagał stworzenia instytucji kształcących. Pierwszą formą szkolenia były odczyty dla rzemieślników organizowane w Warszawie w 1861 roku. Po pierwszej wojnie światowej placówki nazwano instytucjami rzemieślniczo-przemysłowymi. Po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej zrzeszono je w Centrali Naukowych Instytutów Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej. W 1949 roku instytucje przemianowane zostały na Zakłady Doskonalenia Zawodowego, a trzy lata później na Zakłady Doskonalenia Zawodowego. Równocześnie „centrala” przyjęła obecną nazwę Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, który dziś skupia 29 ZDZ z całej Polski. Są one organizacjami pozarządowymi (stowarzyszenia oświatowe) działającymi na zasadzie „non profit” czyli wszystkie dochody inwestowane są w bieżącą działalność.



wózki na korytarzach też nikt nie dziwi – mówi Anna Sordyl, przyszła kosmetyczka.

W Policealnym Studium Zawodowym z uprawnieniami szkoły publicznej zdobyć można tytuł technika informatyka, technika ekonomisty oraz technika usług kosmetycznych. Zajęcia odbywają się w dwóch miejscach – przy ul. Dietla 38 i ul. Wybickiego 3a. Roczny kurs kosztuje średnio 1600 zł, w Policealnym Studium Zawodowym miesięczne czesne wynosi od 180 do 220 zł.

– W pracowni jest chyba z 60 komputerów. Przychodzi tu nawet w dni wolne od nauki – mówi jeden z przyszłych informatyków.

– Zajęcia prowadzi fachowiec: lekarze, fizykoterapeuci, dy-

plomowane kosmetyczki. Każda z dziewczyn ma swoje stanowisko w pracowni, można spokojnie sobie ćwiczyć. To się nazywa wolny dostęp do nauki, za pieniądze wprawdzie, ale ta inwestycja na pewno się zwróci, wystarczy popatrzeć na ogłoszenia w gazetach. Ze znalezieniem pracy nie będzie problemów – opowiada Anna Czekierda i Magdalena Koniuszy, słuchaczki Policealnego Studium Zawodowego.

W zależności od potrzeb wdrażane są programy szkoleniowe, opracowane w 28 bractwach ZDZ z całej Polski. W banku kursów jest ich ponad pięćset i ciągle przybywają nowe. Coraz częściej wykorzystywana jest modułowa struktura programów pozwalająca dostosować treść

szkolenia do konkretnych potrzeb i wymagań osób kształcących się. Zamiast np. całego kursu budownictwa organizowane są szkolenia z wybranych specjalistycznych tematów – hydrauliki, ciepłownictwa itd.

– Udało nam się mimo dużej konkurencji obronić i umocnić dominującą pozycję na rynku oświatowym. Teraz pora na kolejny krok. Przygotowujemy się, wspólnie z ZDZ białostockim, gorzowskim, kieleckim, poznańskim, słupskim, szczecińskim i warszawskim, do wdrażania Systemu Jakości według norm ISO serii 9000. To długotrwały proces. Na razie mamy przygotowany komplet materiałów do samokształcenia. Porą więc zabrać się za naukę – mówi prezes Szczudło. (Nit)